

**Dziś
Telemagazyn**

GAZETA

Pensje za nic
— czytaj na str. 10

KRAKOWSKA

Krótko

Świton osamotniony

Stowarzyszenie Ofiar Wojny odcina się od akcji stawiania krzyży na Żwirowisku w Oświęcimiu. Podczas wczorajszej rozprawy przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu — nieoczekiwanie Stowarzyszenie, które cały czas popierało działania Kazimierza Świtonia, zmieniło swe stanowisko.

(Szczegóły na str. 3)

Górnicza armia

Kilkanaście tysięcy górników rumuńskich kontynuowało wczoraj marsz na stolicę, aby obalić rząd. Szef rządu i przywódca opozycji oświadczyli prezydentowi Rumunii Emilowi Constantinescu, że jeśli strajkujący górnicy będą kontynuować marsz, powinien wprowadzić stan wyjątkowy.

(Szczegóły na str. 2)

Ile zarabiają lekarze

810 zł dla chirurga

„Wszelkie podawane informacje o średniej płacy lekarzy są fałszowaniem danych. Oczekujemy podania do publicznej wiadomości informacji, ile zarabia w Polsce lekarz i ile pielęgniarka za jedną godzinę pracy, a nie za pracę na dwóch lub trzech etatach wypracowanych dyżurami. Takiej informacji jednak nigdy nie podano.” — Tak brzmi jeden z akapitów apelu Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie, którego fragmenty publikowaliśmy. Podajemy więc dane o podstawowych zarobkach lekarzy.

— Podstawa wynagrodzenia wyspecjalizowanego lekarza medycyny wynosi u nas 881 zł., stomatologa — 784 zł., pielęgniarki — 699 zł. Higienistka zarabia 662 zł, a salowa — 557. Wszyskim doliczana jest 10-procentowa premia — mówi dyrektor krakowskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Śródmieście” dr Zbigniew J. Król

Pensja dyrektora Szpitala im. G. Narutowicza, który otworzył przed „Krakowską”

— Wszyscy wiemy, jak jest — powiedział nam Stanisław Kmiecik, emeryt z Krakowa, — Lekarze zarabiają mało, śmiesznie mało, jeśli wziąć pod uwagę lata nauki, kompetencje, wagę wykonywanego zawodu. A wystarczy pojechać na Wolę Józefowską. Co druga willa jest lekarska i żaden z nich nie jeździ zwykłym cinquecento. Powinno się podnieść stawki lekarzy, tak aby przekroczyli II, może nawet III próg podatkowy. Ale za razem, dla ich własnego dobra, wprowadzić takie obostrzenia, żeby nie mogli brać pieniędzy od pacjentów.

swoje listy płac, wynosi 1221 zł, plus 50 procent dodatku funkcyjnego. Ordynator zarabia 1100, plus 30-45 procent premii, jeśli szpital ma na nią pieniądze. Ostatnio nie miał.

Lekarze posiadający II stopień specjalizacji zawodowej, wiążący się z dodatkowymi



latami nauki i egzaminami, zarabiają kolejno: anestezjolog — 1160 zł (jako jedyni specjaliści dostają gwarantowaną premię w wysokości 35 procent wynagrodzenia podstawowego), chirurdzy — 810 zł, ginekolog — 810 zł, kardiolog — 1030 zł. Pielęgniarka z 20-letnim stażem

pracy dostaje w „Narutowiczu” 660 zł, salowa — 480.

Z danych wynika, że wynagrodzenie specjalisty II stopnia wynosi 4,80 zł za godzinę. 16-godzinny dyżur może mu przynieść dodatkowe 80 złotych.

— Nie żądamy wydumanych kwot, ale rozsądnych

pensji, z których można się utrzymać — mówi przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie, dr Bogdan Badowski. — Tak, aby doktor, chcąc utrzymać się na przyzwoitym poziomie, nie musiał pędzić po dyżurze do drugiego i trzeciego gabinetu. Rozsądnymi warunkami byłyby średnia krajowa dla lekarza po studiach, jej dwukrotność po uzyskaniu I stopnia specjalizacji i trzykrotność dla specjalistów II stopnia.

Średnia krajowa za ostatni kwartał ubiegłego roku wynosiła 1467 złotych.

Krakowscy lekarze przygotowują się do wejścia w spór zbiorowy z dyrektorami szpitali. Na razie zbierają podpisy popierających ich postulatów pacjentów, do ostrego protestu może dojść nie wcześniej niż za 2 tygodnie. (MP)

(Sytuacja w służbie zdrowia i sonda o zarobkach lekarzy — na str. 4)



Władze Kalwarii Zebrzydowskiej i ojcowie bernardyni podejmowali wczoraj dra Klausa von Krosigka, eksperta w sprawie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO Krajobrazu Kulturowego Kalwaria Zebrzydowska. Znakomitemu gościowi, przybyłemu w ślad za dokumentacją złożoną w Międzynarodowym Komitecie Światowego Dziedzictwa z siedzibą w Paryżu, towarzyszyli m.in.: prof. Andrzej Tomaszewski, generalny konserwator zabytków, dr Andrzej Gaczoł, wojewódzki konserwator zabytków Małopolski, prof. Anna Mitkowska, autorka dokumentacji oraz dr Magdalena Swarczewska, miejski konserwator zabytków Kalwarii Zebrzydowskiej.

Lista UNESCO nie jest spisem zabytków turystycznych, lecz ściśle wyselekcjonowaną listą, zawierającą obiekty świadczące o wartościach uniwersalnych i geniuszu ludzkości. Jak dotąd podobny status uzyskało 8 miast polskich.

Dr Klaus von Krosigk z racji swej misji wstrzymać się musiał od wszelkich komentarzy. Swoje zdanie przedstawi międzynarodowej grupie ekspertów, która podejmie decyzję podczas najbliższego posiedzenia w grudniu. (mar)

Za rząd miał odpowiedzieć sąsiad Protest z nożem na gardle

Mieszkaniec Radgoszczy, w powiecie Dąbrowa Tarnowska protestował przeciwko nieopłacalności produkcji rolnej, grożąc poderżnięciem gardła swojemu sąsiadowi. Niezadowolony z polityki rządu mężczyzna, przez kilkadziesiąt minut, oprowadzał swoją ofiarę po centrum wsi, trzymając jej na szyi nóż masarski. Miejskowa policja musiała ściągnąć posiłki z Komendy Powiatowej.

(Dokończenie na str. 4)



Wczoraj o godzinie 8.40 na drodze Kraków — Bielsko B. w Barwałdzie Średnim doszło do niebezpiecznej kraksy. Warunki atmosferyczne były bardzo złe, panowała gęsta mgła. Kierowca jechał na tarnowskiej rejestracji w ostatniej chwili zauważył zamknięty szlaban na przejeździe kolejowym i zaczął gwałtownie hamować. Samochód wjechał w słup oświetleniowy, zatrzymał się tuż obok budki strażniczej i przewrócił na bok. Kierowca wyszedł z kolizji bez szwanku. (mt)

CENTRUM KULTURY I SPORTU
W SKAWINIE

Polskie Zawodowe
Stowarzyszenie Taneczne

Promocja 2001 MK

serdecznie zapraszają na

MISTRZOSTWA POLSKI ZAWODOWYCH PAR TANECZNYCH W STYLU STANDARDOWYM I SHOW DANCE SKAWINA '99

W programie m.in.: SPECJALNE POKAZY TANECZNE
SZTUKA - MAKIJAŻ - CIAŁO

Hala Widowiskowo-Sportowa w Skawinie, ul. Konstytucji 3 Maja 4
24 stycznia 1999r. godz. 17.00

SPONSORZY:



GŁÓWNY SPONSOR MISTRZOSTW

PATRONAT MEDIALNY:



INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW: Centrum Kultury i Sportu w Skawinie, ul. Mickiewicza 26, tel. 2762601, 2763464
Firma PROMOCJA 2001 w Krakowie, ul. Pomorska 2, tel. 6328252

Krótko

Zbyt wolne tempo

Podczas wczorajszej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Związku Białorusi i Rosji w Mińsku białoruski prezydent wyraził niezadowolenie ze zbyt wolnego — jego zdaniem — tempa integracji obydwu krajów. Winą za opóźniające się jednoczenie Rosji i Białorusi Aleksander Łukaszenka obarczył „określone siły w Rosji, rosyjskie media i zachodnie instytucje”.

Zderzenie w powietrzu

Samolot myśliwsko-bombowy Tornado GR1 lotnictwa brytyjskiego zderzył się w powietrzu z jednosilnikową maszyną sportową Cessna. Do kolizji doszło koło miasta Everton, 265 km na północ od Londynu. W katastrofie zginęli obaj członkowie załogi Tornada i obie osoby, lecące Cessną. Spadające na ziemię szczątki samolotów nikogo nie zraniły.

Urodziny wodza



W 75. rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina przed mauzoleum na placu Czerwonym w Moskwie stanęło w kolejce kilkuset weteranów bolszewizmu, pragnących złożyć kwiaty przed trumną, w której spoczywa zabalsamowany wódz rewolucji październikowej. W Moskwie nadal stoi 50 pomników wodza rewolucji bolszewickiej 1917 roku. Ośiem z nich ma status pomników chronionych przez państwo.

Wojna korupcji

Premier Rosji Jewgienij Primakow zapowiedział kolejną kampanię walki z korupcją, twierdząc, że zagraża ona gospodarce kraju. Rząd przyjął program nasilenia walki z przestępczością do roku 2001. (PAP)

Przerwali kolejną blokadę, idą na Bukareszt

Górnicza armia



Kilkanaście tysięcy górników rumuńskich, uzbrojonych w pałki, kamienie i „koktajle Mołotowa” przełamało wczoraj blokadę policyjną w Costesti, 190 km od Bukaresztu, i kontynuowało marsz na stolicę, aby obalić rząd.

Około 3400 funkcjonariuszy specjalnych sił policyjnych użyło gazów łzawiących i świec dymnych, aby rozproszyć napierających górników, ale potem wycofało się z blokad.

Rzecznik rządu rumuńskiego oświadczył, że górnicy, którzy odrzucili kolejną ofertę rokowań, atakują siły porządkowe „w sposób zorganizowany, jak jakaś armia”. Dodał, że „wzięli do niewoli policjantów”.

Według prywatnej telewizji Antenna 1 górnicy zatrzymali jako zakładników około 50

policjantów. Dziesiątki funkcjonariuszy odniosło rany. Ucierpiało także wielu górników.

W starciu z policją wspierali górników mieszkańcy pobliskich wsi. Po sforsowaniu blokad uczestnicy marszu atakowali wszystkie samochody z rejestracją bukaresteńską.

Aby przerwać zapory policyjne, górnicy rozebrali płoty domostw przy szosie. Prowadzą przed sobą „żywe tarcze”, kilkunastuletnie dzieci. Gór-

nicy mają także trochę amunicji odebranej policjantom, ale nie wiadomo, czy zdobyli także jakąś broń palną.

Protest górników, którzy najpierw wysuwali żądania placowe, a teraz stawiają warunki polityczne, popierają partie opozycyjne — postkomunistyczna Partia Demokracji Społecznej i ultranacjonalistyczna Partia Wielkiej Rumunii.

Górników maszerujących na Bukareszt popiera okoliczna ludność: włącza się do pochodu i częstuje jedzeniem.

Do dymisji podał się minister spraw wewnętrznych Gavril Dejeu. Nowym ministrem ma być 39-letni chadek, wice-minister spraw wewnętrznych Constantin Dudu Ionescu, uważany za sprawnego i energicznego.

W czwartym dniu marszu górników konflikt ma wszelkie cechy kryzysu politycznego. Górnicy są bowiem pod względem materialnym grupą uprzywilejowaną w porównaniu z resztą Rumunów.

W obecnej sytuacji analitycy w Bukareszcie nie wykluczają, że władze będą musiały użyć wojska. Minister obrony Viktor Babiuc oświadczył, że jest na to przygotowany. (PAP)

Belgrad nie wyklucza nowej decyzji w sprawie szefa misji OBWE w Kosowie

Groźby i dyplomacja

Premier Jugosławii Momir Bulatović nie wykluczył, że jego rząd może podjąć nową decyzję w sprawie Williama Walkera, szefa misji OBWE w Kosowie, któremu Belgrad nakazał opuścić kraj.

Zgadając się na pozostanie szefa misji weryfikacyjnej w Kosowie, Belgrad usunąłby główny powód, dla którego NATO podwyższyło w tym tygodniu gotowość bojową na wypadek ewentualnej interwencji militarnej Sojuszu.

Walker, kierujący 800-osobową misją weryfikacyjną OBWE w Kosowie, został ogło-

szony przez Belgrad personam non grata w poniedziałek, po tym, jak obarczył Serbów winą za wymordowanie 45 Albańczyków we wsi Raczak.

Sekretarz generalny NATO Javier Solana zapowiedział, że Sojusz użyje siły, jeżeli będzie to niezbędne, by osiągnąć polityczne rozwiązanie konfliktu w Kosowie. (PAP)



Ośiem niemieckich myśliwców bombardujących Tornado zostało przerzucanych z bazy wojskowej Lechfeld w Bawarii do bazy w pobliżu włoskiej miejscowości Piacenza

Fragmenty „Pana Tadeusza” w Brukseli

Skomplikowana historia

Przedstawiciele europejskiego świata filmu i prasy mieli wczoraj po raz pierwszy okazję obejrzeć fragmenty „Pana Tadeusza”, wyświetlone w obecności reżysera Andrzeja Wajdy na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Brukseli.

Pokazano 7,5-minutowe wyimki — sceny budzenia Tadeusza na polowanie przez Zosię, kłótni Telimeny z Tadeuszem, grzybobrania, rozmowy Księdza Robaka z Sędzią, bitwy i przemarszu wojsk.

Po projekcji pierwsze pytania konferencji prasowej Waj-

dy brzmiały, czy mógłby „po krótko streścić historię”, którą opowiada w filmie. Mimo wysiłków mistrza, by spełnić życzenie pytającego, tłumaczka pogubiła się w przekładzie wyjaśnień. Wajda musiał przyznać, że Polska miała skomplikowaną historię. (PAP)

„WACTUR”

JEDYNA KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA POLSKA - WŁOCHY

do n.w. miejscowości:

RIMINI ● ANCONA ● PORTO S.GIORGIO ● PESCARA ● CAMPOBASSO ● BENEVENTO ● AVELLINO ● CASERTA ● POMPEJE ● SALERNO ● BATTIPAGLIA

WYJAZDY z Polski: wtorek, czwartek, piątek, sobota

WYJAZDY z Włoch: wtorek, czwartek, sobota, niedziela

Informacje i zgłoszenia: Biuro Usług Turystycznych „WACTUR” 33-300 Nowy Sącz ul. Długosza 41, tel. 443-79-80, 442-01-39

NEAPOL: (081) 5490461, RZYM: (06) 61550448

Śledztwo w kolekturze

Skandal włoskiego totolotka przybrał rozmiary ogólnonarodowe. Prowadzone od kilku dni śledztwo przeciwko oszustwom, dokonywanym podczas losowań w mediolańskiej kolekturze, poszerzyło krąg podejrzeń na inne miasta: Rzym, Genuę i Bolonię. Policja sukcesywnie przejmując kolejne miliardowe wygrane, łatwo zdobyte w latach 1984-1997.

Tym razem skandal nie dotyczy słynącego z fałszerstw Neapolu, lecz „uczciwego” Mediolanu. Przez ponad 10 lat sfalszowano tam setki losowań miejscowego totolotka, zwanego „LOTTO”, szkoląc małe dzieci aby wybierały z kosza kule o szczególnie gładkiej powierzchni. Dzieci otrzymywały zgodnie z prawem zabawkę, natomiast pracownicy mediolańskiej kolektury żądali łapówek, w wysokości 10 proc. od każdej łatwej wygranej dzięki numerom, które uprzednio zasugerowali.

Szachrajstwo udawałoby się dalej, przynosząc oszustom intratne zyski, gdyby nie dobrowolne samooskarżenie

się skruszonego urzędnika Giuseppe Alibertiniego, uważanego za prawdziwy „mózg” operacji.

Do tej pory aresztowano 9 osób, lecz podejrzanych jest ponad 100 graczy. Prokuratura nie trudno będzie poznać całą prawdę, dzięki współpracy samych oskarżonych oraz zapewnieniom, iż osoby, które same zgłoszą się na policję i dobrowolnie złożą zeznania zostaną potraktowane ulgowo. Policja finansowa sukcesywnie wykrywa konta bankowe, na których gromadzone były wygrane i stamtąd rozprowadzane po całym kraju. Do tej pory przejęto 20 mld lirów.

Korespondentka „GK” pisze z Włoch

Włosi należą do narodu, który rocznie wydaje najwięcej na gry hazardowe, w porównaniu do reszty państw unijnej piętnastki. Dlatego skandal ostatnich dni nie wpłynął negatywnie na notowania w krajowych kolekturach. Wręcz przeciwnie. W Neapolu wzrosły o 20 proc. Dyrektor włoskiego Monopoli podjął decyzję, iż w celu uniknięcia podobnych wpadek, losowania włoskiego totolotka będą filmowane, a w przyszłości kontrolować je będą na żywo telewizorze. Katolicki dziennik Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” skrytykował na łamach gazety wszelki rodzaj hazardu i omamianie osób łatwowiernych, miliardowymi wygranymi. Dlatego warto przytoczyć słowa naszego powieściopisarza Józefa Korzeniowskiego-Conrada: „Jest na ziemi szczęście, ale w poczwiernej pracy — ale nie w obietnicach losu i loterii”.

Anna KURDZIEL

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Jak widać archeolodzy mogą natrafić na prawdziwe skarby nawet w Kalifornii. W tej skrzyni ukrytej w skalnej szczelinie w Dolinie Śmierci znaleziono złote i srebrne monety, pistolet, nóż myśliwski oraz odrębnie pisane pamiętniki z lat 50. ubiegłego wieku

Elektroniczny „Szef Bob”

Bostończycy wybierający się do restauracji mogą zaznajomić się z ofertą poszczególnych lokali korzystając z telefonicznej infolinii. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że informacji udziela komputer. Tworząc tę telefoniczną usługę firma Foodline wykorzystwała technologię amerykańskiego koncernu Unisys. Osoba dzwoniąca może uzyskać niezbędne informacje np. co do menu, charakteru lokalu, ceny itd. rozmawiając z komputerem tzw. „mówiącą aplikacją”. Rozumie ona pytania i udziela odpowiedzi tak jakby robiła to informatorka. System ten ma zostać zainstalowany w br. także w Nowym Jorku. Wybierając odpowiedni numer będzie można porozmawiać z „Szefem Bobem”, który będzie w stanie udzielić informacji także o typie kuchni, kategorii lokalu, aranżacji wnętrza, itd. Firma Foodline planuje w ciągu 2 lat wdrożenie tego systemu w większość miast w USA. Program stworzony przez koncern Unisys wykorzystywany jest także w ośrodkach rehabilitacji. Umożliwia on osobom z porażeniem mowy porozumiewanie się ze światem zewnętrznym. Obecnie Unisys pracuje nad dostosowaniem tego systemu do nauki angielskiego. ds



Kobieta pokreconą jest

Mieli pecha

Łupem ośmiu gangsterów, którzy w centrum Poważskiej Bystrzycy w zachodniej Słowacji przeprowadzili wręcz filmowy napad na furgon bankowy przewożący 15 mln koron (ok. pół miliona dolarów) padli... worek z bezwartościowymi papierami. Cały napad trwał ok. 20-30 sekund. Świetnie wyszkoleni, wg zeznań świadków, gangsterzy zablokowali radio i przewożący pieniądze furgon. Tylne drzwi auta, w którego wnętrzu znajdowała się zszokowana konwojentka, zostały wysadzone. Bandyci zabrali płócienny worek i błyskawicznie odjechali. Jak okazało się po przyjeździe policji, worek z pieniędzmi leżał w furgonie. Zginął inny — z bezwartościowymi papierami. (ms)

Stowarzyszenia Ofiar Wojny odcina się od akcji stawiania krzyży

Świtoń osamotniony

Oświęcimski Sąd Rejonowy odroczył wczoraj proces o wydanie Skarbowi Państwa Żwirowiska. Powodem odroczenia jest wniosek Stowarzyszenia Ofiar Wojny o wyłączenie z niego sędzi Elżbiety Witowskiej, który prezes Mieczysław Janosz złożył dzierżawcy Żwirowiska. Argumentował, że sąd jest w tej sprawie nieobiektywny i niezdolny prawidłowo jej rozpoznać.



Żwirowisko we mgle

Na Żwirowisku jest obecnie 239 krzyży. Rada Stała Episkopatu Polski uznała, że akcja stawiania krzyży na Żwirowisku, zainicjowana przez Kazimierza Świtonia, nosi znamiona prowokacji.

Urząd Rejonowy w Oświęcimiu jako przedstawiciel Skarbu Państwa wypowiedział Stowarzyszeniu Ofiar Wojny umowę dzierżawy 19 sierpnia, na podstawie punktu mówiącego m.in. o konieczności zachowania powagi należytej temu miejscu. Skarb Państwa uznał, że stawianie na Żwirowisku krzyży bez zgody Kościoła katolickiego oraz głodówka Kazimierza Świtonia są naruszeniem tego punktu umowy i pozwała ją na jej wypowiedzenie.

Podczas czwartkowej rozprawy nieoczekiwanie Stowarzyszenie Ofiar Wojny, które cały czas popierało działania Kazimierza Świtonia na Żwirowisku, zmieniło swe stanowisko. Mecenas Stowarzysze-

nia Henryk Dzido powiedział, że Stowarzyszenie „nigdy nie używało Świtoniowi Żwirowiska. Obecność Świtonia wynika z tego, że jako jedna z osób zainteresowanych obroną krzyży wszedł na Żwirowisko i nie wyszedł, sprawiając problemy. Między Stowarzyszeniem a Świtoniem nie ma żadnej pisemnej umowy w sprawie jego pobytu na Żwirowisku”.

W zdecydowany sposób od działań na Żwirowisku odciął się także sam Janosz. Podkreślił, że Stowarzyszenie od początku nie ma nic wspólnego z akcją stawiania krzyży na Żwirowisku. „Nie mogłem zabronić wiernym wejścia na Żwirowisko. Świtoń wszedł na Żwirowisko bez mojej wiedzy, przeciął kłódkę i został. Nie mogłem się przeciw bić ze Świtoniem, - oznajmił. Dołączył także do akt sprawy listę nazwisk osób, które stawiały krzyże. (PAP)

Anestezjolodzy zaostrzają protest. Dziś głosowanie nad wotum nieufności dla ministra zdrowia

Chorzy poczekają

Zarząd Główny Związku Zawodowego Anestezjologów podjął decyzję o zaostrzeniu działań protestacyjnych. W tym czasie w Sejmie politycy debatowali o wotum nieufności dla ministra zdrowia.

Według szefa ZZA, Mariusza Piechoty, zaostrzenie protestu jest wynikiem nie podejmowania przez rząd rozmów z anestezjologami. Dodał, że decyzję spowodowały także docierające do związku informacje o szykanach dyrektorów niektórych szpitali wobec lekarzy, którzy znieczulają społecznie, ale nielegalnie (bo złożyli wypowiedzenia z pracy).

Lekarze będą teraz znieczulać tylko w przypadkach ostrych, wymagających natychmiastowej pomocy medycznej. Nie znieczulą pa-

cjenta, u którego z zabiegiem będzie można poczekać np. kilka godzin. W tym czasie, zdaniem ZZA, chorego można odesłać do innego szpitala.

Pełnomocnik rządu ds. reform społecznych Teresa Kamińska potwierdziła, że rząd jest zainteresowany rozwiązaniem konfliktu i „będzie inicjował wszelkie rozmowy”. — Jednak partnerami do rozmów placowych są dyrektorzy samodzielnych szpitali. To jest jednoznaczne stanowisko dyrektorów, które zostało potwierdzone na spotkaniu z wojewodami — powiedziała.

Wczoraj w Sejmie odbyła się debata nad wnioskiem SLD o wotum nieufności dla ministra zdrowia Wojciecha Maksymowicza. Zarzucano mu m.in. opóźnienia w wydawaniu aktów wykonawczych do ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym i niewłaściwe wykorzystanie pieniędzy z rezerw budżetowych przeznaczonych na ochronę zdrowia.

Wniosek Sojuszu poparło tylko PSL. AWS zaznaczył, że darzy ministra pełnym zaufaniem i zdecydowanie odrzuca wniosek SLD, uważając większość zarzutów za nieuzasadnione. W dzisiejszym głosowaniu wniosku nie poprze także koalicjant Akcji — UW.

(PAP)

General z zarzutem

Prokuratura wojskowa postawiła zarzut b. zastępcy dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej gen. Mieczysławowi Walentynowiczowi — poinformował minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz.

Onyszkiewicz uczestniczył w posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej, która przyjęła sprawozdanie nadzwyczajnej podkomisji, badającej okoliczności katastrofy samolotu Iskra, który rozbił się 11 listopada w Otwocku k. Warszawy. W katastrofie zginęło dwóch pilotów.

Minister nie ujawnił, czego dotyczy zarzut. W sprawozdaniu podkomisja stwierdziła, że decydujące znaczenie dla katastrofy samolotu Iskra i spowodowania zagrożenia dla lotu samolotów Su-22 i MiG-29, miały błędne decyzje Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. (PAP)



Ponad 1000 pracowników przemysłu lekkiego protestowało w Warszawie przeciwko — ich zdaniem — pogarszającej się sytuacji ekonomicznej tej branży oraz zapowiadzanymi na ten rok zwolnieniami 80 tys. pracowników. Związkowcy wręczyli petycję ze swoimi żądaniami marszałkowi Sejmu oraz ministrowi pracy, aby ten przekazał ją premierowi Jerzemu Buzkowi. Związkowcy domagają się m.in.: uznania przemysłu lekkiego za strategiczny, skutecznej ochrony tej branży przed nieuczciwym importem, wprowadzenia minimalnych wartości celnych na tekstylia oraz opracowania programu działań osłonowych w związku z zwolnieniami grupowymi. Chcą także debaty sejmowej na temat przemysłu lekkiego. (PAP)

Napad na taksówkarza

Wczoraj nad ranem kierowca białostockiej taksówki został zaatakowany nożem przez pasażera. Taksówkarz jest ranny w szyję i twarz.

Kilka godzin później policja zatrzymała domniemanego sprawcę, 25-letniego mężczyznę. Kierowca taksówki, po opatrzeniu ran przez lekarza, został zwolniony do domu.

Dożywocie

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na karę dożywot-

niego więzienia trzech mężczyzn, którzy w lutym 1997 roku zamordowali 20-letniego taksówkarza Tomasza V. 26-letni oskarżeni — Damian S., Jan F. i Jacek B. zostali też pozbawieni na 10 lat praw publicznych.

Wyrok jest nieprawomocny. (PAP)

Prawa nie naruszone

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu odrzucił skargę polskiego dziennikarza Józefa Michała Janowskiego.

Polak uważał, że skazanie go przez polski sąd za nazwanie strażników miejskich „ćwokami” i „głupkami” było sprzeczne z prawem do swobodnego wyrażania opinii. Trybunał orzekł jednak, że nie doszło do naruszenia praw człowieka.

2 września 1992 roku dwóch strażników miejskich w Zduńskiej Woli nakazało handlarzom ulicznym przeniesienie swoich stoisk ze skweru na pobliski plac handlowy. Janowski wystąpił w obronie kupców. Dowodził, że działania straży miejskiej pozbawione są pod-

staw prawnych, a w trakcie ożywionej wymiany zdań nazwał funkcjonariuszy ćwokami i głupkami.

Sędziowie trybunału zgodzili się, że „interes społeczny”, jakim jest zachowanie autorytetu funkcjonariuszy publicznych, ucierpiałby, gdyby wolność słowa obejmowała również ich obrażanie. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Ból, Desperat, Eros i Filozof

W Zielonogórskim mieszkają m.in.: Bezdziatny, Beksa, Ból, Boks, Ciapa, Czas, Desperat, Dzień, Eros, Eski, Faust, Feler, Filozof, Heros, Iks, Jeniec, Judasz. Najpopularniejsze w tym regionie są nazwiska zaczynające się na literę „B”. Nosi je ponad 50 tys. osób — wynika z wyliczeń dr. Mieczysława Wojeckiego, naukowca z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Wśród tych na „B” dominują — Baranowski, Bąk, Brzeziński, Baran, Bartkowiak, Brzozowski, Borowski, Brychey i Błaszyk. Nazwiska zaczynające się od litery „D” ma blisko 30 tys. osób, a na czele listy są Dąbrowscy. Liczni są też, jak w całym kraju, Kowalscy, Nowakowie, Wiśniewscy itd. Na przeciwnym biegunie jest „I”, od której to litery rozpoczynają się nazwiska jedynie ok. 3 tys. zielonogórzan. Tu „prowadzi” Iwanowski.

Na gorącym uczynku

W Szczecinie zatrzymano trzech nastolatków, którzy kradli zeton z automatu telefonicznego. Policjanci zatrzymali sprawców na gorącym uczynku, kiedy opróżniali kasety automatu. Wcześniej pracownik Telekomunikacji Polskiej S.A. poinformował policję o tym, że skradziono mu torbę monterską z kluczami służącymi do otwierania kaset. Policjanci znaleźli u zatrzymanych 40 kluczy, a w pobliżu okradanego aparatu pęk 45 kluczy. Do wszystkich kluczy przymocowane były breloczki z numerami automatów.



Mrozem malowane

Statystycznie 8 litrów

Statystyczny Polak wypił w 1997 r. ok. 8 litrów czystego spirytusu — wynika z przyjętego przez połączone komisje sprawozdania z realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Według sprawozdania, w latach 90. średnie spożycie alkoholu spadło w Polsce o 15 proc. Na liście krajów o najwyższym spożyciu alkoholu Polska jest obecnie w trzeciej dziesiątce. Problemy zdrowotne z powodu alkoholu ma ok. 2 mln osób, 2 proc. społeczeństwa jest uzależnione od alkoholu. W lecznictwie odwykowym zarejestrowanych jest natomiast ok. 120 tys. osób. Sprawozdanie rozpatrywały Komisje: Polityki Społecznej, Rodziny i Zdrowia. Znowelizowaną ustawę z września 1996 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi prezydent podpisał w październiku 1996 r. Wcześniej przedstawiciele wielu środowisk apelowali do prezydenta, aby ustawy nie podpisywał. Największe kontrowersje wzbudziły zapisy dopuszczające sprzedaż alkoholu przez jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej podczas organizowanych przez nie festynów i innych imprez. Trybunał Konstytucyjny orzekł w czerwcu 1997 roku, że zaskarżony przez grupę posłów przepis znowelizowanej tzw. ustawy antyalkoholowej, który zezwala na sprzedaż alkoholu jednostkom OSP, jest zgodny z konstytucją.

Krótko

Bez uprawnień kombatanckich

Sejm rozstrzygnął spór trwający od 1991 r.: odebrał uprawnienia kombatanckie wszystkim, którzy pracowali w aparacie represji w latach 1944-56, niezależnie od tego, co w nim robili. Chodzi o odebranie pracownikom aparatu bezpieczeństwa szczególnych uprawnień, przyznanych np. za walkę w czasie II wojny światowej, nie zaś za pracę w tych organach. Uprawnienia kombatanckie Sejm odebrał również funkcjonariuszom „odpowiednich” organów PPR i PZPR, które sprawowały nadzór nad służbami specjalnymi.

Nie tracą zasiłku

Osoby bezrobotne, samotnie wychowujące dzieci do lat 15 i korzystające z gwarantowanego zasiłku okresowego nie tracą tego zasiłku, jeśli podejmą pracę. Jego wypłata będzie jedynie zawieszana na okres pracy — przewiduje znowelizowana ustawa o pomocy społecznej.

Winni katastrofy

Na kary od 10 miesięcy do 2 lat więzienia w zawieszeniu skazał gdański sąd trzech oskarżonych w sprawie katastrofy autobusu PKS w Gdańsku-Kokoszkach. W katastrofie, do której doszło 2 maja 1994 r., zginęły 32 osoby a 44 zostały ranne.

(PAP)

CENTRUM BOY 2 CERAMIKI

Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03

na STAŁEJ WYSTAWIE
BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka



3 000
wzorów fliz

Sonda „GK”

Ile powinien zarabiać lekarz?

Jan Serafin,
emerytowany kierowca

Uważam, że internista powinien zarabiać około 1700-1800 złotych, a specjalista więcej. Trzeba docenić ich fachowość, wiadomości i długie lata, które poświęcili na naukę, aby móc wykonywać swój zawód. A przede wszystkim trzeba docenić to, że trzymają w rękach nasze życie.

Jadwiga Broniszewska,
pracownik administracji

Dobrzy specjaliści powinni zarabiać 7, 8, a nawet 9 tysięcy. A u nas są tacy fachowcy na pewno, skoro pacjenci przyjeżdżają tu na zabiegi z zagranicy, gdzie usługi lekarskie kosztują o wiele drożej. Uważam to za skandal, kiedy wykwalifikowany robotnik zarabia więcej, niż człowiek po ciężkich studiach. Trzeba uhonorować specyfikę zawodu lekarzy i pozwolić im zarabiać tyle, żeby nie pracowali licząc na kieszonkowe.

Tomasz Panz,
asystent w Zakładzie Biofizyki UJ

Myślę, że rozsądną kwotą byłoby 2-2,5 tysiąca. W końcu zawód lekarza jest jednym z najbardziej precyzyjnych, a zarazem stresujących. Trzeba naprawdę wiedzieć, co się robi, nie ma miejsca na pomyłki, gdy ktoś jest odpowiedzialny za ludzkie zdrowie, a czasem nawet życie.

Tekst i foto (MP)

Wyплаты przesunięte, „trzynastki” niepewne
Zdrowie na kredyt

Większość pracowników szpitali i pogotowia ratunkowego w Małopolsce nie otrzymała w terminie wypłat za dyżury pełnione w grudniu. Pieniądze będą, lecz zamiast 15-ego dopiero pod koniec stycznia. Nie wiadomo natomiast, czy znajdą się środki na wypłacenie służbie zdrowia zagwarantowanych prawem tzw. „trzynastych pensji”. Dyrektorzy usamodzielnionych szpitali i przychodni mogą zostać zmuszeni do zaciągnięcia kredytów. Pytanie, z czyjej kieszeni zapłacą odsetki...

— 15 stycznia powinienam dostać wypłatę za dyżury pełnione w grudniu. Tymczasem pieniędzy do dziś nie otrzymałam, a dyżury w przypadku większości pracowników szpitali i pogotowia stanowią podstawę utrzymania — zaalarmowała pracownica pogotowia ratunkowego w jednym z mniejszych miast Małopolski.

W takiej samej sytuacji znaleźli się lekarze, pielęgniarki i inni „dyżurujący” w grudniu personel medyczny wielu szpitali. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 15 grudnia, zaległości finansowe z 1998 roku obciążające konto placówek służby zdrowia, z którymi kasy chorych podpisały kontrakty, powinny zostać uregulowane właśnie przez kasy.

— 11 stycznia placówki służby zdrowia otrzymały zaliczki na poczet kwot wynikających z kontraktów. W gestii dyrektorów tych placówek pozostaje przeznaczenie środków. Mogli wypłacić wynagrodzenia za grudniowe dyżury, widząc wydali pieniądze na inne cele. Nie jest sprawą Kasy zarządza-

nie finansami w szpitalach czy pogotowiu — poinformował nas Jacek Kukurba, szef Małopolskiej Kasy Chorych.

W jednym ze szpitali poinformowano nas jednak, że pieniędzy z zaliczek nie mogło wystarczyć zarówno na wypłaty, jak i na bieżącą opiekę nad pacjentami. W pierwszej kolejności zadbano więc o pacjentów. Wypłaty zostały przełożone. Poza tym, żadnych zaliczek nie dostali ci, którzy kontrakty z Kasą zawarli dopiero na początku stycznia.

— Umowę podpisałismy dość późno, więc Kasa nie miała podstaw do wypłacenia zaliczki. Pieniądze z Kasy mają wpływać na nasze konto łącznie, pracownicy zostali poinformowani o konieczności przesunięcia wypłat — powiedział nam dyr. Andrzej Wiśniewski z Krakowskiego Pogotowia. O ile pensje nie są zagrożone, może być kłopot z wypłatą służbie zdrowia tzw. „trzynastek”. Termin wypłat minie 31 marca. Ale nie wiadomo na razie, skąd wziąć na nie pieniądze.

Dyrektor Jacek Kukurba poinformował, że Małopolska Kasa Chorych od początku roku przekazywać będzie (tym szpitalom i przychodniom, z którymi zawarto kontrakty) co miesiąc dwie transze „trzynastych pensji” — za rok 1998 oraz za rok bieżący. Do końca marca na konta placówek służby zdrowia wpłynęły więc sześć rat. Na brakującą połowę wypłaty dyrektorzy mogą np. zaciągnąć nisko oprocentowane kredyty zabezpieczone kontraktami.

— Tylko z czyjej kieszeni zapłacimy odsetki? Czy ze społecznych składek na ubezpieczenie zdrowotne? Nie ma szans, by na „trzynastki” zaoszczędzić na bieżących wydatkach — skomentował jeden z dyrektorów szpitali.

Nasze składki nie mają służyć regulowaniu zeszłorocznych rachunków (które powinny obciążyć budżet państwa), lecz bieżącemu finansowaniu opieki zdrowotnej.

Dyrektor Kukurba nie ukrywa, że sprawa zeszłorocznych należności w służbie zdrowia budzi kontrowersje legislacyjne. W kwotach przekazanych kasom z budżetu państwa tych zaległości na razie nie uwzględniono. Małopolska Kasa wystąpiła już do kancelarii premiera o interpretację rozporządzenia.

Jolanta GRZELAK-HODOR

W prywatnych apartamentach

Opłatek u kardynała Macharskiego



Ksiądz kardynał Franciszek Macharski odprawił wieczorem mszę za środowisko dziennikarskie. W kaplicy Pałacu Biskupiego modlili się dziennikarze krakowskiej prasy, radio i telewizji. Później ksiądz kardynał przyjął swych gości w prywatnych apartamentach pałacu i podzielił się z nimi opłatkiem. Mówiąc o swej życzliwości dla dziennikarzy i prosząc o wzajemność, z rozrzewieniem wspomniął swój pierwszy kontakt z tym środowiskiem. Było to w 1945 roku, kiedy kardynał miał osiemnaście lat. Jego rodzina została wyrzucona z swojego domu przy ul. Wyspiańskiego w Krakowie przez wojsko sowieckie. Schronienie znalazła w domu państwa Jerzego i Joanny Turowiczów.

(MaBa)

Msza za Ludwika XVI

W akademickiej kolegiacie św. Anny w Krakowie odprawiona została wczoraj msza święta w intencji duszy króla Francji Ludwika XVI w 206. rocznicę jego detronizacji i ścięcia podczas rewolucji francuskiej.

Inicjatorami oddania hołdu XVIII-wiecznemu monarsze było Stowarzyszenie Młodych Konserwatystów AWS Regionu Krakowskiego oraz Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej.

— Stracenie Ludwika XVI — mówi prezes Młodych Konserwatystów, Paweł Sularz — jest dla nas symbolem rewolucyjnej degrengolady

moralnej oraz niszczenia uświęconego ładu społecznego i aksjologicznego. Pamięć o krwawych dniach rewolucji francuskiej nakazuje nam oddanie hołdu ofiarom terroru.

Mszę dla zgromadzonych kilkudziesięciu młodych osób odprawił duszpasterz akademicki, ks. Jacek Stryczek.

(woko)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 stycznia 1999 r.

przeżywszy lat 57,
zaopatrzonej św. Sakramentami, zmarł

Ś.P.
mgr inż. Andrzej
Wojciechowski

Był wieloletnim pracownikiem przemysłu chemicznego, między innymi dyrektorem Zakładów Azotowych w Jaworznie, Niedomickich Zakładów Celulozy w Niedomicach, ostatnio jako właściciel F.H. „AWO” w Tarnowie.

Był także instruktorem ZHP Choraży Katowickiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 23 stycznia (sobota) o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Tarnowie - Mościcach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie i smutku

Żona, Brat i Rodzina

T/U/19/3

Protest
z nożem na gardle

(Dokończenie ze str. 1)

Rano rolnik z Radgoszczy sprzedał świnię. Za zwierzę otrzymał sumę daleko odbiegającą „in minus” od jego oczekiwań — kupiec zapłacił jedynie 2,3 złote za kilogram. Część należności mężczyzna wykorzystał od razu do topienia żalu w kieliszku. Szybko okazało się jednak, że alkohol pogłębia jedynie krytyczny stosunek do polityki rolnego państwa. Rolnik, uzbrojony w noż masarski, zaatakował swojego sąsiada, którego spotkał w barze. Przyłożył mu noż do szyi i zmusił go do opuszczenia lokalu, a następnie spaceru po centrum Radgoszczy. Swoją ofiarę uwolnił tylko na chwilę, nakazując jej skorzystanie z

budki telefonicznej i poinformowanie o zajściu policji oraz pogotowia ratunkowego (jak się miał wyrazić: „Dobrze by było na miejscu jak ci poderżnę gardło”).

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze miejscowej komendy. Widok „mundurowych” nie podziałał pacyfikująco na rolnika, który na zbliżanie się policjanta reagował coraz mocniejszym przyciskaniem noża do szyi, krzycząc że jest to protest przeciwko nieopłacalności produkcji i spadku cen żywea. Wezwano posiłki z Komendy Powiatowej. Dopiero otoczony przez kilku policjantów groźących użyciem siły, mężczyzna zdecydował się na przerwanie protestu i odrzu-

cenie noża. W Komendzie Powiatowej okazało się, że rolnik ma we krwi 2,7 promila alkoholu. Policjanci z Dąbrowy Tarnowskiej dowiedzieli się również, że ofiara nie ma do „nożownika” żadnych pretensji i ani jej w głowie składać doniesienia o napaści czy też „groźbach karalnych”.

— Właściwie powinniśmy sprawę zamknąć. Zaangażowane były jednak poważne siły policyjne i sprawca całego „zamieszania” powinien ponieść jakąś karę. Zaskarżymy go do kolegium, zarzucając zakłócenie porządku publicznego — mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego dąbrowskiej Komendy Powiatowej Bogdan Machalski.

(dnie)

Krakowski
teatr
na festiwalu

Najlepsze ubiegłoroczne spektakle teatralne i premie Teatru Telewizji, zrealizowane przez młodych twórców, wypełnią program II Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje” w Katowicach. Na scenie Teatru Śląskiego widzowie obejrzą między innymi „Iwonę, Księżniczkę Burgunda” Witolda Gombrowicza w reżyserii Horsta Leszczuka ze Starego Teatru w Krakowie, a w festiwalowym jury zasiądą krakowianie: aktorka Teresa Budzisz - Krzyżanowska i kompozytor Stanisław Radwan.

(MP)

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłego w dniu 20 stycznia 1999 roku

inż. Zdzisława Duszę

Byłego Głównego Mechanika Rafinerii Nafty „GLIMAR” S.A., długoletniego, cenionego i szanowanego Pracownika, Człowieka pełnego dobroci i otwartego serca.

Najbliższym Zmarłego wyrażamy
słowa serdecznego współczucia

**Zarząd i Współpracownicy
Rafinerii Nafty „GLIMAR” S.A.
w Gorlicach**

K-18/4

Z fałszywymi wizami do Ameryki

Silacz przed sądem

Beprecedensowa sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu. Czterej mężczyźni oskarżeni są o wyludzenie pieniędzy od kilkudziesięciu mieszkańców Podhala, którym zorganizowali wycieczkę do USA załatwiając im sfałszowane amerykańskie wizy.

Proces toczy się w wyjątkowo gorącej atmosferze. Poszkodowani tłumnie zjawili się w sądzie, na korytarzu słychać było wczoraj okrzyki wzbudzających górali posadających oskarżonych w procesie mężczyzn o przynależność do mafii. Oni sami długo unikali kontaktu z wyłaczającym sprawiedliwości, przesyłając za pośrednictwem swoich obrońców, całe pliki zwolnień lekarskich. Skutkowało to kolejnymi odroczeniami procesu. Oskarżonych jest dwóch braci z Zakopanego: Stefan Piotr oraz Jerzy K. Pierwszy z nich – prezes Polskiego Związku Sportów Siłowych – wykazał się największą aktywnością w kontaktach z lekarzami, od których uzyskiwał kolejne zwolnienia. Podejrzany o wyludzenie od blisko 60 osób ponad 400

tys. zł, długo powoływał się na zły stan zdrowia, co powodowało odkładanie daty rozpoczęcia procesu.

Takiego wybiegu użył też w pierwszym dniu procesu kolejny oskarżony – Andrzej P. z Poznania. Pojawił się wprawdzie w sądzie, stwierdził jednak, że nie może zeznawać z powodu wysokiej gorączki. Wezwany na salę lekarz wybrany z obszernej listy biegłych, stwierdził jednak, że mężczyzna symuluje, a jego gorączka jest raczej przysłowiowa i tylko nieznacznie przekracza 37 stopni. Wśród oskarżonych jest również Piotr K. z Bielska-Białej.

Cała czwórka miała pobrać od kilkudziesięciu mieszkańców Podhala po kilka tysięcy dolarów USA, w zamian za co mieli oni trafić do Ameryki. Tak się jednak nie stało, a po-

szkodowani do dziś nie odzyskali swoich pieniędzy. W drogę za ocean wprawdzie się wybrali, ich podróż do celu zakończyła się jednak już w Niemczech. Pogranicznicy z Frankfurtu bez trudu odkryli, że w przedstawionych im do kontroli paszportach są podrobione amerykańskie wizy.

Wczoraj przesłuchiwany był Stefan Piotr K. Okazało się, że zabrakło czasu, by wyjaśnić wszystkie związane z jego osobą wątpliwości, dlatego będzie zeznawał także dzisiaj. Być może dziś uda się również przesłuchać jego brata Jerzego.

Wszystko wskazuje na to, że będzie to jeden z nadłużających procesów toczących się przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu. Trzeba będzie bowiem przesłuchać m.in. poszkodowanych. Dokonanie tego zajmie przynajmniej dwa miesiące, bowiem jest ich blisko sześćdziesięciu.

(szel)

Miała być upojna noc

Wabienie małych dziewczynek

Policja zatrzymała młodych sprawców napadu i grabieży, do której doszło w nocy z soboty na niedzielę w Krzeszowicach.

40-letni mieszkaniec Krzeszowic wybrał się na dyskotekę, gdzie poznał grupę nieznanych mu wcześniej, młodych ludzi. Towarzystwo przypadło sobie do gustu, zwłaszcza że mężczyzna fundował alkohol, pokazując przy tym, że dysponuje gotówką. Młodzież postanowiła okraść „fajera”, korzystając ze starej, sprawdzonej metody „na wabia”. Dwie małe dziewczynki zaproponowały nowemu znajomemu mile kontynuowanie wieczoru. Mężczyzna pracował w

sklepie, gdzie od czasu do czasu nocował, pełniąc także rolę dozorcę. Tam też zabrał dziewczynę z nadzieją na upojną noc.

O drugiej nad ranem małe dziewczynki wpuściły jednak do środka, czekających na zewnątrz, dwóch kolegów. Ci pobili mężczyznę, związali go sznurem i spłodowali sklep, wynosząc kawę, owoce, radiomagnetofon i inne przedmioty. Straty oceniono na ok. 1 tys. zł.

Przestępstwa czwórka pojechała następnie do Jaworzna,

gdzie sprzedawała znajomemu paserowi skradzione „fanty”.

Policjanci z komendy powiatowej w Krakowie i komisarzatu w Krzeszowicach szybko wpadli na trop napastników. Towarzystwo było im dobrze znane. Dziewczeta w wieku 14 i 16 lat mają już kuratorów, natomiast panowie, mający po 20 lat, przebywali akurat na zwolnieniach warunkowych z zakładów karnych, gdzie odbywali wyroki za podobne przestępstwa.

Mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani, a małe dziewczynki umieszczone w schronisku dla dziewcząt.

(woko)

Oskarżonemu grozi kara do 12 lat więzienia

Za gwałt na staruszce

Dokonanie gwałtu ze szczególnym okrucieństwem na 73-letniej kobiecie zarzuca prokuratora krakowska 50-letniemu Jerzemu B. Oskarżony, od pół roku przebywający w areszcie, nie przyznaje się do winy.

Wypadek miał miejsce w lipcu ubiegłego roku w Nowej Hucie. Nietrzeźwy mężczyzna wtargnął do domu, w którym przebywała staruszka, dotkliwie ją pobił i zgwałcił. Kobieta zawiadomiła policję o napadzie kilka godzin po zdarzeniu, ale na informację o gwałcie zdecydowała się dopiero po 10 dni-

ach. Podała rysopis sprawcy. W tym samym dniu policja zatrzymała Jerzego B., który, pijany, jechał na rowerze. Po pobycie w izbie wytrzeźwień zwolniono go do domu. Dopiero późniejsze ustalenia pozwoliły na ponowne zatrzymanie mężczyzny pod zarzutem gwałtu. Pokrzywdzona rozpoznała go jako sprawcę.

Jerzy B. był już wcześniej skazany za gwałt na 6 lat więzienia. Karę odbywał na początku lat 90. Obecnie grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

(MP)

Na cmentarzu żydowskim w Krakowie

Przewrócili 57 nagrobków

— Była noc, mgła, wtedy sprawcy weszli na teren cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej. Dostali się tam prawdopodobnie po dachach garażów sąsiadujących z cmentarzem. Poprzewracali nagrobne płyty, w sumie 57. Część z nich uległa uszkodzeniu i niezwykle trudno będzie je odtworzyć — powiedziała nam wczoraj rzeczniczka komendy miejskiej policji w Krakowie komisarz Jolanta Maciejewska.



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Poza dewastacją nagrobne płyty nie zostały sprofanowane. Policja nie odnalazła na nich żadnych napisów. W każdym razie straty są poważne. Była to najpoważniejsza dewastacja żydowskiego cmentarza w Krakowie. Poprzednim razem wandalę odwiedzili cmentarz w sierpniu ubiegłego roku.

Teren cmentarza nie jest oświetlony, niezwykle trudno więc stwierdzić, zwłaszcza nocą, czy ktoś tam grasuje lub urządza sobie popis siły. I nikt rozsądny nie zajrzy tam bez asysty policji. Pewnie dlatego sprawcy czują się bezkarni. Oby tym razem się pomylili. Głupota też ma swoje granice.

(mik)

70-lecie Instytutu Ekspertyz Sądowych

Bat na gadatliwych bandytów

Obchodzący 70-lecie istnienia Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, będący jedyną tego typu placówką w kraju, planuje jeszcze w tym roku otworzyć dwie nowe pracownie: badania przepływności elektronicznej, związanej z nowoczesnymi nośnikami informacji oraz badań fonoskopijnych.

— Przebywająca w Krakowie minister sprawiedliwości, Hanna Suchocka, której Instytut bezpośrednio podlega, odniosła się do tego pomysłu z aprobatą — twierdzi dyrektor placówki, Aleksander

Głazek. Prawdopodobnie w najbliższych miesiącach zapadną decyzje związane z finansowaniem nowych zakładów Instytutu. Na ich utworzenie potrzeba kilkaset tysięcy złotych.

Nowe pracownie byłyby drugimi w Polsce ośrodkami badawczymi zajmującymi się przestępczością elektroniczną i identyfikacją głosów.

Krakowski Instytut Ekspertyz Sądowych zatrudnia ponad 100 specjalistów z różnych dziedzin. W ubiegłym roku wykonali oni blisko 3 tys. ekspertyz sądowych.

©

(woko)

FIAT - 3000 zł taniej!!!

AKCJA ZŁOMOWANIA W AUTOTAK

Klienci, którzy w najbliższy piątek, sobotę, niedzielę podpiszą umowę zakupu na samochód FIAT Seicento, Punto, Siena, Brawa, LANCIA lub ALFA ROMEO będą mogli skorzystać z bardzo korzystnego upustu cenowego dochodzącego do 3 tysięcy zł i będą mieli zagwarantowane stałe koszty roczne 2,9%. Do załatwienia formalności potrzebny jest tylko dowód osobisty i pierwsza rata np. dla SEICENTO (cena z rabatem 11.950 zł) - 375 zł.

KRAKÓW:

SUPERMARKET KRACHEMIA, ul. Pilotów 6, tel. 411-21-33 w. 269

HIPERMARKET ALLKAUF, ul. Witosa 7, tel. 654-57-53 w. 137

TARNÓW:

SUPERMARKET KRACHEMIA

ul. Dąbrowskiego 10, tel. 276-150 w. 155

OFERTA OGRANICZONA ILOŚCIOWO
możliwość telefonicznej rezerwacji



KACZMARCZYK

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

homologacja na ciężarową wersję SEAT'a IBIZA

PREFERENCYJNY PAKIET UBEZPIECZEŃ



http://www.ack-seat.com.pl



Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax (012) 658-66-50, 658-66-60, 658-66-70
Kraków, os. Złotej Jesieni 13
tel. (012) 648-09-82

Urząd Gminy w Dąbrowie Tarnowskiej

ogłasza przetarg nieograniczony

NA DOSTAWĘ MATERIAŁÓW BIUROWYCH NA 1999 R.

Szczegółowy wykaz asortymentowo-ilościowy oraz warunki dostawy można uzyskać w pokoju nr 6, budynku Urzędu Gminy.

Oferty z cenami jednostkowymi i ogólną wartością zamówienia należy złożyć w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na materiały biurowe” w sekretariacie Urzędu w terminie do dnia 5 lutego 1999 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lutego 1999 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 3.

Można zająć pensję, rachunek bankowy, czynsz

Poborca puka do drzwi

Prawie pół miliona zł ściągnęli krakowscy poborcy podatkowi tylko pukając do drzwi dłużników, którzy zalegali z płatnościami określonymi przez gminę Kraków. To niemal połowa odzyskanych w ub. r. pieniędzy — łącznie do kasy gminy wróciło 1,1 mln zł plus ponad 100 tys. zł kosztów egzekucji finansowej.

Górne stawki podatków i opłat lokalnych ustala minister finansów, a Rada Miasta Krakowa określała je najczęściej na niższym poziomie. A i tak dłużników nie brakuje...

„Nieruchome” długi

Wobec indywidualnych dłużników zalegających z podatkiem od nieruchomości wystosowano 1378 tytułów wykonawczych, dzięki czemu odzyskano ok. 319 tys. zł, a od firm i instytucji ponad 540 tys. zł. Do zalegających z płaceniem podatku rolnego indywidualnych właścicieli gospodarstw skierowano ponad 200

tytułów wykonania egzekucji, odzyskując tym samym 44 tys. zł. Nieco więcej zaległych pieniędzy (46 tys. zł) wpłynęło do kasy miasta od tych, którzy w terminie nie uregulowali innych lokalnych opłat, np. za zajęcie pasa drogowego pod handel czy reklamę.

Oko na kierowców

Wydział Podatków i Opłat Lokalnych Urzędu m. Krakowa nadal „ma oko” na kierowców, którzy nie kwapili się do płacenia tzw. podatku drogowego. Choć od ub. r. wchodzi on w cenę paliwa, to jednak nie wszyscy mogą spać spo-

kojnie. W ub. r. „wyłowiono” ponad 4 tys. kierowców ciężarówek, którzy nadal musieli płacić, ale nie zapłacili podatku od środków transportu (oprócz tego w cenie paliwa). Nie figurowali w żadnej ewidencji ani w bazie danych o krakowskich podatnikach drogowych, trzeba ich sprawdzić i obliczyć zaległości.

Nadal też sprawdzani będą zalegający z podatkiem drogowym właściciele aut osobowych. Kto z nich ma długi niezapłacone między 1994 a 1997 r., ten musi się liczyć z ich uregulowaniem i to z nawiązką.

Nawiązka z odsetek

Odsetki, nie tylko te ustawowe, często przekraczają wysokość należnej płatności. Jeśli ktoś odmówi zapłacenia długu, w mieszkaniu zjawia

się poborca zajmujący ruchomości dłużnika, co kosztuje 6 proc. zaległej kwoty. Za spisanie protokołu o tym, że nie ma co ściągnąć z niesolidnego podatnika — kolejne 5 proc., tyle samo — za ogłoszenie licytacji i jej przeprowadzenie.

Skuteczny poborca

— Ostateczną formą egzekucji jest zajęcie nieruchomości, w poprzednim roku były też 32 wnioski o zabezpieczeniu hipotecznym na łączną kwotę ponad 920 tys. zł. Najskuteczniejsza jest bezpośrednia egzekucja przez poborcę, sporadycznie dochodzi do zajęcia komuś pensji, czynszu, w blisko 70 przypadkach długi egzekwowaliśmy z rachunków bankowych. Już trzeci rok organa samorządu terytorialnego mogą same ściągać zaległe podatki i opłaty lokalne. Dzięki temu egzekucja jest skuteczniejsza, szybsza i tańsza — zapewnia dyrektor Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych UMK Włodzimierz Janeczek. (Ece)

Biznes i...

Szklana kula

Rozmowa z Janem Górnym z Ośrodka Pomocy Bezrobotnym przy ul. Kieleckiej 2 w Krakowie

— Wąż się losy Huty Sendzimir, na rynku pracy Małopolski coraz trudniej. Dla wielu szansą może być rozpoczęcie własnej działalności w oparciu o pożyczkę z Funduszu Pracy. Aby ją jednak uzyskać trzeba wykazać się całkiem sporą wiedzą. Wy ją dajecie...

— W zeszłym roku wygraliśmy, w trudnej konkurencji, przetarg organizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Krakowie i z początkiem lutego rozpoczynamy pierwszą turę kusu dla bezrobotnych — kandydatów na przedsiębiorców. Jak w poprzednich latach, będzie tych tur kilka. Rozmawiamy też z innymi urzędami powiatowymi w sprawie kursów.

— Czy biznesu można się nauczyć? Tu trzeba talentu.

— Nie wiem, czy można nauczyć się, jak zostać milionerem, ale jest wiele zagadnień, których wyuczyć się można. Na kursie, który trwa dwa tygodnie, mówimy o sprawach elementarnych, o formach opodatkowania, o pracowniku w firmie i o obowiązkach pracodawcy. Ale najważniejsze jest to, co wiąże się z powstaniem biznes-planu. Wspólnie rozwijamy pomysły słuchaczy, wykładowcy stają się konsultantami i doradcami, aż wreszcie powstaje wniosek pożyczkowy.

— Za kurs płaci Urząd. Czy słuchacze muszą mieć skierowanie?

— Zdarza się, że dołączamy do grup słuchaczy indywidualnych. Oczywiście wtedy zapłacić muszą sami, ale nie są

to sumy porażające, mniej więcej 300 - 400 zł.

— Kto chce otrzymać pożyczkę na własny biznes nie musi koniecznie uczestniczyć w kursie — musi jednak przedstawić biznes-plan, osadzić w realiach i dający szansę na sukces.

— Powinien on zawierać plan finansowy, ale też ocenę potencjalnej konkurencji a także przedstawić własne zasoby kandydata na przedsiębiorcę. Udział w szkoleniu nie jest obowiązkowy, bo przecież są osoby zorientowane już dobrze w tych zagadnieniach albo mające oparcie, w już istniejącej firmie. Jeśli ktoś jednak kursu nie skończy powinien zwrócić koszt, bo zabrał czyjąś szansę.

Gotowy biznes-plan podlega weryfikacji, potem rzecz bierze na warsztat Powiatowy Urząd Pracy, ale tak na prawdę, ostatecznym weryfikatorem jest osławiona „niewidzialna ręka rynku”.

— Czy wasi absolwenci odnoszą sukcesy?

— Nie jestem wróżką i boję się wypowiadać bez pewnych danych, ale wiem, że inne sukcesy odnieśli nauczyciele, który buduje firmę szkoleniową, inne kierowca, który chce być kierownikiem, a jeszcze inne repatriantka z Buga, która postanowiła założyć gabinet bioenergoterapii.

— A jakieś kandydatki, która brała by pożyczkę na kota i szklaną kulę nie było?

— Nie. Widocznie wiedzą, mają lepsze źródła finansowania.

Rozmawiał Filip RATKOWSKI

Gielda					Sesja z 21.01.1999 r.				
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana
Agros	19,30		-4,0	2.615,3	12,0	Vistula	8,90		-0,6
Amerbank	31,00		0,3	81,0	11,4	Warta	61,50		-3,1
Amica	21,70		-3,6	3.473,9	5,3	Wawel	16,20		-10,0
AMS	45,50	nk	3,4	293,8	20,7	WKB	23,50		5,9
Animex	9,80		0,0	2.145,8	11,8	Wilbo	2,70	ns	1,9
Atlantis	3,20		-1,5	356,0	31,3	Wólczanka	13,80	ns	2,2
Belchatów	15,90		-5,4	9,5	6,5	Zasada	3,50	ns	1,4
Best	7,05		-2,8	239,9	14,2	ZEW	45,90		-0,2
BIG	3,65		2,8	8.776,0	10,6	Żywiec	435,00		-1,4
BK	10,70	ns	4,9	178,8	4,8				
Boryszew	9,90	nk	2,1	132,1		WIG	14.258,40		2,3
BOS	61,00	ns	0,0	764,5	8,7				
BPH	222,00		3,3	9.980,6	8,0	Akcje NFI			
BRE	85,00		6,9	8.482,4	11,5	I NFI	3,50	nk	0,0
BSK	180,00		5,0	27.235,0	7,9	II NFI	2,95		0,0
Budimex	18,40		5,1	5.770,9	11,8	III NFI	3,10	ns	0,0
Budimpoz	6,50		4,0	431,5	5,8	Progress	5,75	nk	0,9
BWR	2,45	ns	-1,6	60,4		Victoria	5,30		0,0
Bytom	4,40	ns	0,0	16,7		Magna Pol.	5,10		0,0
Cersanit	10,90	ns	3,8	170,6	7,0	Kazimierz W.	3,05		-1,6
Compensa	25,00		8,7	106,3	22,7	Octava	6,05	ns	0,0
Compland	55,00		3,8	3.153,8	25,3	Kwiatkowski	5,35	nk	-0,9
Debica	56,00		1,8	8.381,4	10,0	Foksal	4,30		0,0
Drosed	26,10		-4,0	31,0	12,0	XI NFI	3,45	ns	0,0
Echo	51,00		-3,8	1.713,9	7,0	Piast	3,70		-2,6
Elbudowa	39,70		-5,0	2.254,7	9,7	Fortuna	4,75		1,1
Elektrim	40,00	nk	-3,8	8.145,6	3056,4	Zachodni	5,10		2,0
Elektroex	2,90		0,0	127,8	25,0	Hetman	3,00	ns	1,7
Elmontwar	2,40		0,0	23,7	6,3				
Elzab	28,00	rk	9,8	470,6	4,9	NIF	64,50		0,2
Energom. Pld.	13,70		-2,1	82,1	7,1				
Energom. Pn.	6,20	ns	0,0	39,9	6,7	R. równoległy			
Espebepe	3,40		4,6	130,2		Apator	6,85	ns	-1,4
Exbud	36,00	ns	9,1	5.653,2	24,0	Apexim	24,50		-7,5
Farm Food	11,60		0,9	90,8	10,6	Ariel	1,70	ns	6,3
Ferrum	6,10		0,0	1.004,0	5,2	ASMotors	3,60		2,9
Forte	3,95	ns	-1,3	171,1	9,6	Bauma	8,60		-4,4
Górażdże	60,00		-2,4	147,6	9,6	BCZ	13,40	nk	0,0
GRPD	7,45	nk	1,4	87,5	16,2	Beton Stal	17,80		3,5
Grajewo	45,00		-0,2	630,3	7,4	Bielbaw	8,40		-1,8
Handlowy	42,50		1,2	11.513,0	5,6	Bielosystem	16,00		-2,4
Hutmen	10,50		5,0	34,3	47,1	CentrostalGd	2,35		4,4
Hydrogd	15,70		-4,8	46,2	10,9	Chemiskór	1,62	nk	-4,7
Impexmetal	13,50		-1,5	281,0	12,0	Dom-Plast	19,50		2,6
Indykpol	33,00		0,3	181,5	71,0	Efekt	14,70		2,1
Irena	3,50		-2,8	83,3	8,6	Ekodrob	2,16		2,9
Izolacja	248,50	ns	1,4	2.764,8	27,2	Elpo	2,35	nk	-4,1
Jelfa	33,80		-2,9	3.710,8	7,8	Energopap.	20,00		4,2
Jutrzenka	20,00		-4,8	2.338,6	6,3	Energopol	11,20		-2,6
Kabel BFK	6,40	ns	6,7	3.077,7	8,4	Garbarnia	3,10	nk	-8,8
Kable	14,20	ns	1,4	37,4		Groclin	78,00	ns	2,6
Kety	35,00		6,1	3.602,9	9,6	Howell	8,90		0,6
KGHM	13,10		5,6	10.855,6	11,4	Hydrobud	22,10		1,4
Koło	8,30		-2,4	15,1	4,3	Hydrotor	6,50		-1,5
KPB Bick	23,50	ns	0,0	277,3	13,2	Instal	3,65	nk	2,8
Kredyt Bank	13,50		2,3	5.751,5	5,7	Jarosław	13,30		-9,5
Krosno	16,60		1,2	940,9	6,3	Kompap	11,80		9,3
Kruszwica	9,05		0,6	435,7	7,2	Kopex	58,00		7,4
Lentex	15,40		-0,6	183,1	7,0	KrakChem	4,35		1,2
LG Petrobank	5,60		2,8	68,5	4,2	Lubawa	2,65		-1,9
Mennica	11,70		-2,5	109,3	4,2	LDA	5,00	ns	6,4
Morliny	21,00		5,0	1.260,0	12,8	Lukbut	4,50		9,8
Mostalexp	4,30		4,9	5.967,2	8,9	Manometry	4,80	nk	0,0
Mostalid	14,20		2,9	521,1	9,6	Mieszko	2,80		0,0
Mostalkrk	6,20		3,3	314,6	7,7	Milmet	6,30		-3,1
Mostostalpic	15,70		0,0	78,5	4,2	Mitex	18,00	ns	9,1
Mostalsdl	14,10	nk	0,0	75,0	13,8	Muza	7,30		-2,7
Mostalwar	18,60		2,2	1.094,9	14,7	Pemug	8,50	nk	-1,2
Mostalzar	13,70		1,5	339,9	12,3	Piasecki	6,25		4,2
Nomi	8,10		-1,2	271,1	25,7	PolifarBdb	33,00	ns	6,8
Novita	3,30		1,5	120,9	5,8	Poligrafia	8,30		3,8
Oborniki	3,90	nk	-2,5	14,8	5,8	Polna	35,00		6,1
Ocean	9,25	ns	0,0	165,9	31,5	Ponarefeh	9,70		-2,0
Okocim	21,50		0,0	713,9	9,8	Pozmest	30,00	ns	3,4
Olawa	5,65		-2,6	82,5	4,0	PPWK	6,00		1,7
Optimus	36,90	ns	-0,3	2.447,5	6,7	Sanwil	4,50	nk	-6,3
Orbis	32,00	ns	1,9	3.114,9	21,6	Strzelec	3,10		-4,6
Paged	3,00		0,0	25,7	9,1	Tim	5,00		1,0
PBK	81,00		5,2	6.833,1	5,7	Unimil	11,50	nk	-9,4
Pekao	47,50		-3,1	4.465,9	41,6	Viscoplast	14,40		1,4
Pekpol	7,40	nk	-5,1	6,6		Wafapomp	4,40		1,1
Pepes	32,10		0,3	61,9	11,6	Wistil	16,00		-1,8
PGF	45,00		2,7	852,3	34,3	WKSM	72,50	ks	0,0
Polar	11,60	nk	-3,3	122,2	8,9	Yawal	7,80		0,0
Polfa Kutno	59,00		3,5	1.063,1	16,4	ZREW	24,50		-0,4
PolifarB CW	9,65	nk	-0,5	2.734,0	11,7				
Polisa	3,60		-2,7	51,4		WIRR	1.584,00		0,5
PPABank	17,00		0,0	457,3	7,1				
Prochem	6,30		1,6	572,1	5,3	Rynek wolny			
Prokom	138,00		1,5	4.193,8	27,7	Ampli	1,45	ns	0,0
Próchnik	8,95	ns	-0,6	16,1		Bakoma	56,50		0,0
Rafako	7,65		0,0	117,8		Będzin	20,50		-4,7
Relpol	32,30		-3,3	787,7	7,7	Brok	16,50		-1,2
Remak	3,05		-1,6	107,6	30,2	Budopol	2,85		3,6
Rolimex	6,40		-0,8	887,6		Delia	1,67		1,2
Ropczyce	7,20	ns	1,4	41,0	3,8	Eurobudinw.	1,45		-1,4
Sanok	27,50		-5,2	1.826,2	7,9	Famot	4,15		-7,8
Softbank	122,00	nk	9,9	4.065,5	32,4	Gant	4,30	nk	-2,3
Sokołów	2,20		4,3	417,2	13,7	LZPS	3,40		3,0
Stalexport	19,90		-1,0	2.204,8	9,9	Murawski	2,70		0,0
Stalprodukt	10,00		0,0	31,0	3,9	Odlewnie	4,20		-3,4
Stomil	20,50		1,0	6.460,5	11,6	Permedia	7,30	nk	0,0
Swarzędz	1,68	ns	-0,6	45,7		Skotan	20,50		-2,4
Świecie	9,05	ns	-0,5	453,8	10,9	Swary	8,50		-8,1
Tonsil	4,10	ns	-1,2	12,5		TUP	2,70	ks	-10,0
TP SA	25,90		9,7	92.358,0	37,8	ZEG	7,90	nk	-3,7
Unibud	12,00		1,7	525,1	5,5				
Universal	0,66	rs	-9,6	285,6					

W kolejce na giełdę

Karen z komputera

Karen Notebook, pierwsza polska firma zajmująca się wytwarzaniem i sprzedażą laptopów ustaliła wczoraj cenę swych akcji.

Cena emisyjna serii E oraz cena publicznej sprzedaży akcji serii C została ustalona na 16 zł za sztukę. Zapisy od 25 do 29 stycznia. Do końca marca spółka chce wprowadzić akcje na rynek równoległy warszawskiej giełdy. (

Wybieramy Ludzi Roku '98

Plebiscyt
„Gazety Krakowskiej”

● Spośród 130 kandydatów na Ludzi Roku 1998 wybierz – Twoim zdaniem – najlepszego
● Bardzo prosimy o przesyłanie kuponów wyłącznie pod adresem redakcji w Krakowie

□ Adam ADAMCZYK, burmistrz Trzebini, □ Adam ANDRASZ, prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Romów w Tarnowie, □ Tadeusz ARKIT, burmistrz Libiąża, □ dr Bogdan BADOWSKI, krakowianin, prokolog, gastrolog, chirurg, □ Jan BARAN, właściciel drukarni w Wieliczce, społecznik, □ Adam BARTOSZ, dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, □ Jerzy Leszek BATKO, burmistrz Świątnik Górnych, □ ks. Jerzy BERDYCHOWSKI, proboszcz parafii św. Rodziny w Tarnowie, inicjator wielu działań charytatywnych, twórca klubu „U Siemachy”, gdzie drugi dom znalazło ponad 100 młodych ludzi z trudnych środowisk, □ dr TADEUSZ BERNACKI, chirurg, ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala w Suchoj Biskupiej, □ Maria Ewa BIGAS, wójt Rzeszawy, radna powiatu bocheńskiego, □ Anna BOCHENSKA, nauczycielka w SP nr 4 w Nowym Sączu, zastępcza prezesa Stowarzyszenia Nauczycieli-Nowatorów, □ Jan BUDNIK, radny Nowego Sącza, wójt Korzennej, □ Andrzej BURKAT, wychowawca klasy romskiej w SP nr 9 w Nowym Sączu, współorganizator Festiwalu Romskich i imprez sportowych, □ Wojciech GASIENICA BYRCYN, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, Człowiek Roku 1996 w plebiscycie „GK”, □ Józef CELEWSKI, społecznik z Mistrzejowic, działający w spółdzielczości mieszkaniowej, związkach zawodowych i samorządzie lokalnym, □ Stanisława CENTKOWSKA, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Krakowie przy ul. Łanowej 43 a, kawaler Orderu Uśmiechu, przewodnicząca fundacji na rzecz dzieci upośledzonych, inicjator budowy ośrodka dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Krakowie, □ Danuta CETERA, etnograf z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, □ dr Stanisław CHEMICZ, trener-nauczyciel Europejskiej Federacji Piłki Nożnej i reprezentacji Polski juniorów do lat 18, twórca szkółki piłkarskiej TS „Wisła”, □ Wanda CICHOSZEWSKA, żołnierz wrzesnia, poetka, założycielka Stowarzyszenia Czcieli Błogosławionej Kingi, □ dr Marek CIESIELCZYK, radny Rady Miejskiej w Tarnowie, □ Beata CIUŁA, organizator akcji „Sądeczan Dar” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, twórca dziecię-

cego zespołu „Luźna Grupa Cudoki Szuroki”, □ Janusz CORA, burmistrz Chełmka (pow. Oświęcim) architekt, □ Marian CYCON, poseł na Sejm RP, □ Grzegorz CYGONIK, poseł na Sejm RP, □ Zofia DŁUGOPOLSKA, pracownik Woj. Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, delegat z gminy Raciechów i członek Zarządu Krakowskiej Izby Rolniczej, □ Maria DUBIEL, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Radgoszczy, społecznik, □ Zbigniew DUDA, członek Rady Miasta Trzebini, □ Bronisław DUTKA, wójt Limanowej, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, □ Anna DZIEDZIC, nauczycielka matematyki w SP nr 66 w Krakowie, □ Janusz FILIP, rolnik z Okocimia, Chłop Roku 1998, współpracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego i Zakładu Doświadczalnego AR w Krakowie, □ Ewa FILIPIAK, burmistrz Wadowic, radna Małopolskiego Sejmiku Województwa, □ Bożena FRYC, współzałożycielka i prezes Fundacji Pomocy Osobom z Autyzmem „Mada” w Nowym Sączu, inicjator budowania tzw. farmy dla osób autystycznych, □ ojciec Nikodem GDIK, OSM franciszkanin z Fundacji Komisarz Ziemi Świętej w Krakowie, redaktor naczelny kwartalnika „Ziemia Święta”, twórca i organizator programu Narodowej Pielgrzymki do Ziemi Świętej, □ Bogusława GŁOGOWSKA, dyrektorka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzebini, □ Jan GOLBA, burmistrz Krynicy, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, współtwórca nowej ustawy o uzdrowiskach, □ Stanisław GOŁĄB, prezes zarządu Elektrowni Siersza SA, □ dr Halina GOSZCZ, lekarka w Oddziale Toksykologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Rydygiera w Krakowie, □ Józef GRABOWICZ, asystent trenera b. ligowej drużyny GKS Glinik Gorlice koszykówki kobiet, □ dr Aleksandra GRABOWSKA, naczelną dyrektorka Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Krowodrza”, □ Wojciech HAUSNER, poseł na Sejm RP, □ Jacek HOŁYSZ, radny Brzeska, przewodniczący Komisji Promocji i Rozwoju Miasta, prezes Stowarzyszenia Kolekcjonerów Odnaz, □ Bożena JAWOR, polonistka w Zespole Szkół Budowlanych w Nowym Sączu, założycielka i prezes Klubu Inteligencji

Katolickiej w Nowym Sączu, współautorka Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, □ Teresa JEDNAKA, przewodnicząca delegatury Zarządu Regionu Małopolska NSZZ Solidarność w Myślenicach, sekretarz Klubu Inteligencji Katolickiej w Myślenicach, □ Józef JEDYNIAK, szef klubu „Błękitni” w Tarnowie, inicjator eksperymentu „wychowanie przez sport”, □ ks. Stanisław JEWUŁA, proboszcz Rektoratu Piątkowa w pow. Nowy Sącz, budowniczy kościoła w Piątkowej, założyciel Caritasu i grupy misyjnej, □ Ryszard KACER, tarnowianin, prezes Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Olimpiady Specjalnej Polska, □ Janina KANIA, dyrektorka Miejskiej

kiego, □ Grażyna MACIEJEWSKA-KURZAWA, rabczanka, kawaler „Orderu Uśmiechu”, wydaje dwa specjalistyczne pisma: „Dziecko Alergiczne” dla rodziców i „Pacjent” dla lekarzy, □ gen. brygady Bronisław KWIATKOWSKI, dowódca VI Brygady Desantowo-Szturmowej, □ mgr Zbigniew LACH, prezes Klubu Sportowego Prokocim, członek Komisji Budżetowej Rady Miasta Krakowa, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, □ Elizabeth LEE HÖLSCHER LANGNER, żona konsula generalnego Niemiec, społecznik, działająca na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, □ Paweł LECHOWSKI, krakowianin, etnograf, □ dr Bogusław LENARD, gorlicki lekarz, za-

□ Roman NALEPA, „Rządowo Uprawniony Budowniczy” z Brzeska, □ Marek NAWARA, marszałek Małopolskiego Sejmiku Województwa, □ nadkomisarz Dariusz NOWAK, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Krakowie, □ Marcin NOWAK, mistrz Europy w sztafecie 4 x 100 m, zawodnik AZS Kraków, □ Krystyna OLENIACZ, wicedyrektorka SP nr 2 w Nowym Sączu, □ Edward OLESZAK, komendant OHP w Krakowie, □ ks. Stanisław OPOCKI, duszpasterz Romów w Łososinie Górnej, □ Stefan PADŁO, soltys Biadolin Radłowskich, radny Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS, □ Bolesław PAJKA, przewodniczący Gminnej Rady w Peimiu, delegat do Krakowskiej Izby Rolniczej, □ Józefa PERS, dyrektorka Zarządu Oddziału PCK w Krakowie, □ dr Kazimierz PIERGIES, pediatra i laryngolog pracujący w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Krościenku, Tymlanowej i Ochotnicy Dolnej, □ dr Piotr PIENIAŻEK, kardiolog w Klinice Chorób Serca i Naczyń Instytutu Kardiologii Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, □ Bogdana PILICHOWSKA, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Obywatelskiej im. Anny Fiszerowej, współorganizatorka Apteki Darów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Krakowie, □ Bogusław PŁODZIEN, b. wójt Żyrardowa, □ Kazimierz POZNAŃSKI, poseł na Sejm RP, □ Antoni PROSOWICZ, prezes „Spółem” PSS w Tarnowie, twórca nowoczesnej sieci sklepów w Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej, □ dr Janusz PUSTUŁA, lekarz ginekolog położnik, pracuje w Ośrodku Zdrowia w Mucharzu, w wadowickim szpitalu i na pogotowiu, □ dr Franciszek RACHEL, ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Gorlicach, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gorlicach, twórca stacji dializ i wielospecjalistycznego szpitala w Gorlicach, honorowy dawca krwi, □ ks. Zenon ROGOZIEWICZ, prałat, dziekan dekanatu Nowy Sącz, Wschód, budowniczy kościoła p.w. Matki Bożej Niepokalanej, twórca wielu wspólnot apostolskich i stowarzyszeń, □ Stefan ROŻNAWSKI, radny powiatu, przez dwie minione kadencje wójt gminy Babice, □ mgr Dorota RUDY-RUDKOWSKA, dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury w os. Tysiąclecia w Krakowie, animatorka kultury, □ Zdzisław RUSZEL, krakowski kolekcjoner i społecznik, □ Aleksander RYBSKI, dyrektor I LO w Nowym Sączu, pedagog i ekspert Regionalnej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, uczestnik programu „Nowa matura”, □ Jerzy RZESZUTO, wydawca „Kuriera Dąbrowskiego” i „Nowego Powiśla Dąbrowskiego”, działacz polonijny i społeczny, inicjator utworzenia Muzeum Judaistycznego w Dąbrowie Tarnowskiej, twórca Muzeum Polonijnego, □ dr hab. Jerzy SA-

DOWSKI, kardiochirurg w Klinice Chirurgii Serca i Naczyń Instytutu Kardiologii Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, □ Andrzej SIKOROWSKI, piosenkarz i bard, □ Ewa SKOTNICZNA, naczelną pielęgniarką w Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie, □ Danuta SKRYNKOWICZ, pracownik Wydziału Zdrowia UMK, zajmuje się edukacją i profilaktyką antyalkoholową, □ Jerzy SMOTHER, prezes Koła Pszczelarzy w Tymbarku, □ Alina SOKÓŁ, prezes Stowarzyszenia Wspólnoty Rodzin Wielodzietnych im. św. Królowej Jadwigi w Krakowie, □ mgr Wacław STANCZYKOWSKI, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Krakowie, □ Krzysztof Bohdan STAWOWY, konsultant prawny, mediator sądu apelacyjnego, b. radny miasta Krakowa, □ Stanisław STRUG, prezes Podokręgu Piłki Nożnej, prezes KS Limanovia w Limanowej, □ Jerzy STUHR, aktor, reżyser i scenarzysta, □ Edward SURIŃKA, prezes Zarządu, dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” S.A., □ podinspektor Wojciech SZETELA, komendant powiatowej policji w Proszowicach, □ Andrzej SZKARADEK, poseł na Sejm RP, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, □ Leszek SZUSTER, wicedyrektor Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, □ Lucjan TABAKA, ostatni wojewoda nowosądecki, □ dr Grzegorz TOMASIK, ordynator Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala w Gorlicach, autor publikacji medycznych, założyciel Stowarzyszenia Rozwoju Gorlickiej Ortopedii, □ Jan WACŁAWSKI, wójt gminy Stryszów, □ Stefan WMIŁOCH, dyrektor państwowego przedsiębiorstwa produkcji elementów budowlanych w Komorowie, □ Helena WŁODARCZYK, prezes Klubu Sądcekich Amazonki, □ Jerzy WYCZESANY, historyk sztuki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, redaktor naczelny miesięcznika „Bim” współpracownik Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, autor publikacji z dziedziny historii i historii sztuki, □ Tadeusz ZAJĄC, prezes Zarządu, dyrektor naczelny Chemobudowy Kraków SA, □ Marian ZALEWSKI, dwukrotny naczelnik i trzykrotny wójt Szczurowej, □ Stanisław ZIĘBA, przewodniczący Rady Dzielnic XV, przewodniczący Komisji ds. Rodziny Rady Miasta Krakowa, prezes Fundacji Solidarni Solidarnym, □ Kazimierz ZIELIŃSKI, prezes klubu abstynentów „Victoria” w Wadowicach, □ Jan ZIOBRON, emerytowany nauczyciel z Radomyśla Wielkiego, historyk działający na rzecz „małej ojczyzny”, □ Maria ŻOŁKA, kawaler „Orderu Uśmiechu”, prowadzi Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej, □ Teodora ŻARNOWSKA, nauczycielka w Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu, wychowawczyni IVD w technikum. (tes)

Jak głosować?

Zapraszamy Czytelników do wyboru wspólnie z nami „Ludzi Roku 1998”. Kupon do głosowania będziemy zamieszczać codziennie, do 8 lutego włącznie. Prosimy je przysłać (można też przynieść – Kraków, al. Pokoju 3, Dział Łączności z Czytelnikami) pod adresem redakcji: „Gazeta Krakowska”, 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 402, koniecznie z dopiskiem „Ludzie Roku”, najpóźniej do 9 lutego (decyduje data stempla pocztowego), naklejone na kartę pocztową – jeśli tylko jeden kupon, albo luzem w kopercie – jeśli zbiorą Państwo więcej kuponów. Liczą się tylko oryginalne kupony.

Na kuponie proszę wpisać czytelnie imię i nazwisko tylko jednego, Państwa zdaniem najlepszego, kandydata na „CZŁOWIEKA ROKU '98” oraz Państwa dane (imię, nazwisko i adres). Jeżeli chcą Państwo głosować także na innych kandydatów, tzn. nie tylko na jednego, trzeba wypełnić nowy kupon.

Wśród Czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie, rozlosujemy nagrody.

Biblioteki Publicznej w Tarnowie, □ Stanisław KMITA, właściciel restauracji w Nowej Hucie, sponsor, □ Michał KOCHAN, burmistrz Szczawnicy, □ Halina KOCIUBIŃSKA, b. wicekuratorka oświaty w Nowym Sączu, wstrzymała proces likwidacji przedszkoli w województwie, □ Stanisław KOGUT, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”, inicjator budowy miasteczka niepełnosprawnych w Stróżach, □ Robert KORZENIOWSKI, mistrz olimpijski, świata i Europy w chodzie na 50 km, wielokrotny mistrz Polski w chodzie na 50 i 20 km, wielokrotny mistrz i zwycięzca wielu zawodów, zawodnik WKS Wawel Kraków, □ Bogdan KOSOWSKI, radny Chrzanowa, rzeczoznawca ds. zabezpieczeń p.pożarowych, zastępca prezesa Zespołu Powiatowego OSP, □ Artur KOZIOŁ, radny Małopolskiego Sejmiku Wojewódzkiego, prezes Stowarzyszenia Alojzego Kosiby, rzecznik społecznego komitetu powiatowego, □ Marcin KRAKOWSKI, koordynator Ośrodka Poradnictwa o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych w Nowym Sączu, □ Kazimierz KROK, wójt Łużnej, □ Lucyna KRUPA, dyrektorka Centrum Kultury i Promocji w Radomyślu Wielkim, twórczyni Małopolskiego Konkursu Wieńca Dożynkowego, redaktor naczelna „Kuriera Radomyskiego”, □ Jan KUBIK, proszowiczanie, dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie, radny Małopolskiego Sejmiku Wojewódz-

kiego, □ Grażyna MACIEJEWSKA-KURZAWA, rabczanka, kawaler „Orderu Uśmiechu”, wydaje dwa specjalistyczne pisma: „Dziecko Alergiczne” dla rodziców i „Pacjent” dla lekarzy, □ gen. brygady Bronisław KWIATKOWSKI, dowódca VI Brygady Desantowo-Szturmowej, □ mgr Zbigniew LACH, prezes Klubu Sportowego Prokocim, członek Komisji Budżetowej Rady Miasta Krakowa, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, □ Elizabeth LEE HÖLSCHER LANGNER, żona konsula generalnego Niemiec, społecznik, działająca na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, □ Paweł LECHOWSKI, krakowianin, etnograf, □ dr Bogusław LENARD, gorlicki lekarz, za-

□ Roman NALEPA, „Rządowo Uprawniony Budowniczy” z Brzeska, □ Marek NAWARA, marszałek Małopolskiego Sejmiku Województwa, □ nadkomisarz Dariusz NOWAK, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Krakowie, □ Marcin NOWAK, mistrz Europy w sztafecie 4 x 100 m, zawodnik AZS Kraków, □ Krystyna OLENIACZ, wicedyrektorka SP nr 2 w Nowym Sączu, □ Edward OLESZAK, komendant OHP w Krakowie, □ ks. Stanisław OPOCKI, duszpasterz Romów w Łososinie Górnej, □ Stefan PADŁO, soltys Biadolin Radłowskich, radny Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS, □ Bolesław PAJKA, przewodniczący Gminnej Rady w Peimiu, delegat do Krakowskiej Izby Rolniczej, □ Józefa PERS, dyrektorka Zarządu Oddziału PCK w Krakowie, □ dr Kazimierz PIERGIES, pediatra i laryngolog pracujący w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Krościenku, Tymlanowej i Ochotnicy Dolnej, □ dr Piotr PIENIAŻEK, kardiolog w Klinice Chorób Serca i Naczyń Instytutu Kardiologii Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, □ Bogdana PILICHOWSKA, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Obywatelskiej im. Anny Fiszerowej, współorganizatorka Apteki Darów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Krakowie, □ Bogusław PŁODZIEN, b. wójt Żyrardowa, □ Kazimierz POZNAŃSKI, poseł na Sejm RP, □ Antoni PROSOWICZ, prezes „Spółem” PSS w Tarnowie, twórca nowoczesnej sieci sklepów w Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej, □ dr Janusz PUSTUŁA, lekarz ginekolog położnik, pracuje w Ośrodku Zdrowia w Mucharzu, w wadowickim szpitalu i na pogotowiu, □ dr Franciszek RACHEL, ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Gorlicach, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gorlicach, twórca stacji dializ i wielospecjalistycznego szpitala w Gorlicach, honorowy dawca krwi, □ ks. Zenon ROGOZIEWICZ, prałat, dziekan dekanatu Nowy Sącz, Wschód, budowniczy kościoła p.w. Matki Bożej Niepokalanej, twórca wielu wspólnot apostolskich i stowarzyszeń, □ Stefan ROŻNAWSKI, radny powiatu, przez dwie minione kadencje wójt gminy Babice, □ mgr Dorota RUDY-RUDKOWSKA, dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury w os. Tysiąclecia w Krakowie, animatorka kultury, □ Zdzisław RUSZEL, krakowski kolekcjoner i społecznik, □ Aleksander RYBSKI, dyrektor I LO w Nowym Sączu, pedagog i ekspert Regionalnej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, uczestnik programu „Nowa matura”, □ Jerzy RZESZUTO, wydawca „Kuriera Dąbrowskiego” i „Nowego Powiśla Dąbrowskiego”, działacz polonijny i społeczny, inicjator utworzenia Muzeum Judaistycznego w Dąbrowie Tarnowskiej, twórca Muzeum Polonijnego, □ dr hab. Jerzy SA-

DOWSKI, kardiochirurg w Klinice Chirurgii Serca i Naczyń Instytutu Kardiologii Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, □ Andrzej SIKOROWSKI, piosenkarz i bard, □ Ewa SKOTNICZNA, naczelną pielęgniarką w Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie, □ Danuta SKRYNKOWICZ, pracownik Wydziału Zdrowia UMK, zajmuje się edukacją i profilaktyką antyalkoholową, □ Jerzy SMOTHER, prezes Koła Pszczelarzy w Tymbarku, □ Alina SOKÓŁ, prezes Stowarzyszenia Wspólnoty Rodzin Wielodzietnych im. św. Królowej Jadwigi w Krakowie, □ mgr Wacław STANCZYKOWSKI, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Krakowie, □ Krzysztof Bohdan STAWOWY, konsultant prawny, mediator sądu apelacyjnego, b. radny miasta Krakowa, □ Stanisław STRUG, prezes Podokręgu Piłki Nożnej, prezes KS Limanovia w Limanowej, □ Jerzy STUHR, aktor, reżyser i scenarzysta, □ Edward SURIŃKA, prezes Zarządu, dyrektor naczelny Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” S.A., □ podinspektor Wojciech SZETELA, komendant powiatowej policji w Proszowicach, □ Andrzej SZKARADEK, poseł na Sejm RP, Człowiek Roku 1997 w plebiscycie „GK”, □ Leszek SZUSTER, wicedyrektor Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, □ Lucjan TABAKA, ostatni wojewoda nowosądecki, □ dr Grzegorz TOMASIK, ordynator Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala w Gorlicach, autor publikacji medycznych, założyciel Stowarzyszenia Rozwoju Gorlickiej Ortopedii, □ Jan WACŁAWSKI, wójt gminy Stryszów, □ Stefan WMIŁOCH, dyrektor państwowego przedsiębiorstwa produkcji elementów budowlanych w Komorowie, □ Helena WŁODARCZYK, prezes Klubu Sądcekich Amazonki, □ Jerzy WYCZESANY, historyk sztuki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, redaktor naczelny miesięcznika „Bim” współpracownik Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, autor publikacji z dziedziny historii i historii sztuki, □ Tadeusz ZAJĄC, prezes Zarządu, dyrektor naczelny Chemobudowy Kraków SA, □ Marian ZALEWSKI, dwukrotny naczelnik i trzykrotny wójt Szczurowej, □ Stanisław ZIĘBA, przewodniczący Rady Dzielnic XV, przewodniczący Komisji ds. Rodziny Rady Miasta Krakowa, prezes Fundacji Solidarni Solidarnym, □ Kazimierz ZIELIŃSKI, prezes klubu abstynentów „Victoria” w Wadowicach, □ Jan ZIOBRON, emerytowany nauczyciel z Radomyśla Wielkiego, historyk działający na rzecz „małej ojczyzny”, □ Maria ŻOŁKA, kawaler „Orderu Uśmiechu”, prowadzi Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej, □ Teodora ŻARNOWSKA, nauczycielka w Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu, wychowawczyni IVD w technikum. (tes)

Mój „CZŁOWIEK ROKU 1998”

imię nazwisko kandydata

imię, nazwisko i adres głosującego



ATLAS NARCIARSKI



Szczawnica

Region: leży w dolinie Grajarka, oddzielającej Małe Pieniny od Beskidu Sądeckiego, 430-560 m n.p.m.,

Wyciągi narciarskie: 5 wyciągów orczykowych, 1 kolej krzesełkowa na Palenicę.

Trasy zjazdowe: łączna dł. tras zjazdowych ok. 3,5 km, różnica poz. od 35 do 262 m, trasy trudne, średnio trudne i łatwe, na Palenicy trudna FIS-owska, sztucznie ośnieżane, oświetlone, utrzymywane ratrakami.

Inne: halfpipe – o parametrach FIS, dł. 100 m, nachylenie u podstawy 15 st., szer. podst. 12 m, wys. ścian 3 m.

Mittersill

Pass Thurn/Resterhöhe (1270 – 2000 m n.p.m.)

Region połączony karuzelą narciarską z Kitzbüheler Alpen dysponującym 64 wyciągami.

Trasy zjazdowe: 25 km o różnych stopniach trudności.

Wyciągi: 4 krzesełkowe i 11 orczyków.

Narciarstwo biegowe: 200 km tras, w tym oświetlone.

Turystyka piesza: 30 km odśnieżonych szlaków.

Inne: tory saneczkowe, basen, lodowisko, tenis, squash.

Ceny: karnet narciarski 6-dniowy 1580 ATS, dzieci 790 ATS. Apartament 4-osobowy za tydzień od 1286 zł.

Salzkammergut (500 – 1540 m n.p.m.)

Trasy zjazdowe: St. Gilgen/Zwölferhorn – 2 trasy po 8 km dla zaawansowanych; Strobl/Postalm – zalecana dla wypoczynku rodzinnego – 12 km tras.

Wyciągi: St. Gilgen/Zwölferhorn – 1 kolejka linowa, 1 wyciąg krzesełkowy, 3 wyciągi orczykowe; Strobl/Postalm – 9 wyciągów orczykowych.

Inne rozrywki: kryte baseny w Sanatorium Budowlani oraz w Zakładzie Przyrodolecznictwa, sztuczne lodowisko, siłownia, restauracje, bary, kafejki, itp.

Ceny wyciągów: Palenica – 4 zł; wyciąg na górze – 10-przejazdowy – 8 zł;

Ceny noclegów: PITK – kw. prywatne – 20-25 zł; pensjonaty – ok. 30 zł; z całodziennym wyżyw. – 40 zł, pok. z łaz. i 3 posiłki – 50 zł. Do tego dochodzi 7% VAT;

ORBIS – kw. prywatne – 25 zł; pensjonaty z wyż. – 55 zł, OW – 7-mio dniowy pobyt – 450-540 zł.

Narciarstwo biegowe: trasy w Fuschl, St. Gilgen i Strobl oraz 15 km tras wysokogórskich w Postlam.

Turystyka piesza: około 90 km odśnieżanych szlaków.

Inne: bojerki na jez. Fuschlsee, minobobsleje, curling.

Donovaly

Region: pogranicze Wielkiej Fatry, Tatr Niskich i Wierchów Starogórskich, sezon od 110 do 120 dni w roku.

Wyciągi: 1 wyciąg krzesełkowy, 14 orczyków.

Trasy zjazdowe: łączna długość ok. 8 km, różnica poziomów 21 – 445 m, średnio trudne do łatwych, sztucznie ośnieżane, oświetlone, utrzymywane ratrakami.

Narciarstwo turystyczne: Wielka Fatra – Mały Zvolen, Wierchy Starogórskie – Wierch Gruby – Bańska Bystrzyca.

Inne rozrywki: basen, sauna, fitness, restauracje, bary, paragliding, itp.

Cena biletów: karnet ok. 350 koron. Cena noclegów: pobyt 1 osoby ok. 1000 złotych za tydzień.

(ds, wich, mach)

Gdzie na weekend? A może do Sławkowa

„O sławkowskim chlebie Kraków budowano” – to powiedzenie narodziło się w XIII w., gdy sławkowscy rzemieślnicy walnie przyczynili się do odbudowy Krakowa po najazdach tatarskich w 1241 i 1259 r. Drugi wymowny fakt: w Krakowie jest ulica Sławkowska, co świadczy o tym, że miasto było niegdyś bardzo ważnym węzłem na szlaku handlowym. Choćby z tych powodów warto je odwiedzić.

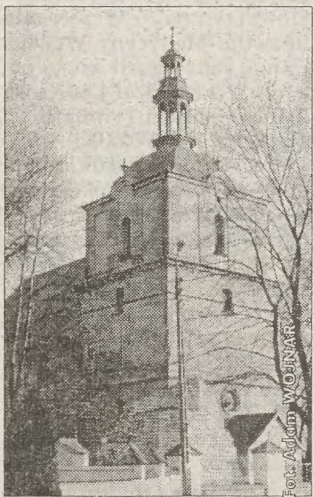
Konieczne trzeba zobaczyć zlokalizowane pomiędzy ul. ul. Staropocztową i Browarną ruiny zamku biskupów krakowskich. Zamek został zniszczony w 1455 r. odtąd nie został odbudowany. Do dzisiaj oprócz ruin wieży mieszkalnej, budynku bramnego i pozostałości murów pierwotnego założenia zachowały się wał i fosa oraz odkopane podczas prac archeologicznych tajemne przejście.

Później warto wstąpić do XI-wiecznego kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Mikołaja, który znajduje się przy ul. Kościelnej, gdzie zobaczymy skrzyniowy ołtarz główny z drewnianą figurą Chrystusa rozpiętego na krzyżu, pod którym stoją figury Matki Boskiej i św. Jana Apostoła; cztery barokowe ołtarze: św. Anny, Matki Boskiej, św. Mikołaja i św. Józefa; 16-głosowe organy.

Inne warte odwiedzenia miejsca to:

- **Plebania.** Murowana, z XVI-II w. o architekturze dworu, przykryta łamanym polskim dachem (obok kościoła parafialnego).

- **Karczma.** Drewniana austriacka z 1701 r. z podcieniami wspartymi na sześciu murowanych kolumnach z szerokim przejazdem i wozownią, zlokalizowana w Rynku. Przed karczmą znajduje się odrestaurowana studnia.



- **Muzeum Regionalne.** Rynek 9. Zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Sławkowa z wykorzystaniem pozyskanych od wielu osób eksponatów. Stałe skopozycje: archeologiczna, historyczna i etnograficzna.

- **Kościółek pw. św. Jakuba** przy ul. Świętojańskiej. Wzniesiony w 1827 r. wg tradycji na miejscu średniowiecznych zabudowań duchackich z niewielkim przedsionkiem, zamknięty półkolistą absydą.

- **Kościółek pw. św. Marka.** Znajduje się na cmentarzu grzebalnym z XIX.

- **Dwór biskupi „Lamus”** przy ul. Staropocztowej. Po zburzeniu zamku w 1455 r. był letnią rezydencją biskupów krakowskich.

- **Kierków.** Cmentarz żydowski z początku XX w., zlokalizowany na granicy Bolesławia i Sławkowa, przy drodze wiodącej do wsi Krzykawka.

(pk)

Kasprowy Wierch Tylko na łyżwach

Zimowy wypoczynek narciarski w Zakopanem kojarzy się z Kasprowym Wierchem. To święta góra narciarzy, stawiająca jednak spore wymagania. Kolej linowa na szczyt i krzesełkowe w obu kotłach czynne.

Szusować można w Kotle Gąsienicowym jak i Goryczkowym. Obie trasy różnią się znacznie.

Ta z Goryczkowego jest dłuższa – 2000 metrów i bardziej stroma. Szczególnie w górnym odcinku. Obecnie panują tutaj trudne warunki, ponieważ nie ma świeżych opadów śniegu. Stok jest twardy, zlodzony i leży ok. 60



cm śniegu. Trasa jest przejezdna, ale wystają kamienie i miejscami na Buli braki śniegu, nartostrada do Kuźnic jest przejezdna (3500 m). Na szczyt prowadzi kolejka krzesełkowa (2-os.), jeden wyjazd kosztuje 5 zł, a bilet zachowu-

je ważność przez trzy dni. Wyciąg kursuje do godz. 14.45.

Na szczyt Kasprowego, gdzie leży 89 cm śniegu, wyjeżdżamy kolejką linową (bilet normalny w jedną stronę – 15 zł, ulgowy 11 zł). Możemy wyjechać też inaczej. Początkowo piechotą na Goryczkową pod wyciąg ok. 40 min.

By pojeździć w Kotle Gąsienicowym (65 cm śniegu), musimy albo wyjechać na szczyt kolejką, lub też wyciągiem z Goryczkowej i przejść przez szczyt na lewą jego stronę. Trasa w Kotle Gąsienicowym jest krótsza i mniej wymagająca, co oczywiście nie oznacza, że łatwa. Wyciągi 1-os. (4 zł). Trasa w Kotle Gąsienicowym jest przygotowana, ale nartostrada do Kuźnic zamknięta.

Jacek ŻUKOWSKI (bor)

Lotnią z wulkanu

Wyprawa do Araukanii

W lutym br. posłcy alpińscy będą zdobywali chilijskie wulkany oraz badali zwyczaje Indian zamieszkujących południowe regiony tego kraju.

Wyprawę do Araukanii w Chile organizuje w lutym Fundacja Ratownictwa Tatrzanieckiego TOPR z Zakopanego. Oprócz zdobycia kilku czynnych wulkanów m.in: Lonquimay, Liaima, Villarica na których szczytach Polacy jeszcze nie stanęli, uczestnicy spróbują dokonać przelotu na lotniach i motolotniach.

Drugim zamierzeniem, znacznie trudniejszym do zrealizowania, jest poznanie i zarejestrowanie zwyczajów, obrzędów i kultury Indian Araukanów.

Jest to jedyna grupa etniczna, która skutecznie oparła się próbie podporządkowania ich najpierw Inkom, później Hiszpanom i Chilijczykom.

Jednym z pierwszych, którym udało się opisać kulturę tych Indian był Ignacy Domeyko, drugim który nawiązał z nimi bliski kontakt jest profesor Zdzisław Ryn – były ambasador RP w Chile i Boliwii. Jako jedyny został uznany przez Araukanów jako ich brat.

Wyprawa organizowana jest pod patronatem Konsulatu Honorowego Republiki Chile w Krakowie, oraz przy współpracy Chilijskiej Federacji Andynizmu, Komitetu Olimpijskiego Chile oraz Katolickiego Uniwersytetu w Temuco. Natomiast jej sponsorami są: AIG Amplico Life, British Airways, Gaspol SA, JMP i Mountain Eagle.

Wszyscy zainteresowani będą mogli śledzić postępy wyprawy w internecie pod adresem <http://www.wyprawa.onet.pl>.

(ds)

Biuro Podróży
Mona Travel
TRIADA

zaprasza
do nowej siedziby
Kraków, ul. Mikołajska 9
tel. 429-45-81

proponujemy:

- ♦ Narty - Austria, Francja, Włochy
- ♦ Imprezy objazdowe
- ♦ Bogatą i superciekawą ofertę letnią nad Adriatykiem
- ♦ Wycieczki do Londynu
- ♦ Londyn dla szkół 750 zł
- ♦ Kursy języka angielskiego w Londynie i Bristolu indywidualne i grupowe
- ♦ przejazdy autokarowe

Zapraszamy

BIURO PODRÓŻY
GLOBUS

- Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy
- Wycieczki do Londynu dla osób indywidualnych 7 dni tylko za 859 zł

Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

- **Przejazdy do Londynu w dwie strony już od 225 zł.**

Przebieg	przez:	Przebieg	przez:
<u>Londyn</u>	Eindhoven, Calais, Dover	<u>Stuttgart</u>	Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe
<u>Aachen</u>	Osnabrück, Münster, Dortmund, Gelsenkirchen, Moers, Krefeld, Mönchengladbach	<u>Bonn</u>	Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln.

Zapraszamy do naszego komfortowego Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu.

Oddziały B.P. i U. „GLOBUS”

Miejscowość	ul.	tel.
Kraków	ul. Bosacka 7,	tel. (0-12) 423-08-24
Katowice	ul. Mariacka 1,	tel. (0-32) 253-98-95
Tychy	ul. Jana Pawła II 10,	tel. (0-32) 217-22-71
Bielsko Biala	ul. Warszawska 10,	tel. (0-33) 122-585
Pszczyna	ul. Kopernika 24,	tel. (0-32) 210-39-60
Warszawa	ul. Żurawia 32/34,	tel. (0-22) 622-46-34

P przed tygodniem obie-
gła media informa-
cja, że grupa miesz-
kańców Brzezinki
planuje zablokować
nie tegorocznego Marszu Ży-
wych. Z takim zamiarem noszą
się członkowie Stowarzyszenia
Poszkodowanych Przez III Rze-
szę Na Rzecz Budowy Obozu
Auschwitz-Birkenau. Byłaby to
pierwsza próba zakłócenia
przemarszu Żydów z Oświęcimia
do Brzezinki, przemarszu
jaki od 10 lat jest tu organizo-
wany na początku marca.

— Zadzwoiła do mnie pani
z radia i spytała, czy ja się nie
wstydzę — mówi Elżbieta Wa-
luszek, przewodnicząca sto-
warzyszenia. — Znowu nikt
nie chce nas zrozumieć. Ale
przynajmniej ktoś nas zauwa-
żył. Przez 50 lat nikt nie
chciał nas słuchać. Dopiero
teraz, kiedy grozi międzyna-
rodowy skandal. Nie jesteśmy
przeciwko Żydom. Jesteśmy
tylko zdesperowani.

Oczami dziecka

Elżbieta Waluszek budowę
obozu oglądała oczami dziec-
ka. Ale pamięta wszystko bar-
dzo dobrze.

— Najbardziej boli, kiedy się
nas oskarża, że patrzyliśmy
na to i nie nie robiliśmy. Tak,
jakbyśmy dobrowolnie opu-
ścili nasze domy i poszli na
poniewierkę. Czy tak trudno
zrozumieć, że myśmy nie nie
mogli zrobić? Najwyżej dać
się zabić.

Kiedy rozpoczęto budowę
obozu Auschwitz, nikt jeszcze
nie mógł przewidzieć, że
wkrótce będzie tu największy
ośrodek zagłady Żydów. Na
początku przywożono tu
głównie polskich więźniów
z przepełnionych więzień Ge-
neralnego Gubernatorstwa.
I oni pierwsi ginęli.

— Nie mieliśmy nic do po-
wiedzenia. Jednego dnia stra-
ciliśmy dorobek całego życia.
Przyjechali Niemcy i kazali
się wynieść w ciągu dwóch go-
dzin. Można było zabrać tylko
tyle, ile zdołało się złapać
w ręce. Nie było mowy, żeby
uratować konia, krowę czy
choćby kurę. Nawet psa nie
pozwolili zabrać. Od tej pory
gnieździliśmy się w jednej
izbie u ludzi; rodzice, czwór-
ka dzieci i dziadkowie. Na-
stępne lata, do końca wojny,
to była dosłownie walka
o przetrwanie.

Mimo to nie było tak, że
myślało się tylko o sobie. O-
ciec pracował w IG Farben,
razem z więźniami z obozu.
Nie tylko pomagał, ale i wcią-
gnął własne dzieci w niebez-
pieczną grę.

— Dzieci w tamtych czasach
musiały być najbardziej doro-
słe. Ja nosiłam ojcu obiady do
fabryki, bo do 44 roku było to
dozwolone. Robiły to także in-
ne dzieci. Pod garnkami z je-
dzeniem przemycaliśmy ty-
toń od kolejarzy.

dzili więźniowie wymieszani.
A Niemcy bili wszystkich rów-
no, nie krępowali się.

Tak, późniejsze transporty
do Birkenau pamięta także.

— Nieprawda, że patrzyli-
śmy na to obojętnie. To był
widok, którego nie można za-

Wysiedleni przez Niemców z terenów, na których stanął potem obóz w Auschwitz, żądają odszkodowań. Grożą blokadą Marszu Żywych



— Nie jesteśmy przeciwko Żydom. Jesteśmy tylko zdesperowani — mówi Elżbieta Waluszek

Brzezinka w desperacji

Tytoń był wtedy w obozie
walutą, która uratowała nie-
jedno życie.

— Wieczorami zostawiało
się także jedzenie w miej-
scach, gdzie rano przychodzi-
li więźniowie do pracy. Tyle
mogliśmy i tyle się robiło.

Nie wie, czy to znaczy, że
pomagała Żydom.

— Nie rozróżniało się wię-
źniów Żydów od nie-Żydów.
W obozie przecież nie byłam,
a do pracy poza obóz wycho-

pomnieć do końca życia. Naj-
gorsze było, jak ci ludzie wy-
ciągali ręce przez uchylone
drzwi wagonów i krzyczeli:
Wody! I nic nie dało się zro-
bić, bo każdy, kto tylko spró-
bowałby się zbliżyć, byłby na-
tychmiast zastrzelony. To by-
ła straszna bezsilność.

Stracili wszystko

W sumie, w związku z bu-
dową obozu, zostało wysie-
dlonych ok. 2000 rodzin. Do-

kładnej liczby nie da się dziś
ustalić. Ich domy zostały roze-
brane, a materiał częściowo
zużyty do budowy obozu Bir-
kenau. Wysiedlenia objęły
wsie: Brzezinkę, Harmęże,
Płazy, Broszkowice, Babice,
Rajsko, a także Zasole, dzie-
licę Oświęcimia. Prawie 60
lat później, w roku 1997, zo-
stało zarejestrowane stowa-
rzyszenie pokrzywdzonych.

— Pan Kazimierz Morawski,
który przyjął nas w imieniu
prezydenta Kwaśniewskiego,
pytał, dlaczego tak późno
z tym występujemy. A przecież
upominaliśmy się o to przez
ponad pół wieku, tylko że na
nasze głosy wszyscy byli głusi.

Największe zainteresowa-
nie było tuż po wojnie. Już
w maju 1945 roku premier
Osóbka-Morawski nakazał
sporządzenie kwestionariu-
szy szkód i powołał odpo-
wiednią komisję. Później za-
padła cisza.

— Nasze działania to tylko
kontynuacja starań, jakie
przez cały czas podejmowali
nasi dziadkowie i rodzice.
Najpierw słyszeli: Jedźcie so-
bie na zachód, tam ziemi du-
żo. A ludzie chcieli być na
swoim, dość mieli tułaczki.
Po 56. jeździli do premiera
Cyrankiewicza, a on im mó-
wił: Jeszcze nie przyszła pora,
jeszcze nie czas na podejmo-
wanie tych tematów. Dla dzi-
siejszych rządów najwyraż-
niej ta pora ciągle nie nade-
szła. A najlepiej, żeby nie na-
deszła nigdy.

Kwestionariusze z roku
1945 zachowały się. Na ich
podstawie stowarzyszenie spo-
rządziło wykaz strat: Wysie-
dlono 1552 rodziny, 5225
osób. Zburzono 898 domów
mieszkalnych i 556 budynków
gospodarskich. Z pewnością nie
są to pełne dane, gdyż ankietą
objęto tylko mieszkańców,
którzy pozostali w okolicach
Oświęcimia. Tymczasem część
z wysiedlonych wyjechała, nie-
którzy zginęli.

Z początku próbowali dzia-
łać spokojnie. Pisali pisma.
Wszędzie ich zbywano. W
grudniu 1997 roku odpisał
im minister Geremek: „W myśl
obowiązującego prawa nie-
mieckiego obywatelom pol-
skim nie przysługują odszko-
dowanie za straty poniesione
w następstwie wojny i okupacji
hitlerowskiej”. Minister powo-
łał się też na dwa oświadczenia
polskiego rządu. Z roku 1953
o zrzeczeniu się restytucji i re-
paracji wojennych. I z roku
1991 o zaniechaniu dalszych
roszczeń w związku z prześl-
dowaniem obywateli polskich.

(Dokończenie na str. 10)



Raport

— **Weekend:** Lider ZChN Piłka nawoływał:
„Kupujmy polskie towary w polskich skle-
pach”. Czy za prezesem Piłką nie stoją aby
Koreańczycy? Wynajęli już nawet sołtysa
Kierdziolka, który ma sprawić, żeby Polacy
znow zechcieli kupować polonezy.

— **Poniedziałek:** Związkowcy z tarno-
wskich „Azotów”, pogrążonych w głębokim
kryzysie i zagrożonych koniecznością zwol-
nienia 2 tysięcy pracowników, znaleźli lekar-
stwo. Postulują, że trzeba skończyć z utrzymywaniem druży-
ny koszykówki w klubie „Unia”, zaś „koszykarze amerykańscy
powinni zostać odesłani do Stanów”. Murzyn może odejść, to jest jasne. Tyle że teraz pracownicy
„Azotów” bardzo żałują, że sami nie są Murzynami.

— **Wtorek:** Minister zdrowia Maksymowicz utrzymał posa-
dę, rzucając na żer Wutzowa, swego zastępcę. Wutzow zach-
wał się honorowo, jak carski oficer, który w podobnej sytuacji
oświadczył: „Grafini pierdła, ale ja to biore na siebie”. Tylko
że ludzie też mają swoje nosy

— **Środa:** Prezydent Kwaśniewski zainaugurował Rok Chopi-
nowski. Powiedział: „Iskra geniuszu polskiego kompozytora
przejawiła się w stworzeniu niepowtarzalnego stylu muzyczne-
go. Parafrazując znane powiedzenie Rossiniego można o nim
powiedzieć: Beethoven jest wielki, ale Chopin jeden”. Kwa-
śniewski nieraz już wypowiadał się, że Wałęsa jest wielki. Ale...

— **Czwartek:** Szef AWS Krzaklewski oskarżył Unię Wolności
o złamanie umowy, że „Memorandum” Balcerowicza „nie bę-
dzie absolutnie publikowane”. Zamieszczony w „Gazecie Wy-
borczej” raport ostrzega, że polskiej gospodarce może grozić
osłabienie, załamanie reform i obniżenie poziomu życia. Krza-
klewski twierdzi, że tekst „Memorandum” miały tylko cztery
osoby; on, Balcerowicz, premier Buzek i minister Syryjczyk.
Kiedys Gomulka, pytany, dlaczego pewne ważne rzeczy wie-
dzą tylko on i Kliszko, odpowiedział: Bo jak wie ktoś trzeci, to
zaraz rozpaple na całą Warszawę. Inna sprawa, że stan gomul-
kowskiej gospodarki społeczeństwo i tak w końcu poznało.

Marek LUBAŚ-HARNY

Przy okazji

Co zobaczył Kościuszko

o czymś przyjemniejszym, wy-
tęczyłam radio. I chyba nie ja
jedna.

W warszawskiej aptece eks-
pedientka (a nie farmaceutka.
Czas farmaceutów aptecznych
przeminał) poproszona o ligni-
nę odpowiada, że owszem, jest,
ale dla szpitali. Kilka osób wy-
buchu śmiechem. Jakże to znajo-
me! Więc o to żeśmy się bili i Le-
chu skakał przez płot? Młod-
ziutka-ekspedientka patrzy na
nas chłodno. Dla niej — wszyst-
ko po raz pierwszy, ona nie do-
świadczyła peerelu.

Było takie powiedzonko
w tamtych czasach. **Nowe wra-
ca.** Nie ma kolejek w sklepach,
rozciągają się, zwijają, kłębią
przed gabinetami nielecznych
„rodzinnymi”, którzy już zdąży-
li wystartować. Co do pozosta-
łych — nie wie się, ilu ich jeszcze
będzie i od kiedy. Oni sami nie

wiedzą. W największym pol-
skim szpitalu, w warszawskim
zespole klinik AM, jeden (tak, je-
den) numer telefoniczny do ob-
służenia i tych zasięgających in-
formacji, i tych pragnących się
zapisać do wybranego doktora.
Dzwoni się najpierw na centra-
lę. — Proszę z poradniami ro-
dzinnymi... — zaczynam. Kiedy
tam odkładają słuchawkę — ob-
jaśnia telefonistka. Nie czeka
na komentarz, tylko też odkła-
da.

Dzwonię po raz drugi, już
o innej porze. Kolejna telefonist-
ka wnosi pewne urozmaicenie:
słuchawka już nie jest odłożo-
na, ale musiałabym bardzo dłu-
go czekać, bo przede mną mnó-
stwo osób czeka aż się linia
zwolni. — Jeśli jest pani gdzieś
w pobliżu, lepiej osobiście...

Z innej beczki śmiechu. Dotąd
żołnierze pierwszego roku służ-

by korzystali z 50-procentowej
zniżki kolejowej, przy czym sa-
mi nie płacili nic, bo płaciło za
nich ministerstwo. Teraz będą
mieli znacznie więcej okazji do
podróży, bo udziela im się częst-
szych, weekendowych zwolnień,
jednak resort już się nie kwapi
do sponsorowania, a PKP, po
targach, zgodziły się podwyż-
szyć cenę tej połówki biletu tyl-
ko o niespełna czterysta pro-
cent (tak, czterysta) a nie o pięć-
set z czymś, jak było w projek-
cie.

Nieważne, że żołnierz dostaje
miesięcznie dziewięćdziesiąt
złociaków kieszonkowego. „Czę-
ściej jeżdżą, więc muszą więcej
płacić” — orzekli mózgowcy
z PKP. Mieliśmy już polską dro-
gę do socjalizmu, ale nie daj Bo-
że, dokąd może doprowadzić
Polskę tak rozumiany kapita-
lizm.

Politycznie też nie próżnuje-
my. Trzech holdowników wy-
brało się do pocziwca generała
Pinocheta, z ciepłym słowem
i ryngrafem. Na lotnisku młodzi
ludzie, oburzeni pomysłem, po-
pstrykali na nich czymś szka-
radnie pachnącym. Holdownik
Michał Kamiński, skądinąd po-
seł, dał odpór, zakomunikował,
że czuje się chrześcijaninem,
więc odpuszcza im, bo nie
wiedzą co czynią.

Pierwszeństwo w tej wspania-
łej kwestii przypisywane jest
Chrystusowi i poseł Michał po-
winien znać swoje miejsce w szy-
ku. Nie przypominam sobie, by
wyrażał dyzgust z powodu bru-
talnych incydentów, prowoko-
wanych przez Ligę Republikań-
ską czy inne ugrupowania
w twardej butach. Na Okęciu
nikt nikogo nie pobił, nie sponie-
wierał rymsztopowymi epiteta-

mi. Decyzja na wizytę u ludobój-
cy Pinocheta była nie tylko głu-
pia, była haniebną. Ciekawe też,
kto za nią płacił? Podatnicy?

Smród — ten dosłowny, z opry-
skiwaczy — wywietrzeje, ale kult
zbrodniarza, którego ludzie pu-
bliczni, dwu posłów i jeden szef re-
dakcji, radzi by zrehabilitować, bo
przecież torturował i mordował
czernych, a to powód do chwa-
ły, nie do potępienia, rzeczywiście
uzasadnia pytanie, postawione
przez demonstrantów z lotniska:
czy zdaniem Jurków i Wołków Hi-
tler zasługuje na rehabilitację?
On też zwalczał komunizm.

Jakby przybywało powodów,
dla których uparcie przypomni-
na mi się pewien wierszyk.

Patrz Kościuszko na nas
z nieba /raz Polak skandował/
i popatrzył nań Kościuszko/
i się zwiłotował.

Autor: Konstanty Ildefons
Galczyński, miejsce publikacji:
tygodnik „Prosto z mostu”, w la-
tach **trzydziestych**.

A nie było to pismo lewico-
we, przeciwnie: ultraprawico-
we, endeckie.

Anna STROŃSKA



Poważnie rozchoro-
wała nam się służba
zdrowia. Od tego re-
formowania śmiesz-
no w kraju i strasz-
no, jak mawiają sąsiedzi. Roz-
czuliła mnie radiowa „jedyn-
ka” w minioną sobotę zaprasza-
jąc do studia psychoterapeutkę
mającą nas nauczyć, jak
przeżyć suchą... no, prawie su-
chą nogą przez rozlewisko de-
presji, o którą przyparł na-
ród minister od zdrowia. Nie
wiem, czym się to skończyło
(psychoterapia, nie reforma),
bo słysząc, że najlepiej dla nas
będzie, jeśli zaczniemy myśleć

Brzezinka w desperacji

(Dokończenie ze str. 9)

— Uważamy, że skoro polski rząd zrzekł się roszczeń w naszym imieniu, to polski rząd powinien wyrównać nasze krzywdy — mówi Elżbieta Waluszek.

Pokorne prośby na nic

Ministerstwo Sprawiedliwości odpisało: „Mimo zrozumienia doznanej tragedii (...) Ministerstwo Sprawiedliwości, niestety, nie może udzielić oczekiwanej pomocy, z braku kompetencji. Resort nie ma wpływu na regulacje prawne”. Ministerstwo Skarbu Państwa radziło czekać na ustawę repywatyzacyjną.

— Nikt nie chciał z nami poważnie rozmawiać. W końcu zrozumieliśmy, że pokorne prośby nic nie dadzą.

W lipcu zeszłego roku na nadzwyczajnym zebraniu członkowie stowarzyszenia podjęli uchwałę o blokadzie Marszu Żywych. Zdawali sobie sprawę, że to krok drastyczny. I chyba właśnie o to im chodziło.

— Wtedy do głowy by mi nie przyszło, że do blokady rzeczywiście dojdzie — twierdzi Waluszek. — Przyjęliśmy właśnie taką formę protestu, bo byliśmy przekonani, że władze państwowe, a zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zechcą uniknąć skandalu i zgodzą się wreszcie z nami rozmawiać. Zastanawiające, że dopiero teraz wybuchła wokół tej sprawy wrzawa. A przecież władze wiedzą o projekcie od pół roku. Na naszym nadzwyczajnym zebraniu była przedstawicielka Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Potem wysłaliśmy zawiadomienia do prezydenta, premiera, marszałka Sejmu i paru ministrów. I nic. Głośno zrobiło się dopiero teraz, kiedy nastąpił przeciek do prasy.

Wówczas przejęty wydawał się tylko dyrektor Muzeum Auschwitz-Birkenau Jerzy Wróblewski. Napisał: „Wyrażam głęboką nadzieję, że zrobione zostanie wszystko, by nie dopuścić do kolejnej afery wokół muzeum”.

Może świat nas zobaczy

Dziś wszyscy udają, że są zaskoczeni. Zdziwieni. Oburzeni. Agnieszka Magdziak-Miszewska, doradca premiera ds. stosunków polsko-żydowskich, w wypowiedzi udzielonej dziennikowi „Życie” stwierdziła:

— Znam problemy tych ludzi, ale nie rozumiem dlaczego akurat teraz występują z protestem. Przecież właśnie przygotowywana jest ustawa repywatyzacyjna, uwzględniająca ich roszczenia.

Wtórą jej wójt gminy Oświęcim Andrzej Bibrzycki:

— Jestem zaskoczony. Osobiście przekazałem projekt ustawy władzom stowarzyszenia. Protest zapowiedziano wtedy, kiedy coś się zaczęło robić w tej sprawie.

Elżbieta Waluszek uważa, że to próba wprowadzenia opinii publicznej w błąd.

— Nic się nie zaczęło robić. Projekt ustawy mówi o własności przejętej przez skarbu państwa na rzecz muzeum. Na terenie obozu były tylko pola, za które większość z nas już wzięła jakieś grosze i o to się już nie upominamy. Nie chodzi nam o mienie przejęte przez skarbu państwa polskiego, tylko zrabowane przez Niemców. Pani Magdziak-Miszewska, z racji sprawowanej funkcji, powinna o tym wiedzieć.

Termin Marszu Żywych niebezpiecznie się zbliża. Dla wszystkich jest oczywiste, że jeśli dojdzie do blokady, kolejny międzynarodowy skandal będzie nieunikniony. Kancelaria Sejmu RP poucza jedynie, iż „na blokadę organizatorzy muszą uzyskać zezwolenie władz gminy”. Tymczasem były już próby wykorzystania protestu do celów, które ludzkości z Brzezinki są dalekie. Dwukrotnie zwracał się do nich z propozycjami współpracy Mieczysław Janosz, prezes Stowarzyszenia Ofiar Wojny i dzierżawca oświęcimskiego zwirowiska.

— Najbardziej się boję, żeby ani mnie, ani stowarzyszenia nie łączono z tym, co robi pan Światoń. Zdaje sobie sprawę, że nasz protest może być odebrany fałszywie, choć w najmniejszym stopniu nie jest on skierowany przeciwko Żydom. Przez 50 lat nikomu nie przeszkadzałyśmy, choć na Zachodzie tymczasem robiono z nas współmorderców — mówi Waluszek z goryczą.

Wydaje się, że tym razem ludzie z Brzezinki są zdeterminowani.

— Jeśli nasze władze nas nie widzą, to może świat nas zobaczy. W końcu musimy być zauważeni i uszanowani. Bo my też przeżyliśmy naszą ghenę.

Marek LUBAŚ-HARNY

Oponad roku w jeszcze niedawno krakowskim, a dziś już małopolskim urzędzie wojewódzkim pracuje dwóch radców generalnych, czyli bardzo wysokiej rangi urzędników. Każdy z nich co miesiąc pobiera z państwowej kasy nieco ponad cztery tysiące złotych. Wojewoda Ryszard Masłowski przyznaje publicznie, że praktycznie nic nie robi, a on nie zleca im żadnych zadań. — Nie mam do nich zaufania — mówi o Jerzym Barcie i Januszu Gąciarzu. Przyczyną braku zaufania nikt nie skrywa: polityka. W ten sposób w gmachu przy ul. Basztowej 22 rozgrywa się drobny, choć dla podatników kosztowny epizod historycznego sporu między AWS a SLD.

— Przykro mi, ale tylko pod telefonem komórkowym. Podać? — mówi petentom pracownica informacji Urzędu Wojewódzkiego, pytana gdzie można znaleźć radców Barta i Gąciarza. — Pan Gąciarz rzeczywiście dzisiaj był, ale zabrał gazety i poszedł. Dziś go już nie będzie — twierdzi sekretarka dyrektora generalnego urzędu. Jej szef Mirosław Chechelski uspokaja. — To skutek reorganizacji po reformie administracyjnej. Musieliśmy zrobić w budynku miejsce dla urzędu marszałkowskiego i nie zdążyliśmy jeszcze przygotować dla nich pokoju — tłumaczy. Poza tą wyjątkową sytuacją obaj urzędnicy regularnie przychodzą do pracy, nawet podpisują listy obecności. W ich aktach personalnych znajdują się dokumenty określające zakresy ich obowiązków. — Zrobili kilka opracowań analitycznych, które jednak wykorzystane zostały tylko w niewielkim stopniu — twierdzi dyrektor i przyznaje, że w rezultacie braku zleceń radcy świadczą przede wszystkim gotowość do pracy. Za godziwym wynagrodzeniem jednak. Stosownym dla najwyższej kategorii urzędników służby cywilnej.

Ta, według teoretycznych założeń, miała być korpusem najwyższej wykwalifikowanych urzędników państwowych. Ich kompetencja i apolityczność powinny chronić administrację państwową przed skutkami zamierzeń politycznych, powolnych zmian rządzących koalicji. Droga do służby cywilnej miała więc być trudna, ale znalezienie się w niej dawało praktyczną nieusuwalność z pracy, gwarancję godziwego wynagrodzenia i sporo przywilejów socjalnych. Ustawa o powołaniu służby cywilnej weszła jednak w życie 1 stycznia 1997 roku, a więc u schyłku rządów koalicji SLD-PSL. Przejmujące od niej władzę AWS i UW zarzuciły, że już po wyborach, wykorzystując okres tworzenia nowego rządu, ustępujące ugrupowania robiły wszystko, by służbę cywilną ob-

Radcy w stanie gotowości

sadzić swoimi ludźmi i w ten sposób na lata nieformalnie podporządkować sobie administrację państwową. Wśród najjaśniejszych przykładów tak motywowanych nominacji zwycięzcy wyborów wymieniali właśnie te dotyczące Jerzego Barta i Janusza Gąciarza.

Jerzy Bart ma 45 lat. Skończył studia na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych zaczął pracę w Urzędzie Miasta Krakowa. W 1990 roku został dyrektorem biura krakowskiego Sejmiku Samorządowego. W 1993 roku, jako członek Unii Pracy, startował w wyborach do Sejmu, ale z dalszego miejsca partyjnej listy. Mandat zdobył tylko jej lider. W marcu 1997 minister spraw wewnętrznych i admini-

stracji w rządzie koalicji SLD-PSL Leszek Miller powierzył mu pełnienie funkcji dyrektora generalnego urzędu wojewódzkiego, o którą rywalizował z kandydatem popieranym przez ludowców. W tym samym czasie Jerzy Bart zdał niezbędne egzaminy i znalazł się w najwyższej kategorii praktycznie nieusuwalnych urzędników służby cywilnej. Stosowną nominację otrzymał, gdy AWS i UW już wygrały wybory, ale jeszcze nie zdążyły uformować rządu i przejąć władzy od koalicji PSL-SLD, a dyrektorem generalnym Urzędu Służby Cywilnej w Warszawie był jeszcze Janusz Gąciarz.

Gąciarz pracę w stolicy zaczął w 1996 roku. Przybył tam z Krakowa. Jest o rok młodszy od Jerzego Barta. Studiował też na UW, tyle że socjologię. Na uczelni pracował do 1990 r. Potem był etatowym szefem wojewódzkich struktur Socjaldemokracji RP w Krakowie. Choć jego ugrupowanie w ramach SLD wygra-

ło wybory parlamentarne w 1993 roku, w Krakowie wojewodą długo jeszcze pozostawał Tadeusz Piekarczyk. W końcu jednak skutki wylewu, jakiego doznał we wrześniu 1994 roku, okazały się silniejsze i w grudniu został odwołany. Zanim ostatecznie jego następcą został prof. Jacek Majchrowski, długo najpoważniejszym kandydatem koalicji SLD-PSL na stanowisko wojewody był właśnie Janusz Gąciarz. Po przegranej znalazł się w Warszawie, gdzie pracował najpierw przy reformie centrum administracyjnego, a w 1997 roku został właśnie dyrektorem generalnym Urzędu Służby Cywilnej. Po wyborach, w połowie grudnia 1997 r., stracił to stanowisko. Ale był już pod ustawowym parasolem ochronnym.



stracji w rządzie koalicji SLD-PSL Leszek Miller powierzył mu pełnienie funkcji dyrektora generalnego urzędu wojewódzkiego, o którą rywalizował z kandydatem popieranym przez ludowców. W tym samym czasie Jerzy Bart zdał niezbędne egzaminy i znalazł się w najwyższej kategorii praktycznie nieusuwalnych urzędników służby cywilnej. Stosowną nominację otrzymał, gdy AWS i UW już wygrały wybory, ale jeszcze nie zdążyły uformować rządu i przejąć władzy od koalicji PSL-SLD, a dyrektorem generalnym Urzędu Służby Cywilnej w Warszawie był jeszcze Janusz Gąciarz.

Gąciarz pracę w stolicy zaczął w 1996 roku. Przybył tam z Krakowa. Jest o rok młodszy od Jerzego Barta. Studiował też na UW, tyle że socjologię. Na uczelni pracował do 1990 r. Potem był etatowym szefem wojewódzkich struktur Socjaldemokracji RP w Krakowie. Choć jego ugrupowanie w ramach SLD wygra-

Jako urzędnikowi kategorii A można było mu zaproponować jedynie dwa stanowiska: własnie dyrektora generalnego lub radcy generalnego. Janusz Gąciarz zgodził się, że zostanie z Warszawy przeniesiony do Krakowa. Stało się tak 20 stycznia ubiegłego roku. Jeszcze tego samego dnia dyrektor generalny urzędu, czyli Jerzy Bart wyznaczył Janusza Gąciarza na stanowisko radcy generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Nie miał wprawdzie innego wyjścia, ale skwapliwość z jaką to zrobił do dziś jest mu pamiętana. Wojewoda Masłowski, mówiąc o powodach braku zaufania do Jerzego Barta, wspomina o roli jaką odegrał on w wprowadzeniu byłego sekretarza krakowskiej SdRP do urzędu.

Jerzy Miller, który po odwołaniu przez nowy rząd prof. Majchrowskiego, a przed powołaniem Ryszarda Masłowskiego, pełnił obowiązki wojewody, próbował się od decyzji szefa

Służby Cywilnej odwoływać, ale ten, choć mianowany przez koalicję, nie miał „ruchu”. Zaferowanie J. Gąciarzowi pracy w innym województwie nie wchodziło w rachubę, bo dodatkowo należałoby zapłacić mu za mieszkanie, a zwolnienie ze służby cywilnej musiałoby kosztować kolosalną, 24-miesięczną odprawę.

Wkrótce radcą generalnym został również sam Jerzy Bart. Po odwołaniu z funkcji dyrektora zgodnie z przepisami można było mu zaproponować tylko to stanowisko.

Krakowski urząd wojewódzki zyskał więc dwóch formalnie najwyższej wykwalifikowanych urzędników. Wyplacane im pieniądze wystarcząłyby na pensję dla 6-7 dobrych urzędników. Nowy wojewoda, mianowany przez rząd AWS-UW, usunąć ich ze stanowisk nie mógł, a dać im zajęcia nie chciał. — Z panem Gąciarzem nigdy nie rozmawiałem — utrzymuje.

Właśnie mija rok odkąd każdy z radców pobiera co miesiąc swoją solidną pensję. Gdyby nie dziennikarska ciekawość, to nie nie naruszałoby swego rodzaju układu, jaki się w tej sprawie ukształtował.

Formalnie rzecz biorąc Janusz Gąciarz i Jerzy Bart wywiązują się ze swoich obowiązków. Nie robią też niczego, co mogłoby stać się powodem dyscyplinarnego usunięcia ich ze służby cywilnej. — Nie prowadzą, przynajmniej publicznie, działalności politycznej — przyznaje dyrektor Chechelski. Te nieliczne i mało odpowiedzialne zadania, jakie czasem dostają, wykonują. O inne nie zabiegają. Szefowie urzędu obserwują ich uważnie, ale nie do tego stopnia by montować jakiegoś „haka”. Trzymają ich z daleka od stanowisk, na których mogliby samodzielnie podejmować jakiejkolwiek formalne decyzje. Wyplacane radcom pieniądze też nie budzą specjalnych emocji. Nie uszczuplają środków, jakimi dysponuje urząd wojewódzki, bo przychodzą z Warszawy, z budżetu Urzędu Służby Cywilnej.

— Ja nie narzekam — mówi, w krótkiej rozmowie telefonicznej o swojej sytuacji Jerzy Bart. O szczegółach nie chce mówić. Janusz Gąciarz o prywatnych planach i odczuciach związanych ze swą sytuacją w urzędzie, w tym o ewentualnym dyskomforcie, jaki mógłby odczuwać z powodu braku zajęć, rozmawiać nie chce. Tak stanowczo, że napomyka ostrzegawczo o procesie sądowym, jaki wytoczy.

Jerzy Bart jest urzędnikiem służby cywilnej na czas nieokreślony. Jego kolega z pokoju — do połowy bieżącego roku. Ten okres mógłby zostać przedłużony gdyby otrzymał za swą pracę pozytywną ocenę od Urzędu Służby Cywilnej. Na taką pewnie nie może liczyć, bo nie wykonuje prawie żadnych odpowiedzialnych zadań. Ale tych nie dostaje od zwierzchników, więc może się odwoływać. Proste rozwiązanie nie widać. Nowelizacja ustawy o służbie cywilnej przygotowana przez koalicję AWS-UW czeka na werdykt Trybunału Konstytucyjnego.

Apolityczną, fachową służbę cywilną buduje się przez całe dziesięciolecie. W Polsce jej idea została skompromitowana na samym wstępie, a przed powołaniem jest codziennie poniewierana. To niemal pewne, że apolityczność urzędników mianowanych do służby cywilnej przez obecną koalicję będzie kwestionowana równie zawzięcie przez następną. Wyjście z tego kręgu możliwe jest tylko przez zawarcie politycznego kompromisu. Reszta jest kwestią honoru. I odrobiny

Marek BARTOSIK
Fot. Jadwiga RUBIŚ

DAEWOO



Matiz

SAMOCHÓD DLA KAŻDEGO!

Ekonomiczny, przestronny, nowoczesny, bezpieczny, dynamiczny - wszystkie te zalety posiada najnowszy model Daewoo Matiz. Dzięki tym cechom oraz bardzo atrakcyjnej cenie, od momentu pojawienia się na rynku, cieszy się on ogromnym zainteresowaniem klientów, bijąc rekordy popularności. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, Auto System przygotował bardzo atrakcyjną propozycję, dzięki której posiadając jedynie dokument tożsamości oraz 572 zł będzie można podpisać umowę na zakup Matiza. W tych dniach nie będą wymagane żadne zaświadczenia o dochodach, jak również poręczyciele. Dzięki temu z oferty tej skorzystać może każdy zainteresowany nabyciem tego nowoczesnego auta. Dodatkowo, dla pierwszych 20 klientów przygotowana została specjalna promocja, dzięki której aż przez 12 miesięcy raty będą pomniejszone o 15%.

UWAGA!

Promocją objęte są również pozostałe modele Daewoo: Polonez, Tico, Lanos, Nubira.

BEZPŁATNA INFORMACJA TELEFONICZNA

Zapraszamy do salonów w Krakowie

MAKRO, ul. Jasnogórska 2, tel. 614-05-18
GIGANT, ul. Wybickiego 1, tel. 634-21-08

WANDA, ul. Broniewskiego 2, tel. 648-50-66 w. 20
JUBILAT, al. Krasińskiego 1, tel. 422-30-33 w. 320

HONDA

Nowy

Kontyngent '99
Kontyngent '99
Kontyngent '99

ACCORD

Już w naszym salonie

przyjmujemy
samochody w rozliczeniu
Oferujemy także samochody komisowe

WIELI-CAR

Autoryzowany Dealer

Wieliczka, ul. Krakowska 21

tel. (0-12) 278-50-11, tel./fax 278-36-86

– Sami nie daliśmy rady. Nikogo o pomoc prosić też nie chcemy. Już mamy dość wegetacji w ojczyźnie, za którą całe życie tęskniliśmy. Przemysleliśmy wszystko. Wracamy na Kaukaz – mówi z łzami w oczach Andrzej Tymoszkiewicz.

Niechciane dzieci z Kazachstanu



Dziadków Andrzeja los zesłał do Kazachstanu. Jego rodzice pod koniec lat 40. osiedlili się na Kaukazie. Przez całe życie wpajano mu, że jego ojczyzną jest Polska. Przyjechał tu, nie czekając na zaproszenie od jakiegokolwiek gminy. Za własne pieniądze kupił dom. Przez pięć lat poszukiwał pracy. W rozpaczę poszedł nawet do biura poselskiego Jana Rokity. Był też w Warszawie. U Mariana Krzaklewskiego. Nie powiodło się.

Mieszka w dużym domu w jednej z podkrakowskich gmin. Kupił go za pieniądze ze sprzedaży majątku w Nalczyku w Republice Kabardyjsko-Bałkarskiej. Tam był kimś. Lekarzem. Dobrze mu się powodziło. Tu, jak sam mówi, jest żebrakiem.

– Gdy tylko na początku lat 90. pojawiła się możliwość powrotu do kraju, nie patrząc na nic doszliśmy do wniosku z żoną, że wracamy. Pal sześć te 25 lat pracy zawodowej w jednym z państwowych szpitali. Byłem pewien, że jeśli tam sobie dałem radę, tu też mi się powiedzie. Przecież silny ze mnie chłop. Do każdej pracy się nadaje. Niech pani patrzy – mówi Andrzej Tymoszkiewicz, zaciskając mocno pięści.

Walka o przetrwanie

Gdy Andrzej Tymoszkiewicz na dobre sprowadził się do Polski, nie było jeszcze uregulowań prawnych dotyczących zasad repatriacji. Tak więc każdy, kto miał polskie pochodzenie i chciał się osiedlić w kraju, na podstawie ustawy o obywatelstwie polskim z 1962 roku traktowany był jak cudzoziemiec. Zatem żeby uzyskać obywatelstwo polskie, należało mieć kartę stałego pobytu oraz co najmniej pięć lat legalnego pobytu w Polsce. A tego drugiego

warunku Andrzej Tymoszkiewicz nie spełniał.

– Nie zrażałem się tym. Wiedziałem, że kiedyś dostanę. Tymczasem zacząłem rozglądać się za pracą. Z wykształcenia jestem stomatologiem. Mam jeszcze drugi dyplom – protetyka – którego nie trzeba w Polsce nostyfikować. Byłem pewien, że mam szansę – opowiada Andrzej Tymoszkiewicz.

Niemal codzienne o godz. 10 podmiejskim autobusem wyruszał w poszukiwaniu zajęcia. Jeździł do Krakowa, Myślenic, Skawiny. Odwiedzał szpitale, przychodnie i prywatne gabinety stomatologiczne. Ciągłe słyszał: pan nie ma szans na pracę, bo nie ma pan obywatelstwa polskiego. W końcu nerwica, ciągły stres i skoki ciśnienia, doprowadziły do choroby. Przeszedł wylew. Przez jakiś czas leżał sparaliżowany. Dziś jest trochę lepiej. Poruszanie się sprawia mu jednak trudność.

– Wypisałem się ze szpitala po 10 dniach. Nie miałem pieniędzy na leczenie – wspomina Andrzej Tymoszkiewicz. – Poza tym w domu był jeszcze ojciec. Nim też trzeba było się zająć.

Życie w rozsypce

Żona pana Witolda przebywała w Polsce przez dwa lata. Podobnie jak córka i studiujący w Krakowie syn. Jednak tej degrengolady dłużej znieść nie mogli. Wyjechali. Mieszkają w Nalczyku. Ułożyli sobie od nowa życie. Polski mają już dość.

– Nie poddawałem się jednak. Kilka miesięcy temu poszedłem do biura poselskiego posła Rokity. Napisałem, że przez całe życie marzyłem o ojczyźnie, że mam tu swój dom, że robiłem co mogłem i że kończą mi się już oszczędności. Chciałem niewiele. Tylko pomoc w znalezieniu pra-

cy. Potem pojechałem jeszcze do Warszawy, do Mariana Krzaklewskiego. Również opisałem swój problem. Nawet to, że nie chcę wracać do Nalczyka z powodu tamtejszego środowiska, które znało moje marzenia o ojczyźnie. Sekretarze w biurach poselskich wodziли mnie jednak za nos. Choć minął już przeszło rok, znikąd nie dostałem odpowiedzi. Co małem zrobić? – rozkłada bezradnie ręce pan Andrzej. – Po pięciu latach w końcu przejrzałem na oczy. Trzeba wracać. Ojczyzna nas nie chce.

Za wysoka cena

Twierdzi, że wyjedzie tylko na jakiś czas. Po to, żeby uciąć coś na normalne życie w Polsce... Zamierza też sprzedać część ziemi wokół domu, by mieć pieniądze na bilet. Na wschód pojedzie z nim 80-letni ojciec, który przyjechał do kraju w 1997 roku. Nie został więc objęty artykułem 109 ustawy o cudzoziemcach, umożliwiającym uzyskanie obywatelstwa w specjalnym trybie przybyłym do Polski w latach 1992-96. Dlatego też Józef Tymoszkiewicz nie dostaje renty, którą wypracował sobie jako wykładowca Akademii Medycznej w Nalczyku.

Obecnie dwuosobowa rodzina Tymoszkiewiczów utrzymuje się z 300 zł zasiłku opłacanego przez gminę oraz z pomocy sąsiadów i ludzi dobrego serca.

W ciągu pięciu lat pobytu w Polsce Andrzejowi Tymoszkiewiczowi udało się uzyskać polskie obywatelstwo. Jednak cena jaką za nie zapłacił – choroba i brak pracy – jest za wysoka. Nie chce zostać w kraju, bo tu nie ma szans na zarobek.

Magdalena STRZEBOŃSKA
Imię i nazwisko bohatera artykułu zostało zmienione.

Kiedy postanowiła sobie Pani, że zostanie aktorką?

– Nie powiem, że marzyłam o tym od urodzenia, ale na pewno od najmłodszych lat. Jako dziecko mówiłam podobno pięknie wiersze i dlatego często stawiano mnie na stole, żebym recytowała. Dzieciństwo spędziłam na peryferiach Łodzi, w bielonym domu pokrytym papą. Do 14 roku spędzałam wieczory przy lampie naftowej, bo rodzice byli bardzo biedni. Ponieważ miałam dużą wyobraźnię i często fantazjowałam, stworzyłam na podwórku teatr. Z dziećmi sąsiadów przygotowywaliśmy przedstawienia, które później pokazywaliśmy za pieniądze. Wydawaliśmy je oczywiście na cukierki.

– Jak z tego bielonego domku trafiła Pani do teatru?

– Nie chodziłam do szkoły teatralnej. Kiedyś Adam Polewka przygotowywał przed-

Marię Dąbrowską. Podczas bankietu siedziałam obok Cyrankiewicza, który przyjechał do nas na 5-lecie teatru i mu powiedziałam, że to wstyd, żeby artysta woził Marię Dąbrowską czymś takim. Ja przecież pisałam do premiera podanie o nowy samochód, ale oczywiście musiano to wyrzucić do kosza. Wtedy poprosił mnie do tańca. Obiecał, że tym razem załatwi moją prośbę i nawet zanotował to w swoim kalendarzu. Po tej rozmowie nieczego nie przypuszczając pojechałam z dziećmi na wakacje. Pewnego dnia przyjechał mój mąż Horecki i przywiózł talon na samochód. Kupiliśmy oczywiście najtańszy, wsadziliśmy do niego dzieci i pojechaliśmy do Częstochowy. Dziewczynki z radości rzuciły przez okno wiejskim maluchom cukierki.

– Wróćmy jednak do teatru. Uczestniczyła Pani przez te 50 lat w 107 premierach. Który

bało, a teraz gramy te „Dziady” u nas w teatrze.

– Czy po tylu latach na scenie ma się jeszcze tremę?

– Ogromną. Jest ona dużo większa niż wtedy, kiedy byłam młoda i bardzo pewna siebie. Teraz odczuwam pełną odpowiedzialność za to co robię. Nie mogę się nadziwić, jak niegdyś potrafiłam w Jeleniej Górze zrobić zastępstwo w pół godziny. Przyszliśmy z mężem do teatru po pieniądze. Już ludzie zasiadają na widowni, a tu okazuje się, że aktorka, która ma grać Marynię jest chora. Dyrektorka cała w pasach, prosi mnie, żebym ją zastąpiła. Powiedziałam, że zgodzą się tylko wtedy, kiedy sukienka się na mnie dopnie. Pech chciał, że się dopieła. Mój mąż oświadczył, że wychodzi i nie będzie na ten skandal patrzył. Kiedy mi przypinali włosy, suflerka czytała mi tekst pierwszego aktu. Nie wiem, jakim cudem go zapamiętałam, ale na sce-

Bez teatru nie potrafię żyć

– mówi Eugenia Horecka, aktorka Teatru Ludowego, która przedstawieniem „Pan Jowialski” będzie obchodziła 50-lecie pracy na scenie

stawienie w Barbakanie, w którym grali profesjonalni aktorzy. Ja wówczas pracowałam jako urzędniczka w magistracie i grałam w amatorskim teatryku. Polewka zobaczył mnie na jakimś festiwalu i uparł się, żeby mnie znaleźć i zaangażować do tego spektaklu. Kiedy zaczęłam czytać rolę, Polewka stwierdził, że tego nie zagram, bo jestem zbyt dramatyczna. Jednak Kruszewski się uparł. Po premierze zaniósł mnie nawet na rękach do garderoby. Powiedzieli mi wtedy, żebym absolutnie nie szła do zawodowego teatru, bo się zmanieruję.

– A Pani oczywiście poszła.

– No tak. Zobaczył mnie dyrektor Teatru Polskiego z Poznania i zaangażował. Był to rok 1948. Pierwszą rolą jaką zagrałam była Agatka w „Szkole żon” Moliere’a.

– Ale najdłużej związana jest Pani Teatrem Ludowym. W zasadzie występuje w nim Pani od pierwszej premiery, czyli „Krakowiaków i Górali”, w reżyserii Wandy Wróblewskiej.

– Trafiłam do „Ludowego” z moim nieżyjącym już od lat mężem, znakomitym aktorem, Jerzym Horeckim. Po jego przedwczesnej śmierci, bo umarł w wieku 36 lat, nie miałam odwagi gdzieś indziej się przenieść. Poza tym nigdy nie potrafiłam rozpychać się łokciami. Jak nawet miałam zagrać w jakiejś chałturze, to modliłam się, by do niej nie doszło. Koleżanka nawet mnie buntowała, że przecież powinnam wreszcie zacząć zarabiać pieniądze i jeździć dobrym samochodem, a ja nie potrafiłam wykorzystywać moich możliwości.

– Podobno jednak wytańczyła Pani samochód z premierem Cyrankiewiczem.

– To Franek Pieczka zawsze powtarzał, że Geśka wytańczyła sobie samochód. Po premierze „Geniusza sierocego” Marii Dąbrowskiej mój mąż musiał odwozić taką starą, ledwo jeżdżącą dekwą

z reżyserów miał na Panią największy wpływ?

– Najlepiej pamiętam tych ostatnich. Świetnie pracowało mi się z Krzysztofem Orze-

nie odtwarzałam go, jak z taśmy magnetofonowej. Zebrałam wtedy takie brawa przy otwartej kurtynie, jak nigdy. Ale ze strachu wyskoczyły mi na szyji czerwone placki.



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

chowskim przy „Panu Jowialskim”. Zresztą reżyserzy nigdy nie mieli ze mną kłopotu i chyba lubili ze mną parować, ponieważ nigdy nie byłam konfliktowa. Ostatnio występuję też w „Dziadach cz. III. Cela Konrada”, w reżyserii dwóch młodych studentów szkoły teatralnej. W ubiegłym roku zadzwonił do mnie jeden z nich, Łukasz Kos i zapytał, czy bym nie zechciała zagrać w dyplomowym przedstawieniu jego i Marka Wrony. Najpierw odmówiłam, bo przecież nie można przygotować się do roli w ciągu dwóch dni. W końcu mnie przekonał. Jednak egzamin, w którym musiałam wystąpić, strasznie przyżyłam, bałam się kompromitacji przed komisją. Na szczęście podobno się podo-

W końcu do garderoby przeszedł mój mąż, któremu reżyser zdążył już powiedzieć, że nieźle mi poszło. Zapytał się mnie, co za to chcę. Mogłam chcieć wtedy tylko jedną rzecz: kielicha!

– Czy gdyby można było cofnąć film z Pani życiem o 50 lat, czy powtórzyłaby Pani tę samą drogę?

– Nie mam żadnych wątpliwości, że tak. Kiedyś sobie pomyślałam, że gdyby mi ktoś zaproponował wyjazd do Ameryki, gdzie bym była bardzo bogata, to teatru jednak nigdy bym nie zostawiła. Nie potrafiłabym bez niego żyć.

Rozmawiała:

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Gdy panią G. dotknęła choroba oczu, szukała pomocy u najlepszych specjalistów. Wtedy, w 1990 roku, klinika prowadzona przez Profesora służyła na cały kraj z doskonałej aparatury. Pani G. zaprosiła, by sama Profesor zoperowała jej zamek oka prawego. Poszukiwała „wejść” do pozakrakowskiej kliniki, nie podejrzewając, że przyjdzie jej gorzko żałować swego wyboru.

Tak się złożyło, że koleżanka jej córki знаła lekarzów tej kliniki. Pani Doktor obiecała pomóc i uprzedziła, że owa grzeszność będzie kosztować. Pani G. na to przystała. W wyznaczonym terminie (maj 1990) udała się do kliniki, gdzie Doktor założyła jej kartę choroby. Na karcie odręcznie dopisała „po konsultacji z p. profesorem” i „służba zdrowia”. Pani G. pamięta, że nieśmiało zaprotestowała przeciw takiemu mijaniu się z prawdą. Jest to o tyle ważny szczegół, że po pewnym czasie – zdaniem pani G. – zniknęła owa pierwsza karta choroby, a pojawiła się nowa, bez dopisków. Profesor twierdzi zaś, że zamiana kart jest w jej klinice niemożliwa.

Pani G. opowiada, że z kartą choroby udała się z panią Doktor do sekretariatu Profesora. Jej nazwisko zostało wpisane na listę osób, które miały być operowane przez panią Profesor. Był z tym pewien kłopot, gdyż mieszkanka Wieliczki zależała, by operacja odbyła się w październiku, przed jej imieninami, a w październiku brakowało wolnych terminów. W końcu nazwisko zostało umieszczone, nieco z boku, pod datą 14-go.

W październiku pani G. dostała zapalenia spojówek. Krakowska okulistka poradziła jej odłożyć zabieg. Z tą wieścią zadzwoniła do pani Doktor. Lekarka orzekła, że termin, owszem, trzeba zmienić – na 12 października – ale z innego powodu: Profesor wraca z zagranicy z „bankiem soczewek” i w terminie późniejszym będą wykonywane inne zabiegi.

Pani G. w wyznaczonym terminie znalazła się w klinice. Podczas jednego z obchodów Profesor zapytała, czy nie chciałaby mieć wszczepionej soczewki. Odrzekła, że pozostawia to decyzji lekarzy.

W 90 roku ten zabieg był nowością. Nikt nie uprzedził mnie o ryzyku operacji – twierdzi pacjentka.

Operowała sama Profesor, a zabieg kończyła Doktor. Pani G. wszystko pamięta, gdyż miała tylko znieczulenie miejscowe. W pewnym momencie usłyszała, jak lekarka mówi do pielęgniarki: „zawołaj panią profesor” i odpowiedź: „niemożliwe, jest na innym bloku”. Gdy w kilka dni po opuszczeniu szpitala wystąpiły zmiany w widzeniu – pojawiła się w oku niepokojąca, czarna przysłona – pomyślała, że chyba operacja została sknocona. Czym prędzej zadzwoniła do Doktor, a ta kazała jej przyjechać do kliniki. Pojawiła się 9 listopada. Lekarka orzekła, że tylko pękło naczynko, kazała leżeć i zakrapiać „Neo-Synephrine”. Podczas badania pacjentka czytała kątem operowanego oka całą tablicę liter. Wróciła do domu. Po kilku dniach odebrała telefon od koleżanki córki, która w imieniu Doktor kazała wracać do szpitala, z powodu odklejającej się siatkówki. Znów więc wsadził ją do „malucha” i zawiózł do kliniki.

W szpitalu, zgodnie z zaleceniem pani Doktor, kilka razy dziennie chodziła do dyżurki na zakrapianie oczu. Po kilku dniach zbadał ją Ordynator. Był przerażony stanem oka; mówił, że późno zgłosiła się do szpitala i że w przypadku odklejania siatkówki nie wolno chodzić. Ordynator prze-

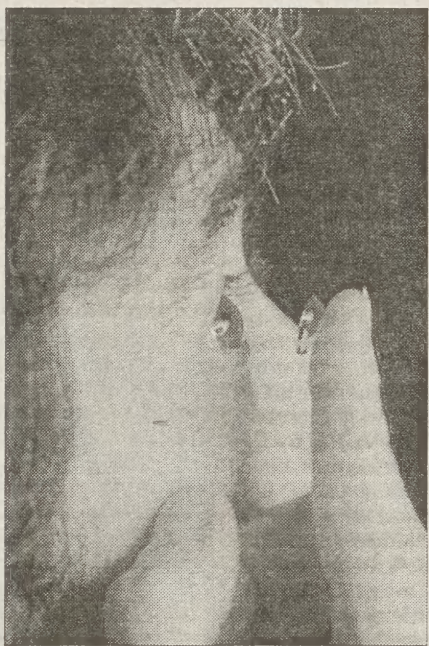
prowadził drugą operację, ale była ona spóźniona, więc nie przyniosła żadnego efektu. Wtedy pani G. podjęła podejrzenie, że Doktor dlatego odesłała ją 9 listopada do domu, ponieważ nie dała jej wtedy pieniędzy. Gdy zaś podczas następnej wizyty je dała, została zatrzymana w szpitalu.

Od Ordynatora wiedziała, że nawet kilkunastogodzinna zwłoka mogła mieć fatalne skutki dla jej oka. Podobnie, jak fakt, że kilka razy dziennie opuszczała łóżko. Dlatego poczuła żal do Doktor.

Przez prawie 3 lata kontynuowała leczenie ambulatoryjne u Ordynatora, przyjeżdżając średnio dwa razy w miesiącu. Cały czas towarzyszyły jej silne bóle głowy i oka.

Błędy lekarza ziemia kryje – mówi porzekadło. Swoich praw można jednak bronić. I trzeba

Donos na los



Gdy w 1992 roku nastąpiła czasowa poprawa, Ordynator umówił pacjentkę na konsultację u Profesora. Z konsultacji jednak nic nie wynikało. Wkrótce potem Ordynator zmarł. Pani G. w październiku 1993 roku wysłała do pani Profesor list polecony z prośbą o wyznaczenie terminu wizyty, podczas której mogłaby osobiście złożyć skargę na lekarza kliniki. Na odpowiedź czekała rok. Gdy jej nie otrzymała, napisała skargę do Naczelnej Izby Lekarskiej, a jej kopię przelała do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Już w styczniu 1995 roku otrzymała odpowiedź z Izby, że sprawę skierowała do Okręgowej Izby Lekarskiej. Zareagowało również ministerstwo – skargą zainteresowało Akademię Medyczną,

której szpital podlegał (MZIOS pisało, że to „...kolejny sygnał sugerujący nieprawidłowości zachodzące w Klinice”).

W wyniku interwencji, pani G. została przesłuchana przez przedstawiciela Izby oraz zbadana przez biegłego lekarza. Orzekł, że istnieje 50% szans na uzyskanie widzenia w operowanym oku i zaproponował wykonanie zabiegu za 11 dni. To były szczęśliwe, pełne nadziei dni. Gdy jednak udała się na zabieg, usłyszała, że go nie będzie. Bez żadnych wyjaśnień, ale przyczyn dopatrzyła się we wpływach Profesora.

Pod koniec kwietnia 95 roku otrzymała od Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej pismo o odstąpieniu od postępowania wyjaśniającego, gdyż od zdarzenia upłynęły 3 lata. Wyjaśnienie wątków łapówek, jakoby przekazywanych Doktor, rzecznik przekazał wymiarowi sprawiedliwości. Na tę okoliczność odbyły się przesłuchania w prokuraturze i na policji. Rozważane były kwestie: czy Doktor przyjęła łapówki i czy w pierwszym zabiegu można się dopatrzeć błędów w sztuce lekarskiej. Przesłuchana została m. in. Profesor. Stwierdziła, że odwarstwienie się siatkówki mogło zostać spowodowane dźwignięciem dziecka, do czego pani G. przyznała się w obecności lekarzy i pacjentów. Jednak pacjentka temu kategorycznie zaprzecza.

Pani G. nie została zbadana przez specjalnie powołanych ekspertów. Zadowolili się oni wyłącznie badaniem dokumentacji medycznej. Zdaniem pani G., niepełnej. Twierdzi, że brak pierwszej karty choroby, zdjęć USG oraz z 9 listopada 1990 roku tj. pierwszej wizyty w klinice po operacji oraz dokumentacji sporządzonej przez biegłego lekarza i tej z warszawskiego szpitala.

Bowiem w maju 1996 roku, pani G. poddała się w Warszawie operacji usunięcia oka. Operujący profesor mógł już co najwyżej ulżyć bólom, z którym coraz trudniej było żyć.

W lipcu 1996 roku dochodzenie zostało umorzone. We wrześniu pani G. złożyła do Prokuratury Wojewódzkiej zażalenie na tę decyzję. Znow umorzenie. W grudniu 1996 roku ponownie złożyła zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej. 3 stycznia 1997 roku zostało ono uwzględnione, a sprawa skierowana do ponownego rozpatrzenia. Po roku jednak zapadła decyzja Prokuratury Rejonowej o umorzeniu postępowania. Kolejny już raz pani G. napisała zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej. Otrzymała odmowę przyjęcia go, gdyż przekroczyła termin – upłynęło 7 dni od daty umorzenia. I tę decyzję musiała zakwestionować, gdyż w prokuraturze źle odczytano stempel pocztowy. W kwietniu 1998 roku dochodzenie zostało jednak ostatecznie umorzone.

– Pamiętam, to była dziwna sprawa. Nie przeciwko szpitalowi. Pacjentce chyba nie chodziło o oko, tylko o jakiś odwet na lekarce – mówi po latach Profesor. Zaręcza, że w klinice nie bierze się łapówek. Sama przyjmuje pacjentów w otwartym gabinecie, aby uszczęśliwić się posadzeń. A całą tę nieprzyjemną sprawę nazywa lekcją dla Doktor. Lekcją, która winna ją przestrzec przed kolejnymi protekcjami.

Pani G. ma 73 lata. Ostatnie 8 lat przeżyła w ogromnym stresie.

„Ja nie mogę pogodzić się z ostateczną przegraną. Wciąż ufam w istnienie w naszym państwie sprawiedliwości” – pisze w liście, który wysłała do Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Sprawiedliwości i Rzecznika Praw Obywatelskich. Wie, że nic nie wróci jej oka, ale chciałaby usłyszeć od lekarzy przynajmniej słowo: przepraszam.

Małgorzata ISKRA

Maria Stach przepracowała w zoo 56 lat

Pół wieku ze zwierzakami

Józef Skotnicki, dyrektor Ogródu Zoologicznego w Krakowie, kilka dni temu przejrzał całą teczkę personalną Marii Stach. Długa historia na niewielu kartkach. Zaczęło się od tego, że niemiecki Arbeitsamt wyraził zgodę na zatrudnienie siedemnastoletniej Marysi przy pracy w Lesie Wolskim i ogrodzie zoologicznym. Był 13 kwietnia 1943 roku.

– Wojna, okupacja, działał wtedy ogród zoologiczny?

– Tak, zoo działało normalnie, tylko wszystko inaczej wyglądało. Droga była kamienista, małe wybiegi dla zwierząt, budy kryte strzechą... – opowiada pani Maria Stach. Pamięta wszystko dokładnie, jakby to było wczoraj. – Te wszystkie lata zleciały mi jak jeden dzień...

Maria Stach przepracowała 56 lat w krakowskim zoo. Wykonywała różne prace, ostatnio przez długi okres była brygadzistką w dziale małych i ptaków.

– Najbardziej mi imponuje, że przez te wszystkie lata pani Maria nie miała żadnego wypadku ze zwierzętami – mówi dyrektor Skotnicki. – A w tym fachu o wypadek nietrudno. Wystarczy jeden ruch, moment nieuwagi i nieszczęście gotowe.

– Pamiętam, jak kiedyś z klatki uciekł Michał – wspomina doktor Andrzej Krzakowski, weterynarz. – Ileż myśmy się nagonili za nim po drzewach! A on ani myślał wrócić. Aż przyszła pani Maria, coś do niego zawołała i Michał przyszedł, jak piesek.

– Tak, ten Michał to była mała małpka – kiwa głową pani Maria. – Przywitać się w rękę pocałować – wszystko umiał.

Przy całej swojej inteligencji, Michał był jednak „wychowawczo trudny”. Bez powodu agresywny, nadpobudliwy – sprawiał spore kłopoty. Wszystko wyjaśniło się dopiero po śmierci szympansa. Sekcja wykazała, że Michał sześć razy w życiu przeszedł zawał serca.

– A pamiętacie jak Czika poszła do restauracji na herbatę? – śmieje się mąż pani Marii, Stefan Stach.

To też była zabawna historia. Szympanś Czika wybrała się na przechadzkę do restauracji na polanie Lea. Wpadła do kuchni, potem poczęstowała się kółkiem z talerza jednego z gości. Na koniec zajrzała do ubikacji – chyba nie było tam zbyt czysto, bo chwyciła szmatę



i zabrała się za sprząatanie. W końcu jednak trzeba było jechać po panią Marię, żeby małpkę odprowadzić do klatki.

Warto zaznaczyć, że Czika nie była pierwszą lepszą szympanśką, bowiem mogła się poszczycić pewnymi osiągnięciami artystycznymi. Grała w filmie a partnerował jej nie byle kto – sam Zbigniew Cybulski.

– Jeździłam z nią do Szczecina, tam kręcono ten film, pod tytułem „Cała naprzód”. Czika wprowadzała Cybulskiego na statek, czesała mu włosy – opowiada pani Maria. – Niestety, zdjęcia przerwano, bo Cybulski miał wypadek i zmarł.

Trwa miła gawęda, wspominki o ludziach i zwierzętach – jak to dawniej pokarm nosiło się na własnych plecach, jak małpki pani Marii wcinęły deficytowe pomarańcze, kto im kupował takie egzotyczne frukty...

– Gdyby pani jeszcze raz miała siedemnaście lat, szukałaby pani innej pracy?

– Ależ skąd! Nasz ogród teraz taki piękny, że ja bym wcale stąd nie odchodziła.

Maria Stach przeszła na emeryturę w 1996 roku, ale do dziś pracowała jeszcze na pół etatu. Teraz zdecydowała się, że do Łasku Wolskiego będzie jeździć wyłącznie na spacer.

– Zoo każdemu kojarzy się z weekendem, z wycieczką za miasto, ze zwierzakami, które pokazuje się dzieciom. Ale zoo to także ludzie, pracownicy, którzy co dzień karmią, sprzątają, dbają o porządek. To ciężka fizyczna praca. Wytrzymać tu dzień w dzień przez 56 lat – dyrektor Skotnicki z podziwem kręci głową – to się naprawdę nadaje do prasy.

Włodzimierz ZAPART

JAN-POL SA Agencja Turystyki
Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

KRAKÓW, ul. Wielopole 18 B, tel. (012) 429-60-14, 422-30-72, www.janpol.com.pl
NOWY SĄCZ, ul. Piotra Skargi 2, tel. (018) 443-55-97
TARNÓW, ul. Krakowska 14, tel. (014) 264-396

NARCIARSKA
KARUZELA
KRĘCI SIĘ
FERIE - ZIMA

Austria - ferie w Tyrolu
zakwaterowanie + autokar – ceny promocyjne

Włochy - marzec w Val di Fiemme
zakwaterowanie + autokar – ceny promocyjne

Francja - La Rosiere - od 290,- zł/os./tydz.

Szwajcaria + Słowacja

Polska - 18 miejscowości, 31 obiektów

DO ŚLONCE
*Wyspy Kanaryjskie *Tunezja *Cypr *Maroko *Tajlandia

z nami narty po super atrakcyjnych cenach

GAZETA
KRAKOWSKA

RORES MODELS
TEL. (0-12) 421-63-49

ZOSTAŃ MISS POLSKI 99
ZOSTAŃ MISS POLSKI NASTOLATEK 99

Jeden z najbardziej prestiżowych konkursów piękności w Polsce. Zgłoszenia do kwalifikacji regionalnych dziewczyn z woj. małopolskiego do dnia 15.02.99 r. Ograniczenia wiekowe: min. 15 lat, max 23 lat. Korepondencyjnie: 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 783 RORES MODELS. Osobiście Kraków, Galeria Mody MIASTO KOBIET, ul. Jagiellońska 9. Należy przesłać zdjęcie wraz z krótką charakterystyką.

Profesjonalna Szkoła Biznesu
Szkoła Wyższa w Krakowie

Przyjmuje zapisy na studia, rozpoczynające się w lutym br, wg

INDYWIDUALNEGO PROGRAMU STUDIOWANIA
na kierunku
ZARZĄDZANIE I MARKETING

Informacje i zapisy:
Profesjonalna Szkoła Biznesu - Szkoła Wyższa
31-055 Kraków, ul. Miodowa 26
tel. (012) 421-93-10, 422-00-66

Informacje: PSB - Sucha Beskidzka
34-200 Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel. (033) 874-27-71

Czy w tym roku czeka nas koniec świata?

Taniec na wulkanie

Gigantyczne trzęsienia ziemi, bombardowanie naszego globu przez nadlatujące z kosmosu ciała niebieskie, nastanie ciemności pograżającej ludzką w kleszczach wieloletniego lodu — to tylko kilka prognoz, związanych z naszym trudnym położeniem w kosmosie. Niektóre przepowiednie znajdują podbudowę w obliczeniach astronomicznych, inne zapewne przyjdzie włożyć między bajki, gdyż — jak wykazuje przeszłość — ludzkość w swej historii miała już sporo zakrętów. I jakoś wyszła z nich obronną ręką, a niektórzy

pisko tych ostatnich znajduje się między czwartą a piątą planetą, czyli Marsem i Jowiszem. Roje meteorów to pozostałości po nieufirmowanej planecie. Są bardzo niebezpieczne, gdyż krążą po nieprzewidywalnych orbitach i w każdej chwili mogą spaść na Ziemię — wyjaśnia pisarz.

Takich okrucich skalnych jest w naszym sąsiedztwie aż 100 tys. Wymiary najmniejszych nie dochodzą do milimetra, ale istnieją też takie, których średnica wynosi wiele kilometrów. To te są najgroźniejsze, gdyż po wejściu w atmosferę nie zdążą się spalić zanim swoją masą uderzą

niecznych, czyli trzęsienia ziemi w Kalifornii.

Także ten genialny jasnowidz ostrzegał przed wielce niekorzystnymi pozycjami, jakie u schyłku tysiąclecia zajmą planety. Spowoduje to ziemskie przemiany, okupione wieloma ofiarami. Potem planety wrócą na orbity, a na świecie zagości spokój, ludzie będą żyć w harmonii i szczęściu.

Słynny amerykański jasnowidz Edgar Cayce, nazywany śpiącym prorokiem, zmarły w 1945 r., w swoich wizjach przepowiada zatopienie Japonii i połowy Europy oraz zachodniej części Ameryki, wybuchy wulkanów a także tragiczne w skutkach przebiegowanie Ziemi. Cayce daje nam szansę przesuwając czas ostatecznej próby poza rok 2000.

W sukurs idą mu naukowcy. Amerykański astronom Jack Hills z Narodowego Obserwatorium w Los Alamos w Kalifornii ostrzega, że możemy mieć kolizję z gigantycznym meteoritem o średnicy 5-6 km, co spowoduje katastrofę podobną do tej sprzed 65 mln lat, kiedy wyginęły dinozaury. Na kursie kolizyjnym z Ziemią jest też gigantyczna asteroida o nazwie 1977 XF 11. Komputery wyliczyły, że wielkie bum może nastąpić w 2024 r.

Na niebie nie tylko czarne chmury

Z większym spokojem patrzy w niebo astrolog Leszek Weres. Choć i jego niepokoi dziwne uszeregowanie planet, które czeka nas latem tego roku. Leszek Weres uspokaja — totalnej apokalipsy nie będzie, światem wstrząsną natomiast lokalne konflikty, choć nie wykluczone, że spowodują zmiany o charakterze globalnym — śmierć starego świata i narodziny nowego.

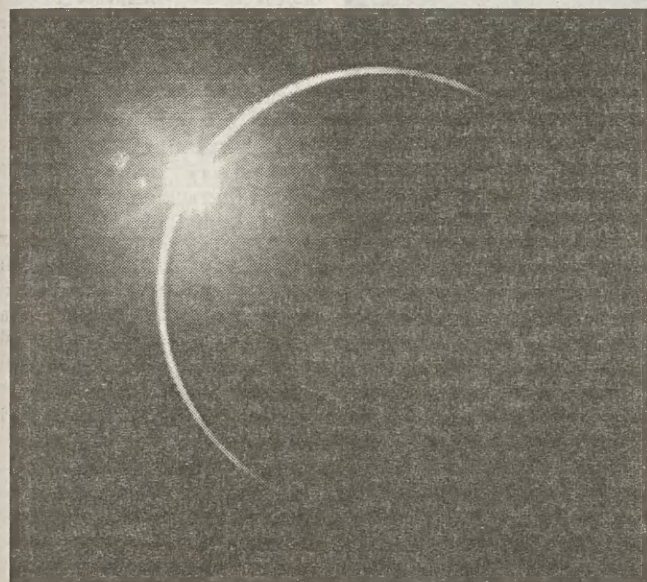
Podobnego zdania jest etnograf Jan Witold Suliga, który zaznacza, że każda kultura, czy naród mają kres wpisany w ramy doświadczeń dziejowych, jakie przeszły. Jest więc on bardzo indywidualny, przypada w odmiennych terminach, podobnie jak cywilizacyjne wzloty.

Polacy mogą spać spokojnie — wynika z przekazu zostawionego potomnym przez o. Czesława Klimuszkę, słynnego zielarza i wizjonera.

Podczas gdy pożąga przetończy się przez Europę, unicestwiając wiele państw, Polska jak arka płynąć będzie bezpiecznie pod opieką nieba wolnego od chmur. Podczas wrocławskiego sympozjum Apokalipsa 2000 przypomniano, że podobne bardzo pomyślnie dla nas wizje kreślił Adam Mickiewicz, ks. Bronisław Markiewicz, kardynał August Hlond, siostra Faustyna, Rozalia Celakówna. Pod warunkiem, że dochowamy wierności religii, będziemy żyć zgodnie z jej wartościami.

Czy możemy się obronić przed grożącym nam niebezpieczeństwem? Amerykańscy uczeni zamierzają wydać wojnę gwiazdom gościom zanim dotrą do Ziemi. Specjalnie wyposażone promy kosmiczne będą starać się zawczasu zmienić kurs obcych ciał niebieskich, ustabilizować na bezpiecznej orbicie bądź obrócić w pył za pomocą wysokospecjalistycznej broni.

Katarzyna KIETA



twierdzą nawet, że to właśnie one pomogły postawić nas na szczycie ewolucyjnej drabiny.

Andrzej Donimirski, pisarz, niestrudzony popularyzator nauki i badacz jej zagadek, każe z respektem spojrzeć w kosmos. Niebezpieczeństwo czai się w wielu jego obszarach, a także... pod naszymi stopami. I nie jest to groźba wywołana z fusów, ale mocno zakorzeniona w wiedzy, jaką dysponuje współczesna nauka.

— Człowiek stąpa po Ziemi z zaufaniem, pewny solidności gruntu. Nic bardziej błędnego. Skorupa ziemska jest niezwykle cienka, bardzo niestabilna, a tuż pod nią kłębi się gotująca magma o temperaturze 1200 st. C. W każdej chwili może wydostać się na zewnątrz, a to oznacza w zaledwie kilka sekund zagładę człowieka i cywilizacji, jaką stworzył — mówił pisarz podczas spotkania autorskiego w Krakowie.

Sprzysiężenie planet

Wybuchy wulkanów i trzęsienia ziemi nie obce są historii człowieka. Może dojść do sytuacji, że sprężyną się przeciw nam wszystkie naraz geologiczne siły. Oto bowiem zgodnie z wyliczeniami astronomów właśnie lipcu bądź sierpniu tego roku czeka nas wydarzenie wyjątkowe — planety krążące wokół Słońca uszeregują się jedna za drugą, w jednym rzędzie. Andrzej Donimirski zwraca uwagę, że może to spowodować znaczne zmiany sił grawitacyjnych. Czyżby ten fakt leżał u podstaw apokaliptycznych wizji jasnowidzów, którzy zgodnie straszą kataklizmem na przełomie tysiąclecia? Choć niektórzy podkreślają, że ogień ludzkiego żywota zdmuchnie nie sprzysiężenie planet, ale niespodziewany gość z kosmosu.

— Kosmos nie jest pusty. Ziemi zagrażają komety i meteory. Szczególnie duże sku-

powierzchnię globu. A pędzą przez przestworza ze średnią prędkością 60 km na sekundę. Ziemia przeżyła już spotkania z takimi gośćmi, za każdym razem ze znaczącymi skutkami dla jej dalszego rozwoju.

Do tej pory naukowcy gło-

wią się np. co też faktycznie

zdarzyło się 12 tys. lat temu.

Wtedy Ziemię spotkał gigan-

tyczny kataklizm. Ogólno-

światowy potop zalał wszyst-

kie lądy i kontynenty. Praw-

dopodobnie wtedy zniknęła

z powierzchni Ziemi legen-

darna Atlantyda. Przyczyną

tej tragedii mogło być własn-

e bombardowanie z kosmosu.

Gigantyczny wstrząs nie tylko

zniszczył, ale mógł przebie-

gnąć w katastrofę.

Nostradamus ostrzegał, nauka daje dowód

Czy w najbliższym czasie czeka nas kolejne takie spotkanie? Dwa lata temu już otarliśmy się o zagładę. Gdy kometa Shoemaker-Levy uderzyła w Jowisza, wydrążając szereg kraterów w jego powierzchni. W jednym z nich mogłaby się zmieścić cała Ziemia. Gdyby kometa nieco się spóźniła, zapewne uderzyłaby w Ziemię i rozniósłaby w pył nasz glob — Andrzej Donimirski przytacza obliczenia astronomów.

Przejdźmy do przepowiedni jasnowidzów i wróżbitów.

Nostradamus, genialny lekarz i jasnowidz zmarły w 1560 r., w swoich słynnych centuriach tak nakreślił wydarzenia, które mają nastąpić z końcem XX wieku:

„Wulkaniczny ogień ze środka ziemi, zatrząse ziemią wokół nowego miasta. Dwie wielkie skały będą długie walczyły. Potem Arteusz zacerwieńi nową rzekę.”

Dziennikarka i tłumaczka

Maria Chojnacka, zafascynowa-

wana postacią Nostradamusa

odczytuje te słowa jako zapo-

wiedź wybuchu wulkanu i ru-

chów dwóch bloków tekto-

Było pod wieczór,jechałem na stację,patrzę, siedzi cośskulone. Pies, niepies, sarna, nie sarna? — Janusz Żaba, pracownik „Janbaru” w Zborowicach zatrzymał samochód.

Psisko siedziało na skraju szosy, przy skale Czarownica na terenie rezerwatu skalnego Skamieniałe Miasto.

— Wziąłem go do bagażnika i zawiozłem na stację.

W Zborowicach nad Białą Jan Wójcik ma stację paliw i bar „Janbar”. W tych właśnie pomieszczeniach, nie bez pewnych kłopotów, umieszczono znaję.

Na terenie gminy Ciężkowice pojawił się pies-przybłęda. Niespodziewanie doprowadziło to do rozłamu wśród miejscowych radnych...

Pies polityczny

— Nie chciał wyleźć z bagażnika, bo się tam już dobrze zagrzał. Zresztą, pewnie go z takiego bagażnika jakiś skurczybyk wyrzucił. Żeby się psa pozbyć!

Od tej chwili pies, zupełnie nieświadomy swej roli w najnowszych dziejach, zaczął odgrywać w gminie Ciężkowice rolę psa politycznego. Niedawno na sesji w miasteczku stoczono o niego żaarty spór.

— Gdzie by go tu trzymać, główkowaliśmy. Wpuściłem go do biura. Cholera wie, co to za pies, tu jest teren zapowietrzony, wściekliczna panowała. Z tym żartów nie ma!

Księgowa zaprzestała w związku z niezwykle lokatorem wykonywania obowiązków i dostała kilkudniowy, przymusowy urlop. Pracownicy na wszelki wypadek omijali stworzenie z daleka. Tym bardziej, że warczało na obcych. Wychodzili z pomieszczenia przez zaplecze a potem przez okno.

— Ulubił sobie miejsce między komputerem a telefonem. Tak że po pomoc musiałem dzwonić z budki — skarży się Jan Wójcik — za nic nie dał się jąć...

Pani Barbara, żona szefa „Janbaru” zadzwoniła do miejscowego komisariatu policji.

— Zgodnie z ustawą jest to

zadanie własne

gminy. I gmina

ma zapewnić

transport do

schroniska.

Sytuacja

z dnia na

dzień stawała

się coraz bar-

dziej drama-

tyczna. Upada-

ło wojewód-

zwo, jeszcze

na dobre nie

powstał po-

wiat, Małopo-

laska miała

mieć centrum

w Krakowie,

gdzie jest naj-

bliższe dla

tych stron

schronisko, bo

Tarnów takim

nie dysponuje.

A tu pies już

trzeci dzień

nie dawał się

ruszyć z okolic

komputera. Za-

fajda! urzędowe

dokumenty

— Chętnie, ale nie jesteś

władni. To do nas nie należy

— powiedział Jurek Nalepa,

komendant.

Policjanci byli na tyle

uprzejmi że odszukali tele-

fon do wojewódzkiej stacji

Trzeba było używać drabiny żeby przez okno opuszczać biuro

Wójcik. — Mam karać pracow-

nika, że wykazał dobre serce

i zabrał psa? Zatrzymać też

go nie chcę. A jako radny po-

wiatowy wyrzucić psa nie mo-

gę...

W wojewódzkiej weteryna-

rii wyjaśnili mu kwestię

prawną podrzutka:

— Zgodnie z ustawą jest to

zadanie własne

gminy. I gmina

ma zapewnić

transport do

schroniska.

Sytuacja

z dnia na

dzień stawała

się coraz bar-

dziej drama-

tyczna. Upada-

ło wojewód-

zwo, jeszcze

na dobre nie

powstał po-

wiat, Małopo-

laska miała

mieć centrum

w Krakowie,

gdzie jest naj-

bliższe dla

tych stron

schronisko, bo

Tarnów takim

nie dysponuje.

A tu pies już

trzeci dzień

nie dawał się

ruszyć z okolic

komputera. Za-

fajda! urzędowe

dokumenty

— Chętnie, ale nie jesteś

władni. To do nas nie należy

— powiedział Jurek Nalepa,

komendant.

Policjanci byli na tyle

uprzejmi że odszukali tele-

fon do wojewódzkiej stacji

Trzeba było używać drabiny żeby przez okno opuszczać biuro

Wójcik. — Mam karać pracow-

nika, że wykazał dobre serce

i zabrał psa? Zatrzymać też

go nie chcę. A jako radny po-

wiatowy wyrzucić psa nie mo-

gę...

W wojewódzkiej weteryna-

rii wyjaśnili mu kwestię

prawną podrzutka:

— Zgodnie z ustawą jest to

zadanie własne

gminy. I gmina

ma zapewnić

transport do

schroniska.

Sytuacja

z dnia na

dzień stawała

się coraz bar-

dziej drama-

tyczna. Upada-

ło wojewód-

zwo, jeszcze

na dobre nie

powstał po-

wiat, Małopo-

laska miała

mieć centrum

w Krakowie,

gdzie jest naj-

bliższe dla

tych stron

schronisko, bo

Tarnów takim

nie dysponuje.

A tu pies już

trzeci dzień

nie dawał się

ruszyć z okolic

komputera. Za-

fajda! urzędowe

dokumenty

— Chętnie, ale nie jesteś

władni. To do nas nie należy

— powiedział Jurek Nalepa,

komendant.

Policjanci byli na tyle

uprzejmi że odszukali tele-

fon do wojewódzkiej stacji

Trzeba było używać drabiny żeby przez okno opuszczać biuro

Wójcik. — Mam karać pracow-

nika, że wykazał dobre serce

i zabrał psa? Zatrzymać też

go nie chcę. A jako radny po-

wiatowy wyrzucić psa nie mo-

gę...

W wojewódzkiej weteryna-

rii wyjaśnili mu kwestię

prawną podrzutka:

— Zgodnie z ustawą jest to

zadanie własne

gminy. I gmina

ma zapewnić

transport do

schroniska.

Sytuacja

z dnia na

dzień stawała

się coraz bar-

dziej drama-

tyczna. Upada-

ło wojewód-

zwo, jeszcze

na dobre nie

powstał po-

wiat, Małopo-

laska miała

mieć centrum

w Krakowie,

gdzie jest naj-

bliższe dla

tych stron

Anonim. — Z przykrością obserwuję, jak prywatne firmy (przede wszystkim medyczne), w pierwszym okresie po powstaniu demonstrujące wielką uprzejmość, teraz zaczynają być takie, jak wszystkie inne: kolejni, opryskliwi... I nie tylko! Wczoraj rejestrowałam się w takiej przychodni, gdzie zawsze przy recepcji kręci się parę osób. Przesłuchanie brzmiało następująco: „Ile lat pani ma? Ile, bo nie słyszę? Kiedy był ostatni okres?” W dodatku rejestratorka upierała się przy swoim pytaniu, nic nie pomagając tłumaczenie, że przedstawię ten „szczegół” lekarce, a nie jej i całej publice w przychodni...

— Rozumiem Pani oburzenie. A czy rozumiem grubiaństwo rejestratorki? Po długim poszukiwaniu wyjaśnień, nasuwa się coś takiego: dziewczyna ogląda w telewizji, słucha w radio programów, w których kandydaci na gwiazdy (między innymi) estrady, popisują się „otwartością” przy poruszaniu tematów osobistych, intymnych, starają się być nowoczesni i „na fali”. A ci przy głośnikach myślą: jeśli oni, tacy sławni, tak postępują, to przecież ja

mogę podobnie! Nie odróżniam błaznowania ludzi żadnych rozgłosu od obowiązków człowieka kulturalnego, bo ten stara się unikać tworzenia sytuacji przykrych dla innych. Popisy w „łamaniu tabu” niech każdy zacznie od siebie i na własny rachunek, jeśli nie chce się narazić na zarzut prostactwa.

Kuzyn, Kraków. — Byłem świadkiem u mojego kuzyna takiej sceny w jego imieniny: popisywał się żartem, że mu się prezenty nie podobają, rzucał nimi na tampezan, aż rozbił kryształową popielniczkę. Co Pan na to?

— Nic. To nie była moja popielniczka. A ogólnie rzecz ujmując, sądzę poprostu, że kuzyn zastosował niewłaściwą kolejność imieninowych atrakcji: zamiast zakończyć na wypiciu wszystkiego co zostało po wyjściu gości, zaczął od olkoholowej „degustacji”. Jeśli idzie o ocenę jakości, to wypadła ona zapewne pozytywnie. To wcale nie są dowcipy, udawanie wariata może mieć swój wdzięk, ale pod koniec przyjęcia. Ta złota myśl dotyczy wielu różnych sytuacji.

Krakowiaczek Cijak

Zachowuj się!

Bez Grotowskiego teatr tkwiłby w jednym miejscu

Wielki zbuntowany

Smierć jednego z największych twórców teatralnych polskich, Jerzego Grotowskiego, wywołała falę wspomnień, ocen. Nie ulega wątpliwości, że teatr światowy dzieli się na teatr przed i po Grotowskim. To nie ja powiedziałem. To mówili wielcy znawcy przedmiotu jak np. prof. Janusz Degler, który w listopadzie 1961 r. pisał po przedstawieniu opolskiego Teatru 13 Rzędów „Dziadów” i „Idioty”: „Wyszedłem poruszony, zdezorientowany i... bezradny. Cały system pojęć o teatrze młodego adepta polonistyki okazał się na nic. Właściwie trzeba było uczyć się na nowo.”

Pamiętam Grotowskiego z jego wczesnego okresu krakowskiego, kiedy działał tu jako ostry, młodzieżowy polityk i reżyser dwu przedstawień recenzowanych przeze mnie na łamach „Gazety Krakowskiej”.

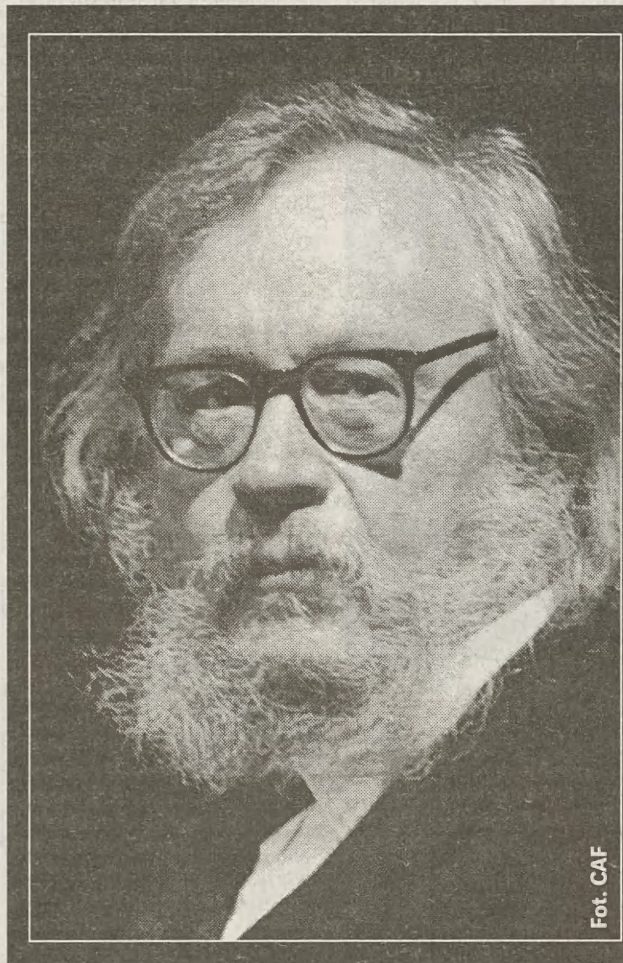
Grotowski, urodzony w 1933 r. w Rzeszowie, po przenosinach do Krakowa podjął studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Stał się działaczem — prezesem Studenckiego Koła Naukowego PWST, którą kończy w roku 1955. Był również asystentem w zakresie nauczania gry aktorskiej. Ale to dopiero w roku 1956, po dwumiesięcznej podróży do Azji, zaczyna głębiej interesować się filozofią orientálną. Oddaje się bezgranicznie studiowaniu sztuki Dalekiego Wschodu, reżyseruje w radiu, daje wykłady w zakresie buddyzmu na deskach Teatru 38.

Na scenie narodowej

W końcu Grotowski wchodzi na scenę narodową. 24 kwietnia 1957 r. w Teatrze Poezji (przemianowanym później na Teatr Kameralny w funkcji drugiej sceny Starego Teatru) Jerzy Grotowski i Aleksandra Mianowska reżyserują „Krzesła” Ionesco. W recenzji wydrukowanej w „Gazecie Krakowskiej” zatytułowanej „Niesamowite” określiłem „Krzesła” jako „wielki teatr aluzji moralnych i politycznych”, krytykując pominięcie po wyjściu Mówcy „wybuchów śmiechu, szeptów, syków, ironicznych chrząkań”. Rzeczywiście, było to dziwne. Co jak co — w swoich pierwszych przedstawieniach był realistyczny.

Nie zapominajmy dzisiaj o tym, że 11 miesięcy spędzone przez Grotowskiego w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Moskwie miało swój wpływ na tego niezwykle intelektualnie rozbudzonego młodzieńca.

Odbierając doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1991 powie Grotowski: „Zaczęłam moją drogę tam, gdzie Stanisławski ją zakończył, ponieważ umarł”.



Fot. CAF

Wujaszek Wania

W marcu 1959 roku w Teatrze Kameralnym w Krakowie Jerzy Grotowski wystawia „Wujaszka Wanię” Czechowa. No, tutaj zacierałam ręce — przygotowany naukowo absolwent reżyserii krakowskiej, który był uczniem Zawadzkiego w Moskwie, ma się przed nami pokazać. Ma pokazać co potrafi, jak rozumie dzieło sceniczne wielkiego Rosjanina. Już właściwie znaleźmy wypowiedź programową reżysera, aktora, publicysty, działacza: „Teatr tworzy... nie odrywając się od dramaturgii, nie zaprzeczając

jej, pragnie jednocześnie zwolnić się od mechanicznej, niewolniczej ilustracyjności względem tekstu dramaturgicznego: stać się sztuką twórczą — na temacie dramatu”.

Zbigniew Osiński w książce „Grotowski i jego Laboratorium” (PIW 1980) napisał, że „Wujaszek Wania” spotkał się z bardzo chłodnym przyjęciem i został jednoznacznie oceniony jako klęska Starego Teatru. I dalej dodaje: „Spośród pięciu recenzentów pi-

książek i czytał, czytał, czytał... z małą przerwą na obiad. Chodził ubrany w białą lnianą, także portki i rzymskie sandały. Przychodził do nas, krakowskich znajomych i mówił o Czechowie, Tolstoju, indyjskim poemacie miłosnym „Siakuntala”, o buddyzmie, o starym teatrze greckim. W ciągu blisko miesiąca takich wykładów wydobyl z siebie kilka znamienych słów. Zaczął mówić o spotkaniu teatralnym — aktorów i widzów jako swego rodzaju święcie. Spotkanie — święto. Spotkanie — obrzęd. Spotkanie — oczyszczenie, katharsis. Przypominam, działo się to w roku 1960.

W 1959 roku w Teatrze 13 Rzędów w Opolu nastąpiło coś w rodzaju kryzysu; władze dały patent na prowadzenie owej sceny znanemu, krytykowi literackiemu i teatralnemu Ludwikowi Flaszenowi. Ten poprosił o prowadzenie Teatru Jerzego Grotowskiego. Deklaracja tego Teatru mówiła wyraźnie, że 13 Rzędów jest sceną prapremiery lub współczesnej adaptacji tekstów tradycyjnych. Myślą przewodnią planu repertuarowego „jest podjęcie z publicznością na gruncie laickim i postępowym dialogu na temat podstawowych zagadnień filozoficznych i moralnych”.

Laboratorium

Następują lata twórczych przedstawień Grotowskiego w Opolu: „Kaina” wg Byrona, „Misterium buffo” wg Majakowskiego, „Siakuntali” wg Kalidasy, „Dziadów” wg Mickiewicza, „Kordiana” wg Słowackiego, „Akropolis” wg Wyspiańskiego, „Tragiczne dzieło doktora Faustusa” wg Marlowa, „Studium o Hamlecie” wg Szekspira — Wyspiańskiego. Zaczęłam jeździć do Opolu. Na premiery. Dwa albo trzy przedstawienia opisałem również na łamach „GK”.

Grotowski stawał się inny. Zespół katował niemiłosiernie: 4 godziny ćwiczeń cielesnych, ruchowych, oprócz tego próby i spektakle. Zaczął zwracać uwagę (i doprowadził to do pewnej skrajności) na ciało aktora, na sprzężenie tego, co aktor myśli i co aktor pokazuje. Nie zawsze to rozumiano właściwie, ale słowa zaczęła iść w świat bardzo szybko, kiedy więc teatr przeniósł się do Wrocławia w r. 1965, zmienia nazwę na Instytut Badań Metody Aktorskiej „Laboratorium”. „Książę Niezłomny” Calderona — Słowackiego przynosi sławę Ryszardowi Cieślakowi. W r. 1968 premiera „Apocalypsis cum figuris” ze scenografią, reżyserią Jerzego Grotowskiego (współreżyseria Cieślaka) staje się jednym z najważniejszych przedstawień XX wieku.

Trzeba pamiętać, że w roku tej premiery ukazała się książka Grotowskiego „Ku teatrowi ubogiemu”. Wielki twórca teatralny redukuje scenę, usuwa z niej bogatsze elementy scenografii. Zostawia muzykę. Jest zbuntowany praktycznie przeciwko porządkowi współczesnego teatru polskiego. Ten teatr ubogi Grotowskiego ma zwrócić uwagę na bogactwo myśli.

Zegnaj zbuntowany Wielki Artysto!

Olgię JĘDRZEJCZYK

ASTRA
CLASSIC

JUŻ OD: 34 750 ZŁ



Opel

ZAPRASZAMY

Euromarket

eurom@euromarket.com.pl www.opel.krakow.pl
Kraków, Al. Jana Pawła II 43; salon - tel. 649-90-90
Kraków, ul. Piłsudskiego 22; salon, części - tel. 423-11-23
części - tel. 641-51-11, serwis - tel. 649-66-88.

Alpo
PROMOCJA
od 15 zł/m

BLATY kuchenne, pokojowe, biurowe,
łazienkowe, barowe, lady...

FRONTY wstęgi, drzwiczki,
szuflady...

PARAPETY wewnętrzne

PŁYTY dekoracyjne,
meblowe

z pełnym serwisem usług stolarskich!

dowolna długość
dowolna szerokość
bogate wzornictwo
dobra cena



Składy fabryczne: Jasło • Towarowa 18 • tel./fax 013/446 83 84
Kraków • Plk. Dąbka 10 • tel./fax 012/653 21 28
Dąbrowa Górnicza • Przemysłowa 1 • tel./fax 032/262 40 38

Zenon Żybartowicz fotografował pracę aktorów na planie filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Sam przekonał się, że praca ekipy filmowej nie należy do najłatwiejszych

— Kiedy doszedłem do 30 tysięcy zdjęć, przestałem je liczyć. Do książki wybrałem z tego 200, trzymając się ściśle poetyki filmowej. Dzięki temu po powrocie z kina będzie można wrócić do tych kilkudziesięciu scen, które zostały zatrzymane w kadrze mojego obiektywu — opowiada Zenon Żybartowicz, autor albumu fotograficznego „Ogniem i mieczem. Portret filmu”, wydanego przez oficynę „Prószyński i S-ka”.

Fotograf śledził pracę ekipy, a szczególnie samego reżysera Jerzego Hoffmana, podczas wszystkich dni zdjęciowych filmu „Ogniem i mieczem”.

— Hoffman to chodząca legenda polskiego kina. Należy do ludzi z natury szalenie energicznych i dynamicznych, dlatego też jest bardzo interesujący do fotografowania. Wszystko sam musi pokazać aktorom, zrywa się z krzesła, demonstrując jak Skrzetuski powinien przytulić Helenę czy jak powinno się powiesić wroga — opowiada Zenon Żybartowicz.

Fotograf wspomina swój pobyt na planie jako wejście w oko cyklonu. A bywało tam burzliwie, szczególnie przez niespodzianki pogodowe, które nie szczędziły twórcom.

Czy Wołodyjowski pogodzi się z Bohunem?

— Nieprzyjemnie zaczęło się robić, kiedy temperatura spadła do kilkunastu stopni poniżej zera. W Biskupinie marzliśmy całą noc, tym bardziej, że pracowaliśmy nad jeziorem, od którego strasznie wiało. Ustawiono tam ponad 500 młodych żołnierzy przebranych za Kozaków. Chłopcy przyjechali i nie wiedzieli, co ich czeka. Zrzucili z siebie mundury, a za to dano im pariane worki, z których szły kostiumy i lniane koszule. Ogolono im głowy do zera, doklejono czuby kozackie, do ręki dano kije, które udawały kozackie piki, a na nogi kazano włożyć łapcie z лыka. Tak mieli stać na palcu do 3 rano. My zakładaliśmy na siebie wszystko, co było możliwe, nawet pierzynę. Było zimno do tego stopnia, że aparaty fotograficzne zaczęły

odmawiać posłuszeństwa — wspomina Zenon Żybartowicz.

Mróz nie oszczędził też aktorów. Szczególnie cierpiał Zbigniew Zamachowski i Aleksander Domagalarow, którzy w tak niesprzyjających warunkach mieli nakręcić słynną scenę pojedynku Wołodyjowskiego z Bohunem. Najpierw mieli gonić się po lesie, a w finale walki wpadali do wody. Nie była to dla nich

Kowalewski zaproponował, że może doszedłby jakoś do porozumienia z Bohunem i wszyscy dzięki temu mogliby posiedzieć w cieple. Jak się później okazało, rzeczywiście do tego pojedynku nie doszło, gdyż, kiedy zaczynało kręcić, padał śnieg. W połowie sceny wyszło słońce. Hoffman zrobił przerwę do następnego dnia, podczas którego zmieniła się znowu pogoda. W rezultacie pojedynek został zareje-

strujący jakiś czas później — mówi fotograf.

Uniknąć husarskiej piki

Nie tylko zimno nie sprzyjało ekipie. Na poligonie

wiać się, że spadną i zostaną zadeptani. Jeszcze gorzej mieli ci, którzy byli po drugiej stronie, bo grali Kozaków. Ich właśnie miała ta husaria straszyć. Nie mieli praktycznie żadnej osłony. Przyklekali, trzymali piki w górę. Odbijało się to tak, że między szeregi Kozaków porobiono odstęp. Najpierw ćwiczyli na długo i powoli. Konie szły stępem, potem klusem, a na końcu sfilowany był już galop. Husaria wchodziła w te równe rzadki, co na filmie wyglądało tak, jakby ich zupełnie rozplaszczano. Jeżeli statysta grający husarza przesunąłby swoją kopię choćby o 15 centymetrów, to nadziałby na nią Kozaka. Dlatego też adrenalina wszystkim biła bardzo mocno, szczególnie, że te akurat sceny były wielokrotnie dublowane. Nikomu się jednak nie stało, żaden z koni nie doznał kontuzji. Kaskaderzy mieli tylko drobne skaleczenia.

Zamienić bernardyna w wilka

Pewnego razu na planie były potrzebne wilki. Jednak, jak się okazało, zdobycie wilka w Polsce nie jest takie po-



Fot. Jadwiga RUBIŚ

— Gdy zrobiłem 30 tysięcy zdjęć, przestałem je liczyć — mówi Zenon Żybartowicz

roste. Ktoś wpadł na pomysł, żeby wziąć do tej sceny psa reżysera, którego zwierzak był podobny do wilczura. Trudniej było ze znalezieniem drugiego wilka, gdyż na planie był jeszcze tylko bernardyn. Grający Zagłobę Krzysztof Kowalewski szybko rozładował napiętą sytuację.

— Panowie, to jest całkiem realne, tylko ja muszę zmienić dialog. Zrobimy to tak — kiedy my z Helenką jesteśmy w lesie, ja mówię do niej: jeden wilk, drugi wilk, o... i bernardyn — żartował aktor.

Najbardziej lubił fotografować Krzysia Kowalewskiego, ponieważ cały czas dowcipkował. Aktorsko też był znakomity i jako jedyny dostawał brawa po zagraniu jakiegokolwiek ujęcia — dodaje fotograf. — O wiele trudniej pracowało mi się z Izabellą Scorupco, dlatego że ładna kobieta, wbrew pozorom, wcale nie musi być łatwa do sfotografowania. Często ukazywały się jej zdjęcia w prasie, a aktorka słusznie denerwowała się, że są nieładne i psują jej wizerunek. Ona rze-

czywiście świetnie wygląda w kostiumie współczesnym. Natomiast kiedy założyła czepkę, przypięła warkocze, okazało się, że jej twarz robi się kwadratowa. Iza zresztą w filmie zrobiła jedną rzecz, która pewnie wzbudzi kontrowersyjną opinię. Otóż spojrzała tak tęsknie za Bohunem, że można to odczytać, iż ona naprawdę go kocha. Może to też sugerować, iż żałuje, że go odrzuciła. Trochę ją rozumiem, bo trudno nie zareagować na Bohuna. Sasza jest pięknym mężczyzną, w którym kocha się wiele kobiet. Słyszałem nawet takie opinie, że ma oczy jak gwiazdy. Na dodatek jest perfekcyjnym aż do bólu aktorem. Jeżeli trzeba było powtórzyć scenę, to bez problemu ściągał gips z nogi, którą miał zwichniętą, zagryzał zęby i wskakiwał na konia.

Miłość pań do Bohuna jest całkiem uzasadniona. Niedługo po przeczytaniu Trlogii zadawano pytanie: Kto się kochał w Skrzetuskim? Helena. A kto w Bohunie? Wszystkie kobiety.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Dzikie Pola w kadrze

sympatyczna perspektywa, tym bardziej, iż nie mogli włożyć żadnych ocieplaczy, gdyż występowali w rozchełstanych koszulach. Po upadku do wody, czekali na nich



Jerzy Hoffman na planie „Ogniem i mieczem”

z termosem pełnym gorącej herbaty i suchymi szlafrokami, ale nawet to było mało pocieszające.

— Miałem szczęście właśnie tego dnia jechać samochodem z Krzysiem Kowalewskim i Zbyskiem Zamachowskim. Zbyszek miał poprzedniego dnia premierę w teatrze i przyjechał do Płocka bardzo zmęczony. Popatrzył na tę pogodę i nie miał raczej miny, która świadczyłaby o tym, że ma ochotę na bieganie po lesie w koszuli. Okropnie narzekał, że mu się nie chce jechać na ten pojedynek, na co

w Biedrusku panował z kolei upał, który dochodził do 30 stopni. Żołnierze przez kilkanaście godzin musieli siedzieć na poligonie ubrani w rycerskie kostiumy z blachy. Jednak ekipa także wtedy trzymała się dzielnie. 70-letni kaskader, który jeszcze grał w „Piratach” Romana Polańskiego, nawet w upale potrafił przez pół dnia galopować na koniu i w tym pełnym galopie spadać na plecy. Podnosił się i tylko pytał, czy jeszcze jeden dubel jest potrzebny. Przerwy następowały tylko wtedy, kiedy człowiek

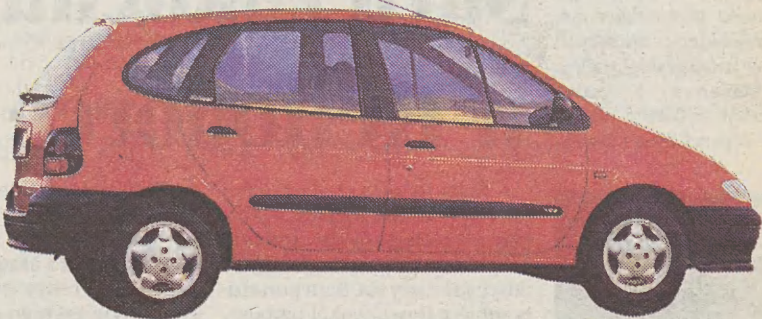
POŻEGNANIE Z 1000-LECIEM



Z teki Marka Stawowczyka

RENAULT Scénic

AUTO NON-STOP



W seryjnym wyposażeniu m.in. poduszka powietrzna kierowcy i wspomaganie układu kierowniczego. OC i Zielona Karta - bez dopłat! Preferencyjny 3-letni pakiet AUTO CASCO. Oferta ograniczona.

Trzy lata

opieki nad Waszym Samochodem! Po wygaśnięciu fabrycznej gwarancji, dwa lata ubezpieczenia na większość podzespołów.

JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW i CZĘŚCI
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

Scénic

ROZNY KOSZT
KREDYTU
11.86%

RENAULT
Assistance
24h
0-22 828-0-828



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIE

Portret tygodnia



Wowa Brodecki — pisarz wojsk zaporoskich w ostatnim filmie Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Urodził się na Wołyniu, jako syn kawalerzysty. Tam nauczył się miłości do koni. Teraz, ma cztery: Kameę, Kame, Cassino i Tornado. Samotne rajdy na grzbiecie koniskim w latach 80. były sposobem na tamtą rzeczywistość. Z Chełma do Berlina, szaleńcza wręcz wyprawa z Krakowa na Monte Cassino. Można go spotkać w mundurze oficera Września na pełnokrwistym koniu rasy wielkopolskiej. (ap) Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Mój pies

Trzydzienna dziś Sara wywodzi się z dobrego rodu owczarków niemieckich służących w krakowskiej policji. Mecenasa Krzysztof Seweryn mógł wybierać pieska lub suczki. Wybrał Sarę i nie żałuje.



— To był zupełnie bezradny szczeniak - wspomina Krzysztof Seweryn. — Taka mała czarna kuleczka. Szybko się do mnie przyzwyczaiła, szybko też przywykła do nowego domu. Pierwszy okres był trudny. Ale to szybko minęło, pozostały tylko miłe wspomnienia.

Sara jest właścicielką wspianej budy zakupionej u mistrza stolarskiego pana Trzaski w Zabierzowie. Jest to wielki obiekt. Ma salon, przedpokój z oknami i werandę, czerwony blaszany dach i komin. Cóż z tego, kiedy pies woli mieszkać w domu, gdzie w holu ma wielki wiklinowy kosz, do którego zmyka na komendę: Sara — miejsce! Buda zaś służy dzieciom przyjaciel, które urządzają sobie w niej zabawy.

Sara zakochana w Heliodorze

— Sara to pies o niespożytej energii — mówi jej pan. — Miałem wypielegnowany trawnik koło domu, a przy wejściu rósł dosyć już duży cis. Sara poradziła sobie z trawą wokół ogrodzenia. Biegając nieustannie wydeptała twarde klepisko. Złościło mnie to, kupiłem pas plastikowego trawnika i położyłem na klepisku. Sara natychmiast zaczęła biegać obok sztucznej trawy. Dałem sobie więc spokój z ratowaniem zieleni. A cisza poobgryzała, na nic nie zdawały się wymyślne osłonki i plotki. Tylko cisza, inne rośliny zostawiła w spokoju. Podobnie walczyliśmy z drzwiami. Sara to wielki pies. Jak stanie na tylnych łapach, to przewyższa człowieka. Nie można było jej odzwyczaić od skakania na kłamkę i otwierania drzwi. Z czasem utworzyły się głębokie wyryte w drewnie bruzdy. Również na to przestałem zwracać uwagę — mając psa, trzeba liczyć się ze stratami.

Przez pierwsze dwa lata życia Sara przebywała przez cały czas w domu pod Dobczycami. Przyjeżdżała do Krakowa na szkolenia. Teraz, od jesieni, przez tydzień mieszka w Krakowie, na weekend jedzie do Stojowic. A tam może się wybiegać do woli.

Od jesieni Sara ma towarzysztwo. Jest nią czarna Heliodor-

ka. Potomek perskiej kotki i dachowca.

— Obawialiśmy się na początku, że Sara skrzywdzi kotka — mówi Krzysztof Seweryn. — Nic takiego się nie stało. Sara od razu zakochała się w Heliodorze, lizała ją i nosiła w pysku. Teraz miło jest popatrzeć na wspólne szaleństwo zwierząt. (mas)

Co czwarty dorosły Polak rzucił palenie, co trzeci nigdy nie palił

Bez dymna krucjata

Jedni wydają przepisy antynikotynowe, inni zaczynają od młodych, którym każą pisać rozprawki na temat szkodliwości palenia. Lobby tytoniowe wszędzie jednak trzyma się dobrze, a jeśli zmuszone jest do odwrotu, jak w USA, zmienia rynek.

Według szacunków niemieckich lekarzy, na skutek wchłaniania nikotyny rocznie umiera w 80-milionowej RFN sto tysięcy ludzi.

Gdyby te proporcje przełożyć na Polskę, u nas umierałoby na skutek nikotynizmu 50 tys. osób! Z roku na rok spada jednak liczba palaczy.

Moda na niepalenie spowodowała również zmianę w przepisach bhp. Od paru lat nie wolno palić w miejscach publicznych — na dworcach, lotniskach, ogólnie dostępnych instytucjach, natomiast w pracy tylko w wydzielonych miejscach. Zakaz ten — niestety — jest obchodzony.

— Zmieniło się jednak nastawienie samych palaczy do tej kwestii — ocenia terapeuta Jan Podracki. — Wielu moich pacjentów podjęło trud wyjścia z nałogu, ponieważ w pracy nie pozwalają kole-dzy, a wśród szefów to jest źle widziane. Ja sam — mówi mi



nijeden z nich — się źle czuje jako jeden z ostatnich palaczy.

Tymczasem rośnie jednak liczba młodych sięgających po pierwszego papierosa.

Na razie w Polsce i innych krajach naszej części Europy palenie rzucają ludzie z większych miast, najczęściej młodzi. Są to osoby pracujące w nowych zagranicznych firmach, kobiety czytające o „zdrowym życiu” w kolorowych pismach. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że co czwarty dorosły Polak rzucił palenie, a co trzeci nie palił nigdy.

Beata SYPULA

Zagrożenia dla biernego palacza

* Dla tych, którzy przebywają w oparach papierosowego dymu zwiększa się o kilkadziesiąt procent ryzyko zachorowania na serce lub płuca.

* Niepalące kobiety w średnim wieku dwa razy częściej przechodzą zawał serca, jeżeli mieszkają razem z palaczem.

* Dzieci palaczy częściej miewają kaszel, zawroty głowy, zakłócenia snu i zażywają więcej lekarstw niż ich koledzy z rodzin nie dotkniętych nałogiem.

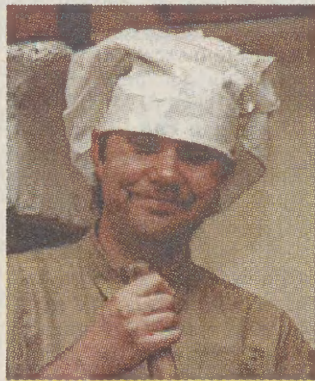
Zraz, czyli bitka

Coś na ząb

Balagan pojęciowy panuje w kraju naszym, gdy chodzi o nomenklaturę potraw. Sznyceł, kotlet, zraz, bitka — co innego znaczą, już to w górach, już to nad morzem, czy w krainie polodowcowych jezior. Taki zraz, z jakim za chwilę się zapoznamy, jest dla Małopolanina, w gruncie rzeczy, bardziej bitką niż zrazem. Dlaczego zatem nazywamy go zrazem? Tak bowiem figuruje wśród staropolskich przepisów, a my kłaniamy się tradycji.

Konieczna jest najwyższej jakości wołowina. Kroję ją w plastry i klepię tłuczkiem (czyli biję, stąd bitka), aż się poszerzy. Delikatnie solę, także pieprzę i na słodowej ilości smalcu przesmażam, w kożuszku cebuli. W międzyczasie gotuję trochę wędzonego boczku, by zmieścić i by uzyskać aromatyczny wywar. Tym wywarem wkrótce podleję zraz,

czyli bitkę oraz zasmażkę. Wcześniej jednak przygotuję kapuścianą pierzynkę. Lekko odcisniętą, kiszoną kapuchę gotuję w towarzystwie obranego i drobno pokrojonego,



winnego jabłka, cukru, pieprzu i soli. Smażę zasmażkę. Trochę cebulki szklę na tłuszczu, zaprowadzam mąką, rumienię i podlewam wywarem z boczku, ale małą ilością. Dodaję to do kapusty. Jeszcze

moczę suszone węgierki, i tym sposobem wszystkie składniki zrazu, czyli bitki są gotowe.

Łapię się teraz za podłużny rondel, do którego przekładam przesmażone mięso z cebulą. Na nie kładę kapuściany kożuch, na kapuchę plaster ugotowanego boczku, wreszcie śliwki. Całość podlewam pozostałym wywarem i duszę, aż zraz, czyli bitka zmięknie. Danie jest gotowe. Zjadam je z surówką z czerwonej kapusty i skwarków oraz z ziemniakami pure.

Ileokroć zapraszam gości na zraz, czyli bitkę, robię im słynny test Brillat-Savarina. Stawiam przed nimi wonną patelnię z gotowym daniem i uważnie oglądam fizysy. Gdy biesiadnik oko zachowuje posepne i twarz nieożywioną, wiem, że niegodny jest skarbow, jakie mu zaserwowałem. Gdy się raduje — jest smakoszem.

Życzę smacznego
PISZCZEK

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

BIEŁOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174
tel. (0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

Nowość !!!

pustak PORO-MAX

asortyment:
pustak MAX
pustak U
cegła modularna
cegła kratówka K-3
cegła dziurawka
przewody kominowe

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
MAŁOPOLSKA

LAUREAT

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI



O tym co przyniesie jutro myślimy od wielu lat.

Gdziekolwiek działamy, pragniemy, aby nasi Klienci darzyli nas zaufaniem. Dlatego dokładnie poznajemy każdy kraj,

w którym otwieramy biura AIG. Dla dobra

Klientów wybieramy jedynie pewne

i bezpieczne inwestycje.

W 130 krajach świata pomagamy ludziom

zabezpieczyć ich finansową przyszłość.

W Polsce utworzyliśmy 5 firm, które korzystają z między-

narodowego doświadczenia AIG, w tym towarzystwa

ubezpieczeniowe Amplico Life S.A. i AIG Poland S.A.

**AIG to jedna z
największych korporacji
finansowych świata.**

AIG AMPLICO
LIFE

Amplico Life S.A. jest spółką Grupy AIG w Polsce.

W drugiej połowie stycznia to drzewi hurtowni nie powinny się już zamykać. Tak przynajmniej było w poprzednich latach. Jeszcze rok temu samych Ukraińców przychodziło na zakupy po dwudziestu, trzydziestu dziennie, a przede wszystkim miejscowi szewcy, stąd, z okolicy. I ile towaru wszyscy brali! A teraz? Ci ze Wschodu to właściwie w ogóle przestali przyjeżdżać. Jak co godzinę jakiś klient się znajdzie i weźmie parę spodów to jest dobrze. Częściej przychodzą popytać. Może znowu ruszyło, może znowu ktoś z butami na Przemysł albo na Stadion Dziesięciolecia pojedzie?

Rzemieślnicy z obuwniczego zagłębia wokół Kalwarii Zebrzydowskiej nie mają wątpliwości jak mocno polska gospodarka odczuła rosyjski kryzys. — Patrz pan. Wszystko stoi. Dobrzy szewcy chodzą po warsztatach i roboty szukają. Tego to tu od lat nie było — mówi jeden z nich, siadając za kierownicą passata kombi. Przesadza, ale niezbyt mocno.

Gmina Kalwaria Zebrzydowska. Stanisław Dolny, Górny, Zebrzydowice, Przytkowice. Trudno znaleźć w tych wsiach dom, na którym nie byłoby szylu z napisem: „Obuwie — produkcja, sprzedaż”. Jeśli taki się trafi, to może jedynie znaczyć, że mieszka tam cholewkarz, albo ktoś, kto sprzedaje maszyny do szewstwa czy kartonowe pudełka na buty. Wszystko kręci się wokół szewskiego kopyta.

Od kilku lat kręciło się idealnie. Aż do wiosny zeszłego roku. Buty szły do Rosji, na Ukrainę, Białoruś znakomicie. — Brali wszystko. Liczyła się tylko cena. Od nas kupowali buty nawet po 15 złotych za parę, a i tak się opłacało — wzdycha do wspomnień jeden z szewców.

Kalwaryjscy szewcy z obawą patrzą na Wschód. Bo Rosja, Ukraina i Białoruś nie kupują ich butów, a Chińczycy swoimi zasypują polski rynek

Szewski dołek

Opłacało się. Miejscowi producenci jeździli z towarami na krakowską Tandę, targowisko w Przemysłu, na Stadion Dziesięciolecia. Buty szły jak woda. Zarabiali szewcy, hurtownicy, wszyscy.

Ten szewski boom ma nawet swoje „pomniki”. Gdy jechać boczną drogą z Kalwarii na Skawinę, właśnie przez Zebrzydowice, Przytkowice, co chwilę przy drodze spotkać można nowe budynki wielkich hurtowni z materiałami dla szewców.

Białe ściany, skomplikowane spadziste dachy z fantazyjnymi załamaniem, zawsze kryte czerwoną dachówką. Wszystko zbudowane bardzo porządnie. Podjazdy szerokie, żeby się dużo aut zmieściło, dokładnie wybrukowane bordową, betonową kostką. A w środku elektroniczne kasy i porządne regały. Na nich poukładane wszystko, czego szewc może potrzebować.

Pierwsze tapnięcie przyszło wiosną zeszłego roku. Polski rząd wprowadził wysokie, jak na możliwości przeciętnych Rosjan czy Ukraińców, opłaty za wizy. Wschodnich handlowców jakby wymiotło z Przemysła, Tandety, Stadionu Dziesięciolecia, Tuszyna. Nie miał kto kupować butów ze Stanisławia czy Przytkowic. Ale to rozeszło się po kościach. Rząd stopniowo zmniejszał opłaty, handlarze wrócili.

Tak naprawdę to rąbnęło latem, kiedy załamał się rubel.

Polskie buty, podobnie jak wszystkie inne towary, z dnia na dzień stały się dla Rosjan dwa, trzy razy droższe.

— To nieprawda — uśmiecha się do plotek. — Ale dobrze nie jest. Wyraźnie widać kryzys — dodaje poważnie.



W okolicach Kalwarii przez parę tygodni wszystko szło jeszcze siłą rozpędu. W niektórych warsztatach do dziś leżą zapasy zrobionych wtedy półbutów i mokasynów. W październiku już widać było wyraźnie, że jest źle. Ruski rynek stanął. I nie widać żeby miał ruszyć.

Krzysztof Gajewski jest właścicielem jednej z takich wielkich hurtowni. Mówią o nim: potentat. Ale niedawno poszła po okolicy wieść, że nawet on ma kłopoty i hurtownię musiał zamknąć.

Te plotki o zamknięciu hurtowni to przez ten sklep spływały. Otworzył go, jak jesienią okazało się, że z butami jest źle. W okolicy sklepów wprawdzie nie brakuje, ale samoobsługowy to właśnie jego jest pierwszy, więc idzie nieźle. Na taki handel, z koszyczkami, trzeba więcej miejsca, ale hurtownia mogła się posunąć. Miejsce potrzebne na skóry, zółki, zmniejszył o połowę. I kolejne pomieszczenia zajmują sklepy, który właściwie już jest niedużym domem towarowym. Sklep to jedno. Poza tym

kupił jeszcze pensjonat w Krynicy. To jest teraz interes.

W warsztacie za jednym z domów mieszkalnych w Stanisławiu Dolnym dwóch mężczyzn przy szewskim warsztacie. Mocują cholewki do podeszew. W nastrojach nie są najlepszych. Bo w tym warsztacie to pracy tylko na parę dni. — Cztery miesiące roboty nie miałem, a w domu dwoje dzieci — mówi jeden z nich.

Kolejne domy, kolejne warsztaty. — Nie robię, zbytu nie ma, czekam — odpowiadają właści-

W okolicach Kalwarii szewcy szewcowi nierówny. Są firmy rodzinne, takie co po kilku pracowników zatrudniają. Ale są też potentaci. Właśnie Badura, Ryłko czy od niedawna Głan-zbut. Właściciel pierwszej, Zdzisław Badura, zatrudnia prawie 200 osób. Kryzysu właściwie nie odczuł. Nastawiony jest na bardziej wymagające rynki, przede wszystkim polski, ale też słowacki, czeski. Trudną sytuację okolicznych warsztatów jednak widzi wyraźnie. Choćby po tym, że codziennie do jego biura przychodzi po kilkanaście osób szukających pracy.

Kalwaryjscy szewcy przyczyn kryzysu widzą kilka. Rosja to jest raz. — Nie chodzi tylko o kryzys. Oni tam też już umieją robić buty. Nasi szewcy stąd jeździli i za dobre pieniądze ich uczyli — mówi Stanisław Żmija. Narzekają też na niekontrolowany import taniego obuwia ze Wschodu, tego Dalekiego. — Wykańczają nas te chińskie niby-adidasy — narzekają. No i nasz rząd. Ta cała jego biurokracja.

W obuwniczym zagłębiu trudno jednak znaleźć objawy przynębnienia. Nie takie koniunktury jak ta rosyjska tu widzieli. — Jak ciapy szły, to dopiero było dobrze — wspominają jeden ze swych poprzednich rynkowych sukcesów. Więc i ten dołek dla nich nie dziwny. Przyszycieli się. Dorobek ostatnich kilkudziesięciu lat właścicielom warsztatów pozwala w miarę spokojnie czekać, aż coś na rynku zmieni. Wtedy z dnia na dzień w pustych dziś warsztatach zrobi się ruch. Tu ludzie potrafią złapać każdą szansę, wcisnąć się w każdą szczelinę, jaka się tylko pojawi. Wystarczy przejechać przez Kalwarię, Zebrzydowice, Przytkowice czy Stanisław Dolny i Górny by się o tym przekonać.

Marek BARTOSIK

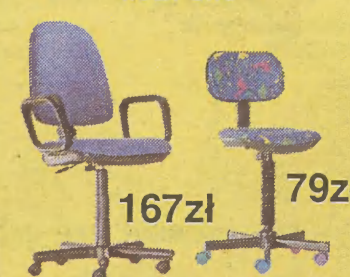
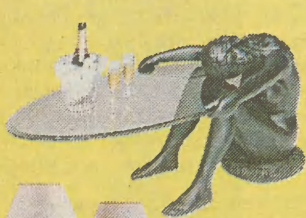
Foto: autor



DOM MEBLOWY

czynne 7 dni
w tygodniu

Nowy Sącz, Zielona 27 tel./0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 10.00 - 19.00 sobota 9.00 - 14.00 niedziela 10.00 - 14.00



Jedyna okazja !!!
zmiana ekspozycji
kuchennych

KUPISZ NAWET
o 50 %
TANIEJ



KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE KUCHNI
SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT FIRM:
BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, AEG, SMEG,
ZANUSSI, ARISTON, GENERAL ELECTRIC

PROJEKT - DOWÓZ - MONTAŻ



OFERUJEMY PAŃSTWU MIEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, OGRODOWE, DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ, SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE, ITD.

List był chaotyczny, pisany ręką starszej osoby. Mieszkańcy wojennych i powojennych, niemiłych, wspomnień. I prośba, gorąca prośba, by odwiedzić dwie siostry, starsze panie mieszkające w podkarpackim miasteczku. Owa wizyta miała być dla nich „satisfakcją” za całe zło, które je w życiu spotkało i za tę tragicznie samotną koncówkę życia. Pojechałem.

Kamienica z lat dynamicznego rozwoju budownictwa. Trochę zaniedbana, nawet bez śladów dawnej świetności. W jednym z okien na piętrze rolę firanek pełnią na wpół wiszące ni to szmaty, ni to zasłony. — Biedne, stare kobiety — uświadamia mnie sąsiadka. — Trochę dziwne. Nawet gdybym chciała im pomóc, nie wejść do ich mieszkania, bo mogłyby mnie podejrzewać o kradzież albo coś jeszcze gorszego. Niektórym już tak odpalicy.

Stukam do drzwi. Po chwili uchylają się... Pokazuję legitymację i mówię, że w sprawie listu. — Już otwieram, już otwieram! O Jezus, Anno, pan redaktor przyjechał! Z góry spada na podłogę jakaś szmata, najpewniej izolująca dziury między drzwiami a futryną. I raptem niewysoka, koścista staruszka dosłownie pada na kolana. Czuję się idiotycznie. Próbuje ją podnieść, w końcu uciekam do pokoju.

Stosowniej byłoby nazwać go po prostu pomieszczeniem. Jest tu stół, na którym „pisze się” właśnie kolejny list do redakcji, są dwa łóżka — barłogi. Na jednym, pod oknem, leży druga z siostr. W rogu pokoju inwalidzki wózek i ogryzki chleba na parapecie. Duszący zapach.

Pani Anna, 83-letnia dzisiaj kobieta jest inwalidką, nie porusza się już o własnych siłach. Jej siostra, 86-letnia Antonina, wyraźnie przewodzi w domu nie tylko z racji starszeństwa. Każda próba włączenia się do rozmowy młodszej siostry jest natychmiast torpedowana piskliwym — daj mi powiedzieć! Gdzieś, między wierszami dowiaduję się jednak, że to Antonina sprawiła, iż jej siostra nie może chodzić o własnych siłach. Pchnęła ją jakoś nieszczęśliwie na wannę, tak, że uszkodziła staw biodrowy młodszej siostry. Była jeszcze trzecia siostra, ale już nie żyje.

Nie żyje też brat. Stanisław. Zginął w swym 23 locie bojowym nad Anglią. Walczył w Dywizjonie 303.

— Przysłałi tylko zawiadomienie, że zginął, Nic więcej — mówi Antonina. W ogóle w rodzinie było siedmioro dzieci. Anna ukończyła przed wojną



— Staramy się, ale te panie nie pozwalają, by im pomóc — mówi Bronisława Mosoń

seminarium nauczycielskie. Po wojnie przez kilka lat pracowała jako nauczycielka w szkole podstawowej. — „Wyśiadł głos” — mówi cicho — i przez kilkanaście lat pracowałam w sekretariacie. Antonina nigdy nie pracowała zawodowo.

— Skończyłam pięć klas szkoły powszechnej.

Drugi z braci, Kazimierz, był inżynierem, pracował w rafinerii ropy w Gliniku Mariampolskim, w laboratorium. Zmarł kilkanaście lat temu. Trzeci brat był urzędnikiem w Powiatowym Związku Gminnych Spółdziel-

ni. Czwarty, Władysław, profesor w szkole zawodowej w Radomiu, zmarł w młodym wieku na zawał serca. Najstarsza siostra była wiejską gospodynią — mówi pani Antonina. Zawiesza na chwilę głos... Nie ma już po co żyć. Pozostajemy bez opieki, nikt się nami nie interesuje. Wyciąga pocztowy przekaz — 351 zł i 1 grosz. Zerkam na pieczętkę — Ośrodek Pomocy Spo-

Ludzie chcą pomóc potrzebującym pomocy staruszkom. Cóż z tego, jeśli one nie pozwalają...

Dom kobiet

lecznej. Anna ma emeryturę, 540 złotych. To wszystko?

— No nie... Razem mają blisko 2 tys. zł zaległości czynszowych.

— Płacimy coś ponad 50 zł czynszu, teraz ma wzrosnąć, ale chorowałyśmy i narosło długów.

Anna odwraca twarz w stronę ściany. Wyraźnie wstydi się ubóstwa i tego, że „zaskoczyłem” je w pościeli. Każde siostrze przykryć wolne łóżko, naciąga pod szyję nocną koszulę.

Antonina tymczasem mówi o znieczulicy dookoła, beznadziejności.

— Gdyby ktoś przyszedł i tak się nad nami zastanowił, gdyby przyszła jakaś kobieta i doradziła nam cośkolwiek



Na łóżku pod oknem, leży druga z siostr...

w naszych życiowych problemach, to runęłabym jak długa do jej stóp. Z Opieki Społecznej dostaję ten zasiłek i już myślę, że to wystarczy. Jak przychodziła któraś z tych pań, to nie nie robiły. Paluszki w pierścioneczkach.

Anna uspokaja siostrę, stara się powstrzymać jej egzaltację. Ale Antonina ma do powiedzenia coś, co — jak twierdzi — stanowiło klątwę jej życia i teraz, u jego schyłku, odżyło z niezwykłą mocą jako uzasadnienie niesprawiedliwości, okrucieństwa i zakłamania ludzi.

Pani Antonina utrzymuje, że w styczniu 1945 roku, tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej, została wielokrotnie zgwałcona na wojskowym cmentarzu w Gorlicach. Chce mnie prowadzić w to miejsce, płaczę...

Nie pragnę tej wyprawy. To, co zobaczyłem wywołało już wystarczający odruch współczucia dla samotnych starszych kobiet i złość na tzw. służby społeczne. Wydawało mi się, że taka reakcja jest uzasadniona. Bo jak to może być, u licha, że dwie stare, schorowane, samotne kobiety pozostawione są swemu losowi? Gdzie jest pomoc społeczna, gdzie jest kościół, którego wieże widzą ze swojego okna?

Kierowniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej prosi o przyniesienie teczek. Opasłe tomisko jest jednym z dwóch, które zgromadzono w Ośrodku. W sumie stanowią inny, niż poznałem, opis rzeczywistości.

— To rzeczywiście historia co najmniej piętnastoletnia, odkąd pracuję w pomocy społecznej — mówi Bronisława Mosoń, od 9 lat kierująca ośrodkiem. Podlega jej 32 pracowników, opiekujących się stale ponad 70 osobami. Te formy pomocy określa się jako opiekę nad chorymi w domu. Ubolewamy wszyscy, że na tej liście nie ma pań Fugiel. Kiedyś były. Kierująca pracą opiekunek, dyplomowana pielęgniarka Maria Boczoń, prawdziwy skarb, jak mówią o niej współpracownicy i przełożeni, miała w swej karierze także kontakt z owymi paniami. Wcześniej 15 lat pracowała w punkcie opieki nad chorym Polskiego Czerwonego Krzyża.

— Panie Fugiel miały kiedyś opiekę, ale — szczerze panu mówię — im nikt nie dogodzi.

Kierowniczka mówi to z wyraźnym żalem. Chociaż z wykształcenia jest socjologiem, młodym, bo niedawno skończyła studia, niezwykle trudno jej zrozumieć ten konkretny przypadek. Nikt kto próbował im pomóc, nie osiągnął celu.

— Ostatnio był tu u mnie pan ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Nasz ksiądz próbował zorganizować pomoc.

Wszyscy natrafiają na barierę nie do pokonania. Cóż z tego, że deklarujemy pomoc, skoro te panie nie pozwolą sobie pomóc! Nie pozwolą niczego ruszyć w domu, choćby posprzątać.

Interwencje u nich w domu odbywają się zawsze z udziałem strażników miejskich. Wtedy są w miarę spokojne. Dzieje się tak od chwili gdy Antonina wylała na mnie wodę, w której chyba od tygodnia moczyły się brudne szmaty. Cóż, taka już nasza rola, że pracujemy w tzw. trudnych środowiskach i do wielu niezwykle zachowań jesteśmy przyzwyczajeni — ale one naprawdę wymykają się wszelkim klasyfikacjom.

— Więc dałyście sobie spokój? — pytam.

Moja wątpliwość trafiła jak przysłowiowa kula w plot. W gruncie rzeczy bowiem wysiłek pracowników ośrodka pomocy koncentruje się na „przechytrzeniu” uciążliwych kobiet, tylko po to, by niezbędna pomoc mogła do nich dotrzeć. Nie ulega wątpliwości, że finansowo, nawet biorąc pod uwagę tzw. „potrzeby wieku”, dwie panie nie są złe „uposażone”.

Bo nie tylko 351 zł i 1 grosz, lecz również zasiłek pielęgnacyjny — 106 zł 41 groszy oraz do tego 244 zł 60 groszy plus emerytura Anny. Gdyby mieszkaly gdzie indziej, miałyby znacznie mniej.

Bo jedno jest pewne — tego ośrodka pomocy społecznej, podobnie jak jego niedoszłych podopiecznych, nie można zakwalifikować według statystycznych kryteriów.

Pani Mosoń ma głowę pełną pomysłów co zrobić, by pieniądze, którymi dysponuje, szły faktycznie na cele pomocy. Nie daje więc rodzinom patologicznym pieniędzy do ręki, ale załatwia kredyt w „zaprzyjaźnionych” sklepach, do określonej wysokości. No to podopieczni postanowili natychmiast sprzedawać taniej to, co „kupili” drożej. Więc znów zdecydowano, by produkty, które dostają do rąk, nosiły znamiona używania. Odkreśla się więc np. wieczko od słoika z dżemem itp.

Spore środki idą na pomoc dla młodzieży szkolnej. Około 400 osób korzysta z obiadów, które ośrodek opłaca we wszystkich szkołach, nie tylko podstawowych. Ściślej, płaci za to, co idzie do kotła. Resztę zapewnia miasto. Teraz znów funduje śniadania dla uczniów z tzw. niewydolnych rodzin i internat dla dwóch uczennic z klasy maturalnej, które nie mają w domu warunków do kontynuowania nauki.

— Pieniądże do ręki dajemy w ostatniej kolejności — mówi kierowniczka. — Jeśli ktoś nie płacił, czynszu, wpadł w dług, to należności regulujemy przelewem. W br. uruchamiamy, wspólnie z „Caritasem”, sklepik, który będzie sprzedawał żywność naszym podopiecznym.

Przy takiej „dynamice” pomysłów, tym mniej rozumiem dlaczego nie można pomóc paniom Fugiel.

— Idealnym rozwiązaniem byłoby umieszczenie ich w domu opieki społecznej — mówi Bronisława Mosoń. — Możemy to zrobić w każdej chwili, ale nie możemy bez ich zgody. Nikt nigdy nie chciał im zrobić krzywdy. Staramy się je zrozumieć. Nie chcemy pogarszać ich sytuacji bytowej, materialnej, żadnej. Chcemy pomóc i nie możemy. To chyba pierwszy taki przypadek w dziejach naszego MOPS. Używaliśmy podstępów, bez ich wiedzy zatrudniając opiekunkę. Wytrzymała trzy miesiące. Tak, mniej więcej, kończyły się wszelkie próby pomocy.

Po wizycie w tym mieście, jak nigdy dotąd, zdałem sobie sprawę z dramatu przemijania i ułomności ludzkiej natury. I z tego, że gdy nasz zegar wybije „tę” godzinę, niekoniecznie ostatnią, nie już pomóc nie może.

Konstanty MIGDAŁ

Fot. autora

Jest Pani z wykształcenia fizykiem jądrowym. To nieczęste wśród burmistrzów...

— To były trudne i elitarne studia, ale zarazem fascynujące. Kiedy dziś przeglądam moje stare zeszyty, sama się dziwię, z jaką łatwością przechodziła mi nauka. Dziś wydaje mi się to bardziej skomplikowane.

— Z ruchem związkowym zetknęła się Pani pracując w Łabędach jako inżynier energetyk...

— Kiedy zaczęłam pracę, związek był zdelegalizowany. Od 1987 r., o ile dobrze pamiętam, mogły powstawać rady pracownicze. Od tego właśnie zaczęło się moje zaangażowanie. Tak silnie chyba ze względu na specyficzną atmosferę lat, w których przyszło nam działać. Utworzyliśmy Komitet Obywatelski obejmujący swym zasięgiem teren powiatu.

— Boleję nad tym, że pozbawiona jestem jakichkolwiek talentów artystycznych

Papieska burmistrzyni

Z Ewą Filipiak, burmistrzem Wadowic, rozmawia Maria Ziemianin



Ewa Filipiak pochodzi z Wadowic. Jest absolwentką LO w Wadowicach i AGH (dyplom z fizyki jądrowej w 1982 r.). W maju 1990 r. podczas pierwszych wyborów samorządowych została radną, potem etatowym członkiem zarządu. Jest też radną Małopolskiego Sejmiku Samorządowego — podczas ostatnich wyborów była trzecią pod względem liczby uzyskanych głosów.

— Czy zainteresowania polityczne wniosła Pani z domu?

— Nie. W mojej rodzinie nie było tego typu tradycji. Zresztą i ja rozpoczynając działalność w Komitecie Obywatelskim nie zdawałam sobie sprawy, jak to daleko zajdzie. Ta pierwsza kadencja upłynęła na nauce. Nikt sobie wtedy nie wyobrażał, co to jest samorząd.

— Czy to, że kieruje Pani miastem papieskim ułatwia czy utrudnia pracę?

— Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że ułatwia, ale tak naprawdę — utrudnia. Oznacza przecież większą niż gdzie indziej odpowiedzialność, a nasi mieszkańcy mają w związku z tym większe oczekiwania w stosunku do władz. Poprzeczka dla władz ustawiona jest wyżej. To się czuje.

— Jak wygląda dzień Pani burmistrz?

— Nie jest tak najgorzej. Nie sądzę, żebym pracowała więcej niż ktoś, kto np. prowadzi prywatną firmę. Od początków urzędowania upłynęło sporo czasu. Wiele rzeczy udało się sprawnie zorganizować. Oczywiście pracy jest dużo, ale nie zawsze jest to praca bardzo absorbująca i wyczerpująca.

Jest sporo obowiązków reprezentacyjnych, które nie są dla mnie uciążliwe, bo lubię kontakty z ludźmi. Najgorsze, że często zajęte mam soboty i niedziele.

— Co na to mąż i córka? Nie narzekają na Pani nieobecność?

— W 1994 r., kiedy po raz pierwszy rozważaliśmy to, że mogę zostać burmistrzem, decyzję podejmowaliśmy wspólnie. Wiadomo było, że trochę będzie trzeba zmienić życie. Mąż nie sprzeciwiał się temu. Wybór pozostawił mnie. Ola chodzi do pierwszej licealnej i jest bardzo samodzielna.

— A jak godzi Pani obowiązki służbowe z prowadzeniem domu?

— Największy problem mam z gotowaniem, którego nie lubię, pewnie dlatego, że nie jestem w tym dobra. Nie potrafię szybko wymyślić i przygotować jakiejś nadzwyczajnej potrawy z niczego. Zwykle z dnia na dzień przygotowuję jakieś danie, które każdy je po powrocie do domu. Wspólnie staramy się zasiać do obiadokolacji. Czasem

straszę rodzinę, że zapiszę wszystkich do stołówki, ale wiedzą, że się na to nie zdobęde.

— Czy opuszczając progi urzędu zapomina Pani o obowiązkach i kłopotach?

— Nie. Nie wierzę, żeby ktoś to potrafił. Zabieram kłopoty ze sobą. Nierzadko o nich zapominam, a nierzadko towarzyszą mi do późna w nocy.

— Pani numer telefonu nie jest zastrzeżony. Można go znaleźć w książce...

— Tak. Podpowiadano mi, że nie powinien być aż tak dostępny, ale nie sądzę aby to było słuszne. Nie chcę odgradywać się od ludzi. Zdarza się, na szczęście niezbyt często, że ktoś zdenerwowany telefonuje w środku nocy. Uważam, że to jest w pewnym stopniu dopuszczalne i spełnia pozytywną rolę.

— Bycie kobietą przeszkadza czy pomaga sprawować urząd?

— Nie ma się co czarować. Pomaga. Nie chodzi o kokieterię czy jakieś babskie sztuczki. Ale wiele spraw udaje się załatwić szybciej i lepiej.

— Niektórzy zarzucają, że jeździ Pani zbyt fantazyjnym samochodem.

— Moi współpracownicy uważają, że powinnam jeździć samochodem mniej rzucającym się w oczy. Sama długo się wahałam. Ford KA tak mi się podobał, że w końcu zdecydowałam się. Nie jest to chyba przesadna ekstrawagancja. Widzę, że pojawia się tych samochodów coraz więcej

— Ma Pani czas na jakieś hobby?

— Dawniej nie wyobrażałam sobie dnia bez książki. Dziś czytuję jedynie gazety, informatory i przepisy, żeby być na bieżąco. Staram się wrócić do lektur, bo wydaje mi się, że w ciągu ostatnich lat zrobiłam się nazbyt urzędnicza. Niedługo bardzo dużo wędrowałam po górach. Najpierw z tatą, który pasjonował się sportem, potem z grupą przyjaciół ze studiów. Dziś prowadzę zbyt wygodnicki tryb życia. Jestem leniwa i mało ruchliwa. Nie mogę tego zwać na pracę. Może w tym roku zmobilizuję się i zaczęć ćwiczyć.

— Mogłaby Pani ujawnić swoje marzenia?

— Jeśli chodzi o Wadowice, chciałabym, żeby były małym, trochę nawet zaściankowym miasteczkiem, w którym żyją ludzie zadowoleni z pracy i otoczenia, uśmiechnięci i szczęśliwi.

Seks bez tajemnic • Seks bez tajemnic • Seks bez tajemnic

Eros! Cztery głoski, w których zamyka się cały rytm życia, cała ekstaza świata. Eros, tak musiało brzmieć słowo twórcze, które z prawieć otchłani wydobyci harmonię ciała Kosmosu. Nikt nie wie skąd pochodzi ten bóg, a ci, którzy chcą wiedzieć – błądzą. Jeden tylko wieszcz Hezjod (same muzy otworzyły mu usta) głosił, że Eros jest równie dawny, jak Ziemia i Tartar. I jeszcze jeden: poeta Ibykos, ten sam, którego żurawie pomściły, jasnowidzącymi oczyma dojrzał Erosa wyłaniającego się z Chaosu." (Parandowski – 1978).

Eros – uśmiechnięty, pyzaty i skrzydlaty – mały chłopczek z kołczanikiem pełnym strzał, kwiatkiem we włosach złotych oraz lukiem maluchnym i lirą. Bożek, do którego nie uśmiechnąć się niepodobna, przemieniający ludzi, zwierzęta, ptaki, owady i kwiaty w złośliwy deszcz radości, cierpienia cudnego i zapomnienia. Jeśli więc to postać tak sympatyczna i miła, to czemu tak wstydliwie zakrywamy powiekami oczy przed jego widokiem? Po co przemilczamy o nim prawdę, a ubarwiamy kłamstwem wulgarnym lub plotką lubieżną?

Tak oto parafrazując styl Jana Parandowskiego (Mistrzu przebac!) zbliżyłem się do sedna rzeczy, czyli prosby zastanowienia się nad współczesnym obrazem Erosa. Pierwszym skojarzeniem, jakie mi się nasuwa, jest to, że Eros to fenomen, który odrodził się po latach wstydliwego i brutalnego ukrycia. Nie umarł, choć starano się go uśmiercić na przeróżne sposoby. Nadal istnieje i nie lęka się współzawodnictwa ze swym bliźniaczem sobowtorem.

Istnieją bowiem dwie postaci Amora. Eros – oryginał i Eros – plagiat. Dwaj bliźniacy, niekoniecznie będący synami tego samego ojca i – co najdziwniejsze – niekoniecznie tej samej matki.

Jeden piękny i subtelny, bachiczny i nieco wyrafinowany.

Drugi wulgarny, ponury i prostacki.

Obaj niby tacy sami a jakże odmienni. Obaj pomyłkowo lub tendencyjnie myleni.

W swych wędrówkach „z Erosem po kraju” często spotykam się z różnorodnym kultem i odmiennymi świątyniami tego bożka. Dostrzegam, że u wielu jego jawnych i skrytych wyznawców, pod maską sensacji często kryje się po prostu niewiedza.

Na szczęście jednak da się też zauważyć, że bardzo wielu ludzi pragnie szukać dróg i form rzetelnej o Erosie in-

Chyba warto pisać o różnych barwach stroju Erosa? Warto, zawsze bowiem ukrycie a nie jawność bywało i będzie przyczyną patologii. Chociaż moralizatorzy i purytanie oburzają się na seksowne zwyczaje współczesnej Szwecji, to jednak ten kraj cechuje stosunkowo mała ilość zjawisk z zakresu patologii rodziny i dewiantycznych zachowań seksualnych.

Niekoniecznie trzeba hołdować „skandynawskiej rewolucji seksualnej”. Można jednak okazać odrobinę tolerancji i przyjaźni dla miłości. Niekoniecznie trzeba stawać na piedestale seksu. Należy chyba jednak mieć dlań trochę więcej sympatii. Oburzenie się na szkolne wychowanie seksualne traci już chyba zaczyna nie tylko

śmiesznością, ale i brakiem rozsądku, że w obliczu bezdennej niewiedzy społecznej z tego zakresu i widocznej przebiegłej agresji seksualnej, o instynkcie samozachowawczym nie wspomnę.

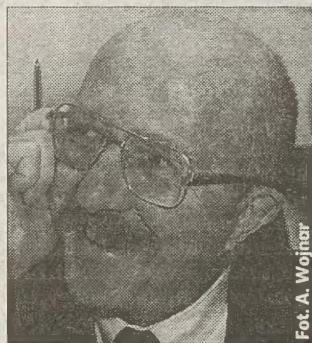
Być może nieco więcej swobody w rozwijaniu skrzydełek przez fruującego Amora wydzie prędkiej współczesnym na dobre niż im zaszkodzi. Aby uniknąć jednak nerwowości i odhumanizowania współczesnego obrazu miłości, starajmy się go bardziej polubić. Niechęć i ukrywana sympatia mogą mu bowiem chyba więcej zaszkodzić niż jawność. Może wówczas nasz obraz współczesnej miłości nie będzie taki ponuracki i smutny, jaki czasami bywa.

Miłość uśmiechnięta jest może nieco frywolna, ale pomimo wszystko nie musi być przez to niepoważna. Dlatego też, niechaj Eros nadal według słów J. Parandowskiego „...kroczy po morzu i wśród chat pasterzy, szalaśy leśne w złościaste palące przemienia i na jałowych skałach sadi najcudowniejsze kwiaty, wydiera żądło śmierci i życie niesie w rubinach kielichu kchających ust. Bogom każe brać obraz zwierząt i ludzi równą z bogami”.

Andrzej KOMOROWSKI

Eros prawdziwy i podrabiany

formacji. Znany współczesny amerykański psychoterapeuta Carl Rogers wypowiedział niegdyś cenną maksymę – „dowiedzieć się, to znaczy zrozumieć”. Dlatego też mam niepełną nadzieję – chociaż to podobno przysłowiowa matka głupców – że właśnie dzięki temu, iż będzie się do brze mówić o bożku Erosie i tłumaczyć na język zrozumiałego jego drugie imię – seks, to ten jego bliźniacz sobowtór skarłęje i zbrzydnie.



Fot. A. Wojnar

Masz problem – napisz:
„Gazeta Krakowska”,
31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

„Dowiedzieć się, to znaczy zrozumieć” – powtórzę raz jeszcze za Carlosem Rogerem.

Seks bez tajemnic • Seks bez tajemnic • Seks bez tajemnic

– Przepiłem pół życia. Za późno się obudziłem. Dlatego modlę się za innych, żeby wcześniej przyszło na nich opamiętanie

Antoni K., alkoholik

4 października 1995 roku. Antoni nigdy nie zapomni tej daty. Zatruty tak, że był jedną nogą na drugim świecie, trafił do wadliwego szpitala. Przez okno zobaczył spadające z drzew liście. Pomyślał, że i on tak spada. W błoto. Podeptany i wzgardzony. Zienawidzony i nienawidzący. – Boże, czemu stworzyłeś mnie takim lumpem i tajdakiem – przebiegło mu przez myśl. I rozplakał się jak dziecko.

Bał się, że w Bulowicach, skąd kilkakrotnie na własne żądanie uciekał po odruciu, rezygnując z leczenia, nie przyjmą go. Ale wadliki lekarz wstawił się za nim do ordynatora Sochowej. I Antoni otrzymał jeszcze jedną szansę, aby narodzić się na nowo. – W Bulowicach byłem na odruciu kilka czy kilkanaście razy – mówi. – Tyle miałem trzeźwości, co tam, za murami. Potem wlokłem się kilka kilometrów do najbliższego baru i odbijałem sobie to z nawiązką. Teraz się obudziłem. Chyba dlatego, że Boga wezwalem na pomoc.

Dziś wstydzę się za tamto

Antoni, wychowany w porządnej rodzinie, w domu alkoholu nie widział. – Tatuś może czasem wypił, ale nigdy przy dzieciach – mówi. Nie piła też siostra ani żaden z dwu braci. Dziś niepijący bracia już nie żyją, a Antoni, z podniesioną głową, świętuje 4 rok trzeźwości. Choćby po to, jak mówi, żeby za wszystko odpokutować.

Mieszkał z mamą. Siostra i bracia poszli na swoje. I on się ożenił. – Siedem lat wytrzymałem – mówi. – Rozeszliśmy się za obopólną zgodą z powodu pijaństwa.

Córka jest nauczycielką, syn po technikum drzewnym. Ale Antoni nie ma śmiałości, żeby ich odwiedzić. – Co by pani powiedziała, gdy-

by pani była moją córką? Gdzieś był, jakeśmy się potrzebowali? – pyta retorycznie. Kiedy pił, nie wstydził się. Dziś, trzeźwy, wstydzi się. I obawia, jak by go przyjęli.



Picie w pracy

Zwracanie uwagi żeby nie pił, powodowało skutek odwrotny. – W dupie mam wasze rady – krzyczał i trząsał drzwiami. I wracał nieprzytomny. Uważał, że to jego sprawa. Że pije za swoje. A jak nie ma, to nie pije. Czyli kontrolę nad tym ma. A gdyby nie chciał, toby nie pił wcale. – Ksiądz do mszy też codziennie pije – śmiał się.

Nie musiał stosować popularnego wówczas hasła „Jak ci wódka w pracy szkodzi, porzuć pracę, o co chodzi”.

– Wszystko przez to, że miałem dobrą robotę – mówi, kiedy pytam jak to się zaczęło. Antoni pracował w sklepie meblowym. Wystarczy, że zostawił komuś meble, pomógł.

Czasy były takie, że ludzie za wszystkim się zabijali. A on towarzyski był, doradził. – Klienci przynosili koniak, lepsze alkohole, w kieszeń coś wsunęli. Tyle, że na rano musiał być trzeźwy. – Zażywało się różne krople, lekarstwa. Jakoś to było. Potem przeszedł na kalkulatora do POM-u. Tam nie było problemu. Piłi wszyscy. A jego lubili. Duszny chłop, taki co wszystko potrafi załatwić.

Elegancka melina

– Choroba alkoholowa nie stoi w miejscu. Coraz jest z człowiekiem gorzej. I do pracy zwlec się było coraz trudniej. Po śmierci mamy przeszedł na mniejsze mieszkanie. – Tam to już była elegancka melina. Pół Wadlika u mnie piło. Dwie wersalki miałem, a nieraz spałem na podłodze, bo się wszyscy, choć w poprzek leżeli, nie mogli pomieścić. Zasypiał z butelką przy tapczanie. Wiedział, że musi sobie zostawić tyle, żeby starczyło na rano. Znał wszystkie bary, meliny i ryszotki. Wódka stała się jedynym sensem i celem.

Wsparcie

– Alkoholik nie może zostać sam. Musi mieć wsparcie – powtarza ciesząc się, że miał mu kto pomóc. W Bulowicach trafił tym razem do terapeuty Wiesława Seweryna. – Nigdy dotąd nie pozwoliłem sobie powiedzieć, że jestem alkoholikiem – podkreśla. – A pierwszy warunek wyłączenia to przyznanie się przed samym sobą. Przeszedł cały cykl leczenia. Dziś wie, że tej prawdzie o sobie, jakiej tam doświadczył, zawdzięcza życie.

Siła wspólnoty

Zrozumiał, że musi iść na grupę AA przy kościele Ofiarowania NPM. – Czułem się nie-swojo. Ale przyjęli mnie jak brata. Ten pierwszy dzień zawarł na mojej dalszej trzeźwości. W grupie nie ma wyższych i niższych. Wszyscy są równi. Wiedza, stanowisko, nie mają znaczenia. Nikt się też nikogo nie wstydzi, bo wszyscy mają ten sam problem.

Tort trzeźwości

Dawniej był daleko od Boga i kościoła. Nie miał czasu na takie rzeczy. – Dziś mam czas na mszę i spowiedź. Odzyskałem dawnych przyjaciół, a koledzy szkolni nie wstydzą się, kiedy podchodzę do nich na ulicy.

14 listopada w klubie Victoria Antoni K., alkoholik, świętował trzecią rocznicę trzeźwości. – To jest nic. Kolega ma 11 lat abstinencji i też mówi o sobie alkoholik. Bo to jest choroba nieuleczalna. Kto o tym zapomni, ten przepadł.

Z okazji jego rocznicy ksiądz proboszcz Jakub Gil odprawił mszę, a potem siedział na honorowym miejscu za stołem. Przyjechali koledzy ze Stryszowa, Sucheja, i pani Danusia Bukowska z „Ptysia”, która w pierwszych dniach trzeźwości tyle mu pomogła. I był, jak zawsze, tort ze świeczkami. – Świeczek tyle, ile lat abstinencji. Bo od wytrzeźwienia liczymy nasze nowe życie. Prawdziwe.

Maria ZIEMIANNIN

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu!

Taniej niż w banku!

1,85

1,18

PUSTAK SZCZELINOWY „MAX”
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne,
- ściany warstwowe,
- zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

CEGLA SZCZELINOWA „MODULARNA”
zastosowanie:
- ścianki działowe,
- ściany warstwowe,
- zewnętrzne

Sprzedaż
od 7⁰⁰ do 16⁰⁰

Załadunek gratis
od 7⁰⁰ do 22⁰⁰

Transport

Podane ceny nie zawierają podatku Vat

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kraków, ul. Jugowicka 6A 090 383-003

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

BIEGONICE



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Użytkany wynik liczbowy należy ponownie dodać (Cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę Osobistą, która nas reprezentuje całe życie i mieszczącą się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wyniki 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Najbliższy tydzień zapowiada dalsze umocnienie Twojej intuicji. Mniej satysfakcji sprawią kontakty rodzinne i przyjacielskie, ale to nie powód, by narzekać na najbliższe osoby. Do niedzieli postaraj się skończyć sprawy, które niepokoją. To, co odkładasz, psuje coś całkiem innego. Od poniedziałku bądź gotów na przyjęcie dziwnej propozycji od osoby ukochanej. To stworzy nowy rodzaj Waszej więzi.

Dwójka

Nie przerzucaj odpowiedzialności za swoje decyzje na przyjaciela ani kogoś bliskiego sercu. Sam doskonale wiesz co lepsze i tym ochronisz nie tylko swoje interesy, lecz także innych ludzi. W niedzielę ktoś przyniesie ważne informacje, albo znajdziesz je w literaturze lub prasie. To będzie klucz do Twojego jutra i uporządkowania życia. Dzięki temu zmienisz sposób działania i unikniesz zagubienia uczuciowego. We wtorek będzie Ci potrzebny doskonały wygląd. Domowe lustro będzie pomocą.

Horoskop miłości numerologiczny

od 22 do 28 stycznia 1999 r.

Trójka

Jesteś na fali satysfakcji w sprawach zawodowych i tam także masz najwięcej szans. Z grona ludzi pomagających Ci nie zauważasz kogoś bardzo oddanego, kto jest w pobliżu, zainteresowany Twoimi sukcesami. W stałych związkach uczuciowych unikaj stawiania na pierwszym planie swoich obowiązków, bo partner zauważy, gdzie kierujesz swoje serce. Otwórz oczy na sygnały nadawane przez bliskich w sobotę, poniedziałek i czwartek. Zobaczysz to, co stale mijasz.

Czwórka

Ten tydzień nie ułatwi zakończenia istotnej dla Ciebie sprawy, ale nadal masz poparcie i zainteresowanie życzliwych ludzi z grona starych przyjaciół albo rodziny. Możesz się spodziewać ciekawych ofert w piątek, niedzielę lub środę. W czwartek unikaj osądów, bo zranisz bardzo ważną osobę, która dba o Twoje bezpieczeństwo i radość.

Piątko

Z pozoru trudny dla Ciebie styczeń może być łatwiejszy w kontaktach z ludźmi, zwłaszcza ważnymi uczuciowo, jeśli odsuniesz wszelkie podejrzenia, że ktoś knuje za plecami. W tym tygodniu żadne wielkie i rewolucyjne zdarzenia nie będą istotne. Piątek i sobotę zarezerwuj wyłącznie dla kontaktów z osobą, która koi Twoje nerwy i pozwala marzyć. Zobaczysz, że od tego zaczyna się najpiękniejsze uczucie.

Szóstka

Będziesz mieć silne nerwy i opanowanie w sprawach biznesu, ale także (i to może być balast) braknie Ci odwagi w wyrażaniu prawdziwych uczuć, stanowiąc zarazem próbę wytrwałości partnera w oczekiwaniu na wyznanie. Nadrobisz to jednak dowcipem, humorem i energią, która będzie wyraźna w piątek oraz w niedzielę. Od poniedziałku do czwartku dbaj o poprawę organizacji, bo będą z tego zyski.

Siódemka

Zima w sercu, porachunki, rozliczenia i podsumowania. Im bliżej końca stycznia, tym trudniej Cię kochać, zwłaszcza jeśli ktoś ma na swoim sumieniu grzechy dotychczasowego wyrachowania wobec ciebie. Ani emocje, ani marzenia nie zaciemniają już widzenia faktów. W sobotę i niedzielę oddaj się rozrywkom w gronie ludzi zaufanych, których Twoja rozsądka selekcja postawiła najwyżej. Od poniedziałku wrogowie powinni schodzić Ci z drogi dla własnego dobra, a konkurenci ustępować.

Ósemka

Działasz zrywami, a w tym tygodniu możesz także mylić fakty. W piątek masz okazję świetnie bawić się i odnosić sukcesy w większym gronie, ale od Ciebie zależy czy pozostaniesz przy starym partnerze, czy też nagle dokonasz zmiany. Sobota i niedziela będą dniami, w których wierność i powaga będą sprzyjać. W czwartek unikaj awantury o byle drobiazgi, bo Twoje przekonania nie muszą być najlepsze.

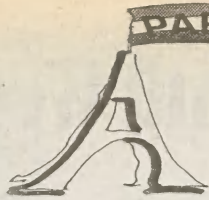
Dziwiątka

Emocje lub nerwy mogą być związane z brakiem satysfakcji zawodowej, a to niebawem ulegnie poprawie. Potrzeba Ci miłości, dobrego słowa i dowartościowania. W piątek możesz dogadać się z bliską sercu osobą, ale pod warunkiem złożenia oferty pomocy. Filozoficzne rozważania zostaw na sobotę i raczej myśl co mówisz. Od wtorku do czwartku będziesz najlepszym materiałem dla miłości, co z pewnością wielu zauważy.

Doskonali 11, 22, 33, 44

Nie mów byle komu o tym, co planujesz i do czego dążysz. Osoby, które są Twoimi konkurentami mogą teraz zagrać na Twoich nerwach i wygrać. Poparcie otrzymasz ze strony osoby darzącej Cię prawdziwym i szczerym uczuciem. Na wyznania uczuciowe zostaw sobie rezerwę czasową we wtorek lub czwartek, bo odwaga i urok będą Ci sprzyjać jak nigdy. O pracy nie myśl tak intensywnie, bo to chwilowo poboczny temat.

Małgorzata STAWARZ



PARYSKIE ŻYCIE — MARIA DE HERNANDEZ-PALUCH

Czy śluby są w modzie?

Można powiedzieć, że nieszczęśliwie. W roku 1996 liczba zawartych małżeństw wzrosła o całe 10%, co dało 284 tysiące zawartych małżeństw, z czego co trzecie już się rozwiodło. A generalnie tylko jedna na sześć par żyjących w związkach uświetnia ten akt pożycia włożeniem obrączki na palec. Pozostale żyją w konkubinatach, bo mają takie same prawa, jeśli chodzi o podatki czy prawa spadkowe.

Małżeństwo nie jest więc specjalnie w modzie, ale nie zmienia to faktu, że w modzie są: wszystkie wielkie salony „mody małżeńskiej”. Otwarte w wielkich magazynach, otwarte też są spe-

cialne salony, gdzie można na być wszystko od sukni w stylu „fin de siecle” (końca wieku) po takie bardzo klasyczne. Ceny są takie, że czasami trudno się dziwić, że za ten luksus obrączkowy nie wszyscy są w stanie zapłacić. Oczywiście ślub może być skromny, ale tendencja jest taka, żeby był wystawny. Mają być drużny i treny, żeby, jak to powiedział jeden z wielbicieli tego wystawnego obrządku, żal było im się potem rozwodzić.

Sprawdźmy jednak dokładniej czy śluby są w modzie? I w jakim wieku się je zawiera? Według najnowszych danych, co już wiemy ostatnio, po-

nad 280 tysięcy ślubów rocznie. Dokładne dane mamy z roku 1997 — 284,5 tysiąca. Z czego — jak donoszą statystyki — rozwodzi się co trzecie małżeństwo. Katolickich ślubów w kościele zawiera około 59% poślubiających się. Panny młode są w wieku 26,7 lat; ich oblubieńcy 28,7.

I tutaj dochodzimy do jakiejś przedziwnej statystyki historycznej. Zawsze głęboko byliśmy przekonani, że trzysta lat temu to wychodziło się za mąż niemal jako dziecię czy dziewczątko. A co się okazuje? W roku 1700 panowie mieli średnio po 27 lat, a panienki 25. W 1803 jeszcze to poszło w górę: młody pan — 28,4

a jego oblubienica — 25,8. Prawdziwy boom młodszych małżonków nastąpił po burzliwej rewolucji 1968. Wtedy dziewczęta wychodziły za mąż w wieku lat niespełna 23, a chłopcy 25.

W sumie niewielka jest jednak różnica w ciągu tych trzydziestu lat. Ciekawy problem dla socjologów albo astrologów. Tych ostatnich zainteresuje, że już niemal wypełnione są kalendarzyki księży, pastorów, merów, na dzień symboliczny: 09.09.1999. Same, prawie, dziewiątki... Co to może przynieść, takie inieniny ostatniego dnia tego stulecia?

Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Jak można kupić

100 zł

za 97,50 zł?

Ministerstwo Finansów zawiadamia, że subskrypcja obligacji indeksowanej piątej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 1 marca 2000 r. trwa od 21 stycznia do 3 lutego 1999 roku.

Cena subskrypcyjna wynosi 97,50 zł

Subskrypcja przeznaczona jest wyłącznie dla posiadaczy obligacji indeksowanej czwartej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 4 marca 1999 roku.



Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie. Konsorcjum: tel. 0-800 120 123, 0-800 166 027, 0-800 120 068.

zysk bez ryzyka

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 1.100.000.000 zł

- 1) na pięściach boksera,
- 2) kończy walkę przed czasem,
- 3) okres trwania pojedynku bokserskiego,
- 4) walka treningowa,
- 5) punktuje walkę,
- 6) Andrzej, bokser zawodowy, Polak

ebi
EURO BUD INVEST S.A.
ul. Zebrzydowska 90
44-217 Rybnik
tel. 032/4242912, fax 032/4242913

oraz agencja współpracująca

AGENCJA ROZWOJU ZIEMI CHRZANOWSKIEJ S.A.
ul. Jordana 7
32-500 Chrzanów
tel. 035/623-42-51 do 4, wew. 7131

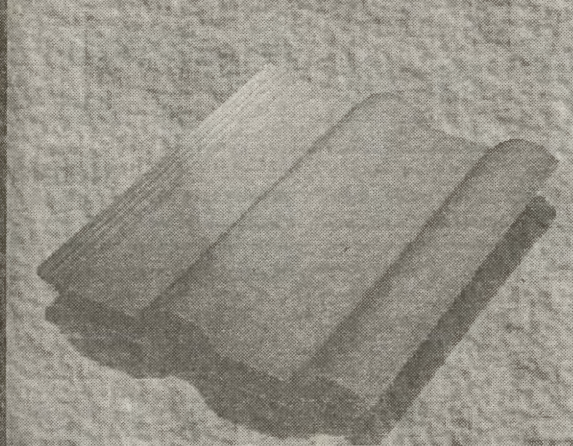
**OFERUJEMY MIESZKANIA
WŁASNOŚCIOWE
W TRZEBINI SIERSZY
PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 5/2**

- budynki pięciokondygnacyjne, podpiwniczone z poddaszem
- mieszkania typu: M2 – M5
- powierzchnia użytkowa od 38,20 do 74,26 m²
- telefon w każdym mieszkaniu
- na parterze zlokalizowane są pomieszczenia do prowadzenia działalności usługowej
- dogodna lokalizacja, 30 km od Katowic i Krakowa
- zakończenie realizacji I, II kwartał 1999r.
- cena metra kwadratowego – 1.600,00 zł

Szczegółowe informacje na temat mieszkań oraz warunków zakupu, w tym możliwości kredytowania, można uzyskać:

- w punkcie informacyjnym mieszczącym się w Trzebini (Trzebiński Inkubator Przedsiębiorczości) przy ul. Kościuszki 52, tel. /032/611-00-96, 711-82-99
- w przedstawicielstwie spółki EBI S. A. w Krakowie przy ul. Halickiej 9, pok. 312, tel. 012/421-32-22 wew. 21
- w siedzibie spółki Euro Bud Invest S. A. w Rybniku przy ul. Zebrzydowskiej 90, tel. 032/424-29-14

PRODUCENT



018 445 67 92

argon w standardzie

**OKNA
DRZWI
ROLETY PARAPETY**

od 01.01.99 do odwołania
**ZIMOWA
PROMOCJA**

RABAT* 10%
OKNA NIETYPOWE PCV

RABAT* 5%
OKNA TYPOWE PCV, MARMUR
GRANIT, OKNA DREWNIANE

W oknach PCV oferujemy bez dopłaty okucie umożliwiające mikrowentylację**

MS Tarnów
ul. Krakowska 2
tel. 014 273547

MS

* nie dotyczy dopłat i dodatków
** z wyjątkiem wystąpienia ograniczeń technologicznych

Hurtownia „DELPOL”
Brzozówka 164
33-140 Lisia Góra
tel. (014) 784-445
Zapraszamy w godz. 8.00 – 16.00



DELPHI
Automotive Systems

- ❖ Amortyzatory
- ❖ Amortyzatory kolumnowe
- ❖ Wkłady do amortyzatorów kolumnowych
- ❖ Sprężyny gazowe
- ❖ Drążki kierownicze
- ❖ Przeguby zawieszni

T-22/Z

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SKLEPY
I WARSZTATY SAMOCHODOWE**

FIAT
**AKCJA ZŁOMOWANIA
JESZCZE TRWA**



Złomując lub pozwalając odkupić dealerowi jakiegokolwiek samochód możesz
KUPIĆ FIATA TANIEJ O ...

Auto Krak
Nowy dealer

Wielka Styczniowa Obniżka

Siena taniej o **4500 zł**

Uno taniej o **4500 zł**

Punto taniej o **5000 zł**

Ilość samochodów ograniczona!

ul. Radzikowskiego 160, tel. (0-12) 636-37-60

Centrum Kształcenia WUR

Kraków ul. Worcella 6 tel. (0-12) 422-98-81
Tarnów tel. (0-32) 643-22-71
Olkusz tel. (0-12) 389-10-24
Skała LO ul. Śniadeckich 8 tel. (0-18) 443-45-47
Nowy Sącz

ROZPOCZYNAMY KURSY:

- Uprawnienia budowlane
- Kosmetyczka dyplomowana

**OGŁASZA NABÓR
na semestr wiosenny luty 1999 rok
w systemie eksternistycznym**

- Liceum Ogólnokształcące 1,5 roku + matura
- Liceum Ekonomiczne 2 lata (tytuł technika + matura)

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

- badania rentgenowskie (pełny zakres – mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziektwo itp.) • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe) • gabinet leczenia zęza i niedowidzenia • testy alergiczne • gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żyłaków odbytu • USG (pełny zakres – dzieci i dorośli) • badanie krwi – analiza • badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) • sondy żołądkowe • akupunktura, akupresura • usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur • szczepienia (wzw, różyczka itp.) • gabinet medycyny sportowej • punkcja tarczycy • badania profilaktyczne dla zakładów pracy

- chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczękowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortopeda • gimnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia – tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
412-24-59, 8-20

**ZARZĄD MIASTA I GMINY OLKUSZ
zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym**

**NA WYKONANIE W SKALI 1:2000
AKTUALIZACJI MAPY ZASADNICZEJ
DLA OBSZARU „OLKUSZ-ŚRÓDMIEŚCIE”
WRAZ Z AKTUALNĄ MAPĄ EWIDENCYJNĄ**

1. Zamawiający:
Gmina Olkusz, Rynek 1, 32-300 Olkusz, tel. (0-32) 643-16-96
2. Przedmiotem przetargu jest:
Wykonanie w skali 1:2000 aktualizacji mapy zasadniczej dla obszaru Olkusz-Śródmieście o powierzchni około 160 ha z naniesieniem granic własności gruntów oraz aktualnej mapy ewidencyjnej, w granicach określonych:
– od strony północnej i wschodniej odcinkiem drogi krajowej nr 4
– od strony południowej odcinkiem linii kolejowej
– od strony zachodniej granicą kompleksu cmentarnego Olkusz-Piaski
3. Szczegółowy zakres prac określony jest w istotnych warunkach zamówienia.
4. Termin realizacji zamówienia ustala się na dzień 20.05.1999 r.
5. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
6. Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można odebrać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, Rynek 1, pok. 218, od dnia 25.01.1999 r. w godzinach 9.00-13.00, po wpłaceniu w kasie Urzędu kwoty 10,00 zł.
7. Do kontaktów z oferentami upoważniona jest pani inspektor Wydziału Urbanistyki i Architektury, mgr inż. Jolanta Motyczyńska, tel. (0-32) 643-16-96, pok. 218.
8. Zamówienie będzie przeprowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
9. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg nieograniczony na wykonanie w skali 1:2000 aktualizacji mapy zasadniczej dla obszaru Olkusz-Śródmieście wraz z aktualną mapą ewidencyjną” należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Olkusz pok. 103, w terminie do dnia 17.02.1999 r. do godz. 9.00.
10. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali 101 budynku Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, w dniu 17.02.1999 r. o godz. 10.00.

5 lat gwarancji
[słownie: trzy-dwa]

Niezawodność samochodów Nissan potwierdza ich 3-letnia gwarancja. Dajemy ją zawsze. Czy można liczyć na jeszcze więcej? Jeśli zdecydujesz się na kupno samochodu w promocji 3+2, będziesz mógł jeździć aż 5 lat lub pokonać 100 000 km nie martwiąc się o nic. Jeśli chcesz, by Twój Nissan miał o 2 lata dłuższą gwarancję*, spiesz się - liczba aut objętych promocją ograniczona! A pracownicy naszych stacji serwisowych śpią spokojnie - oni wiedzą najlepiej, że Nissan to dobre auto...



*Szczegóły promocji dostępne u autoryzowanego dealera Nissan Poland.

ANWA AUTO CENTRUM
31-928 Kraków,
Al. Jana Pawła II 186
(Rondo Czyżyńskiego)
tel./fax (0-12) 425-75-20

PUNKT EKSPOZYCYJNO-INFORMACYJNY
33-300 Nowy Sącz,
ul. Nawojowska 29,
tel./fax (0-18) 444-21-00

5 lat gwarancji
KONTYNGENT

JUKI
**MASZYNY SZWALNICZE
NOWE I UŻYWANE**

- overlocki, maszyny wieloczynnościowe
- JUKI, PFAFF, TOYOTA**
- igły, części, art. techniczne
- urz. prz. prasownic. COMEL

RATY

MEGA **KRAKÓW-PODGÓRZE**
ul. Limanowskiego 52
tel./fax (0-12) 656-34-65

**GAZETA
KRAKOWSKA**

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

Kraków
ul. Starowiślna 10, tel./fax 4 22-06-03

PRACA

DAM PRACĘ

„PRACA dla ambitnych”. Spotkanie informacyjne wtorek godz. 17.00, Hotel Tarnovia, sala konferencyjna [J.S.], przynieś ogłoszenie.

1200 zł miesięcznie pensji. Agent ubezpieczeniowy. Osoby zainteresowane, tel. (0-14)45-15-45, (17 – 19).

A. Umysłowa. Stała 2.000 zł, dodatkowa 900 zł wymagane wykształcenie średnie. (0-14) 26-04-06.

AAA. Pracowałeś w Niemczech 1997/98, odzyskaj niemiecki podatek. (012) 269-00-23

ACH. Atrakcyjna, dorywca, wysokie zarobki, możesz stać się bogatym. (012) 65-47-086.

ADRESOWANIE kopert, składanie długopisów, przyjmowanie zgłoszeń telefonicznych – zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. „EURO-INWEST” 99-300 Kutno, box:28.

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli. Fotoofertę kierować: 00-968 Warszawa 45, skr. poczt. 66. Info: (0-22) 834-65-40.

AGENCJA Ochrony zatrudni pracowników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0602 439 661, 0602 439 662

AGENT ubezpieczeniowy/funduszy emerytalnych w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne, stałe, bezwzględne wynagrodzenie oraz pełne zaplecze biurowe i szkoleniowe. Rozmowy kwalifikacyjne: 25 stycznia (poniedziałek) od 17.00, Tarnów, Pl. Więźniów Oświęcimskich 1 (Stara Łażnia) I piętro.

AGENT ubezpieczeniowy. (090) 325-804.

AGENT celny kurs z licencją państwową – praca. Uniwersyteckie Centrum Szkoleniowe, Tarnów, ul. Wąłowa 34, tel. (014) 276-381.

AGENT ubezpieczeniowy/ przedstawiciel funduszu emerytalnego w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne oraz stałe bezwzględne wynagrodzenie plus prowizja. Osoby z Tarnowa, Brzeska, Dębicy, okolic. Rozmowy kwalifikacyjne 25 stycznia (poniedziałek) od godz. 17.00, Tarnów, Plac Więźniów Oświęcimskich 1, I piętro.

AGENTÓW Funduszy Emerytalnych – zatrudnię. Tel. (014) 273-505.

AMBITNA, atrakcyjna, bardzo dobrze płatna, wolny zawód to okazja! (012) 649-21-88

ANKIETERÓW zatrudnię z terenu byłego woj. tarnowskiego. Praca stała, dodatkowa na umowę zlecenie. Wysokie zarobki. Tel. (0-602) 117-776.

APTEKA zatrudni pracowników w Krakowie. (012) 266-25-69 po 20:00

APTEKA w Krakowie zatrudni magistra farmacji na 1/2 etatu lub na godziny. Tel. (012) 658-39-56

REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL WŁOSKIEGO PRODUCENTA PŁYTEK CERAMICZNYCH „IRIS” zatrudni SPRZEDAWCÓW do nowo otwartego Salonu Firmowego w Szafarach

Od kandydatów wymaga się uczciwości i zaangażowania w budowę wspólnego sukcesu firmy. Doświadczenie w handlu i ewentualne referencje mile widziane.

Oferty wraz z życiorysem i listem motywacyjnym prosimy przesyłać na adres: Biuro Ogłoszeń „SZANSA” 30-133 Kraków, Lea 231, oferta M-175

M-190

DAM PRACĘ

ASPIRUYJĄCYCH na doradców ubezpieczeniowych, niezależność finansowa, łatwa, dorywcza, legalna.(012) 649-25-82

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNA i dochodowa praca. Umowa. Zarobek do 2000 zł. Informacje p. Ostrowski, 97-400 Belchatów, Kościuski 21, skr. poczt. 5.

ATRAKCYJNE prace chałupnicze dla każdego – kilka nowych, ciekawych, ulepszonych ofert – napisz bo warto! K.S. skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko.(koperta zwrotna)

ATRAKCYJNA praca w domu, stała lub dodatkowa. Wiele wariantów współpracy. Urządzenia gratis, zbyt i zaopatrzenie gwarantowane. Płaca do 2.300 zł/miesięcznie. Informacja: Firma Handlowa NOR-POL 32-510 Jaworzno, box: 3.

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek. (0-14) 21-56-17, (0604) 421-194.

BIURO pracy „ORION” zaprasza. (012) 648-78-66 w 340.

BLACHARZA lakiernika samochodowego przyjmę. (0-14) 74-37-59 po 16.00.

CHAŁUPNICTWO. D.Sięka 34-400 N.Targ Długa 2. Napisz (znaczek, koperta).

CHAŁUPNICTWO. Wypożyczamy urządzenia. Informacje bezpłatne. Traczk K, 30-960 Kraków 1, skr 79, (koperta zwrotna)

CHAŁUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty: montaż biżuterii, długopisów, zabawek. Umowy, zbyt gwarantowany, informacja bezpłatna. „Romos” BOX 49, 38-402 Krosno 5

CHAŁUPNICTWO – zbyt i zarobki gwarantowane umową. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemne. (koperta zwrotna). „EDMEX”, 31-816 Kraków 39, skr. poczt. 49

CHAŁUPNICTWO – 4000 zł, zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny, informacja bezpłatna, wyłącznie pisemne. PUH „PERFECT” Pan Mariusz Obidowicz, Korta 108, 32-410 Dobczyce (koperta zwrotna – kompletna)

CHAŁUPNICTWO. Naprawa taśm komputerowych, dochodowe. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemne. Firma reklamowa „Fortuna”, Zyblikiewicza 5, 31-029 Kraków.

CHCESZ dobrze zarobić i sam o tym decydować? (032) 223-12-64

CHCESZ dorobić. Spotkanie N.Sącz DKK „Kolejarz” al. Wolności, poniedziałek godz.18, „Jarek”

CIĘKAWA praca. (0-18) 442-85-07.

CUKIERNIA z praktyką przyjmę. Piekarnia Tarnów, Kłikowska 84, tel. (014) 26-30-99.

DIETETYCZKĘ zatrudnię w Domu Wczasowym. (0-18) 44-64-126.

DLA samodzielnych. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DODATKOWA, stała. (012) 637-77-43

DOSTAWCÓW drzewa do tartaku – poszukuję (duże ilości). Kraków 090-358-448

DOŚWIADCZONEGO kierowcę mechanika, Star, żurawik, C + E, Kraków. 090-358-448

DOŚWIADCZONEGO operatora traka taśmowego – zatrudnię. Kraków 090-358-448

DZISIAJ praca, dzisiaj pieniądze, wykształcenie min. Średnie. Zadzwoni (0601) 464-229, (0602) 734-695.

EXKLUZYWNY Salon Masażu „ELDORADO” zatrudni panie w wieku od 18 – 25 lat II-kowice 117, tel. (0604) 845-493.

FIRMA zatrudni handlowców. Wiek do 26 lat, prawo jazdy. Umowa o pracę. Tel. 0501-152-192

FIRMA handlowa poszukuje przedstawicieli z terenu byłego województwa nowosądeckiego. (0-18) 35-26-339.

FIRMA w N.Sączu zatrudni szwaczki z grupą inwalidzką. Tel. 44-13-000.

Agencja Zagraniczna ZPR S.A.

poszukuje pilnie

KRAWCA DO CYRKU

Tel. 022 826-09-57

DAM PRACĘ

FIRMA handlowa przyjmie do pracy osobę ze znajomością handlu zagranicznego oraz j. hiszpańskiego lub angielskiego. (0-18) 446-11-85, 446-24-85 (8-16).

FIRMA zatrudni osobę z dobrą znajomością j.angielskiego, spraw celných, prawem jazdy od zaraz. (0-18) 442-33-08, 442-22-86 (8-16).

FIRMA poszukuje pracowników na stanowiska: kierownik Działu Handlu (wykształcenie średnie), spedytor (wykształcenie średnie), kasjer, sprzedawca. Tel.(0-18) 44-44-000.

FIRMA „Santa” zatrudni osoby do stałej pracy chałupniczej. (0-14) 42-25-44.

FIRMA zatrudni kierownika robót branży instalatorskiej oraz wykwalifikowanego i samodzielnego spawacza branży instalatorskiej. Praca na terenie Podhala. Możliwość zakwaterowania. Tel/fax (0-18) 20 637 18, Tel. (0-18) 20 667 03, kom. 0 601 454 967.

FIRMA zatrudni kierowców kat. „B”, wysokie zarobki. Zgłoszenia pisemne. F.H. „Best-Selection”. Box 75, 31-422 Kraków 73.

FIRMA zatrudni mgr farmacji. Wiadomość: (018) 20-638-76, (018) 26-620-73.

FIRMA zatrudni kierownika robót elektrycznych – wykształcenie min. średnie, uprawnienia budowlane. Tel. (018) 26-75-522, (018) 27-73-025, 090-22-60-81.

FIRMA zatrudni brukarza, majstra budowy. 012/655-37-61.

FOTOMODELI poszukujemy. 090-361-575.

FREZERA z praktyką zatrudnię. (0-14) 26-85-09.

FRYZJERKĘ do pracy przyjmę (0-18) 442-80-79

FUNDUSZE Emerytalne. 090-68-22-71

JESTEŚ dyspozycyjny, chcesz być samodzielnym i dobrze wynagradzanym. Posiadasz min. średnie wykształcenie, złoż swoją ofertę na adres: 33-300 N.Sącz, Lwowska 9 „Praca”

KOGO znasz w Niemczech? Międzynarodowa Firma. Tel. (033) 865-34-18

KOSMETYCZKĘ do pracy przyjmę (0-18) 442-80-79

KRAKOWSKI Rynek – Branżowy katalog Firm zatrudni do kolejnego wydania doświadczonych przedstawicieli handlowych z byłego woj. krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i powiatu olkuskiego. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagany samochód. 012/619-76-78 (9-16)

KRAWCOWĄ – rencista, emeryt, zatrudnię. (012) 654-74-26 po 19:00.

KURS AGENTA ochrony i konwojenta, po kursie: licencja, zezwolenie na broń, praca. Informacje: 0603-21-76-95

MECHANIKA samochodowego, ucznia z poza Krakowa przyjmę. Kraków: (012) 658-65-41

MECHANIKA – kierowcę z kat. D zatrudnię z Tarnowa na pół etatu. Tel. (0-14) 331-697.

MISTRZA kominarskiego z uprawnieniami, ewentualnie rencistę. 0501-470-885

NIEMIECKIE towarzystwo ubezpieczeniowe (majątkowe, życiowe) poszukuje agentów, kandydatów na agentów. Tarnów, (0602) 117-776.

NOWO otwarta hurtownia przyjmie na różne stanowiska. Mile widziany samochód. Nowy Sącz tel.444-26-91 (9-16).

NOWY Sącz – Restauracja zatrudni kucharkę. Wymagany staż pracy 5-10 lat w gastronomii (0601) 46-80-68 (0-18) 445-62-73

NOWY Sącz. Szwajcarskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe obsługujące II i III filar reformy ubezpieczeniowej przyjmie do pracy. Pensja 1200 zł/op. Tel. (0602) 718-055, (018) 35-27-455.

OFERTY prac chałupniczych wysła wyłącznie pisemnie FM „SZANSA”, 30-670 Kraków, ul. Na Kozłowiec 14/107

OGÓLNOPOLSKIE przedsiębiorstwo KERAM zatrudni chałupników i współpracowników. 95-200 Pabianice, Pułaskiego 11. skr. poczt. 76

PILNIE poszukiwana księgowa do prowadzenia pełnej rachunkowości – atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia. Tel (018) 26-649-10.

POSZUKIWANY MISTER MAŁOPOLSKI (od 18 lat, min. 180 cm). Eliminacje 27 stycznia (18:00) Szkoła Projektowania Ubiory, Bałuckiego 9. (012) 266-79-32, 266-21-11

PRACA od zaraz. (012) 413-57-82

DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ osób uczciwych i aktywnych, pragnących sukcesu zawodowego – Zdzisław W. tel.(0-18) 44-11-177 (8-10; 18-20).

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa z referencjami. (014) 21-38-23.

PRACA sezonowa za granicą. Tel. 0604-300-613

PRACA od zaraz, Kraków i okolice. (012) 282-18-60

PRACA w domu. „Beta” skr.poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

PRACA w domu. Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobek 2.100 zł. Informacje bezpłatnie-listownie. PUH „JUPITER” Stanisław Chudy, 33-165 Jodłowa 365.

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanym wydawniczo, 890 zł netto. Tel. 090 622 187.

PRACOWNIKÓW do produkcji pustaków i kregów – zatrudnię. Kraków 090-358-448

PRACOWNIKÓW budowlanych wszystkich specjalności atrakcyjne zarobki. 0-501 072-150

PROFESJONALIŚCI sprzedaży bezpośredniej. Potrzebujemy Was do sprzedaży nowego rewelacyjnego produktu na rynku polskim. Oferujemy profesjonalne szkolenie, możliwość samorealizacji, awans, wysokie zarobki, pracę w zespole ludzi kreatywnych. Wymagania: dyspozycyjność, samochód, telefon. (033) 81-84-708 (8-14).

PRZEDSTAWICIELI handlowych (Merchandise-ów) do obsługi supermarketów na terenie Tarnowa i N. Sącza. Tel. (022) 613-01-29, 815-45-75.

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowe poszukuje chętnych do prac chałupniczych. PHU DELTA skr. 60, 46-203 Kluczbork.

PRZEDSTAWICIELI Powszechnego. Towarzystwa emerytalnego z terenu Gorlic. (0-13) 44-894-77 wieczorem.

PRZYJMĘ osobę do biura nieruchomości z kontaktami, niepełny czas pracy. (0-18) 443-83-11 (13-15).

PRZYJMĘ do pracy akwizytorów wymagany samochód na tym stanowisku. (0-601) 444-565, (0-14) 26-72-12.

PRZYJMĘ stolarzy. Tel. 0601-51-91-82

PRZYJMĘ kierowcę (rencistę) na Jelcza z przyczepą. (012) 266-11-49.

RECEPCJONISTKI przyjmie Pensjonat „Energetyk” – Raba Niżna – wymagane studium hotelarskie, tel/fax: (018) 33-16-382

REFORMA emerytalna tuż, tuż! Praca stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71.

RESTAURACJA New York City Pizza zatrudni młode osoby do pracy w kuchni oraz jako kierowców (własny samochód) Kraków, ul. Bora Komorowskiego (stacja paliw ARAL). Tel. (012) 649-79-55

RESTAURACJA New York City Pizza zatrudni młode osoby do pracy w kuchni. Kontakt osobisty ul. Witosa 7 (supermarket Alkkauf). Tel. (012) 654-58-79

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

STAŁA lub dodatkowa w marketingu bezpośrednim. Tel. (0-14) 26-18-88, (10-14).

STUDENTA, z dobrą prezentacją i o wysokiej kulturze osobistej – przyjmie kawiarnia. tel. (0-14) 27-53-26, (19 – 20).

SZWAJCARSKIE Towarzystwo Ubezpieczeniowe zatrudni Agentów i kandydatów na Agentów pragnących zdobyć niezależność finansową. (012) 425-31-90, 0602-433-046.

UCZCIWYCH i ambitnych do współpracy – konsultant Barbara Uniejewska. (032) 255-19-86, godz. 9:00 – 12:00

UCZNIA do Salonu Fryzjerskiego przyjmę (0-18) 442-80-79

UNIT MANAGER – Urszula Lewandowska w Szwajcarskim Towarzystwie Ubezpieczeń na życie, poszukuje kandydatów na: Agentów – praca w III Filarze – mile widziane osoby z licencją P.U.N.U.; osoby do sprzedaży II Filaru, praca na zlecenie. GWARANCJA: szkoleń – uzyskania niezbędnych kwalifikacji i uprawnień. Tylko kontakt osobisty po uzgodnieniu spotkania. Tel. (012) 657-81-09 codziennie rano i wieczorem, 0603-212-289. Wymagane wykształcenie min. średnie, niekaralność.

UWAGA! Dealerzy sprzedaży bezpośredniej. Bezkonkurencyjna nowość światowa. Generalny dystrybutor-centrala, tel. (0-68) 3234258, (0-68) 3233155, e-Mail: eurureim@odn.zgora.pl

WŁOCHY, pomoc domowa. 0603-29-00-45

WYDAWNICTWO Encyklopedyczne zleci domową pracę (umowa) 0-501 072 100.

ZATRUDNIĘ samodzielnego cukiernika, dogodne warunki pracy, możliwość mieszkania. Kaziemierz Wielka. Tel. (041) 35-21-948 od 10:00 do 15:00

ZATRUDNIĘ Panią do szycia w zakładzie. (012) 658-90-50

ZATRUDNIĘ kucharza i barmana, restauracja N.Sącz (0-18) 443-97-14 w.28.

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ operatora spychacza. 0501-422-994

ZATRUDNIĘ osoby z wyższym wykształceniem z predyspozycjami na stanowisko menadżera z terenu woj.małopolskiego. Oferty pisemne składać na adres: 32-700 Bochnia, ul.Biała 21 „Praca”

ZATRUDNIĘ emeryta lub rencistę w branży technicznej, mile widziana znajomość obsługi komputera. N.Sącz tel.441-33-05.

ZATRUDNIĘ do promocji (degustacja) b.woj. nowosądeckie. (0601) 95-13-18.

ZATRUDNIĘ operatora obsługi żurawii typu: LIEBHERR EH 28 WOLFF PEINER. Uprawnienia I, II klasa. Kontakt (0-22) 669-42-37 (19.00 – 23.00) (0-22) 665-79-23 (automatyczna sekretarka).

ZATRUDNIĘ hostessy do promocji – degustacji z byłego woj. tarnowskiego. (0601) 95-13-14.

ZATRUDNIĘ mgr farmacji na kierownika hurtowni leków Nowy Targ, tel. (018) 26-654-87.

ZATRUDNIĘ pomoc domową. Dębica. Tel. (014) 670-36-38.

ZATRUDNIĘ instruktora narciarstwa Ferie Zimowe, od 30.01.99 r. 7lub 14 dni. Tel. (012) 658-62-67 po 15.

ZŁECIMY budowę domu w Warszawie. (022) 622-83-22

POSZUKUJEMY Z-cy głównego księgowego. Wymagania: doświadczenie, wyższe wykształcenie rachunkowości lub państwowy egzamin z rachunkowości. Najchętniej rencista. Oferty MW/1602 należy składać BO Gazety Krakowskiej, Kraków, aleja Pokoju 3

POSZUKUJEMY kasjera. Wymagany kurs i doświadczenie. Najchętniej młody rencista. Oferty MW/1602, należy składać Biuro Ogłoszeń Gazety Krakowskiej, Kraków, aleja Pokoju 3

POSZUKUJEMY specjalistę d/s kadr z doświadczeniem i znajomością prowadzenia rachuby plac.Najchętniej młody rencista, może być 1/2 etatu. Oferty MW/1602, należy składać Biuro Ogłoszeń Gazety Krakowskiej, Kraków, aleja Pokoju 3

RENCISTKĘ lub małżeństwo do prowadzenia posiadłości wiejskiej w nowosądeckim zatrudnię. Oferty MW/1602, Biuro Ogłoszeń należy składać w BO Gazety Krakowskiej, Kraków, al. Pokoju 3

DO PRODUKCJI kosmetyków. (0-501) 436-430, (0-604) 433-164

POSZUKUJĘ PRACY

21 LETNIA, dyspozycyjna, dobra prezencja, kurs komputerowy – poszukuje pracy. Tel. (0-14) 42-15-55, po 19.

ABSOLWENTKA Architektury PK, poszukuje pracy. Kontakt (012) 659-11-00, 0601-95-66-02

ABSOLWENTKA AE Licencjat, rachunkowość, finanse, obsługa komputera, prawo jazdy podejmie pracę. (014) 26-12-98.

ABSOLWENTKA prawa, dyspozycyjna, j. niemiecki, komputer – podejmie pracę. (0-14) 26-25-11.

BIURO Rachunkowe. Nowy Sącz (0-18) 442-74-38.

DOŚWIADCZONY spawacz elektryczny – gazowy szuka pracy. (0-18) 440-55-36.

ELEKTRYK samochodowy ze stażem: sam.osobowo, ciężarowe, sprzęt ciężki. (0-18) 442-98-13.

KIEROWCA kat.BCE, praktyka TIR. (0-18) 443-73-73.

KIEROWCA kat.ABCE +świadcstwo kwalifikacji. Dariusz Kubisz, Łabowa 41.

KSIĘGOWA szuka pracy, Studia Ekonomiczne, prowadzi książkę przychodów. 0601-849-288

KSIEGOWA podejmie pracę na 1/2 etatu (0-18

NAUKA

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. (012) 421-05-75

MATEMATYKA. (012) 648-46-63 (grzecznościowy), 0601-88-65-87

MATEMATYKA, korepetycje tanio i solidnie. (012) 655-37-00

MATEMATYKA. Tel. (012) 636-29-07, 637-10-03 (wieczorem)

OKAZJAI Kurs samochodowy na okres ferii. Rozpoczęcie: I termin 28 styczeń, godz. 16.00, II termin 1 lutego, godz. 16.00. Zapisy Lux-Moto – Kurs, Tarnów, Krakowska 8, godz. 8.00 – 16.00, tel. (012) 27-28-82.

POLSKI V – VIII. (012) 655-17-28

PRAWO jazdy, pl. Na Stawach 1/601. Wykłady, testy, raty. (012) 637-89-89

PRYWATNE Politeczne Studium Zawodowe Zaoczne od lutego: turystyka, ekonomika, administracja, geodezja, ochrona środowiska. Tel. 0501-430-371, (012) 422-06-58, 633-03-00 wew. 21-96 godz. 9:00 – 12:00.

PRYWATNE Liceum Ogólnokształcące Zaoczne przyjmuje od lutego Kraków, Warszawska 24 (Politechnika Krakowska). Tel. 0501-430-371, (012) 422-06-58, 633-03-00 wew. 21-96 godz. 9:00 – 12:00.

SZKOŁA modelek – weekendy. Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Po ukończeniu pracy, w promocjach, pokazach mody. Miodowa 21, (012) 421-95-34

TANIEC. (012) 422-20-15, 0604-473-666

TANIEC – lekcje indywidualne. Tarnów, (0603) 111-849.

WŁOSKI – KURSY Studium Języka Włoskiego, Basztowa 1. (012) 421-34-15

FRANCUSKI, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, nowe kursy od 15 lutego. Kraków, św. Tomasza 1, tel. (0-12) 421-28-23, godz. 12.00-17.00

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126P, 1985, radioodtworacz, siedzenia lotnicze, alternator, nowy akumulator, garażowany, stan bdb, 2.300zł. do 19 (0-18) 445-63-50 lub (0604) 872-960.

126P, 1986, fotele lotnicze, 1450zł. (0-18) 441-61-67, (0604) 801-615.

**DAEWOO**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT s.c.
39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41
tel./fax (0-14) 67-21-044,
tel. kom. (090) 31-85-70

**Zapraszamy:
pon.-pt. 8-19
soboty 8-16**

**SPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW**

Matiz

**NIESPODZIANKI
Serwis gwarancyjny**



126P FL 1987 po remoncie, cena: 2.950zł (0-18) 443-03-05.

126P z 1988 roku sprzedam, Brzesko. (014) 68-60-774

13 RAT Auto System Daewoo Nubira, atrakcyjne warunki – sprzedam. (012) 648-84-08

ASTRA 1,6, 16V, autoalarm, blokada skrzyni biegów, centralny zamek, radioodtworacz. Tel. (0-14) 68-61-604.

AUDI-80 B4, 1993 listopad, dużo dodatków, cena do uzgodnienia. (0-18) 446-26-37.

AUTO fabrycznie nowe – 1999, Fiat – model do wyboru. Sprzedam poniżej ceny. (012) 636-09-32

BMW 318i, 1991, model do '99, sprowadzony w całości, cena do uzgodnienia. (0-18) 442-84-71.

CC-700, 1994, 48.000km, czarny, tanio sprzedam. (0-18) 441-26-05.

CC-900, 1995, 48.000km, zielony metal, bogata wersja, 15.000zł. (0-18) 441-26-05.

CC 700 1997r, czarny, stan idealny, gwarancja. 15.500, (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

SPRZEDAŻ

CC 700, 1996r, niebieski metalik, stan idealny. 14.800. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

**JANUSZ
LISOWSKI**

**KONCESJONER
RENAULT**

**SPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW i CZĘŚCI
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich
(d. Telewizyjna) 24
tel. 656-41-11, 423-61-31,
fax 423-61-01**

**WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d,
tel. 278-50-51**

**AUTORYZOWANE
SERWISY**

**KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24,
tel. 656-22-46**

**WIELICZKA, ul. Legionów 12,
tel. 278-20-20**



CC 700, 1995r, biały, cena: 13.500. Tel. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89.

CITROEN BX 1.9 Diesel, 1989, popielaty, sprzedam. (0-18) 441-91-80.

FAWORYT, przebieg: 59.000 km, kolor biały, rok. 1991, stan bdb. (014) 685-96-55.

FIAT 126p 1995, czerwony, pełny FL, przebieg 41tys.km, cena do uzgodnienia, (0-18) 441-24-96 (0602) 273-196

FIAT 126p, 1992, biały, stan dobry – sprzedam. Tel. (0-14) 524-811.

FIAT 126p, 1990, nowy akumulator, opony, 3.800 zł. (0-14) 747-086.

FIAT 126p, 1986r – sprzedam. (014) 611-26-76, (014) 612-46-41.

FIAT Ducato 2,5 TDI, 1996, 88.000 km, długi, wysoki, centralny zamek, elektr. szyby, lusterka. 46.500,-. (018) 26-71-174, (018) 26-85-127.

FIAT Ritmo 1,1, 1982, ok. 1500 zł. (0-14) 21-42-46.

FIAT TIPO 1,4, 95 rok, czerwony, alarm, radioodtworacz. (012) 423-60-34

FIATY CC, różne roczniki, niskie ceny, raty. (014) 66-307-25, 0601-527-889

FORD Escort 1,6 szary metalik 1989 r. (0-14) 78-90-81.

FORD Escort Ghia 1,6, 1998, ABS, 2 poduszki powietrzne, el. szyby, centralny zamek, cena do uzgodnienia. (0601) 460-695.

FORD FIESTA 1987, 1600 cm, 100.000 km, na części lub w całości, 2.500 zł. (014) 684-35-33

FORD Probe 1989, 15.500 zł. (012) 645-85-62, 0601-849-288

FORD Transit 2.5 Diesel, 1993, niebieski, 9 osób, oryginalny mikrobus, stan bdb. (0-18) 445-91-36.

FORD Transit 1989 r, bus biały. (0-602) 809-025.

HONDA Civic 1,4, 1,6V, 5 drzwiowa, 1996, 67 tys. km, wiśnia metalik, serwisowany, 31.000 zł. Tel. 9014) 22-31-25, tel. kom. (0603) 782-297.

HYUNDAI Lantra 1,5, 1992, salon, bezwypadkowy, stan idealny. (012) 278-48-76, 0602-86-18-85

HYUNDAI Lantra, 1992, salon, bezwypadkowy, stan idealny, 17.800. (012) 278-48-76

HYUNDAI Excel 1,5, 1994, srebrny metalik, 16.000 zł. (014) 66-30-725, 0601-527-889.

LADA 2107 1300, 1986, inst.gaz, 5.500zł. (0-18) 441-01-55 lub 441-30-91.

LADA samara 1300, 88/90, wersja fińska. (014) 68-66-863.

MALUCH TAUN 126 granatowy, XI 1998 – przebieg 1700 km, cena 10.700, dodatkowe 4 opony zimowe. Tel. (018) 27-508-33

MERCEDES 309, 1988. 012/657-98-78.

MITSUBISHI Lancer GLX 1991 r. Pilnie. (012) 262-11-77.

NEXIĘ sedan, powypadkową, druga Nexia na części, rejestrowane, sprzedam. (012) 415-23-38

NISSAN Sunny 1,7D, 1989/XII, ciemna zieleń metalik, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. (014) 6811-581.

NOWE Lanosy sprzedam. Tel. (012) 637-92-74

NTSA mikrobus 1989 stan bdb nowe opony (0-14) 684-49-01, 684-49-73

OKAZJAI Peugeot 106, poj. 1,1, 1992, jasny turkus, 120.000 km, 3 drzwi, stan bardzo dobry, cena 13 tys.zł. Tel. (0-14) 790-063, od 7.00-15.00

OPEL Astra 1,7D, 1992, bordo metalik. (014) 68-67-600.

OPEL Astra GLS 1.6 100KM, 1995. (018) 443-55-94.

OPEL Astra 1,4, 1995, bordo metalik, 1 właściciel, 25 tys km sprzedam lub zamienię na dostawczy. Tel. (0-14) 796-148, wieczorem.

OPEL Astra 1,8i, 1992/1993, pięciodrzwiowy, przebieg 106 tys. (014) 250-974.

SPRZEDAŻ

OPEL Astra combi, 1,7D, 1993, stan idealny. (014) 66-312-65.

OPEL Corsa, 1997. (0-18) 442-04-50.

OPEL Kadet, 1980 z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Tel. (0-14) 21-36-09.

OPEL Vectra 1993, 71tys.km, stan bardzo dobry (0-18) 441-34-17

OPEL Vectra 1,7 diesel, rok. prod. 1991/92. Tel. 0601-45-48-91.

OPLA Kadeta D, 1987 po wypadku pilnie sprzedam. (0-18) 444-90-94.

OSOBOWO-terenowy ARO, rok. prod. 1995, przebieg: 60.000 km, cena: 8.000 zł. (014) 61-233-33

PEUGEOT 205, 1989, 98.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. (012) 413-46-40

PEUGEOT 406 TDI, 96r, bezwypadkowo – 36.000 +cło. Tel. 0602-78-05-79.

PEUGEOT 106 1,0 – rocznik 1997, katalizator. Tel. (018) 20-610-40, 0602-864-998

PEUGEOT 505 GL, Klima, Alu – felgi, 1986, niebieski. (014) 66-311-90

PILNIE: Fiat Siena 1,6 16V, zielony metalik, wspomaganie, radioodtworacz, immobiliser, hak, alarm i centralny zamek na pilota, 27.000 zł. (0-14) 41-18-57.

PILNIE: Opel Kadet, 1980, po lakierowaniu, ospoilerowany, szyberdach, alufelgi, stan bdb. (0-602) 52-10-71.

POLONEZ Caro, 1995, 48.000km, auto-alarm, blokada skrzyni. (0-18) 441-61-67, (0604) 801-615.

POLONEZA 1983 rok, stan dobry. (012) 278-69-50

POLONEZ Truck L.B, 1995, instalacja gazowa, 85.000 km. Tel. 0602-853-922

POLONEZ 1,6, 1988 sprzedam lub zamienię na 126p. N.Sącz, Podbielowska 11 po 16.

POLONEZ 1500 1983, lakier oryginalny. Bronisław Chelmecki, Rożnów 109.

POLONEZ Caro 1600 GLE, 1995, garfity metalik, 43 tys. km. (0-14) 24-26-48, (0602) 49-52-30.

POLONEZ 1500, 1987, 1 właściciel, stan dobry – sprzedam. Tel. (0-14) 23-17-33.

POLONEZ 1500, 1992, cena do uzgodnienia – sprzedam. (014) 66-302-47.

POLONEZ 1500, 1987 r, cena: 3000. Tel. (014) 66-307-25, 0601-527-889

POLONEZ ATU GLI, 1997/XI, 22.000 km, bordo metalik, (11 miesięcy gwarancji na silnik), A,CZ,R, 1-właściciel, 17.800 zł, stan idealny. Tel. (014) 6761-290 po 16. (Czarna Tarnowska)

RENAULT Trafic 1993, diesel, immobilizer, skrzyniowy, ład. 1.750 kg. (014) 24-16-37.

RENAULT Clio 1,2, 1996, 5-drzwiowy, 16.00 km, czerwony, wspomaganie, bezwypadkowy, centralny zamek, garażowany, blokada skrzyni. (0-14) 331-463.

SAMOCODÓW dostawczy o ład. 700 kg, rok. prod. 1995 – sprzedam. Tel. (014) 6831-000.

SEAT – Toledo 1,9 D, przebieg 104 tys. Tel. (012) 637-40-76

SIERRA Combi 1989, 11.500; (012) 267-41-20

SKODA 105, 1988, czerwona, stan bardzo dobry. Tel. (0-14) 34-02-58.

SKODA 105L, 1988, stan idealny, cena do uzgodnienia – sprzedam. Kamaz 4320, 1980, wywrotka trzysporna lub zamienię na osobowy z dopłatą. Tel. (0-14) 796-504, (014) 797-094.

SKODĘ Faworit 91/92 70.000km, stan bdb – sprzedam (0-18) 443-94-52 po 19.

SPRZEDAŻ FIAT 126p, 1996 rok, 29.000 km. (012) 632-03-12, 0601-43-34-84

SPRZEDAŻ Poloneza 1500, rok 1988/89 – idealny stan. (018) 26-673-63.

SPRZEDAŻ cinquecento – 700, rok. 1996 – idealny stan. (018) 26-673-63.

WIELKA OBNIŻKA!!!

- PUNTO 5.000 taniej
- SIENA 4.500 taniej
- UNO 4.500 taniej

Uwaga! Oferta ważna tylko do końca stycznia, nie wymaga złomowania ani odkupu samochodu.

32-800 Brzesko, ul. Osiedlowa 2b tel. (0-14) 66-307-25, (0-601) 52-78-89

FIAT-FANMOT

SUBARU Legacy 1.8 4WD, 1987. (0-18) 471-54-90.

SUZUKI Maruti – 800, 1992, oryginalny przebieg 46000, serwisowany, 12.800. (012) 658-90-27

TICO sprzedam. Tel. (012) 636-20-52.

TOYOTA Carina E 1,6, 1997, przebieg 30 tys km, pełne wyposażenie, kupiony i serwisowany u dealera, cena około 52 tys. zł. (0-14) 21-92-51, do 15, (0-14) 21-48-06 lub (0602) 786-780.

TOYOTA Corolla, 1997, bordo metalik, 30 tys. zł.(014) 795-981.

VAN 7-osobowy, b.dobrze wyposażony, tanio sprzedam. N.Sącz (0601) 406-986.

VAN 7-osobowy Mercury Vilager, pełne wyposażenie, tanio. (0601) 406-986.

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGEN Golf 1985/86 przebieg 150.000 km, biały, skrzynia V – biegowa, w bdb stanie, dużo nowych części (0604) 893-957

VOLKSWAGEN Passat 1,6D, 1982 5 biegów, st. bardzo dobry. 6.700 zł. (014) 52-52-65.

VOLKSWAGEN Golf combi, 1996 r. prod. SDI, 55 tys. km. (014) 61-241-05.

VW „GARBUS”, sprzedam lub zamienię na starą motor. (012) 412-12-24

VW Golf I 1.6D, 1979, stan dobry. (0-18) 441-89-69 po 20.

VW Jetta 1.6 1985 instalacja gazowa (0-18) 443-36-93

VW Jetta 1991 r., bordo metalik, inst. gaz. (0-14) 26-63-98, (0-602) 809-025.

VW Passat 1,9 TDI, kombi, biały, 1994, 117 tys., bogate wyposażenie, możliwość spłat ratalnie, 35.000 zł.(0-14) 26-37-42, (0-14) 23-13-13.

WARTBURG 1,3, Golf 1990 rok, 48.000 km., seledyn. (012) 421-19-22 wieczorem.

POLINAR S.A. dealer Fiat i Alfa Romeo największy wybór, najniższe ceny w tym miesiącu akcja złomowanie, upusty do 3.000. Natomiast rocznik '98 bonifikaty do 5.000. Ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-22, (33). Serdecznie zapraszamy

CINQUECENTO 900S sprzedam, stan idealny, rok prod. 1996, przebieg 30.000 km, kolor metalik, bezwypadkowy, garażowany, autoalarm, blokada biegów, znakowanie, szyby atermiczne, tapicerka materiałowa, zegar elektroniczny, wskaźnik temperatury silnika, cena 17.500. Tel. (0-601) 48-10-40

**akropolis®**

DAEWOO

**MATIZ, LANOS, NUBIRA,
POLONEZ, TICO**

**KRAKÓW, ul. Balicka 117
tel. 638-00-20**

SPRZEDAŻ Alfa Romeo 145, poj. 1,6, rok prod. 1995, czerwony, przebieg 38.000 km, bezwypadkowy, garażowany, stan bardzo dobry, bogate wyposażenie, centralny zamek, elektryczne szyby, poduszka powietrzna, immobiliser, blokada skrzyni biegów, autoalarm ze zmiennym kodem, znakowanie, serwisowany i kupiony w Kraju, cena 30.500. Tel. wieczorem (0-12) 658-71-68

SPRZEDAŻ samochód Mercedes 123, 300D, rok prod. 1983, elektr. podnoszenie szyb, elektr. metalowy szyberdach, skrzynia 5-biegowa, centr. zamek, alu felgi, radioodtworacz, jedyny właściciel. Tel. (0-601) 956-383

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu – kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płacę gotówką) 090-615-163.

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003.

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 0604-228-214.

A. A. AUTA powypadkowe, uszkodzone zdecydowanie kupię. (012) 645-02-85, 647-13-64

A. Auta powypadkowe uszkodzone zdecydowanie kupię. Gotówka – transport. (012) 645-02-85, (012) 647-13-64.

A.AUTA powypadkowe zdecydowanie – kupię. 012/645-03-72.

KUPIE POLONEZA 92 – 97 rok, stan bardzo dobry. (012) 412-17-95 grzecznościowy.

KUPIE Poloneza lub inny osobowy. (012) 653-33-92

SAMOCODY osobowe po wypadku, mogą być mocno rozbite – kupię. (0-14) 250-599.

SKUPUJEMY AUTA powypadkowe, uszkodzone. Gotówka – transport. (012) 647-13-64, 645-02-85

TRABANT, wartburg – kupię. 012/647-55-34.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

USŁUGI

TRANSPORT 1,5t, F.VAT. (0-18) 441-60-21, 0/601-957-041.

TRANSPORT 6,12 ton. Tel. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

ZUKIEM tanio (012) 266-04-87.

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

**Tel. 96-31
411-86-96**

TRANSIT-BUS: przewozy – wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602-57-93-89

TRANSPORT, kraj – zagranica, spedycja, od 1T-24 ton. 012/641-0007.

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

AUTO-CZĘŚCI. Tania blacharka. Lampy, zderzaki krajowe, zagraniczne, złomowanie samochodów. Skup samochodów. Skup samochodów. Kraków, Zabłocie 2. 0601-503-207.

AUTO-USA – części. (012) 429-56-61, 0601-955-123

AUTOSZYBY: (012) 658-77-33 Wielicka 122.

CZĘŚCI skrzyni biegów Zentor K25. Bronisław Chelmecki Rożnów 109

FIAT Uno model 1985: części. (0601) 877-511.

KAROSERIA do fiata 126p (jednoroczna) – sprzedam. Tel. (014) 68-21-310.

KOMPLETNY silnik do Skody MS-24 (ciężarowy) + części + wal. (0-18) 443-92-27.

OPONY używane bezpośrednio z importu. Największy skład w południowej Polsce. Ropica Polska k/Gorlic (0-18) 352-67-35.

SILNIK diesel 7KM, stan bdb, nadający się na ciągnik własnej konstrukcji (0-18) 443-23-35.

SILNIK do Fiata 126p sprzedam. Tel. 26-559-88

SPRZEDAM części AUDI 100. Tel. (041) 35-21-306

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu Mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

TACHOMETRY „Kienzle”, „Jeager”. Tel. 0602-78-05-79.

SPRZEDAM części AUDI 100. Tel. (041) 35-21-306

CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

AUTOKAR Renault 54+1, 1981, Webasto, Telma. (014) 68-63-903, 66-311-90.

AVIA A-21, 1990, furgon. (0-18) 351-27-60.

BETONMIESZARKA 6m³ Steyer. (0-18) 445-83-50.

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Czarnym Dunajcu

wydzierżawi:

- restaurację „Pod Domańską” Ciche-Miętustwo
- bazę magazynową Ciche-Miętustwo

tanio sprzeda:

samochody marki „Robur”

Blizszych informacji
udziela
Zarząd Spółdzielni
w Czarnym Dunajcu
ul. Kamieniec Dolny 2
tel. 265-72-01

18/ME

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK siodłowy, jecz 417 + naczepa wywrotka, 3-osiowa, aluminiowa. (014) 61-255-27

FORD Transit Maxi, październik 1996. Tel. (0-14) 26-78-69.

FORD Transit, 1991, do połowy przeszkłony, stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. Tel. (0-602) 528-473.

FORD Transit, 1986, biały, poj. 2000 cm³, instalacja gazowa, hak, cena 9800 zł – sprzedam. Tel. (0-14) 54-20-40.

HANDMAG blaszk dostawczy (kat. B) po remoncie sprzedam lub zamienię na Pikap, Truck, Fiat 125, 126, Polonez. tel. (014) 52-48-48 (17 – 20).

IVECO Turbo Daily typ 30-81, poj.2500, 1994, 170.000km, stan idealny. (0-18) 440-30-95.

JELCZ 3W-317, 1984, stan dobry, tanio. (0-18) 443-06-47.

JELCZ 313W 87 i 88 przedłużony wywrotka, nowe baterie i opony. Stan bdb +przyczepa HL-80 (0-14) 684-49-01, 684-49-73

JELCZ C 317 z naczepą do bitumu z 92r stan bdb (0-14) 684-49-01, 684-49-73

JELCZ 315 skrzyniowy, wywrotka długa. (014) 61-241-05

KAMAZ wywrotka 3-stronna +betonmieszarka 6m³. (0-18) 445-83-50.

KAMAZA 5511 lub zamienię na koparkę. (0-18) 441-94-14.

MERCEDES 808 D plandeka, niebieski, 1974, 2617cm, 12.000zł (090) 379-841 NowySącz.

MERCEDES 709, ciągnik siodłowy z naczepą 1985, serwisowany. (014) 68-63-903; 66-311-90

MULTIKAR M25-10 wywrotka, stan bardzo dobry – sprzedam. Tel. (0-14) 790-287.

MULTIKAR T10-12K, 1977, wywrotka silnik po remoncie, tanio (0-18) 441-94-23.

ROBUR izoterma z silnikiem Leyland, 1978, stan bdb. 0/604-855-572.

ROBUR skrzyniowy oryginalny, 1987, stan bdb. 0/604-855-572.

ROBUR LD, 3000, 1983r, kontener, sprawny, zarejestrowany. (014) 611-11-83.

SAMOCHOŁ ciężarowy z pracą lub bez, renault b 110, w stylu kontener, stan bardzo dobry. 0602-78-05-79

SAMOCHOŁ dostawczy typ Renault 8 110, kontener – meblowóz stan bardzo dobry. tel. 0602-78-05-79.

STAR – 200, wywrotka. Tel. (018) 33-13-216

STAR 200 – tanio sprzedam. (0-14) 421-410.

STAR 200W + przyczepa 6t, niemiecka wywrotka. (014) 61-255-27

ŻUK A-07 blaszak, 1990, pilnie sprzedam. (0-18) 441-44-73.

ZAMIANA

LIĄZ plandeka 1990 zamienię na duży kiper. N.Sącz 0/90-269-398.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

82.000, 60 m2, własnościowe, tel., jasna kuchnia, filizy, boazeria, Siemiatycze, spokojne, malownicze miasto „Zielone Płuka Polski”, wśród lasów i jezior – sprzedam lub zamienię; (085) 655-34-59 po 20:00.

A.MAKABI: Domy, mieszkania, działki kupi, sprzeda. N.Sącz, Lwowska 10, (0-18) 442-26-57.

A.STAMPO: kupi sprzeda wynajmie nieruchomości. (0-18) 443-83-11 (9-15).

AGENCJA „Meritum” kupi, sprzeda, domy, mieszkania, działki. NowySącz, ul.Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68

BOCHNIA, 50m2 sprzedam, 2-pokojowe, kuchnia, przedpokój, łazienka. (014) 61-113-74 po godz. 19.

BOCHNIA centrum – mieszkanie M-4. (014) 61-222-35.

DEBICA – Robotnicza: M-4, 3 – pokojowe, I piętro+ garaż. (014) 670-32-37 po 20.

DEBICA – Witosa: mieszkanie własnościowe pow. 51,50m2, III piętro. (014) 6760-667

DEBICA, ul. Cmentarna: mieszkanie pow. 48m2, IV piętro. (014) 6760-667.

DEBICA – Fredry: mieszkanie 60,5m2, IV piętro, balkon loggia. (014) 676-38-24.

KRYNICA 76m², IVp, 1.500zł/m² „Mediator” (0-18) 442-23-81

KRYNICA, 39 m², 2 pokoje, piwnica, lp. (0-602) 689-243.

MIESZKANIE 45m2, Olsza II – sprzedam. (012) 413-31-15.

N.SĄCZ: 61m² superkomfortowe, umeblowane, telefon, alarm, garaż. 0/601-47-63-36.

N.SĄCZ, W.Polskiego: 3-pokojowe 60m², blade, tanio, „Makabi”, Lwowska 10, (0-18) 442-26-57, 443-41-49.

N.SĄCZ, 2-pok. 36m², 40m², 50m² I piętro „Makabi” Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: garsonierę sprzedam. (0-18) 444-18-16 po 19, (0602) 758-151.

NOWY Sącz, dwupokojowe 56m² 60.000zł (0-18) 442-35-33

NOWY Sącz, 60m², IIlp, os.Barskie 1, 75.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz 60m², parter, komfortowe, garaż, 100.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz 60m², parter, 3 pokoje, 1.350zł/m² „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sączu, Gorzków, 65m², IIp, 97.500zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Targ. Sprzedam mieszkanie M-4 – komfortowe, umeblowane. Tel. (018) 26-673-63

NOWY Targ – sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, 53m2. Tel. (018) 26-691-30.

SZCZAWNICA – własnościowe 65m2, I piętro z telefonem. Komfortowe – umeblowane. Tel. (018) 262-29-19

TARNÓW – os. Zielone. Mieszkanie własnościowe, 48 m², lp, loggia, 65.000 zł. (0-14) 24-17-83 po godz. 16.00.

TARNÓW, os. Rolnicze. Mieszkanie 49 m2, I piętro, 3 pokoje, loggia, telefon. (0-14) 27-33-35.

TARNÓW 1/3 kamienicy 60 m2, II piętro – sprzedam. Tel. (0-14) 22-04-83, w godz. 7.30 – 9.30, 19.00 – 21.00.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„KABEL”

Kraków, ul. Wielicka 76
tel. (0-12) 655-33-27, 655-37-82

Oferuje mieszkania

O POW. UŻYTK.

od 33M² do 64M²

w nowo realizowanym
budyńku
przy ul. Wielickiej
w Krakowie

KUPNO

KUPIĘ mieszkanie do 45m² w Nowym Sączu (0-18) 444-19-88

KUPIĘ mieszkanie 2 lub 3-pokojowe do 50m² w Nowym Sączu (0602) 37-80-46

MAŁA garsonierę do remontu kupię. 0602-620-489

N.SĄCZ: kupię mieszkanie 3-pokojowe do 50m². (0-18) 442-31-55, (0602) 764-386.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie na I lub IIp w Nowym Sączu, może być II-pokojowe (0604) 46-12-97

WYNAJEM

1 – pokojowe mieszkanie, Kurdwanów, umeblowane+ telefon wynajmę. Tel. 0601-533-409 lub (012) 266-65-04.

ATRAKCYJNY pokój w centrum N.Sącza wynajmę studentce. (0-18) 441-23-31.

GARSONIERĘ wynajmę (0-18) 442-80-79

N.SĄCZ: pokój do wynajęcia dla dwóch dziewczyn. (0-18) 443-86-98.

N.SĄCZ: do wynajęcia mieszkanie 28m², os.Barskie. (0-18) 445-74-25.

N.SĄCZ: do wynajęcia 2-pokojowe, z telefonem, umeblowane. (0-18) 441-68-49 po 20.

N.SĄCZ: do wynajęcia od marca mieszkanie 2-pokojowe z telefonem. (0-18) 44-11-964.

N.SĄCZ: wynajmę pokój osobie uczącej lub pracującej. (0-18) 443-92-75.

NIEDROGI pokój – pani(niom), samotnej matce. Kraków, Gołaska 1/42. (012) 425-57-48

NOWA Huta, os. Bohaterów Września. Mieszkanie dwupokojowe wynajmę. (0-14) 68-44-366.

POSZUKUJĘ małego mieszkania do wynajęcia (oprócz Huty). (012) 658-21-16

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia w N.Sączu lub okolicy. (0601) 95-13-18.

TARNÓW osiedle Zielone. Do wynajęcia mieszkanie 50 m2, telefon. (014) 24-02-37.

TARNÓW. Poszukuję do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego. Tel. (0-14) 26-18-88, (10-14).

TARNÓW. Poszukuję do wynajęcia mieszkania. Wiadomość:Dworzec PKP Tarnów, Informacja.

TARNÓW – Centrum. Mieszkanie 40 m² do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-04-03.

ZAMIANA

KRAKÓW 35 m² jednopokojowe, własnościowe, telefon zamienię na 2,3-pokojowe w Tarnowie. (012) 658-47-42.

ZAMINIĘ M-3, 37m² własnościowe w Chrzanowie na podobne w Krakowie. Tel. (012)411-25-82

ZAMIANA

ZAMINIĘ pokój z kuchnią na większe, kwaterekunkowe, może być do remontu. (012) 412-17-95 grzecznościowy.

DOMY

SPRZEDAŻ

BRZESKO, dom jednorodzinny – sprzedam, zamienię na mieszkanie w Tarnowie. (014) 6862-758.

BRZESKO, dom 350m2, działka 4 ary, ogrodzona – sprzedam. (014) 66-322-67.

BRZEŹNICA woj. Podkarpackie: dom nowy – 150m2. Tel. (014) 6760-667

CHELMIEC 160m², działka 7arów, 145.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

DEBICA – dom jednorodzinny, piętrowy, wysoki standard. Cena do uzgodnienia. (014) 670-23-67.

DEBICA – centrum (Krakowska 24) – dom murywany na biura, działalność handlową lub usługową, działka 1,65 a, 250.000 zł.(Jan Kawa)

DOM 220m² działka 18ar – okolice NowegoSącza (Wielopole) (0-18) 441-40-40

DOM drewniany k/ bochni, działka 47a, ogrodzona „Archidom”. (014) 611-86-61.

DUŻY dom niewykończony, instalacje, stolarka, garaż, 8 a, ogrodzony. (0-14) 21-30-11.

JAWORZE Dolne k/ Pilzna: dom komfortowy 180m2. Tel. (014) 6760-667

KASINKA Mała – luksusowa willa, nowa, wykończona, 200.000 (012) 633-39-85 po 16.00

LIBERTÓW, dom 240 m2 z działką 8 arów, cena 385.000 zł. (012) 425-13-99

MŚZANA Dolna, Rynek: dom 119m², 130.000zł. (0-18) 337-83-11 w.217.

MUSZYNA 150m², działka 6arów, 170.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

N.SĄCZ, Zawada ul.B.Prusa: dom, stan surowy, działka 10a. Tel.grzecz.442-02-85 (10-17).

NAGAWCZYNA – Debica: dom wykończony 80%, pełne uzbrojenie, działka 6a. (014) 670-57-38.

NISKOWA 200m², działka 6arów, 145.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz – dom blisko centrum, duża działka w rozliczeniu małe mieszkanie. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz – dom dwurodzinny, ładna architektura, działka 16ar. Ag. „Meritum” ul.Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, Korzenia stara chata 2ha działki 35tys. zł (0-18) 445-21-14, (090) 301-422

NOWY Sącz, Millenium, 150m², działka 7arów, 200.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Żalubincze, dom i obiekt na działkę, 415m², działka 37arów 120.000 USD „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, centrum, fizyczne wydzielona część domu, 87m², działka 2ary, 170.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Wólki 185m², działka 2,4ary, 220.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, 150m², stan surowy, zamknięty, połowa bliźniaka, 155.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Wiśnicz – dom, stan surowy, działka 19a „Archidom” (014) 611-86-61

OKOCIM Górny koło Brzeska, dom murowany, częściowo do remontu, działka ogrodzona 21 arów (woda, światło, gaz). Cena atrakcyjna. (014) 66-323-65.

OLEŚNICA – dom jednorodzinny, wykończony, 220m², z garażem, ogrodzony.(0-14) 68-41-019.

PILZNO. DOM jednorodzinny, stan zamknięty, kryty dachówkami, działka 20 arów sprzedam. Tel. kom. (0603) 239-431.

PIWNICZNA okolice: dom murowany 110m², 80.000zł. (0-18) 44-64-433.

PRZYBORÓW, dom stan surowy, 10km od Brzeska – sprzedam. (014) 68-47-357.

ROPA – dom przy trasie NowySącz – Gorlice (0-18) 353-41-41 (18.00 – 19.00)

ROPCZYCE woj. Podkarpackie: dom drewniany 70m2. Tel. (014) 6760-667

ROŻNÓW Patelnia. Domek letniskowy murowany z wyposażeniem z prawem własności – sprzedam. (0-14) 232-535.

SPRZEDAM dom 150m² na działce 7ar w atrakcyjnej dzielnicy w Nowym Sączu, cena do uzgodnienia (0604) 42-22-81</

WYNAJEM

HOTEL „Dunajec” w Zgłobicach oferuje tanie miejsca noclegowe, знижки dla firm oraz grup. (0-14) 33-05-65, 33-15-63.u

JORDANÓW – centrum. Lokal 100m2, wszystkie media+ plac 500m2 – podejmę współpracę lub wynajmę. Tel. (018) 267-52-28.

LIMANOWA: do wynajęcia 300m², możliwość parkingu. (0-18) 442-75-93.

LOKAL – 300m2, całość lub część. Nowy budynek, ochrona, telefon, parking, wysoki standard, niska cena, faktura Vat, Brzesko (014) 66-311-90

LOKALE do wynajęcia 60 m² na działalność handlową, biura. Tarnów. (0-14) 21-68-93, po 20.00.

LOKALU w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

MAGAZYN 1500m2, trzykondygnacyjny z rampą. Dębica – Konarskiego 32. (014) 670-31-64.

N.SĄCZ, centrum, Lwowska: poszukuję do wynajęcia lokalu handlowego ok.50m² lub więcej od miesiąca maja. Tel.kom. 0/90-30-40-38 lub 0/90-30-40-41.

N.SĄCZ, centrum: lokal 60m² z telefonem na biura, hurtownie – do wynajęcia. (0-18) 441-42-90.

N.SĄCZ, Sucharskiego: lokal 35m², parter, na biuro lub gabinet. (0-18) 441-22-73.

N.SĄCZ: do wynajęcia na biura lub cichą produkcję 100 lub 140m² przy ul.Lwowskiej, lp. (0-18) 444-90-12 w.44 (pn-pt).

N.SĄCZ, Wiśniowieckiego: lokal 56m² do wynajęcia. (0-18) 443-83-11 (10-13).

N.SĄCZ: poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia. (041) 361-92-90, (0602) 289-864.

N.SĄCZ, Nawojowska: 40m² do wynajęcia lub wejść w spółkę. (0-18) 445-72-13.

N.SĄCZ, centrum: lokal 30m², lp. (0-18) 443-51-12 – wieczorem.

N.SĄCZ, Długosza: do wynajęcia 52m² obok Dworca PKS. (0-18) 445-04-74 po 19.

NOWY Sącz, centrum, 86m², piętro, ekspozycja, długoletni najem, „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Gorzków 150m², biurowo-magazynowe, „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, Millennium, lokal handlowy, 60m², „Mediator” (0-18) 442-23-81

OKOLICE Karmelickiej (Kraków), lokal biurowo – usługowy 40 m2, parter, 18 zł/ m2. Tel. (014) 411-00-78, 632-71-60

POSZUKUJĘ lokalu na hurtownię taniej odzieży. Oferty: Kraków, Starowiślna 10, nr 88/99; (012) 423-62-41

RZUCHOWA, 10 km od Tarnowa. Wydzierżawę pomieszczenia: hala 23 x 10 x 3,2 m, drugie pomieszczenie 7 x 10 x 3,2 m nadające się na warsztaty lub hurtownię. Tel. (0-14) 746-189.

TARNÓW, centrum. Do wynajęcia lokal 20 m2 na biuro. komfortowo umeblowany. telefon. (014) 27-59-97 w godz. 10 – 17.

TARNÓW. Lokal 30 m² na gabinet lekarski, biura, parter do wynajęcia.Wiadomość: Sklep Anna Pl. Bema 8, Tarnów.

TARNÓW Centrum. Poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia. Tel. (014) 27-31-84, do 14, (0-14) 33-05-48, wieczorem.

TUCHÓW, Zielona 11. Do wynajęcia lokal na biuro lub usługi. Tel. (0-14) 52-49-62, (0-14) 52-65-15.

WADOWICE centrum – nadbudowa pawilonu 70 m2. Kraków (012) 636-80-07

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

AUTOMAT nowy do otwierania tradycyjnych, skrzydłowych drzwi garażowych. (0-14) 24-10-00.

CHCESZ aby Twoja kuchnia była wygodna – Zamów narożnik kuchenny (090) 379-841.

NOWY zestaw garnków Zeptera – tanio sprzedam. Tel. (0-14) 33-18-91.

PARKIET „ANPOL” Węgrzce. Tel. (012) 285-84-73

PIEC C.O. węglowy 2 KW, nowy – sprzedam. (014) 66-58-466

PIEC węglowy CO – do sprzedania, wiadomość wieczorem (0-14) 26-84-91.

SKÓRZANE wypoczniki holenderskie używane, nowe. Bezpośredni import. Kryspinów 82. 0603-30-62-61

STOLEY drewniane o wym: 2,5x1,5, 2,5x1,2 tania. (0-18) 443-86-98.

STÓŁ bilardowy, stan bardzo dobry, krzesła drewniane tapicerowane sprzedam. (014) 41-41-93.

SZTACHETY ogrodzeniowe, wys. 1m. Cena do uzgodnienia. (014) 686-68-63.

TANIO meblóścianka Meblstyl, komplet wypoczynkowy jasny, fotel rozkładany. (012) 636-57-11

SPRZEDAŻ

TANIE meble tapicerskie. Usługi, sprzedaż, renowacja. (0-18) 441-35-25.

TAPETY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
w nowo otwartym
SALONIE TAPET
D.H. Jubilat IIp.
oraz w
SKLEPIE FIRMOWYM
ul. Lwowska 26
Hurtownia PolAmi zaprasza

USŁUGI

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi
10 LAT FIRMY STANLEY
GWARANCJI
Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:
• ul. Wielka 2, tel. 656 56 75
• ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
• os. Niepodległości 3 (powilon)
tel. 641 62 96
ULGA W PODATKU RĄTY

ALARMY, domofony, autoalarmy, urządzenia elektroniczne. Montaż, serwis. PHU Czes-Pol (0-18) 442-37-72.

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki, Plątek(012) 415-42-87

C.O w miedzi. Montaż zachodnich pieców – gwarancja. (012) 643-36-10, 656-13-93

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, żaluzji pionowych. Bochnia i okolice. (014) 611-32-33.

DĘBICA, ul. Wielopolska 53; profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin (dojazd do klienta bezpłatnie) oraz Myjnia samochodowa. Tel. (014) 682-64-34.

KRATY antywłamaniowe: stałe i otwierane. Drzwi antywłamaniowe i MUL-T-LOCK. (012) 632-39-38

NAPRAWA pralek automatycznych. (012) 637-93-95

OKNA. Naprawa, uszczelnianie. 012/654-56-77

PARKIET bukowy tanio. Produkcja. 012/272-34-16, 423-13-95.

STOLARSTWO – meble sosnowe, komody, stoły, biurka, stelaże, zabudowy wnętrz. (012) 267-06-57

TAPICERSTWO – renowacja mebli nowoczesnych + antyki. 0501-423-740

WYSTRÓJ wnętrz. Schody, boazerie. (014) 34-01-91 po godz. 20.

ŻALUZJE vertikale rolety. Producent hurt detal. Promocja zimowa rabat vertikali do 20%. N.Sącz, Tarnów dojazd, pomiar gratis. Kielce (0-41) 361-92-90, kom. 0/602-289-864, N.Sącz ul.P.Skargi 9, tel.(0-18) 442-07-31, Limanowa tel.(0-18) 337-14-31.

ŻALUZJE pionowe, PCV, tekstylne, rolety, ul. Wybickiego 1 (D.H. Gigant).

ŻALUZJE – produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa. „Zalmax” 655-74-74, 655-63-76.

ŻALUZJE – Nowy Sącz. 441-20-38

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

CARO S.C. F.H.U.
● **SUCHE TYNKI** 5,60 m²
● **SUFITY PODWIESZANE**
● **KLEJE DO FLIZ**
● **WYLEWKI SAMOPOZIOMUJĄCE**
● **OKNA PCV I DRZWI A/W**
SPRZEDAŻ, WYKONAWSTWO, REFERENCJE
K-ów, ul. Makuszyńskiego 15
tel. (0-12) 643-55-12, 642-02-40

CYKLINOWANIE, układanie fliz, regipsy, gładź szpachlowa. (0-18) 446-62-27 po 20.

DACHY, stęple, żerdzie, tarcica – tanio. Tel. (0-14) 52-68-56, wieczorem.

DĄB w kłockach – kupię. Tel. (0-14) 798-343, wieczorem.

DESKI, więzby dachowe sprzedaj. Stary Sącz – Cyganowice (0-18) 446-16-74, 0/601-49-52-22.

DESKI lipowe grubość 7cm. (0-18) 440-51-85.

DESKI świerkowe różnej grubości – ok. 30m3. Tel. 0602-78-05-79.

SPRZEDAŻ

FOSZTY sosnowe 7 i 5 cm, razem 10m3. (014) 611-26-76, (014) 612-46-41

KSZTAŁTOWNIKI aluminiowe. Sapa, Kęty, „Hart”, ul. Skwerowa 44 (012) 266-66-42.

MOZAJKA jaworowa 100 m², I gat. – tanio sprzedam. (0-14) 784-195.

OGRODZENIA betonowe różne wzory i wysokości dla domów, zakładów. Tel. (0-14) 68-23-309.

PAKAMERY, altanki, garaże, kontenery biurowe – wynajem. 012/644-62-97.

PARKIET ozdobny, suchy, 62 m2, sprzedam, Myślenice (012) 274-14-40

PŁYTY drogowe. 012/644-62-97.

PRODUCENT podłogi świerkowe. Tel. (014) 526-234.

PRODUCENT sprzedaje gonty łupane. Tel. 0601-86-00-53.

SCHODY drewniane – wolnostojące na beton. Duży wybór wzorów, gatunków. (0-14) 68-51-291.

SIATKI, segmenty ogrodzeniowe, akcesoria oferuje producent. Bobowa tel.(0-18) 351-18-11 wew.196.

SIATKI ogrodzeniowe, ocynkowane, powlekane, dowolne wysokości – akcesoria. Producent: (0-14) 26-81-35.

SPRZEDAM materiał budowlany, tanio: cegła, pustaki, kamień. (012) 657-93-92

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI z PCV I AL

Filia KRAKÓW: ul. Opolska 12
tel. (0-12) 6370-322 w. 157
fax (0-12) 6376-087

Filia TARNÓW: ul. Szkotnik 2b
tel./fax (0-14) 224-054 wew. 57

OKNA I DRZWI

3x10% RABATU na stolarkę PCV parapety montaż

DEALERZY:
„Oknotherm” - Kraków tel. (0-12) 4139-033
„System” - Szczucin tel. (0-14) 436-363,
Nowy Sącz tel. (0-18) 4427-453 w. 303

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY

SPRZEDAM foszty jesionowe, dębowe. Tel. (018) 277-19-44.

SPRZEDAM deski świerkowe 2-letnie, różnej grubości. 0602-78-05-79

STĘPLE budowlane dl.5m. (0-18) 444-64-06.

SZTACHETY ozdobne ogrodzeniowe i balkonowe 10 wzorów. tel. (014) 79-14-95.

TARCICA sosnowa: deski szalunkowe, podłogowe, – białe obrzynane i nieuuryznane, – krawędziaki, łaty, – dachy na wymiar, – płyty wiórowe – tanio. Skład tarcicy Szczucin, ul. Kościuszki 73, tel. (0-90) 34-60-50, (0-17) 74-41-518.

TARCICA iglasta, krawędziaki, łaty, dachy na wymiar z transportem Tartak Dąbrowa Tarnowska. (0-14) 42-34-83.

TARCICE dębową gr. 50 mm, jodłową, więzby dachowe. (018) 33-26-411.

ALUMINIOWA blachę trapezową, koral, długość 6m, szt. 50, 10% taniej. Tel. (0-32) 641-11-03 po 20

AGREGAT prądotwórczy, stacjonarny 60 KW, silnik 6-cylindrowy Leyland + prądnicą produkcji niemieckiej. Tel. (0-601) 956-383

KUPNO

KUPIĘ używane formy prefabrykatów betonowych. (0-18) 441-85-55.

USŁUGI

„AWIX” żaluzje pionowe, poziome, rolety. Tel. (0-14) 267-770, (0602) 501-548, (8-17).

ATRAKCYJNE projekty domów mieszkalnych, handlowych itp, kosztorysy, nadzory (0-18) 441-42-61

BAU-GIPS: suche tynki, adaptacje strychów. Praktyka, gwarancja, referencje. (0-18) 442-61-95, 0/602-185-735.

USŁUGI

BRAMY garażowe uchylne i sekcyjne. Rolety okienne, stolarka aluminiowa, sprzedaż-montaż. Tel. 032/623-82-04, 032/623-84-27.

BRYGADA wykoną budowy, więzby. Tel. (012) 281-78-89 wieczorem.

BUDOWA domów, remonty. (012) 636-11-39

BUDOWY od A do Z. Pełne remonty, referencje. Gwarancja (090) 659-717

DACHY fachowo, solidnie, tanio. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

DAWI: montaż boazerii, podłóg, schodów panelowych, docieplanie budynków, siding. (0-18) 441-02-82.

DOCIEPLENIA, regipsy, sufity, malowanie, F.VAT, gwarancja, referencje. N.Sącz, (0-18) 44-58-432.

DOMKI drewniane, sezonowe, całoroczne, produkcja, montaż. (018) 33-17-444

ELEKTROINSTALACJE – instalacje elektryczne, odgromowe, przyłącza, pomiary, remonty, awarie. (012) 282-49-74

FIRMA budowlana (uprawnienia) wybuduje dom w stanie surowym. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

FIRMA wykona: docieplenia, izolacje, buowy od podstaw, stan surowy lub pod klucz. Tel. (0-14) 742-417, (014) 24-25-60.

FIRMA wykona: flizowanie, malowanie, suche tynki, tapetowanie, CO – kanalizacja itp. Telefon: (014) 611-83-72.

FIRMA „ROLMET” poleca usługi: murowanie, tynkowanie, gładź gipsowa, flizowanie, panele. Tel. (012) 653-05-37, 0602-511-700

FLIZOWANIE, szpachlowanie, malowanie, regipsy, docieplanie strychów, remonty. Tania. 090-27-28-28

FLIZOWANIE, regipsy, malowanie, kompleksowe remonty, adaptacje poddaszy. (012) 278-10-69

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, hydraulika, układanie paneli ściennych i podłogowych. (012) 657-60-93

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, ocieplenia budynków, osuszanie, odgrzybianie pomieszczeń. (0-18) 446-52-86, 0/604-420-779.

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, suche tynki. (0-18) 441-79-30.

FLIZOWANIE, malowanie, tapetowanie, układanie, cyklinowanie parkietów, rygipsy. (0603) 274-985.

FLIZOWANIE, malowanie, suche tynki, remonty VAT. (0-14) 79-21-47, kom. (0-602) 732-587.

FLIZOWANIE – duże powierzchnie. 012/645-51-18

HYDRAULICZNE, centralne ogrzewanie, woda, kanalizacja, przeróbki, tanio, solidnie, VAT. 0602-891-291

HYDRAULIKA, kuchenki. Tel. (012) 267-42-78

HYDRAULIKA, kanalizacja, c.o, murowanie, flizowanie, malowanie, regipsy. Tel. (0603) 26-88-50.

HYDRAULIKA, flizowanie, tynki. Rekomendacje. 012/645-32-36.

KAFELKOWANIE, remonty, roboty wykończeniowe, kompleksowe – mieszkań. (032) 264-11-95

KLINKIER, flizowanie, wylewki, tynki, ocieplanie, izolacje, gładź gipsowa, ogrodzenia. (014) 68-44-202.

ORLITA®
PRODUKCJA HURT ELEMENTÓW MONTAŻ

ROLETY
ZEWNĘTRZNE I TEKSTYLNE

BRAMY, KRATY
ZWIJANE I PODSUFIOTWE

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE

SIATKI
PRZECIWISEKTOWE

MARKIZY
TARASOWE KOSZOWE

ŻALUZJE
Z MATERIAŁÓW PŁISOWANYCH

Kraków ul. Puskarska 7
tel. 269 01 39, 269 01 80
ul. Chelmońskiego 11A
tel. 637 80 85, 636 12 73

KOMINY zabezpieczamy wkładami kwasoodpornymi – również zimą! „NOWATOR”. (0-14) 26-05-88.

KOWALSTWO: bramy, balustrady, ogrodzenia, meble kute w metalu. Współpraca. (0-18) 44-47-113, 0/601-852015.

USŁUGI

KUCHNIE wymiarowe, dębowe schody, parapety, boazerie – wykonanie, montaż. Tel. (0-14) 747-009.

LOKALIZACJA studni. (0-18) 444-67-82 po 16.

MAGNETYZERY – zmiękczają wodę, usuwają kamień z instalacji. Montaż bezpłatny. (0-14) 274-644.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, inne remonty, VAT. (012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, tapetowanie, gładź gipsowa, kasetony, renowacja stolarki, VAT. (012) 423-75-63

MALOWANIE, gładź, tanio, solidnie. Tel. (012) 38-98-295, (032) 642-04-90.

MONTAŻ wkładów kominowych kwaso-żaroodpornych, energooszczędnych nierzewnych, kominy wolno stojące. **BUD** – KOMIN. (0-14) 45-13-44, 21-46-83.

MONTAŻ paneli, malowanie natraskowe, zabudowa wnęk. Tel: 0501-422-576, grzeecz. (012) 634-22-00.

OCIEPLANIE budynków, ogrodzenia, wylewki, panele, malowanie (0-18) 441-06-45 (0604) 282-715

OCIEPLANIE budynków: styropian, tynki szlachetne. Dębica. Tel. (014) 6700-506

OGRAZDZANIE posesji, roboty kompleksowe. N.Sącz (0604) 304-010, po 20 (0-18) 443-93-63.

SPRZEDAŻ

TOKARKE rewolwerową RH 32, sprzedam. (012) 658-97-53, oraz (012) 657-14-37 po 17:00

TOKARKE do metalu kupię. Może być starego typu. (014) 66-53-510.

TOKARKE uniwersalną, 100 cm toczenia, stan dobry — sprzedam. (014) 61-292-51.

WIERTARKA stolowa WS13, wyrówniarka do drewna szer. 350. (0-14) 45-72-47 (7.00-15.00).

WŁOSKĄ maszynę do produkcji makaronu pilnie sprzedam lub zamienię. (0-18) 442-80-26.

WÓZEK widłowy „Suchedniów” — wysokie podnoszenie, prasy hydrauliczne 20t, 60t, 90t, prasy śrubowe. (014) 611-17-99

WTRYSKARKE MAURER klasy Mono 80, 250gr wtrysku, stan bdb NowySącz, (0601) 46-12-89

WTRYSKARKA KuASY 260/100, 1976r. (0-18) 443-69-94 (8-16).

ZABIEŚCZARKI gruntu szt.2 x200kg, szt.1 x300kg, dwie piły do cięcia asfaltu, trzy stopy do ubijania. 0/601-46-70-54.

KUPNO

KUPIĘ betoniarke około 250L. (0-18) 445-61-61.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

DUŻA wieża „Kenwood”, fax Panasonic, nowe. (0-14) 43-61-26.

FABRYCZNIE nowa wieża Sony MHC R-500, gwarancja, poniżej ceny. (0-18) 442-04-63.

KAMERĘ Panasonic M-7. (0-18) 352-67-35.

KOMÓRKĘ Nokia 1611, CD Technics przenośny, keyboard Casio CTK-200. (0601) 877-511.

ŁODÓWKO-zamrażarka Ardo, kuchenka gazowa Amica, okap kuchenny, zmywarka Zanussi, dachówka cementowa z rozbiórki. (0-18) 443-44-33.

OKAZJUNIE! Telefon komórkowy — nowy Nokia 8110 z zestawem głośnomówiącym (0-18) 44-34-251

PILNIE sprzedam kamerę Panasonic VX55. tel.(0-14) 21-83-79.

PRALKĘ automatyczną prod. niemieckiej. (0-18) 441-09-22.

TELEFONY GSM nowe i używane oraz aktywacje sprzedam. (0-18) 441-52-18, 0/603-77-03-67.

WIEŻA Panasonic nowa, niedrogo (0-18) 440-28-02 tel. grzecznościowy.

USŁUGI

ANTENY — 012/648-30-42.

BOJULERY, piecyki, kuchenki, kotły, pompy, pralki — naprawa, wymiana. (012) 65-90-195, 658-37-75.

DOMOFONY naprawa (012) 423-59-97.

ŁODÓWKI, pralki. (012) 422-28-82.

NAPRAWA piecyków łazienkowych, term gazowych, kuchenek. Elektroniczne sprawdzanie szczelności instalacji gazowych. (012) 419-22-63, tel. kom. 0501-47-55-90.

NAPRAWA pralek — Huta. 012/643-51-64.

NAPRAWA pralek, lodówek (012) 412-89-56.

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy — (012) 411-49-66.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTER Pentium 60, cena 1000 zł. (012) 411-72-79

KOMPUTERY — RTV, nowe, komisowe, skup-sprzedaż, serwis. Kalinowe 4. 012/648-25-88.

SPRZEDAM komputer „Amigę 600”, monitor Adax kolorowy, książki, dyskiety. (012) 412-56-18

KUPNO

PC-TA, części. 0602-499-305.

PLAYSTATION. 0602-499-305.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN MALAMUTE. (012) 645-08-31

ALASKAN MALAMUTE — szczeniaki — sprzedam. tel. 0604-299-676.

BERNARDYNI, bokserki, szpice, pinczerki i inne szczeniaki oferuje Hodowla Psów „Borys”. Tel. (0-14) 42-43-29, do 16, (014) 42-42-59, po 21.

BERNEŃSKI Pies Pastorski szczeniaki bez rodowodu-sprzedam. Tel. (012) 645-44-32.

DALMATYŃCZYK, pies 3,5-miesięczny. (0-18) 337-88-11 wew.35.

DOGI niemieckie i Shar Pei. Prześliczne szczeniata rodowodowe. tel. (014) 21-26-17.

SPRZEDAŻ

DOGI niemieckie szczeniata tanio sprzedam. (014) 526-211.

DOG maści czarnej, szceniak 3-miesięczny. Sprzedam. (014) 6819-341.

JAMNICZEK karłowaty rodowodowy niedrogo. (014) 223-378 po 18.

KONIA „pod siodło” w dobre ręce — sprzedam. (012) 266-25-69 po 20:00

KUCYKI, kuce, konie do zaprzęgu. „pod siodło” — sprzedam. 090-50-97-47 wieczorem.

KURCZĘTA odchowane 5-tygodniowe oraz brojlery — sprzedam DROBIARZ-POL. Tarnów, (0-14) 21-31-62.

MOPS 1000zł, chińskie grzywacze 500zł rodowodowe. (0-18) 444-26-39.

OWCZAREK niemiecki i bokser. (012) 278-69-50

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. NowySącz, (0-18) 441-38-74

PEŁNOWARTOŚCIOWA sucha karma dla psów „Cerber” 1,80-1 kg.(012) 269-16-19

ROTTWAILERY. (012) 267-56-01

ROTTWEILERY szczeniata 3-miesięczne — sprzedam. Tel. (0-14) 415-062, wieczorem.

SPANIELE (012) 262-20-41 po 18.00.

SPRZEDAM owczarki szkockie Collie 3 miesięczne. (0-14) 74-70-86.

WSPANIAŁY stróż pies rottweiler, 11-miesięczny — tania sprzedam. (0-14) 784-195.

YORKSHIRE terrier, rodowodowe szczeniaki. (018) 266-86-15

ŻREBIĘTA szlachetne i kuce, tania sprzedam (także kolorowe). 090-50-97-47 wieczorem.

FOKSTERIERY szorstkowłose, tricolor, rodowodowe. (0-12) 633-25-94, (0-602) 852-901

INNE

ZDROWIE

USG MAMMOGRAFIA

Bezplatne badania dla AMAZONEK

lek. STEFAN GANCARCZYK
specjalista radiolog
chirurg dziecięcy
Certyfikat Okręgowej Rady
Lekarskiej w Krakowie

Nowy Sącz
Wólki - ul. Pigonia 16
tel. 443-41-69

„MASZ problem z nadwagą lub niedożywieniem”, zadzwoni. (012) 266-20-00

0601-428-158 GINEKOLOGIA — zabiegi — tania.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtaniej. Kraków.

090657-975 Ginekologia.

A. 0501-431-880 Ginekolog. Najniższe ceny!

BADANIE przepływów, wymrażanie żyłaków kończyn dolnych. „Zdrowie” (0-18) 443-81-58.

DIAGNOZOWANIE chorób, bioterapia, radiestezja. (0-18) 443-65-78.

GINEKOLOGIA Kraków. 0601-867-539

MASAZE dla pań i panów. 0602-446-625

ODCHUDZANIE. (012) 411-5-411

PIOTR Kotecki — lek. med. ginekolog — położnik, przyjmuję „Centermed” Pl. Sobieskiego 2, tel.(0-14) 27-33-88 wtorek, czwartek 18.00 — 19.00, Nowy Świat 3 tel.(0-14) 21-18-49 poniedziałek, środa 10.00 — 11.00, piątek 15.00-16.00. tel. domowy (0-14) 26-77-04.

MATERACE — zdrowotne, ortopedyczne, każdy wymiar, ceny producenta. Al. 29 listopada 95. 0602-170-714, (012) 388-50-40

ZDROWIE

NIEOPERACYJNE usuwanie hemoroidów. „Medi-cor” (0-18) 443-57-03.

PRODUKTY HERBALIFE. (012) 411-54-11

SCHUDNIJ do wiosny. Tel. 0604-895-995

USG Tarnów, Krakowska 15, poniedziałek do piątku. Rejestracja 13.00 (014) 21-48-20.

TURYSTYKA, SPORT

Alpy Francuskie
SUPERDEVOLUY
30.01-8.02.99
RISOUL
5.02-14.02.
Ceny od 1065.-zł
Terminy również w marcu.
Biuro Podróży KORMORAN
Kraków, ul. Warszawska 14
tel. (0-12) 423-47-37

A. ZIMOWISKO w Murzasichle — tania. Bogaty program zajęć! (012) 415-52-63

AGROTURYSTYKA — urlopy, weekendy, całorocznie — grupy 20 osób — tania. Orawka. (018) 26-522-43

ANGIELSKI + NARTY — ferie zimowe — CI-CHE k/ Zakopanego. 0604-806-194

ATRAKCYJNE zielone szkoły Polska-Włochy MAŁY PODRÓŻNIK”. (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków.

CZORSZTYN — Noclegi — ferie. Tel. (018) 26-50-432.

FERIE w Piwnicznej, liczne wyciągi. OW „Czerch” (0-18) 44-64-185.

FERIE: Rytyro k/Piwnicznej.
(0-18) 446-90-28.

FERIE w górach — tania! Tel. (0-33) 874-73-98.

KROŚCIENKO — wypoczynek — ferie. Grupy do 30 osób lub indywidualnie — obiady. Tel. (018) 26-23-855.

KRYNICA: wczasy, weekendy, narty, dobra kuchnia, miła atmosfera. (0-18) 471-56-42.

MUSZYNA — Złockie-Krynica. Pokoje 2,4 osobowe do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-45-52.

OCHOTNICA Górna. Wynajmę pokoje na okres ferii zimowych. Tel. (018) 26-241-74.

OKAZJAI FERIE — RYTRO. (012) 636-38-90, (018) 446-90-63

PIWNICZNA — Tania! Zimowska, wczasy (0-18) 44-64-126, (0-18) 44-64-483.

RABKA — przyjmę dzieci na ferie zimowe. Tel. (018) 26-79-330.

SNOWBOARD (komplet) sprzedam. 0602-44-72-73

SZCZAWA: pensjonat pod wyciągiem, tania. (0-18) 332-41-81.

TOWARZYSKIE

18-LATKI (012) 656-07-21

19-LATKI (012) 658-00-04

PANIENKI (012) 657-97-15

BRUNET. (0-501) 47-37-36

MATRYMONIALNE

„DER Ideale Partner” z siedzibą w Aschaffenburg-Niemcy poszukuje kobiet z Polski w różnym wieku — cel matrymonialny. Miłe widziane Panie ze znajomością jęz. niemieckiego. Panie nie ponoszą żadnych kosztów i opłat. Tylko poważne oferty. Tel. Niemcy 00496982365897, fax 004969294582. Pełna informacja, tel. (0-18) 443-83-11 od 13.00 — 15.00.

„EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Bezpłatne: informacja i zamieszczenie zgłoszenia!

21-LETNIE BIURO „Krawkowiaka”, Krowoderska 74/1, (012) 633-01-57

A. Małopolskie Centrum Matrymonialne i Towarzyskie — wieczorki taneczne — zapraszamy. 012/658-05-32.

BIURO „DUET” — duży wybór ofert, zapraszamy. (012) 645-48-16 (18:30 — 21:00), 0501-92-77-35

BIURO Inteligencji. (012) 413-41-53 16:00 — 19:00.

BIURO „GRACJA” zaprasza samotnych. Seniorzy mile widziani. (012) 655-52-38

BIURO Matrymonialne „PARA” organizuje spotkania taneczne dla samotnych, kojarzy i umawia pary. Tarnów, 014) 27-58-63 godz. 15 — 17.

NAJTANIEJSZE Biuro Matrymonialne „JAGIENKA”. skr.poczt.18 32-800 Brzesko. Panie wpisowe gratis.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne w Tarnowie zaprasza osoby samotne. Informacje tel. (014) 24-15-61.

POŚREDNICTWO matrymonialne krajowe, zagraniczne — zadzwoni: 0604 296 931.

ZAMÓW katalog ofert matrymonialno — towarzyskich. Pisz: „GEOKOR” skr. poczt. 873, 30-960 Kraków 1.

JESTEŚ osobą samotną fizycznie lub duchowo i chcesz poznać przyjaciół w Stanach Zjednoczonych jest to możliwe. Wiek, ilość dzieci, wyznanie, stan cywilny, nie są przeszkodą. Informacje darmowe: „Hoppy Nest” P.O. Box-6614 Fort Myers Beach, FL 33932 USA

BIZNES

AA Wywiad gospodarczy, sprawdzanie wiarygodności firm, windykacja należności. (014) 613-16-75.

AGENCJA „LIDER”. Odzyski, detektywistyczne, wywiadownia, ochrona, konsultacje prawne. (012) 416-13-68, 411-23-38

AGENCJA „PROKURA” pomaga odzyskać dług, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

ANALIZY, biznesplan. (0603) 297-522.

BIURO rachunkowe — księgi handlowe, księgi podatkowe, ZUS. (012) 658-77-11

BIURO rachunkowe, doradztwo podatkowe. Nowy Sącz (0-18) 441-59-07, 0/602-66-73-53 (10-20).

CAŁOŚĆ problemów z ZUS i kadrami zniknie u Ciebie kosztem. (0-18) 443-92-07.

LIKWIDACJA sklepu: sprzedam 1t odzieży używanej + 2 manekiny. (0-18) 442-29-13, 0/602-372-076.

NOWA Hurtownia Odzieży Używanej. Importer. Osieczany 106 (Diamisil) koło Myslenic oferuje atrakcyjny oryginał ze zbiorów w Stuttgarcie. Pierwszy TIR około 15 stycznia. Tel. (0602) 608-757, (0602) 773-413.

NOWY Sącz, gabinet kosmetyczny do wynajęcia (0-18) 442-80-79

PILNIE sprzedam sklep z konfekcją męską — w centrum Dębicy. Atrakcyjna cena! Tel. (014) 6812-491 po godz. 20.

PRODUCENTÓW poszukuję. Sklep sportowo-turystyczny odzieżowy. Sanok (013) 46-331-02 po 18.

PUNKTY gastronomiczne „Kurczak z różną” (jeden w Dębicy, dwa w Tarnowie) z lokalizacją, sprzedam. Tel. 0603/252092.

SPRZEDAM warsztat ślusarski z maszynami. NowySącz, ul.Długosza 69 (w podwórzu) w godz. 9 — 13.

SPRZEDAM zakład fryzjerski, kom. (0-602) 713-799.

STUDIO FRYZUR z pełnym wyposażeniem odstąpię. Dębica, ul. Rzeszowska 16. Tel. (014) 6779-223, 6779-234.

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17. (012) 421-80-59

Zakład Rachunkowości
Stowarzyszenia
Księgowych w Polsce
INTERFIN Sp. z o.o.
31-103 Kraków ul.Mała 1-3,
tel./fax(012)422-49-86,
tel.(012)422-78-58, 430-14-64

Uprzejmie informuje
Zarządy Spółek, Przeds.
Państwowych,
Spółdzielni i Firm
Prywatnych, że posiada
możliwość przeprowadzenia badań sprawozdań finansowych.

Prosimy o kontakt
z Filia w Nowym Sączu
ul.Wazów 6
tel.443-71-37

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznieśliśmy, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75, (012) 266-30-79

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego: regały metalowe różne, lamy chłodnicze.Dębica (014) 677-69-56.

ZAKŁADANIE firm, umowy, dług, doradztwo prawne. Kancelaria. Tel. 0501-161-970

BIZNES

BIURO PODATKOWE
PATRON s.c.
WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
W ORGANACH
KONTROLI SKARBOWEJ

1. Prowadzenie dokumentacji księgowej:
- księgi przychodów i rozchodów
oraz inne ewidencje
- deklaracje na podatek dochodowy, VAT, ZUS
- zeznania roczne
2. Pełna kompleksowa odpowiedzialność biura za prowadzoną księgowość
3. Konsultacje księgowo - podatkowe i doradztwo finansowe
4. Reprezentowanie firmy przed organami skarbowymi.

Nowy Sącz, ul.Sobieskiego 18A
tel. (0-18)444-15-84
tel.kom. 0-602 88-53-50,
0-603 24-88-54

KOMUNIKATY

SKRADZIONO w Tarnowie Fiata 126p, kolor czerwony, nr rej. TNB 7228.Nagroda! Tel. (0-14) 42-36-30.

RÓŻNE

AEROBIK, lekcje indywidualne tańca. Tarnów, (0603) 111-849.

AKORDEON „Hohner” 8 basów — guzikówka „Club IV” — sprzedam. (0-14) 66-58-118, po 19.

ANTYKI, obrazy, znaczki, pocztówki, stare akcje, obligacje — kupię. (0-12) 423-22-46, (0-14) 22-12-18.

ARCHITEKT. (012) 421-10-30

ATRAKCYJNA suknia ślubna USA, 170 cm, tren — sprzedam. Tel. (0-14) 43-63-96.

BARAKOWÓZ bez kół, 1.200 zł, Brzesko. (014) 66-325-98

CZYSZCZENIE kozuchów, farbowanie, szycie z własnych skór (własnych, powierzonych). (0-18) 443-



Tymbark Podhale

Kolejne ofiary „Szarotek”?

„Szarotki” kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Trzykrotnie nie sprostał im sam mistrz Polski - oświęcimska Unia. Najbliższy weekend górale spędzą bardzo pracowicie. Po workowej victorii nad Unią, nazajutrz rano wyruszyli w daleką podróż na drugi koniec Polski, do Gdańska.

Tam rozegrają dwa pojedynki z tamtejszym Stoczniowcem. W trwającym sezonie gdańszczanie jeszcze nie wygrali z góralami. Bardzo bliscy sprawienia niespodzianki byli w ostatnim meczu w Nowym Targu, kiedy to po zaciętym pojedynku uznali wyższość rywali dopiero w samej końcówce (5:3). W drodze powrotnej znad morza górale zawitają na Śląsk. Tam na nich czekać będą hokeiści KKH Hortex Katowice. Katowiczanie ostatnio się nie wiedzie. Zespół przetrzebiony jest kontuzjami i chorobami.

Andrzej Kotoński

Emocje dopiero nadchodzą

Po workowej porażce z Tymbarkiem Podhalem w Nowym Targu napastnik Unii Dwory Andrzej Kotoński śródkowo przedpołudnie spędził w domowych pieleszach opiekując się 4-letnią córeczką Paulinką.

— Po stracie czwartej bramki „uszło z nas powietrze” — mówi Andrzej Kotoński. — Nie traktowaliśmy tego spotkania w jakichś specjalnych kategoriach. Dopóki wynik był na styku chcieliśmy wygrać ale później myślami byliśmy już bardziej przy rozpoczynającym się 31 stycznia play offie. Żeby utrzymać drugie miejsce musimy jeszcze wygrać jedno z trzech pozostałych do końca sezonu regularnego spotkań. Postaramy się już postawić kropkę nad „i” w dzisiejszym meczu z KKH 100% Hortex Katowice. Na to spotkanie powinni dolać

najważniejszej części mistrzostw. Dlatego w pojedynkach z najbliższymi rywalami przeciwstawimy w walce pewne zagrywki i taktyczne warianty. Problemy mamy z bramkarzami. Maciek Martuszewski, który w ostatnich spotkaniach robił furorę w naszej bramce, nabawił się kontuzji. Z Unią musiał jednak zagrać, gdyż jego zmiennik Roman Mega choruje. Nie wiemy jeszcze komu powierzymy obronę bramki w najbliższych spotkaniach.

Stefan LEŚNIEWSKI



Najlepsi w Małopolsce

- 16 punktów: Szabanow (Unia Dwory).
- 15 punktów: Semenczenko (Tymbark Podhale).
- 14 punktów: Ahlroos (Tymbark Podhale).
- 13 punktów: Jaworski (PZU S.A. KTH Krynica), Klisiak (Unia Dwory).
- 12 punktów: Puzio (Unia Dwory).
- 11 punktów: Koivunoro (Tymbark Podhale), Z. Podlipni (Tymbark Podhale).
- 10 punktów: Hajnos (Tymbark Podhale), Horny (Unia Dwory), Jekner (Cracovia), Zamojski (Tymbark Podhale). (PG)

Hokejowy weekend

W kolejce dzisiejszej w grupie silniejszych spotkają się: Unia Dwory Oświęcim — KKH Katowice (godz.17), PZU S.A. KTH Krynica — SMS I PZHL Warszawa (godz.17) oraz Stoczniowiec Gdańsk — Tymbark Podhale Nowy Targ. W grupie słabszych: TTS Tychy — Cracovia (godz. 17), STS Sanok — TTH Toruń, SMS II Sosnowiec — Polonia Bytom, BTH Bydgoszcz — Zagłębie Sosnowiec.

W niedzielę, w grupie silniejszych rozegrane zostaną mecze: KTH — Stoczniowiec (godz.17), SMS I — Unia Dwory oraz KKH — Tymbark Podhale. W grupie słabszych: Cracovia — Polonia (godz.17), TTH — TTS, BTH — SMS II oraz Zagłębie — STS. (pg)

Cracovia z Tychami o „życie”

Grać chcą wszyscy

Dzisiaj krakowianie rozgrywają najważniejszy mecz w sezonie. Wygrana w Tychach nie tylko bardzo przybliży — a właściwie niemal gwarantuje — udział w play off, ale zapewnia grę w przyszłym sezonie w lidze zawodowej. Problem tylko w tym, że identycznie jest z rywalami. W poprzedniej rundzie krakowianie pokonali u siebie TTS 7:1. Jak będzie dzisiaj?

„Pasy” do Tychów udają się w pełnym składzie. Zdrowi są wszyscy. Oficjalnie. Tomasz Podlipni na własną prośbę zdjął gips ze złamanego palca, gdyż chce grać. Tomasz Jekner również wystąpi, nie bacząc na stłuczenia (podejrzanie wstrząsu mózgu po meczu z Bydgoszczą). O grypie nikt nie wspomina. Kapitan drużyny Wojciech Słowakiewicz po spotkaniu z Sanokiem więcej mówił o dzisiejszym meczu niż o wtorkowym.

— Sanok „strasznie” walczył w dwóch tercjach — powiedział Wojciech Słowakiewicz. — Ale to dobrze. Tak właśnie będzie w Tychach. A my musimy tam wygrać.

Po prostu trzeba zagrać co najmniej tak, jak w trzeciej tercji z Sanokiem — stwierdził Krzysztof Śliwa. — Twardo, ostro, i bez minuty „odpuszczania”. Oni też muszą wygrać. Niech się martwią.

Szkoleniowcy Cracovii uważają, że jeżeli drużyna zagra tak jak w ostatnich meczach, to powinna wygrać. Jeden z nich powiedział — Muszą grać po prostu swoje. Wystarczy. Hokejowa centrala w oczekiwaniu na dzisiejszy wynik, nie straszy już Cracovii walkowerem z Toruniem. Nagle szef WGiD znalazł wolny termin na rozegranie meczu. I na koniec tylko jeden mały problem. Czy hokeiści będą mieli gdzie trenować po tym spotkaniu. Zarząd „Krakowianki” na razie „wymeldował” z lodowiska drużyny juniorów i żaków. Z treningów i meczy. Argument — ślizgawka. Na pewno chodzi o te tłumy zaludniające lodowisko o godzinie 20 w środku tygodnia. Czyżby następni byli seniorzy? Paweł GUGA

Nasz ekspert

Leszek Lejczyk

Reprezentacja rozpoczyna przygotowania do najważniejszej dla nas tegorocznej imprezy jaką będą kwietniowe mistrzostwa świata grupy B w Kopenhadze. Drużyna która wyjedzie na sprawdzian w lutym na towarzyszyki turniej właśnie do Kopenhagi nie jest oczywiście kompletna. Na pewno dojdzie do niej kilku zawodników.

Nie wszystkich z obecnie powołanych miałem okazję ostatnio często oglądać. Do tych których obserwowałem, a można być zadowolonym z ich aktualnej dyspozycji należy piątku nowotarzań: Martuszewski, Puławski, Różański, Piotr Gil i Zbigniew Podlipni. Liczymy jeszcze oczywiście na Hajnos, który na razie został zwolniony z kadry, by doszedł do pełni sił po kontuzjach jakie go trapiły. Z krynicyzan dobrze prezentują się Grzegorz PiekarSKI, Słaboń i Krzak. Chociaż Damianowi Słabońowi jeszcze sporo brakuje do pełni formy. Ale jest to bodaj największy obecnie talent. W Unii pewnie gra Kłys, ale brani są pod uwagę jeszcze Piątek i Gonera. W ostatnich meczach świetnie grał Garbacz. Z SMS-u niewątpliwie w wysokiej formie znajdują się Pajerski i Kieca. Dobrze się stało, że do KTH przeszli Proszkiewicz i Suchomski, gdyż podczas gry w Bydgoszczy wyraźnie obniżyli loty.

Nie wypadła mi komentować personalnych decyzji szkoleniowców kadry, ale uważam, że aktualnie reprezentacyjną formę prezentuje Mirosław Capija. Ogromny postęp w porównaniu z poprzednim sezonem, kiedy za często siedział na ławce rezerwowych uczynił Bartosz Orzeł. Jest jeszcze kwestia obecności w kadrze Jacha Zamojskiego. Niewątpliwie czołowego naszego obrońcy. Nie wykluczono, że rozmowy z Jachem będą prowadzone.

wysłuchał Paweł GUGA

Klasyfikacja kanadyjska

1. Gusow (SMS I)	43	37	38	75	Puławski (Podhale)	38	16	16	32
Prima (SMS I)	37	36	39	75	Justka (Stoczniowiec)	40	15	17	32
3. Semenczenko (Podhale)	40	42	26	68	Klisiak (Unia)	37	14	18	32
4. Pajerski (SMS I)	43	29	38	67	34. Lyszczyński	40	11	20	31
5. Copija (SMS I)	43	31	27	58	35. Różański	40	16	14	30
6. Ahlroos (Podhale)	30	20	34	54	Malicki (Unia)	43	14	16	30
7. Koivunoro (Podhale)	31	15	36	51	Morawiecki (Katowice)	39	13	17	30
8. Tomasik (Podhale)	40	11	39	50					
9. Z. Podlipni (Podhale)	38	23	24	47	Najlepsi obrońcy				
10. Hajnos (Podhale)	38	24	22	46	1. Zamojski (Podhale)	39	17	19	36
Owsinnikow (SMS I)	36	23	23	46	2. Puławski (Podhale)	36	15	16	31
12. Novotny (Tychy)	36	15	27	42	3. Różański (Podhale)	38	15	14	29
Puzio (Unia)	40	24	18	42	4. R. Fraszko (Toruń)	35	18	8	26
14. Kuzniecowa (Polonia)	36	20	21	41	5. Śmiełowski (Podhale)	38	7	17	24
15. Proszkiewicz (KTH)	37	21	18	39	6. Popow (Sanok)	35	8	14	22
16. A. Fraszko (Toruń)	35	22	16	38	Sroka (Podhale)	39	5	17	22
Sziwrin (Stoczniowiec)	31	22	16	38	8. J. Kurowski (Zagłębie)	35	8	12	20
Zamojski (Podhale)	41	18	20	38	Gonera (Unia)	42	5	15	20
19. T. Lhotsky (Tychy)	36	24	13	37	10. Rutkowski (Cracovia)	33	4	15	19
Demkowicz (Sanok)	37	10	27	37	11. A. Lhotsky (Tychy)	33	10	8	18
21. Ślusarczyk (KTH)	41	23	13	36	Poliszczuk (Sanok)	36	8	10	18
Adamczik (KTH)	34	16	20	36	13. Sobera (Polonia)	35	5	11	16
23. Bomastek	35	19	16	35	Lipkowski (SMS I)	37	3	13	16
24. R. Suchomski (KTH)	38	24	10	34	15. Sosniński (Tychy)	36	8	7	15
P. Kurowski (Zagłębie)	32	21	13	34	Cholewa (SMS I)	36	4	11	15
Karatajew (Unia)	37	18	16	34	Mintel (KTH)	41	4	11	15
27. Antipow (Podhale)	22	20	13	33	Strzempek (Katowice)	42	4	11	15
Zdunek (Katowice)	39	17	16	33					
29. Horny (Unia)	35	17	15	32	W kolejnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma. (PG)				
Słaboń (KTH)	36	17	15	32					

PZU S.A. KTH Krynica

Powrót Adamczika

Wczoraj powrócił do Krynicy Igor Adamczik. Czeski zawodnik pod koniec ubiegłego roku rozchorował się i wyjechał z Krynicy do rodzinnej miejscowości. Jego występ w dzisiejszym spotkaniu stoi jednak pod dużym znakiem zapytania.

Oczywiście bardzo pragnę jak najszybciej powrócić na lodowisko, wzmocnić drużynę, która w tej chwili jest zdziśiatkowana kontuzjami i chorobami. Nie wiem jednak czy zdrowie pozwoli na grę. Ostatni pojedynek jaki oglądałem z udziałem mojej krynicyznej drużyny toczony był z KS Tymbark Podhale Nowy Targ. Przegraliśmy jedną bramką po zaciętym spotkaniu. Od tego momentu, tylko z opowieści znam postawę zespołu w ligowych spotkaniach. Kiedy dużo mi opowiadali. Ponieważ porażki, ale czy mogli nawiązać wyrównaną walkę w mocno osłabionym składzie np. z Unią Oświęcim?

Szkoda, że nie udało się pokonać KKH Hortex 100% Katowice. Była po temu duża szansa.

Niestety nie doszedł jeszcze do zdrowia reprezentacyjny bramkarz, Tomasz Jaworski. Jak nas poinformował Igor Adamczik, pan Tomasz jeszcze się kuruje. Przebywa w rodzinnym Bytomiu. Kibice PZU SA KTH z niecierpliwością oczekują jego powrotu na lodowisko i wzmocnienia zespołu. (DG)

„Zaginiony” przelew z Konwiktorskiej

Opóźniony wyjazd do Brennej

Wczoraj o godz. 11 pierwszy zespół piłkarski Hutnika miał wyjechać na zgrupowanie do Brennej. Ale autokar czekał niepotrzebnie, zespół zamiast się pakować w drogę prowadził długie dyskusje z prezesem klubu, Januszem Popiołkiem. Od tych rozmów zależało czy zawodnicy dotrzymają słowa i do Brennej nie pojadą. Wszystko wskazywało na to, że spełni się najczarniejszy scenariusz, bowiem zapowiadane pieniądze z warszawskiej Polonii na konta nie wpłynęły. Obiecany przekaz bankowy z ul. Konwiktorskiej od czterech dni nie może dotrzeć na Suche Stawy.



W środę zawodnicy w telefonicznej rozmowie potwierdzili, że nie jadą do Brennej o ile nie otrzymają zaległych pieniędzy. Już podczas zbiórki zarządzonej przez trenera Aleksandra Brożniaka o godz. 10 dotarła do zawodników informacja, iż w kasie nie ma pieniędzy na które liczili. Zawodnicy powiedzieli wówczas, że na obóz nie jadą.

Doszło do spotkania zawodników z prezesem Popiołkiem, ten długo tłumaczył piłkarzom przyczyny zaistniałej sytuacji.

- Powiedziałem piłkarzom szczerą prawdę - mówi Janusz Popiołek - Klub znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i nie ze złości wstrzymujemy wypłaty dla zawodników. Po prostu nie ma w kasie pieniędzy, któ-

re w niej powinny być. Wcześniej obiecałem piłkarzom, że przed wyjazdem do Brennej uregulujemy wszystkie zaległości, bo miałem zapewnienie od Polonii, że zapłaci ostatnią ratę za Arka Kaliszana. Przed czterema dniami otrzymałem zapewnienie z Warszawy, że przekaz pieniężny został wysłany. Niestety, czekaliśmy na te pieniądze w środę, potem w czwartek, ale nasze konto nie zostało zasilone żadną gotówką. W tej sytuacji jestem prawie pewien, że Polonia wprowadziła nas w błąd i żadnych pieniędzy nie przesłała. Ja wiem, że oni też czekają na przelew z Chorwacji za Mikulena, ale nie powinni nas okłamywać. My sprawdzaliśmy drogami bankowymi czy takie polecenie przelewu wyszło z

ul. Konwiktorskiej i niestety nie doszukaliśmy się choćby śladu dokumentu. Stąd i nasz problem.

Po dość długich rozmowach i wylewaniu żalów prezesowi udało się zebrać tyle pieniędzy, by wypłacić zawodnikom kolejne zaliczki. Sami piłkarze przyznali, że są one wyższe niż poprzednie zaliczki z listopada i grudnia. Nie jest natomiast prawdą, że piłkarze nie mają płaconego czynszu za wynajmowane mieszkania lub że nie dostają zwrotów kosztów przejazdów. Rachunki za zrealizowanie tego rodzaju należności są w klubie.

Stało się jasnym, że jedyną szansą Hutnika jest dziś transfer Dariusza Romuzgi. Czy do Petrochemii? Klub z Plocka na razie daje za transfer największą, ale jakby większą są oczekiwania, albo raczej potrzeby krakowskiej drużyny. Dlatego chyba rozmowy w tej sprawie są tak bardzo przeciągane, bo Stomil ma nadal na liście kandydatów do zespołu właśnie Romuzgę. Twierdzi tylko, że ciągle przestrasza ich kwota 800 tys. zł, która i tak jest niższa od tej pierwotnie zaproponowanej, czyli okrągłego miliona.

Hutnik definitywnie wykupił Andrzeja Białka, wypożyczył do Górnika Wieliczka Pawła Kłoca i Rafała Skórskiego. Pozostaje pytanie kto po odejściu Romuzgi i Kłoca ma prowadzić grę w zespole, który broni się przed spadkiem z II ligi?

Hutnik przesunął wyjazd do Brennej na godz. 16, ale zespół w końcu w pełnym składzie o godz. 14.50 ruszył w drogę.

Janusz KOZIÓŁ

PIĄTEK

22 stycznia

- Wschód słońca — 7.31
- Zachód słońca — 16.04
- Wschód księżyca — 9.53
- Zachód księżyca — 21.58

Dzień dłuższy od najkrótszego o 51 min, a krótszy od najdłuższego o 8 godz. 10 min.

Imieniny:

Anastazego, Doriana, Gaudentego, Wincentego

Niezależni myślowo, werni, zdecydowani, cierpliwi to urodzeni 22 stycznia. Cechuje ich powaga, zamilowanie do studiów i poszukiwań naukowych, jak i zainteresowanie wynalazkami. Okazują niezwykłą subtelność, duże zdolności filozoficzne oraz stałość charakteru. Interesują się rzeczami dziwnymi, starożytnościami i psychologią. Zazwyczaj mają licznych przyjaciół.

DZIENNY HOROSKOP
Księżycowy — 22 I 1999

Księżyc o 8.26 przemieszcza się do znaku Barana.

- BARAN Nowy księżycowy cykl kosmiczny. Fascynacja niezwykłością, niecodziennością i innym sposobem bycia wyróżniają tym Cię z otoczenia.
- BYK Sukcesy poprzez cierpliwość i zrozumienie sytuacji najbliższych osób.
- BLIŹNIĘTA Wzmaga się Twoja wrażliwość i aktywność. Masz szansę spotkać nowych ludzi o rewolucyjnym podejściu do świata.
- RAK Jeśli nie uda Ci się przeprowadzić swojego planu, nie

POGODA

Polska południowa jest pod wpływem wyżu znad Bałkanów. Temperatura minimalna nocą od -8 do -6 st., w Tatrach -2 st. Rano mgła. Po jej opadnięciu w ciągu dnia pogodnie. Temperatura maksymalna od 2 do 3 st., w Tatrach 2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy i południowo-zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 1001 hPa). Jutro pogodnie.

BIOPROGNOZA: zmienna



wpadaj w złość i nie działaj zbyt forsownie.

- LEW Silny impuls kosmiczny i dynamika wewnętrzna dają Ci szansę na zrealizowanie ambitnych celów.
- PANNA Intensywne kontakty z płcią przeciwną podniosą Twoją wartość. Nie obawiaj się porażki.
- WAGA Jeśli odczujesz brak harmonii wewnętrznej, nie podejmuj ryzykownych działań, ani też nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę.
- SKORPION Dużo zmian, ale warto trzymać się obranego celu. Szansa na spotkanie ważnych ludzi dysponujących finansami.

- STRZELEC Fantazja i rozsądek idą ze sobą w parze w kontaktach partnerskich. Udadzą Ci się wszelkie wystąpienia publiczne, przemowy i umowy.
- KOZIOROŻEC Twoje rzeczowe pomysły mogą natrafić na przeszkody w realizacji. Twoje plany mogą ulec zmianie. Porzuć sztywne zachowania.
- WODNIK Korzystaj z życia i pomagaj innym w realizacji ich wewnętrznych potencjałów.
- RYBY Odsłoń się przed Tobą ukryte w podświadomości możliwości działania. Szansa na nowe uczucie i spotkanie poważnego partnera.

Andrzej JAMRÓZ

Hokejowe zaległości

Mocne uderzenie

STOCZNIOWIEC Gdańsk — TYMBARK PODHALE Nowy Targ 1:4 (0:2, 0:0, 1:2)

Bramki: 1:0 Semenczenko 2 min, 2:0 Tomasik 9 min, 2:1 Raszczyński 45 min, 3:1 P. Podlipni 49 min, 4:1 Hajnos 59 min. Kary: 39 min (kara meczu Sziwrina) — 45 min (kara meczu Ahlroos). Widzów 300.

PODHALE: Martuszczyński — Zamojski, Śmiałowski, P. Podlipni, Szopiński, Hajnos — Puławski, Różański, Z. Podlipni, Tomasik, Antipow — Sroka, Semenczenko, Koivunoro, Ahlroos — Ćwikła, Łyszczarczyk. Najlepsi w zespole: Semenczenko, Hajnos i P. Podlipni.

Po dzisiejszym meczu zostały wyrównane zaległości w grupie silniejszej. Gdański Stocznowiec nie miał nic

przeciwko rozgrywaniu dwóch meczów pod rząd. W pierwszym gospodarze nie zrobili wielkiej „krzywdy” nowotarzanom. Spotkanie zaczęło się od „mocnego uderzenia” podhalań. „Szarotki” zepchnęły gdańszczan do defensywy, i już w 2 min po akcji Semenczenki z Koivunoro było 1:0. Ofensywa Podhala trwała nadal, ale skończyło się tylko na jeszcze jednym голу Tomasika. W ostatnich minutach

tercji Martuszczyński powstrzymał szarżujących Skuthana i Justkę. Przez drugie dwadzieścia minut oba zespoły niemal cały czas grały w osłabieniu. Więcej było przepychanek niż hokeja. Podhalańce przebudzili się w 45 min po голу Raszczyńskiego, który będąc sam na sam z Martuszczyńskim zdobył jak się okazało honorową bramkę. Podhalańska „maszyna” niemal natychmiast zaskoczyła, a gole Piotra Podlipniego i Hajnosa pokazały, że wystarczy krótkie przyspieszenie gry przez „szarotki” by bramki natychmiast zaczęły padać. (PG)

Twój szczęśliwy numer

18
12 — 16 — 39 — 42

Multilotek

1 — 2 — 3 — 7 — 9
10 — 16 — 17 — 18 — 23
27 — 37 — 39 — 40 — 43
50 — 57 — 61 — 74 — 78

Krótko

PŚ w narciarstwie

Regine Cavagnoud (Francja) wygrała w Cortinie d'Ampezzo bieg zjazdowy, którego wyniki zostaną zaliczone do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata. Wyprzedziła ona Isoldę Kostner (Włochy) oraz Hilde Gerg (Niemcy).

Wybrańcy Pawła Janasa

Trener piłkarskiej reprezentacji olimpijskiej Paweł

Janas ogłosił skład kadry, która od 29 stycznia do 11 lutego przebywać będzie na obozach treningowych na Cyprze oraz w Grecji. W kadrze olimpijskiej znalazł m.in. bramkarz krakowskiej Wisły Jakub Wierchowski.

Euroliga koszykarek

Koszykarki Poty Porta Gdynia, po zaciętym meczu, uległy najsłabszemu, jak się wydawało zespołowi w grupie, DJK Aschaffenburg 63:64 (36:28). Ta porażka może kosztować gdynianki wypadnięciem z Euroligi na przyszły sezon.

PRETEKSTY

Chorzów: temat zastępczy

Jedno od niedawna jest jasne: ważny mecz ze Szwecją grać będziemy tam, gdzie grać powinniśmy! W Chorzowie mianowicie i nigdzie indziej... Sprawę załatwili przede wszystkim szwedzcy kibice, którzy w liczbie siedmiu i pół tysiąca chcą przyjechać do Polski z zamiarem wsparcia swoich. Dzięki najazdowi Skandynawów kandydatura stołecznego kurnika, na którym ponoć komfortowo czują się Kowalczyk z Ratajczykiem, przestała być aktualna. No, bo gdyby sprzedać gościom żadaną ilość wejściówek, mógłby powstać dramatyczny problem zmieszczenia na Łazienkowskiej nie tylko darmowych oficjeli z UKFiT, ale i tego szwadronu mędrców, wiedzących lepiej niż Kazimierz Górski. Z tego bardzo praktycznego powodu, po drodze niejako, szlag trafił urodną kampanię zohydzenia chorzowskiego stadionu, prowadzoną metodą oficjalnej dyskredytacji i szepowanej podjudzanki. Kiedy człowiek spokojnie zanalizuje owe antychorzowskie zarzuty stawiane z rozmaitych ambon propagandowych, jeden najwyraźniej traci sabotażem! Polega na wniosku zaprzestania dalszego inwestowania w śląski obiekt, a skierowania strumienia pieniędzy na mokotowski skansen. Stoi za tym karkołomnym myśleniem nie jeden kompleks stołecznych prowincjuszy. Oni za nic w

świecie nie mogli wyobrazić sobie przeniesienia głównego ołtarza polskiego futbolu poza rogatki miasta na wschód od Sochaczewa. Nie dość, że prestiżową funkcję prezesa PZPN demokratyczna rzeczywistość przeniosła na Śląsk, co było szokiem dla środowisk nawykłych do szefów noszonych w łecce na krótkiej trasie via plac Trzech Krzyży, to jeszcze patent na ważne spotkanie reprezentacji nolens volens otrzymał Chorzów... Więc trzeba było postawić na propagandowym porządku dnia odium nadmiernych kosztów i podejrzenia o niegospodarność. I chociaż każdy obywatel o średniej inteligencji szympansa, wiedział, że inwestorem, a tym samym odpowiedzialnym za poziom kosztów modernizacji stadionu był Urząd Wojewódzki w Katowicach, nagonka została skierowana na błędny trop Bogu ducha winnego Śląskiego OZPN. Ponieważ stadion, jak by nie było, leży na terytorium województwa śląskiego, pora byłaby najwyższa, aby Marek Kempki jednoznacznie określił się co na-

prawdę pragnie mieć w centrum Parku Kultury i Wypoczynku. Ponieważ siedziałem za gościem podczas spotkań z Włochami i Rosją, bacznie obserwując reakcje ówczesnego szefa Regionu „S”, wtedy nie miałem wątpliwości. Człowiek jak najbardziej spontaniczny, dawał niemało sygnałów sporej satysfakcji z powodu dobrej gry kadry, w czym miejsce rozgrywek i zgromadzona publika wnoszą pewien pozytywny udział. Naturalność sposobu bycia w loży honorowej przypominała styl posiadacza biletu na sekcję szalikowców, ale to jeno dodawało działaczowi wyrazistości. Pomyślałem wówczas: no, Kempki to nie jest ktoś, kto może błądować z pomysłem organizacji mistrzostw Europy na południu Polski... Zbyt autentycznie dopingował jako widz i kibic narodowej jedenastki. Minęło trochę czasu i odkąd lider związkowy przepoczwarczył się w najwyższego reprezentanta rządu w regionie, odbioru Stadionu Narodowego w oczach władzy wojewódzkiej — niespodziewanie — uległ systematycznej degra-

dacji. Wyglądało na to, że komuś bardzo zależy na przerobieniu największego obiektu piłkarskiego w Polsce na zespół ogródków działkowych, w którym emerytowani działacze związkowi hodować będą gołębie, wachać rezedę i grać w skata. Mimo że dwa najbardziej prestiżowe, specjalistyczne pisma poświęcone architekturze piły radośnie z powodu wysokiego poziomu obecnej modernizacji obiektu, eksperci z UW wiedzieli lepiej. Pogonili z roboty prowadzącego inwestycję dyrektora Bąka i de facto zamrozili ciąg dalszy inwestycji. Oświadczam publicznie, że to klasyczny gol samobójczy! Idzie wiosna, zaraz po meczu ze Szwedami, roboty należy przyspieszyć tak, aby jesienią na czas decydującego o awansie do finałów ME meczu z Anglią, widowiska chorzowskiej niecki mogła przekroczyć magiczne 50 tysięcy ludzi! Wbrew temu, co rozpowiada pan Boniek, moda na stadiony — giganty bynajmniej na świecie nie przemija. Nie zapełniają się one — to fakt — kiedy rozgrywa się mecze z Litwą, Izraelem, Słowenią, czy Andorą. Kiedy jednak stawka jest większa niż autentyczne „życie futbolowe”, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby do Chorzowa zważyło się „pół Polski”. Jak to ongiś bywało i jak będzie... w przyszłości.

Ryszard NIEMIEC

HIT

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

**PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 18.00**

**OFERTA WAŻNA
OD 22.01. DO 24.01.99**

kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA

MIĘSO / WĘDLINY

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



KLEMENTYNKI

3⁷⁹
1 kg



ANTRYKOT
BEZ KOŚCI
duża porcja

7⁹⁹
1 kg



CAMPINA
Jogurt naturalny, kefir

2¹⁹
1 l



PEPSI, PEPSI MAX
Butelki bezzwrotne

2⁶⁹
2 l



KAPUSTA
PEKIŃSKA

0⁶⁹
1 kg



KIEŁBASA
PODLASKA
luzem

8⁹⁹
1 kg



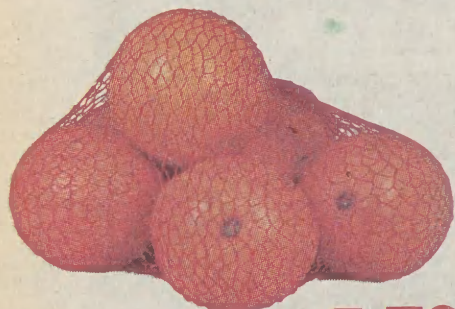
POLAN
Chrzan delikatесowy

1¹⁹
200 g



DOBRAWA
Woda mineralna,
gazowana, niegazowana,
sześciopak

7⁹⁹
6x1,5 l



POMARAŃCZE
siatka

4⁷⁹
2 kg



KIEŁBASA
BIAŁA
duża porcja

4⁹⁹
1 kg



ALTOM
Zupy błyskawiczne

0⁵⁹
70 g



PALMOLIVE
Płyn
do mycia naczyń

3⁹⁹
500 ml

HIT – SUPEROFERTA

UWAGA!

**W dniach
od 25.01.99 do 07.02.99
wielka wyprzedaż tekstyliów**

**ZAPRASZAMY!
ATRAKCYJNE CENY!**



Zestaw strażacki
40-elementowy

44⁹⁹
zestaw



Rower treningowy
z mechanicznym licznikiem
prędkości i odległości

179⁰⁰
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259



echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Studniówkowa gala za co najmniej 100 złotych

Czarno-biało, pod spodem czerwono

W drodze

Kto rządzi Krakowem. Od wyborów samorządowych minęło kilka miesięcy. Czy mieszkańcy Stołeczno — Królewskiego Miasta Krakowa znają swego prezydenta? Wiedzą co robił? Jakich ma kwalifikacje?



Krystyna Kozendra
właścicielka kiosku nr 49
na Starym Kleparzu
(pieczywo-ciastka)

— Choć polityką się nie zajmuję, to jednak wiem, że prezydentem Krakowa jest profesor z AGH Andrzej Golaś. Utrwaliło się to w mojej świadomości, gdyż krążył dowcip: Jakim wydziałem najlepiej jest w Urzędzie Miasta — odpowiedź: wydziałem AGH. Poważnie mówiąc znam nawet wiceprezydentów. Z panią Teresą Starmach zetknęłam się na balu kupieckim w Hawelce.



Adam Choraży, rencista,
w latach pięćdziesiątych
piłkarz „Cracovii”

— Nie wiedziałbym, gdyby nie to, że prezydent Golaś był na noworocznym treningu mojej ukochanej drużyny i deklarował pomoc dla „Cracovii”. Mówił m.in., że pamięta jak przychodził na I ligowe mecze biało-czerwonych.



Irena Kmita,
emerytka z Nowej Huty

— Nie wiem. Kwaśniewskiego, Buzka, Krzaklewskiego czy Balcerowicza rozpoznałem, gdyż często widzę ich w telewizji. Tego z Krakowa nie znam. Kto teraz? Zresztą po co mi to potrzebne. Wiem, że przedtem prezydentem był Lassota.

Tekst i Fot.: M. SATAŁA

Walą się dachy, iskrzą instalacje

Remonty na 1/5

Na 128 mln 586 tys. zł wycenione zostały w ubiegłym roku niezbędne remonty w budynkach komunalnych. Udało się wygospodarować zaledwie jedną piątą tej sumy. Najpilniejsze prace pochłonęły w sumie 26 mln. zł. W tym roku pula na remonty ma wzrosnąć do 30 mln..

Zarządowi Budynków Komunalnych podlega 2 tys. 536 budynków, w tym 476 prywatnych. 1405 budynków zajmują w całości lub części wspólnoty mieszkaniowe. Oznacza to, że koszty remontu dzielone są proporcjonalnie. Jeśli gmina jest np. w 60 proc. właścicielem budynku pokrywa 60 proc. wartości remontu. Resztę spłacają lokatorzy, którzy wykupili komunalne mieszkanie. Przy bardziej kosztownych naprawach, spłata może być rozłożona na 5 do 10 lat.

Z zestawienia przygotowanego przez pracowników Zarządu Budynków Komunalnych wynika, że blisko połowę ubiegłorocznych pieniędzy na remonty pochłonęły naprawy i próby szczelności instalacji gazowych (6 mln. 872 tys. zł), naprawy i przeglądy przewodów kominowych (2 mln. 720 tys. zł) oraz projekty wymiany instalacji gazowej i przewodów kominowych w 117 budynkach (680 tys. zł). Do poważniejszych prac zaliczyć trzeba także naprawy około 100 dachów, które kosztowały 2 mln 600 tys. zł oraz balkonów, elewacji, fundamentów (1 mln. 715 tys. zł). Remont 185 pustostanów, które odzyskała gmina oszacowany został na 1 mln 213 tys. zł. Naprawy centralnego ogrzewania w 15 budynkach pochłonęły 401 tys. zł, instalacji elektrycznej — 862

tys. zł, wodno-kanalizacyjnej — 111 tys. zł, prace malarskie — 190 tys. zł, wymiana stolarki — 186 tys. 800 zł.

Z zestawienia ZBK wynika jeszcze jedno: większość remontów przeprowadzono w kamienicach będących w całości lub części własnością gminy bądź wspólnot mieszkaniowych, które zakładają lokatorzy po wykupieniu mieszkania komunalnego. Kamienice prywatne podlegające ZBK miały zdecydowanie mniej szczęścia, choć wcale nie są w lepszym stanie technicznym. Przeciwnie, Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości ciągle podkreśla, że budynki popadają w coraz większą ruinę. Przykład: na remont dachów w kamienicach prywatnych wydano 366 tys. 500 zł, w komunalnych — 2 mln. 267 tys., próby szczelności instalacji gazowych w budynkach należących do gminy wyniosły 4 mln 356 tys. zł, w prywatnych — 896 tys., na przeglądy przewodów kominowych ZBK wydał odpowiednio — 2 mln 456 tys. zł i 256 tys. zł. Przy innych naprawach koszty rozkładają się w podobnych proporcjach.

— Remonty w prywatnych budynkach, w myśl uchwały Rady Miasta, mogą być przeprowadzane pod warunkiem, że kamienica przynosi dochody.

(Dokończenie na str. III)



Fot. Marian SATAŁA

Studniówki w pełni. Pierwsze zabawy czwartoklasistów rozpoczęto w Krakowie 8 stycznia, ostatnie odbędą się w połowie lutego. Odbývają się przeważnie w hotelach i restauracjach. Dla młodzieży prawie wszędzie przygotowano specjalne studniówkowe menu. Za studniówkę trzeba zapłacić około stu złotych.

Najwięcej, bo aż 18 szkół na miejsce pierwszego dorosłego balu wybrało hotel „Forum”. Przede wszystkim dlatego, że może pomieścić nawet 400 osób. Bawili się tu już uczniowie V LO, pod koniec stycznia balować będą maturzyści z I LO. Jak zawsze w cenę zabawy wlicza się lampkę szampana, posiłek, obsługę i didżeja. Restauracja hotelowa proponuje trzy zestawy dań,

m.in. zupę pieczarkową z łazankami, sztuftadę wołową, bigos, kotlet z indyka, zimne półmiski wędlin i lody.

Prawie każda szkoła, prócz muzyki proponowanej przez organizatorów, przygotowuje program artystyczny. Po polonizie, toaście i posiłku, zwykle koło północy na scenie pojawiają się maturzyści, którzy w kilkunastominutowym występie przedstawiają szkolne życie. Nie oszczędzają przy tym szczególnie lubianych nauczycieli, ale w tę noc prawie wszystko jest dozwolone. A potem tańce, zwykle do białego rana, po czym tradycyjnie już zbiórka na Rynku, pod pomnikiem Mickiewicza.

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
PRODUCENT
RABAT 5%, 10%, 15%
MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,
BROŻKA 4, tel. 266-78-12
OFERTA SPECJALNA
DLA ODBIORCÓW
HURTOWYCH!

ELLb's s.c.
KASY I DRUKARKI
FISKALNE
WAGI, METKOWNICE,
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
sprzedaż • szkolenia • serwis
Kraków, ul. Syrokoni 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86

KANADYJSKI
SYSTEM
DRZWI
SUWANYCH
✓ ZABUDOWA WNĘK
✓ SZAFY
✓ GARDEROBY
Ul. Zacisze 12
tel. (012) 429-63-68

KANADYJSKI
SYSTEM
DRZWI
SUWANYCH
✓ ZABUDOWA WNĘK
✓ SZAFY
✓ GARDEROBY
Ul. Zacisze 12
tel. (012) 429-63-68



Fot. Marian SATAŁA

Uczniowie klasy II b Szkoły Podstawowej nr 4 im. Romualda Traugutta w Krakowie zaprosili Babcię i Dziadków do swojej klasy na przedstawienie przygotowane specjalnie dla nich. Pod kierunkiem wychowawczynie Beaty Sarapuk dzieci zaprezentowały dwie inscenizacje. Powitanie Nowego Roku i spektakl dla dziadków. W oczach wielu ludzi pojawiły się łzy. Brawom, uściskom i podziękowaniom nie było końca. Dzieci dziadkom sprezentowały bibułkowe kompozycje, babciom papierowe witrażyki do okna. Na zdjęciu Marysia Skrzypek ze swoimi dziadkami.

(mas)

Spotkanie kombatanatów

Odznaki dla zasłużonych



W rocznicę wyzwolenia rejonu raclawickiego spod niemieckiego okupanta, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanatów z Kielc Tadeusz Suchorabski i członek zarządu Antoni Niewiadomski wręczyli odznaczenia najbardziej zasłużonym. Uroczystość odbyła się w Szkole Rolniczej w Raclawicach.

Udekorowanych zostało 13 kombatanatów. Krzyże Partyzanckie otrzymali Starek Marian, Maczyk Bronisław, Gustaw Zaprzelski i Tadeusz Kozia. Krzyżami Batalionów

Chłopskich udekorowani zostali: Kania Władysław, Sas Aleksy, Dedo Stefan, Kostecki Longin, Belski Władysław i Hylewski Tadeusz. Majka Stefan został odznaczony Krzyżem AK, Bolesław Skinderowicz otrzymał medal za udział w wojnie obronnej, a Władysław Wawrzeni odznakę za zasługi Związku Kombatanatów RP i byłych więźniów politycznych.

Na spotkanie przybyli również broni odznaczonych: wójt Raclawic Adam Samborski, przedstawiciel starosty Janusz Uchto, prezes Zarządu Ziemi Miechowskiej Stefan Mierzwiński. Obecni byli prezes Raclawickiego Towarzystwa Kulturalnego Eugeniusz Skoczeń, dyrektor Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki Stanisław Ryłko oraz lokalna prasa w osobie redaktora Kazimierza Olchawy. Życzenia i gratulacje kombatanatom złożyła także młodzież Szkoły Rolniczej w Raclawicach. (W.W.)



Kto jest kim?

Jan Żebrak,
wójt gminy Charsznica,
radny Sejmiku
Małopolskiego

Żonaty, ma trójkę dzieci. Syn chodzi do klasy VII, córki do drugiej i trzeciej. Ukończył studia na AGH w Krakowie, na Wydziale Metali Nieżelaznych. Potem przez siedem lat uczył w szkole, więc potrafi ocenić ciężką pracę nauczyciela. Od 1990 r. czyli trzecią kadencję piastuje stanowisko wójta.

Z dziada pradziada rolnik. Ma gospodarstwo o powierzchni 5 ha. Ciągle stara się je udoskonalać. — Praca w gminie nie jest wieczna, a rodzinę trzeba z czegoś utrzymać — wyjaśnia wójt.

Mnóstwo czasu poświęca gminie. Potrafi jeździć od wsi do wsi, przekonując mieszkańców do słusznych posunięć.

— Decyzje i tak należą do ludzi, których jestem przedstawicielem. Nie mogę przecież postępować wbrew nim — opowiada wójt.

Od studiów jest wiernym kibicem Wisły-Kraków. W wolnych chwilach uprawia turystykę. Lubi też posłuchać dobrej muzyki. Z sentymentem opowiada o świetnym roku z lat 60 i 70. Często się

ga po dobrą książkę, ale twierdzi, że nie może zdążyć przeczytać wszystkiego co by chciał.

— Plany na przyszłość? Życie pokaże. Na razie jestem zajęty gospodarowaniem w gminie, bo poważnie traktuję swoją funkcję — mówi Jan Żebrak.

Jan Żebrak jest świetnym gospodarzem. Gmina jako jedna z nielicznych nie miała długu przed wyborami w 1998 r.

— Jestem człowiekiem honorowym i kończąc kadencję nie mógłbym pozostawić swojemu następcy żadnych długów — stwierdza wójt. (W.W.)



PROSZOWICE

Honory dla burmistrza

Klaudiusz Kawecki jest burmistrzem w Proszowicach już trzecią kadencję. Niedawno gospodarz miasta nad Szreniawą uhonorowany został przez krakowski Urząd Wojewódzki Odznaką „Za zasługi dla województwa krakowskiego”.

W tym roku nagrodę ustanowioną przez byłego wojewodę Jacka Majchrowskiego, otrzymało kilkunastu krakowian. To zarazem ostatnia grupa wyróżniona tym odznaczeniem. Za dwanaście miesięcy przyznane zostanie nowa nagroda dla tych, którzy przyczynili się do rozwoju nowo powstałego województwa małopolskiego.

— Myślę, że o przyznaniu nagrody zdecydował mój wkład w przygotowanie i wdrażanie reformy administracyjnej. Nagroda wojewody to dla mnie ogromna satysfakcja, choć odebrałem ją w pełni świadomy tego, że jest to docenienie pracy całego środowiska — mówi burmistrz Kawecki, czynnie działający lub współpracujący m.in. z Ligą Powiatową (jako prezes), Wojewódzką Radą Zatrudnienia i Ligą Obrony Kraju. (ART)

Taniec to także promocja miasta

Centrum przeciw nudzie

— Centrum Kultury i Sportu w Skawinie jest ośrodkiem kultury w małym mieście. Pełni funkcje usługowe nie tylko dla małego miasta, ale i dla okolicznych wiosek. W czasach, gdy szkoły nie mają pieniędzy na działalność pozalekcyjną, staramy się to uzupełniać prowadząc działalność edukacyjną — mówi Krzysztof Janusz, dyrektor CKiS w Skawinie. — Fakt organizowania imprez rangi mistrzostw w naszym mieście, to po pierwsze wykorzystanie posiadanych obiektów, zatrudnienie sprawnego zespołu pracowników i znakomity sposób na promocję naszego miasta.

Centrum Kultury i Sportu działa od 1992 roku. W jego skład wchodzi: dom kultury, biblioteka wraz z sześcioma filiami, hala sportowa, a więc zespoły i sekcje sportowe oraz kino.

W ciągu roku przychodzi tu około 15 tys. widzów. W czasach, gdy jak się pobię nie uważa coraz mniej się czyta, centrum wyszło na przeciw oczekiwaniom i uruchomiło kolejną filię biblioteki. Dla niewidomych, którzy mogą wypożyczyć książki mówione wraz z magnetofonem. W centrum siedzibę znalazły też Towarzystwo Przyjaciół Skawiny i Koło AK. W ubiegłym roku powstał tu teatr amatorski. Już na początku występów, zdobył Grand Prix w Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Tetralnych. Działający od kilku lat Zespół Tańca Nowoczesnego

też ma się czym pochwalić. Zdobył już kilkanaście nagród na przeglądach i festiwalach. W sali kinowej odbywają się też próby młodych zespołów rockowych.

— W czasie ostatniego Finału Wielkiej Orkiestry Pomocy Świątecznej na scenie zaprezentowała się większość zespołów amatorskich, które ćwiczą w centrum i szkołach. W koncercie, który ostatnio trwał ponad cztery godziny, skawinianie mogli oglądać prezentacje młodych wykonawców od przedszkolaków do zespołów rockowych — mówi Krzysztof Janusz.

Centrum to również sport. Sprawnie działają sekcje np. brydża sportowego, koszykówki i tenisa stołowego. Sto pięćdziesiąt dzieci z wadami postawy ćwiczy na zajęciach z gimnastyki korekcyjnej.

— W naszych szeregach mamy również mistrza świata w brydżu sportowym w kategorii juniorów — mówi Krzysztof Janusz.

W niedzielę po raz drugi w centrum odbędzie się Mistrzostwa Polski Zawodowych Par Taniecznych. Skawina wygrała z groźnymi konkurentami, miastami wojewódzkimi mającymi o wiele więcej do zaoferowania.

— By zorganizować imprezę na skalę Polski, musimy znaleźć sponsorów. Nie jest to łatwe, ale mam bardzo sprawną ekipę — mówi Krzysztof Janusz. — Cały czas zdobywamy doświadczenia, choć teraz już łatwiej nam startować w przetargach o organizację tego typu imprez i szukać sponsorów. W naszym dosiędzi możemy wpisać, iż zorganizowaliśmy takie a takie imprezy współpracowaliśmy z takimi firmami oraz mediami. Również dzięki temu zdobywamy pieniądze na działalność centrum, która nie przynosi dochodów. Chciałbym podziękować władzom samorządowym, które dostrzegają potrzebę funkcjonowania takiej instytucji na rzecz społeczeństwa. (RR)

SKAWINA

Rocznica w Ojcowie

SKAŁA

Echa powstania

Jutro do Ojcowy przyjadą goście z Będzina, Olkusza, Dąbrowy Górniczej i Krakowa. Wraz z mieszkańcami gminy Skala uroczystości obchodzącej będą 136. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Pod pamiątkową tablicą przy muzeum zostaną złożone kwiaty, a w kościele zgromadzeni pomodlą się na mszy św. Okolicznościowe przedstawienie przygotowała młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Skale. Przy kominku będzie można powspominać. W czasie powstania na tych terenach także toczyły się walki. Mieszkańcy tego rejonu choć w ten sposób chcą uczcić poległych tu powstańców. Organizatorem uroczystości jest ojcowski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego, przy współpracy Ojcowskiego Parku Narodowego. (AS)

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

JRP WŁASNY IMPORT HURT-DETAL
FLIZY Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15



- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, Ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańko 10)

UWAGA!!! PROMOCJA!!!
DO KOŃCA I KWARTAŁU 1999 ROKU
METALOWE SZAFKI UBRANIOWE
PRODUKCJI **TIPOL®**
Dystrybutor **KROS**
31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22
tel./fax (0-12) 636-29-07
fax (grzech.) (0-12) 636-82-54

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż
SIDING
Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa
tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

Radio Taxi GROSİK
RADIO TAXI GROSİK
TWOJE RADIOTAXI
6-333-444
tel. 6-333-444 lub 96-69
CENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy

NAJTAŃSZE NAJLEPSZE
OKNA
to
DRUTEX
al. Jana Pawła II 16
411-44-55

TAPETY 580 WZORÓW
KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
BİSKO
120 144 150 154 220
LOKALNIA
WYKŁADKOWY
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA
PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

Z notesu policjanta

Zabrali kurtkę

Mieszkaniec Krakowa został napadnięty i pobity przez dwóch chuliganów na ul. Aleksandry. W dodatku zabrali mu skórzaną kurtkę wartości 500 zł.

Skok po kosmetyki

Zatrzymano dwóch mężczyzn, 21 i 22-letniego, którzy w sklepie przy ul. Włoskiej ukradli kosmetyki wartości 477 zł.

Sześciu na jednego

Sześciu bandziorów napadło na mężczyznę przechodzącego os. Mistrzejowice. Pobili go i obrabowali z portfela z dokumentami i zegarka. Straty — 100 zł.

Złapany złodziej

Na gorącym uczynku kradzieży, w jednym ze sklepów przy ul. Wielickiej zatrzymano 32-letniego mieszkańca Krakowa. Zabrał on alkohol i artykuły elektryczne wartości 527 zł.

Skradzione samochody

Z ul. Dzielskiego skradziono poloneza wartości 20 tys. zł, z ul. Beskidzkiej mercedesa za 45 tys. zł, z ul. Felicjanek volkswagena za 12 tys. zł. (mas)

Pod patronatem Krakowskiej

Nowy Targ zaprasza krakowian



Wszystkim, którzy najbliższej zimowej niedzieli (24 stycznia b.r.) nie chcą spędzać w Krakowie polecamy niedzielny wycieczkę do Nowego Targu. Agencja URBIS organizuje tam bowiem całodzienną imprezę pod wielo mówiącym tytułem „Wielkie Ślizganie na Długiej Polanie”. Przewidziano szereg atrakcji dla całych rodzin od najmłodszych do najstarszych.

Organizatorzy przygotowali m.in. szereg konkurencji sportowych, bardziej i mniej poważnych, pokazy ratownictwa górskiego, psów ratowniczych, pokazy starych technik zjazdowych w regionalnych strojach. Konkurencje zjazdowe, które sądząc z nazwy stanowiąc będą gwóźdź programu zróżnicowano pod względem trudności by dostosować je do możliwości nawet najbardziej niewprawnych zjazdowców.

Impreza odbędzie się na nowotarskim stoku Kowaniec-Długa Polana. Rozpocznie się już o 8.30 dodatkowymi zapisami i weryfikacją zawodników, dla których następnie (9.30) przewidziano rozgrzewkę. O godzinie 10 najważniejsza impreza dnia - slalom narciarski. Zawodnicy wystąpią w dwu

grupach wiekowych - najpierw dzieci do 12 lat, później, o 10.30 starsi. Na godzinę 11 przewidziano pokazy jazdy w strojach regionalnych, zaś o 12 coś dla miłośników narciarstwa biegowego — zabawowe biegi na nartach, połączone z poszukiwaniem skarbu na czas. Tu organizatorzy przewidzieli trzy grupy wiekowe - do 9 lat dystans 1 km, 9-12 lat dystans 2 km i grupa open dystans 2 km. O 13 coś dla tych, którym narty wydają się za trudne - zjazdy na workach foliowych (trzeba je przynieść ze sobą) w dwu grupach wiekowych - do 10 lat i open. O 14 rozpocznie się rywalizacja saneczkarzy - impreza dla dzieci do lat 14, zaś chwil później, o 14.30 coś dla najmłodszych zjazdy na popularnych „jabłuszkach”. Od 15 rozpoczyna się pokazy GPR-

owskie organizowane z okazji 45-lecia działalności Grupy Podhalańskiej GOPR. Ponadto przez cały czas będzie można pojeździć skuterem śnieżnym, spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej, czy też przytulić psa lawinowego (te ostatnie wezmą udział w pokazach). Uroczyste zakończenie imprezy o godzinie 16.00.

Trzeba dodać, że liczba uczestników którzy wezmą udział w konkurencjach zjazdowych jest ograniczona, a o startach zadecyduje kolejność zgłoszeń. Dlatego też warto zgłosić swój akces wcześniej. Można to uczynić osobiście, na piśmie lub telefonicznie zgłaszając się do biura zawodów, które czynne jest codziennie w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Nowym Targu, ul. Królowej Jadwigi 1, tel. 26-623-32. Zgłoszenia będą przyjmowane do godziny 10 w sobotę, 23 stycznia. Dodatkowo zapisy (w miarę wolnych miejsc prowadzone będą na miejscu w dniu zawodów od 8.30 do 9.30). (zet)

Pijani kierowali ruchem

Nie na codzień zdarza się, by krakowianie chcieli zastąpić policjantów z drogówki. Jeszcze rzadziej, gdy są pijani. Tak się stało kilka dni temu na skrzyżowaniu ulic Basztowej i Asnyka. Trzech pijanych mężczyzn próbowało kierować ruchem. Zmuszali kierowców do gwałtownych manewrów i zmiany kierunków jazdy. Zauważyli to strażnicy, którzy mężczyzn odwieźli na izbę wytrzeźwień.

Potrącona

Patrolujący strażnicy ul. Grodzką zauważyli leżącą na ziemi kobietę wokół której zebrał się spory tłum gapiów. Ponieważ była nieprzytomna, udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali karetkę. Po chwili dowiedzieli się, że poszkodowana kobieta wybiegła z bramy kamienicy i została potrącona przez samochód. Sprawą zajęła się policja, która przyjechała na miejsce wypadku kilka minut po zgłoszeniu przez strażników.

Nielegalny handel

Strażnicy kontrolują miejsca, gdzie rozstawiają stoiska sprzedawcy nie posiadający odpowiedniego zezwolenia. Wczoraj skontrrolowali ul. Borsuczą, Koberzyńską i przyległe ulice na os. Ruczaj Zaborze, Komandosów oraz inne drogi na os. Podwawelskim, Orzechową oraz pętlę i plac w Borku Fałackim. Po raz kolejny nie obyło się bez upomnień i mandatów. (RR)

Propozycje NCK Horoskopy i tańce

Już dziś w Nowohuckim Centrum Kultury odbędzie się spotkanie z numerologiem Małgorzatą Stawarz. Wszyscy zainteresowani, którzy pojawią się w NCK o godz. 18, mogą się dowiedzieć, jak rozumieć i interpretować horoskopy numerologiczne w kontekście prognoz na bieżący rok. Ci natomiast, których nie interesuje numerologia mają szansę w tym samym czasie obejrzeć widowisko świąteczne — noworoczne przygotowane przez Zespół „Promyki Krakowa” z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza, Kapelę Ludową „Krakusy” z Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida oraz Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” z NCK. (AS)

Sto dni do matury

Pomoce naukowe

Książkowy i gazetowy rynek wydawniczy powiększa się każdego dnia przygotowując o zawrót głowy zarówno księgarzy, jak i czytelników. Wydawnictwami typowo sezonowymi są wydawnictwa zajmujące się przygotowaniem do egzaminów maturalnych.

Każdego roku tuż przed maturą rozpoczyna się inwazja mniejszych i większych wydawnictw proponujących rozgórakowanym maturzystom rozmaite pomoce naukowe, które w założeniach ich twórców mają doprowadzić maturzystę do szczęśliwego przebrnięcia przez egzaminacyjne sito. Niestety, znaczne zamiary

wydawców nie zawsze pokrywają się z rzetelnością merytoryczną proponowanych wydawnictw. Dlatego nie zawsze powinno sugerować się ładnie lub tanio wydrukowaną pozycją. Zanim dokona się zakupu najlepiej wcześniej skonsultować się z nauczycielem, lub przynajmniej z kimś, kto maturę ma już dawno za sobą. (sl)

Remonty na 1/5

(Dokończenie ze str. I)

Przy czym koszt naprawy nie może przekroczyć sumy tych dochodów. Oczywiście wykonujemy remonty w budynkach, które są deficytowe, jeśli na przykład stan techniczny zagraża bezpieczeństwu mieszkańców i mamy nakaz z wydziału nadzoru budowlanego. Wtedy trzeba zwrócić się do sądu o wydanie zgody na obciążenie kosztami hipoteki budynku — mówi Stefan Baster, główny specjalista ds. technicznych ZBK.

Nie jest tajemnicą, że regulowane przez gminę czynsze w

kamienicach prywatnych nie są na tyle wysokie, by bilans zamknąć choćby na zerze, nie mówiąc już o zysku, który można byłoby przeznaczyć na remonty.

Planowana na kwiecień podwyżka nie wpłynie znacząco na dochody właścicieli i zarządców krakowskich kamienic. ZBK myśli o pozyskaniu partnerów gotowych do współfinansowania remontów. Pod uwagę brany jest m.in. Bank Ochrony Środowiska lub któryś z funduszy ekologicznych.

Małgorzata NITEK

BONARKA CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE

oferuje CEGŁY: K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane

Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołu wokalo-muzycznego przy Zgromadzenia Zmartwychwstańców, który odbył się w minioną niedzielę, cieszył się niebywałym powodzeniem. Wystąpiła go z górą pół tysiąca uczestników naszej akcji. Członkom zespołu oraz Leszkowi Watysze, który wygłosił interesującą prelekcję - serdecznie dziękujemy! Jutro i pojutrze kolejne — bardzo interesujące — trasy w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. Serdecznie zapraszamy!

SOBOTA, 23 STYCZNIA

• **Odnaka brązowa** — SZOPKI KRAKOWSKIE — zbiórka przed wejściem do Muzeum Historycznego, Rynek Główny 35, zgodnie z godziną podaną na wejściówce. Dla osób, które nie mają karnetów wejścia, zbiórka o godz. 13.15! Szopki krakowskie wywodzą się ze średniowiecznych misterii i jasełek. Najpierw były to przedstawienia przy kościołach. W XVIII w. wprowadzono do jasełek figury ruchowe. Później zaczęto robić szopki, które najpełniej rozwinięły się w Krakowie. Ich rozkwit przyszedł na koniec XIX w. Od 1937 r. Muzeum Historyczne urządza co roku konkurs na najpiękniejszą szopkę.

• **Odnaka srebrna, dwie trasy:**
I. REFORMACJI I KAPUCYNI — zbiórka między godziną 9 a 9.30 przy ul. Westerplatte. Kościół Reformatorów, pod wezwaniem św. Kazimierza, został wzniesiony w XVII w. W kronice o świątyni zakonniczy zatobliwie piszą: „Kościół ubogi, lecz wesół”. Po drugiej stronie ulicy ustawione są stacje Drogi Krzyżowej, które namalował Michał Stachowicz. Z uwagi na

mikroklimat w podziemiach świątyni znajdują się dobrze zachowane zwłoki zakonników.

Kościół Franciszkanów, pw. Zwiastowania Najświętszej Panny, został zbudowany w latach 1699-703. We wzniesionej przy kościele kaplicy (1712-1715, projekt Kasprowa Bażanki), w tzw. Domku Loretańskim, w 1794 Tadeusz Kościuszko i jego oficerowie święcili szablę przed bitwą pod Racławicami. II. TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — zbiórka przed Teatrem zgodnie z godziną na wejściówce. Podczas zwiedzania zobaczymy m. in. kurtynę Henryka Siemiradzkiego i garderobę Ludwika Solskiego. Trasa tylko dla osób, które mają karnety wejściowe.

• **Odnaka złota, dwie trasy:**
I. KOŚCIOŁY STRADOMIA — zbiórka między godziną 10.30 a 11 koło Domu Turysty przy ul. Westerplatte. Stradom to dawna jurydka między Wawelem a miastem Kazimierz. Kościół Misjonarzy, pw. Nawrócenia św. Pawła, wznoszono w latach 1719-1732. Jest wzorowany na rzymskich budowach: Pałacu Propagandy i Wiary oraz ko-

ściele św. Andrzeja na Kwirynale. We wnętrzu świątyni — przy pomocy luster, co tworzy odpowiednią iluzję — odczuwa się wrażenie, że jest większa. Kościół św. Agnieszki, pierwotnie Zgromadzenia Bernardynek, barokowy, po zniszczeniach, został w latach 30. naszego wieku przebudowany, obecnie jest kościołem garnizonowym.

II. MUZEUM FARMACJI — tylko dla osób, które mają wejściówki, zbiórka przy ul. Floriańskiej, zgodnie z godziną podaną na karnecie.

NIEDZIELA, 24 STYCZNIA

• Jedna trasa dla wszystkich — WYSTAWA RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO — zbiórka przed wejściem do Nowego Gmachu Muzeum Narodowego zgodnie z godzinami podanymi na karnecie. Jeden termin dla osób, które nie mają wejściówek: godz. 13.30. Niedawno Muzeum Narodowe w Krakowie otworzyło stałą ekspozycję — Galerię Rzemiosła Artystycznego. Uczestnicy akcji, jako jedni z pierwszych, będą mogli poznać piękną wystawę, która obrazuje 1000 rozwoju różnych przedmiotów, często codziennego użytku, lecz w większości przedmioty zbytku.

• **Odnaka złota z pawim piórem** — odczyt dra Zenpma Piecha pt. „Herby miasta Krakowa” — zbiórka o godz. 10.30 w Polskiej Akademii Umiejętności, ul. Sławkowska 17, sala nr 24 na parterze. (kas)

Powinna być msza i tablica Pamiętają o królu

W przyszłym roku, w styczniu, wspominana będzie 650. rocznica pierwszej w Krakowie koronacji królewskiej, Władysława Łokietka. Jerzy Michał Czarnecki, pisarz i współpracownik naszej gazety zaproponował wczoraj radnym z komisji kultury RMK, by włączyli się w obchody rocznicy.

Gotowy jest wstępny projekt obchodów.

— Na Wawelu mogłaby zostać odprawiona uroczysta msza święta. Liczę, że zorganizowany zostanie barwny pochód mieszkańców i rajców na Skalkę — podkreśla Czarnecki. — Na płycie powinna pojawić się okolicznościowa tablica.

Radni są za. Ale...

— Powinniśmy pomyśleć o przesunięciu obchodów na czerwiec — uważa radny, Andrzej Ciepiela. — Wypada wtedy święto miasta, w kolejną rocznicę lokacji. Dla lepszego efektu, oba wydarzenia należy ująć w jedne organizacyjne ramy...

Po krótkiej dyskusji, radni zdecydowali, że projekt obchodów rocznicy koronacji Łokietka zostanie skierowany do Biura Festiwalu Kraków 2000. (PB&R)



Pogoda dla narciarzy

Polska

Beskidy

Piwniczna-Sucha Dolina – 30 cm; 9 wyciągów; b. dobre; **Piwniczna-Wierchomla** – 60 cm; 4 wyciągi; b. dobre, trwa sztuczne śnieżenie;

Jaworzyna Krynica-Słotwiny – 48-80 cm; warunki bardzo dobre; wszystkie wyciągi czynne;

Jaworzyna Krynica, gondola – 48-80 cm śniegu; sztuczne naśnieżanie; b. dobre;

Magura Małastowska – 50 cm; b. dobre.

Szczyrk, GON – ok. 20 cm, rano zmrożony, w dzień mokry; 12 wyciągów orczykowych i 11 tras zjazdowych połączonych w jeden kompleks. Maksymalna różnica wzniesień 600 m. Wszystkie czynne oprócz Czarna – Hala Skrzyżenińska. Trasy sztucznie śnieżone przygotowane – dostateczne, miejscami trudne.

Szczyrk, Biały Krzyż – 20-25 cm, zbity, w dzień mokry. 2 wyciągi orczykowe i 1 krótki talerzykowy, dość dobre.

Korbielów, Ośrodek Narciarski „Piłsko” – 60/0, zmrożony. 10 wyciągów orczykowych i 8 tras zjazdowych połączonych w 1 kompleks narciarski. Wyciągi czynne oprócz szczytowego na Kopiec. Powyżej Hali Szczawiny – dobre, niżej trudne i b. trudne.

Zawoja Czatoża – 25-35 cm na stokach naśnieżanych, śnieg zmrożony, warunki trudne. Czynne wyciągi „Wojtek” (orczykowy, sztucznie naśnieżany z oświetleniem) i „Baca” (orczykowy, sztuczne naśnieżanie).

Gorce

Turbacz – 50 cm; dobre

Małe Pieniny

Szczawnica Palenica – 10 cm (sztuczny naśnieżanie) i Szafranówce 60 cm; działają wyciągi i kolejka, b. dobre; działają wyciągi w Jaworkach i Durbasze;

Tatry

Kasprowy Wierch 89 cm, **Hala Gąsienicowa** 65 cm, **Kuźnice** 6 cm, **Dolina 5 Stawów Polskich** 77 cm, **Hala Ornak** 35 cm, **Pol. Chocholowska** 13 cm. Szlaki wysokogórskie zalodzone i przykryte cienką warstwą śniegu – konieczność użycia raków i kijków narciarskich. Zamknięte szlaki: na Giewont na odcinku Przełęcz w Grzybowcu – Wyznia Przełęcz Kondracka, z Morskiego Oka przez Świątówkę i Opalone do Doliny Pięciu Stawów Polskich oraz z Morskiego Oka przez Szpiglasową Przełęcz do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Schronisko w Dolinie Roztoki zamknięte. Kolej linowa i krzesełkowe w obu kotłach czynne. Trasa w Kotle Gąsienicowym przygotowana, nartostrada do Kuźnic zamknięta. Trasa w Kotle Goryczkowym przejezdna, wystają kamienie, miejscami na Buli braki śniegu, nartostrada do Kuźnic przejezdna.

Podtatrze

Zakopane, Bukowina Tatrzańska śnieg leży miejscami; **Białka Tatrzańska** – 6 cm – jeżdżymy jedynie na stokach sztucznie naśnieżanych; **Nosal, Koziniec, Szymoszkowa w Zakopanem, Olczański Wierch w Bukowinie, Na Bani w Białce** – wszędzie śnieg jest twardy, zlodzony, dostateczne do trudnych.

Słowacja

Wysokie Tatry

Szczyrbskie Jezioro – Interiski; Szczyrbskie Jezioro – Esiczko – sztuczny – 90 cm, warunki b. dobre; **Szczyrbskie Jezioro – Solisko** – sztuczny – 60 cm, b. dobre; **Stary Smokovec – Jakubkova Łaka** – sztuczny – 90 cm, b. dobre; **Tatrzańska Łomnica – Jamy** – sztuczny – 80 cm, b. dobre; **Żdziar – Strednica** – sztuczny – 50 cm, b. dobre; **Bachledova dolina – Deny** – sztuczny – 45 cm, b. dobre; **Siedelko (Hrebienok)** – dolna polana 20 cm, b. dobre; **Tatrzańska Jaworzyna** – 15 cm, dobre.

Zachodnie Tatry

Zwierówka – Spalona – sztuczny – 50 cm, dobre; **Zuberzec – Janovky; Zuberzec – Milotin** – sztuczny – 25 cm, dobre.

Niżnie Tatry

Jasna – Biela Put; Jasna – Otupne – sztuczny – 45 cm, dobre; **Jasna – Zahradky** – sztuczny – 55 cm, dobre; **Kosodrevina – Chopok** – 70 cm, dobre.

Wielka Fatra

Donovaly – Zahradiszte; Donovaly – Nova Hola – sztuczny – 40 cm, b. dobre; **Malino Brdo** – sztuczny – 70 cm, b. dobre.

Mała Fatra

Vratna – Paseky – sztuczny – 60 cm, b. dobre; **Vratna – Chleb** – 80 cm, dobre; **Martinske hole** – 40 cm, b. dobre.

Słowackie Beskidy i Orawa

Wielka Racza – Dedovka – 30 cm, b. dobre; **Wielka Racza – Laliky** – 20 cm, dobre; **Wielka Racza – Hladka** – 45 cm, b. dobre; **Kubinska hola** – chata; **Kubinska hola** – parkovisko – 40 cm, b. dobre; **Kubinska hola – Zahradky** – 30 cm, dobre; **Dolny Kubin – Kuzminovo** – sztuczny – 40 cm, b. dobre;

Austria

Annaberg, 50/20 cm, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Bad Hofgastein**, 110/30, wyciągi czynne, dobre; **Dachstein/Gletscher**, 410/0, wyciągi czynne, trasa nieprzejezdna; **Ehrwald**, 90/50, wyciągi czynne, dobre; **Igls**, 70/10, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Kaprun/Kitzsteinhorn**, 345/130, wyciągi czynne, trudne; **Kaprun/Maiskogel**, 80/60, wyciągi czynne, dobre; **Kizbuehel/Kirchberg**, 80/20, wyciągi czynne, zjazd całą trasą; **Lech/Zuers/Arilberg**, 160/90, wyciągi czynne, dobre; **Saalebach/Hinterglemm**, 75/55, wyciągi czynne, zjazd częścią trasy; **Sportgastein**, 150/70, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Zell am See**, 90/30, wyciągi czynne, trasa przejezdna. (z, pk, olsz, dag)

Ważniejsze telefony:

COIT Zakopane – (018) 20 122-11
TOPR (018) 20-147-31
PKL – (018) 20-146-03
Białka Tatrzańska – (018) 26-541-63
Turbacz – (018) 266-70-80
GOPR Rabka – (018) 26-768-80
GOPR Nowy Targ – (018) 26-659-80
Szczawnica – (018) 26-223-32
GOPR Krynica – (018) 471-29-33
MOSIR Gorlice – (018) 353-76-55
CTG Groń Piwniczna-Koszarzyska – (018) 446-41-16
GON Szczyrk – (033) 8817-87-40
GOPR Bielsko – (033) 812-36-11.

Do soboty w Krakowie

Targi aptekarskie

Blisko 40 krajowych i zagranicznych producentów i dystrybutorów leków, ziół oraz środków pielęgnacyjnych uczestniczy w Krakowie w trzydniowych targach farmaceutycznych „Pharmaceutica” ’99. Zorganizowano je po raz pierwszy w Krakowie z myślą o farmaceutach, aptekarzach, lekarzach a nawet pacjentach. W sobotni dzień wystawowy, drzwi targów otwarte zostaną dla wszystkich spoza medycznej branży.

Na wystawowych stoiskach oglądać można także bogatą ofertę parafarmaceutyków, kosmetyków i innych wyrobów dostępnych na wolnym rynku. Część oferentów umożliwia na miejscu zakup prezentowanych towarów. W ofercie specjalistycznej, przygotowanej dla właścicieli aptek i pracowni analitycznych zgromadzono m. in. sprzęt komputerowy wraz oprogramowaniem potrzebnym do prowadzenia tych placówek. Przygotowano także bogatą ofertę publikacji i wydawnictw fachowych. Targom, odbywającym się pod patronatem dziekana Wydziału Farmaceutycznego CM UJ prof. Macieja Pawłowskiego i Okręgowej Izby Aptekarskiej, towarzyszy sesja naukowa poświęcona m. in. ocenie jakości leków oraz roli farmaceuty w opiece nad chorym.



Wśród wystawców targów farmaceutycznych „Pharmaceutica” stoisko wystawowe ma także Wydział Zdrowia UMK wspólnie z fundacją „Zdrowia Publicznego”. Obok prezentacji publikacji poświęconych reformie systemu ochrony zdrowia, fachowcy udzielają porad i informacji. Aptekarz, bądź lekarz wypełni tu ankietę, z konkretnym problemem powstałym w jego pracy w wyniku reformy. Taką akcję prowadzona jest wspólnie przez wydawnictwa Medycyna Praktyczna oraz Zdrowie i Zarządzanie. Odpo-

wiedzi na nurtujące problemy udziela specjaliści z ministerstwa. Zostaną one opublikowane w specjalnym biuletynie, przy czym część jest już dostępna w sieci Internet. Przypomnijmy, że podobną akcję dla pacjentów prowadzi krakowski Wydział Zdrowia. Pod numerem telefonu 413-87-18 udzielane są pacjentom informacje na temat zmian w systemie leczenia.

I Targi Farmaceutyczne „Pharmaceutica”, odbywające się przy ul. Rakowieckiej 26, potrwają do najbliższej soboty.

Marcin MIKOS

Dzień Otwarty u Ornitologów Zaopiekuj się ptakami

W najbliższą sobotę krakowianie, którzy chcą zimą pomóc ptakom otrzymają fachowe porady od znawców przedmiotu. Udzielać ich będą członkowie Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego. W godz. 10.00-16.00 organizatorzy Dnia Otwartego MTO zapraszają do budynku Instytutu Biologii Środowiskowej UJ, przy ul. Ingardena 6.

Impreza ma na celu popularyzację ornitologicznej wiedzy. Aby faktycznie pomóc ptakom nie wystarczy dobre chęci, muszą być poparte wiedzą, gdyż w przeciwnym razie naszym skrzydłatym towarzyszom możemy zaszkodzić.

Ornitolodzy udzielą wskazówek jak właściwie dokarmiać ptaki, gdyż każdy gatunek musi mieć odpowiednio dobrane menu. Zaprezentowane zostaną różne rodzaje karmników, oprócz tradycyjnych także butlowe i karmidła dla sikor. Zainteresowani dowiedzą się szczegółów ich konstrukcji, w wielu przypadkach możliwe jest bowiem wykorzystanie w tym celu odpadów plastikowych. Będzie to z pożytkiem dla ptaków i środowiska. Na stoiskach znajdzie się bogata literatura z unikatowymi pozycjami dotyczącymi zagrożonych wyginięciem ptaków, a także gatunków które mieszkają w Małopolsce. (KaK)

Gorący 430-44-28

Dziwne kursy 162

Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji) zaobserwował, że autobus linii 162 skraca sobie co drugi kurs. – Raz zatrzymuje się na ul. Podgórskiej Tynieckiej, a raz dojeżdża tylko do Kostrza – mówi Czytelnik. – Ciekawe, czy to zła wola kierowcy, czy z góry ustalony kurs. Wsiadanie w szczyrim polu, 3 km przed ostatnim przystankiem, nie należy do przyjemności, zwłaszcza, że potem samemu trzeba przejść ten odcinek.

Z interwencją zadzwoniłam do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

– Skracanie trasy to nie kaprys kierowcy – mówi Filomena Serwin. – Linia 162 właśnie tak jeździ, co zaznaczone jest na rozkładzie. Gdyby Czytelnik uważnie na niego spojrzął, zauważyłby, że kursy przy których jest litera a, są tylko do Kostrza. Te zaś, przy których nie ma żadnego oznaczenia jeżdżą normalnie.

Kotlarska nie do spacerów

– Odkąd zaczął się ten cały rwetes z mostem „Lajkonik”, nie mam gdzie chodzić z dzieckiem na spacer – mówi Renata Tymka. – Spacerowe alejki nad Wisłą, nawet chodnik przy ul. Kotlarskiej zostały zasypane ziemią. Wszystko rozumiem, ale że kosztem budowy niszczy się w Krakowie zieleń i alejki spacerowe, których i tak jest jak na lekarstwo? Nad Wisłę w tym rejonie uczęszcza wielu krakowian. Rowerzyści, posiadacze czworonogów i emeryci nie mają gdzie spacerować. Takich ludzi jest więcej. Może więc ktoś posprząta ten bałagan.

– Alejki i zieleńce zostaną odnowione, gdy skończy się budowa. Nie można tego zrobić teraz, bo już następnego dnia koparki i ciężarówki zniszczyłyby wszystko. Czytelniczka musi uzbroić się w cierpliwość – mówią pracownicy zatrudnieni przy budowie.

Agata SURÓWKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwonił. Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Renata RYBICKA



Definitywny koniec świąt!

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki
tel. 423-23-23
tel. 96-23

GARAŻE

PROMOCJA
(3 x 5, 1.100,-)

Montaż gratis

018/ 332-10-52,
012/ 655-17-29,
090 38-98-58

MEBLE SYSTEM XXI

SYSTEM SEGMENTOWY
Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro
tel. (012) 267-45-39
DOM HANDLOWY WANDA -
STOISKO „TAPETY”,
tel. (012) 648-50-66 w. 52.

Meble rattanowe

Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A
tel. (012) 267-45-39
II piętro

Tapety

Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A
Tel. (012) 267-45-39
II piętro

Z gazetą na koncert Raz Dwa Trzy

W grudniu na rynku ukazała się piąta płyta Raz Dwa Trzy. Tworząca tę grupę sympatyczna piątka, niedawno rozpoczęła promować swój „Niecud” w klubach całej Polski. Dziś materiał ten, po raz pierwszy na żywo, będą mogli usłyszeć krakowianie.

Liderem istniejącej od 1990 roku formacji, jest „od zawsze” Adam Nowak. To on pisze refleksyjne teksty, śpiewa je, komponuje większość utworów i gra na gitarze. Jak sam twierdzi, Raz Dwa Trzy to jednak kolektyw, który tworzą również Grzegorz Szwałek, Jarek Treliński, Jacek Olejarsz i Mirek Kowalik.

Podczas nagrywania ostatniej płyty, zespół ten wsparli swoją grą m.in. Ziut Gralak, Jozszo Broda, Jose Torres, Mateusz Pospieszalski i Marcin Pospieszalski, który był również producentem „Niecudu”. Spod jego ręki wyszła płyta, która wprost kipi pozytywną energią. Na pewno duża w tym zasługa egzystencjalnych poezji Nowaka i gorących, latynoskich rytmów, które zdmięwały album. Prócz nich jest tu jeszcze folk, rock, jazz i pop. Zróznicowanie stylistyczne piosenki z nowej płyty, na pewno znajduje się w programie dzisiejszego koncertu, który rozpocznie się o godz. 19.

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na dzisiejszy koncert. Można je zdobyć, dzwoniąc dziś o godz. 12 pod numer tel. 430-44-28. (ART)

Mała kronika

• AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY (Cybulskiego 9): wernisaż wystawy Witolda Pawlika (Wiedeń) pt. „Cykl życia – słoneczny krag” – 12.

• SOK (Mikołajska 2): „Aranżacja domu wg Feng Shui” – wykład Jacka Kryga (wstęp wolny) – 17.

• CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17): koncert „Psalmody szarego poranka” – program autorski Marii Lamers z udziałem Stefana Błaszczyńskiego, Andrzeja Lamersa, Adama Niedzieli, Grzegorza Pięta – 18.

Ferie w świetlicy „Maximilianum”

Podarujmy zimę maluchom

Kiedy tornistry i książki idą choć na 2 tygodnie w kąt, dobrze pojechać na sankach, pograć z kolegami w domino lub zwiedzić okolicę. Nie wszystkich rodziców stać na opłatę turnusu zimowego. Dzieciom pozostającym w Krakowie świetlica socjoterapeutyczna „Maximilianum” przygotowała pełne atrakcji półkolonie, by mroźne dni stały się cieplejsze...

Świetlica istnieje tak długo, że jej uczestnicy pokonali studia i prowadzą w niej autorskie zajęcia. Codziennie, w salce przy parafii św. Maksymiliana Kolbe (os. Tysiąclecia 86), spotyka się 70 dzieci. Opiekę sprawuje 8 nauczycieli i grupa zapalonych wolontariuszy, studentów pedagogiki, resocjalizacji, psychologii.

– Ta praca jest dla mnie uzupełnieniem szkolnej praktyki. Widzę, co uczniowie robią po opuszczeniu szkoły, z jakimi problemami się spotykają. Jestem tu codziennie, przygotowuję program zajęć, pomagam w odrabianiu lekcji, rozmawiam – mówi Monika Mikulska, opiekunka w świetlicy od 2 lat.



Drzwi świetlicy są otwarte dla wszystkich codziennie od 15 do 19. Stały rozkład zajęć przewiduje jedną godzinę na naukę, jedną na zajęcia relaksacyjne. W małych grupach można wspólnie porysować, wymienić się książkami. Wdrażane są programy profilaktyczne „Noe” i „Zanim zaczniesz”. Mają pomóc dzieciom w prawidłowych wyborach i uświa-

domić niebezpieczeństwa, które niesie uzależnienie.

– Spędzam tu czas od 6 lat. To miłe przyzwyczajenie. Zamiast włóczyć się po osiedlu, przychodzę do świetlicy. Rozmawiam, uczę się, korzystam z pomocy opiekunów – mówi 17-letnia Agnieszka.

„Maximilianum” posiada dobrze wyposażoną salę sportowo-rekreacyjną, łącznie z siłownią. To największa

atrakcja, szczególnie dla chłopców. Dla wszystkich zawsze jest coś do jedzenia, picia, no i ciepły kąt...

Bartek i Kasia przychodzą tu zaraz po lekcjach. Otwierają zeszyty, uczą się. Nie ma mowy, by komuś groziła na półroczu jedynka.

– Biorę udział we wszystkich zabawach. Najlepsza jest jednak siłownia. Tam mogę ćwiczyć wytrzymałość – powiedział prawdziwy mężczyzna, 12-letni Bartek.

Ośrodek prowadzi szkolenia wolontariuszy zajmujących się dziećmi i obozy socjoterapeutyczne. Wspólne wycieczki, ogniska, dyskoteki łączą byłych i sympatyków świetlicy. Obecnie, jak co roku, przygotowana jest półkolonia dla dzieci, które w zimowe dni nigdzie nie wyjadą. Od 9 do 16 będzie się można wspólnie bawić. W planach są wycieczki autokarowe, zwiedzanie wystaw, wyjście do kina i poczęstunek.

– Tworzymy tu małą rodzinę pod hasłem: „Nie po to jesteśmy, by zmieniać, ale po to, żeby kochać” – kończy pani Monika. (kach)

Samo życie

Dzieci odfrunęły w świat

Pani Stefania mieszka w starej kamienicy. Nie ma tu zbyt wielkiego komfortu, bo kącik do mycia, zwany łazienką, został wydzielony z kuchni chatupniczym sposobem. Kamienica, która jest w rękach prywatnych, pozbawiona została dopływu gazu, gdyż okazało się, że instalacja gazowa nie spełniała warunków bezpieczeństwa. Na szczęście udało się pani Stefanie kupić bojler elektryczny, a więc woda ciepła – w niezbyt dużych ilościach – jest osiągalna.

– Mnie tyle wody wystarczy! W końcu człowiek stary, to i mniej wody potrzebuje – tłumaczy się.

Przed laty pani Stefa pracowała jako księgowa. Do dziś pozostało jej coś z tego zawodu. Przede wszystkim z ołówkiem w ręku oblicza każdy wydatek domowy. Musi jej wystarczyć skromna emerytura. Czasem jeszcze trafia się jej zastrzyk finansowy od córki.

Najtrudniej jest w zimie, bo ze względu na chore nogi, trudno jest wychodzić z mieszkania. Dobrze, że sąsiedzi pomagają. Poza tym codziennie przychodzi do niej koleżanka, która jest trochę zdrowsza. Przy bladej – jak zimowe słońce – herbacie obie wspominają lata młodości.

Pani Stefania jest wdową. Mąż umarł parę lat temu. Zostało jej dwoje dzieci i garstka wnuków, ale co z tego, skoro i syn i córka wyfrunęły w świat. Matki prawie w ogóle nie odwiedzają, bo jedno z dzieci mieszka za granicą, a drugie na innym końcu Polski.

Czasem coś przysłał swej matce, żeby miała na węgiel i na inne podstawowe wydatki.

– Ja ich rozumiem. Są na dorobku! A dzisiaj czas taki ciężki – mówi pani Stefania grzejąc ręce od szklanki z herbatą, która przypomina kolor zimowego słońca.

Adam ZIEMIANNIN

W kinach „Rotunda” i „Wanda” (Nie)dola idola

W 1971 roku moda na glam rock opanowała cały świat, rzucając wyzwanie wszystkiemu, co dotąd znane. Szokujące stroje, wyzywające zachowanie i muzyka gwiazd tamtej epoki zafascynowały Todda Haynesa. Jego „Idol” wchodzący dziś na polskie ekrany, opowiada o jednym z bohaterów tamtych czasów.

Mityczny bóg rocka Brian Slade, będąc u szczytu sławy nagle znika. Dziesięć lat później Arthur Stuart, dziennikarz jednej z nowojorskich gazet prowadzi dochodzenie, które ma wykazać, co na prawdę stało się z piosenkarzem. Jego postać, wymyśloną ale wzorowaną na biografii Davida Bowie, kreuje 19-letni Jonathan Rhys Myers. W jego koleżkę ze sceny, zbuntowanego Curta Wilda, wcielił się Ewan McGregor, którego pamiętamy z kultowych obrazów „Train-spotting” i „Płytki grób”. Obrazowi, któremu patronuje nieśmiertelne hasło „Sex, Drugs and Rock’n’Roll”, towarzyszy specjalnie przygotowana ścieżka dźwiękowa. Oglądając film, usłyszeć możemy utwory takich grup i solistów, jak Brian



Eno, Gary Glitter, Roxy Music, T-Rex czy... Czech Filharmonia Orchestra. Ci, którzy już widzieli „Idola” twierdzą, że filmem tym można się zarówno zachwycić, jak i zdenerwować. Warto więc sprawdzić samego, jak jest na prawdę...

Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy zaproszenia na premierowe pokazy w kinach „Wanda” (dziś) i „Rotunda” (jutro). Są do odebrania dziś pod nr. tel. 430-44-28. (ART)

NOWA HONDA ACCORD
JUŻ OD 69,900 PLN

ZAPISY NA KONTYNGENT '99 PONADTO W OFERCIE:



• CIVIC 3D, 4D, 5D
• SPOJLER GRATIS
• CIVIC AERO DECK
• PRELUDE
• CR-V
• LEGEND
• CIVIC 4D

NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA „KRĘŻEL & KRĘŻEL”
HONDA
AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI
31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53
AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

PO 10.000 KM
PRZEGLĄD 263 PLN
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

BIGMAR CIEPLY DOM
DYSTRYBUTOR

SUPER FLIZOWKI	ATLAS	KLEJ ATLAS 25kg	13,80
		GIPSAR UNI 25kg	16,90
		POSADZKA SAM 35kg	14,00
		FARBA ARKOL 10l	27,20
		SIATKA SZKLANA 1m ²	2,65
		STYROPIAN M15	79,00/m ³
		ORGANIKA M20	99,00/m ³

WYKONAWSTWO **PROMOCJA - OCIEPLANIE**
suche tynki KNAUF- PŁYTA 12,5 mm
Farby KABE BOLIX 6,27/m²
KERAKOLL WEŁNA Gullfiber
IMPORT WŁOCHY **KLEJ 25 kg- SAXOLITE SUPER 13,65**

KRAKÓW, ul. Górna 5a (012) 637-07-96, 637-63-88
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40, (0501) 38-21-34

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

0501 44-96-29

TANIEJ 40%

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

„Echo” Czytelnikom Nie wyrzucaj daj innym



W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu latu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 – 19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:
• tapczan 1-osobowy, wersalkę, 2 foteliki, dywan, szafę 2-drzwiową, tel. 636-54-52

Czytelnicy proszą o:

• samotna matka – o telewizor, segment pokojowy, tel. 430-00-36 • rencista – o lodówkę, telewizor, tel. 425-13-77 • chłopiec – o wideo, telewizor kolorowy, tel. 267-31-84 • kuchnię gazową 4-palnikową, tel. 429-56-17 • inwalida I gr. – o piec akumulacyjny, tel. 656-56-37 • ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, tel. grzech. 281-61-88 • rencista – o mały telewizor, kolumny, tel. 423-53-26 • telewizor, tel. 648-85-00 • siostra PCK – o bojler lub termę elektryczną do podgrzewania wody dla obłożnie chorej, tel. grzech. 655-66-95 • inwalida I gr. – o krzesła, pralkę, pościel, tel. 633-14-88 • samotna matka z 4 dziećmi – o łóżeczko piętrowe, 2 fotele rozkładane, tel. grzech. 413-13-82 • taborety, plecak, stół, krzesła, tel. 425-51-27 • Samotna matka – o krzesło dla dziecka do samochodu, tel. 285-12-07 • przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijołkowa 13 – o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62 • samotna matka – o telewizor, dywan lub wykładzinę, tel. 425-80-10 • zimowe buty dla chłopców, nr 40 i 43, ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, żyrandol, tel. 657-90-12 • lodówkę, szafki kuchenne i pod zlewomywak, tel. grzech. 649-35-12 • Schronisko dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70 pokój 54 – o telewizor • rencista – o telewizor i lodówkę, tel. 425-13-77 • samotna matka z 7 dzieci (rok-9 lat) – o ubranka, zabawki, radiomagnetofon, wózek spacerowy, tel. 658-83-97 • rodzina prosi – o krzesła, stół kuchenny, lodówkę, tel. 636-20-68 • samotna matka (troje dzieci, 2, 10, 12 lat) – o łóżko lub fotel rozkładany, tel. 657-86-60 • mały telewizor, tel. 267-14-43 • matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) – o mały fotelik, wózek, kojec, tel. 658-83-97 • samotna matka – o szafki pod zlewomywak, łóżko piętrowe, farby, tel. 644-53-57 • rodzina (11 dzieci) – o instrumenty muzyczne, tel. 421-89-03 • inwalida – o rower lub części, pralkę, telewizor, tel. grzech. 637-15-71 (Malinowski) • rencista o – pralkę, lodówkę, telewizor, tel. 657-76-20 • samotna matka – o dywan lub wykładzinę, szafkę na buty, lustro, fotel rozkładany, tel. 641-37-04 (ik)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM

Wiadomości co godzinę, Skróty wiadomości 29 minut po każdej godz. od 6.29 do 17.29, Wiad. gospodarcze 8.30, 17.30 Zaproszenia kulturalne 7.30 Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.30 17.30, Auto-serwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04

6.05 Co niesie dzień 9.05-12 Przed hejnałem w tym: 11.45 „Ogniem i mieczem” odc. 70 12.15 Grająca szafa 13.05 Zaraz wracam 15.05 Propozycje do listy przebojów RK 16 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospodarczy 18.05 Studio Szlak Sound 21.05 Moje jazzowe wywiady 22 BBC 23.04-23.15 „Ogniem i mieczem” (powt.) 23.15-24 Oswajanie świata 0.04-6 Nocny Szlak Radio Kraków

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM

Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, 19 Dyż. aptek i szpit. Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.17 8.15 9.15 13.15-18.15 co godz. Kina i teatry 14, Giełda 14.35 6.05 Poranny budzik 9.05 Pogotowie reporterów 11.05 Muzyka non-stop 16.05 Alfabet filmowy 17.05 Muzyka non-stop 18.05 Piosenki na życzenie 19.05 Pure Country 21-7 Muzyczny Collage

RADIO PLUS

70,76 FM 93,70 FM 102,70 FM

Wiad. 6-24 co godz., Serwis lok. 6.31 8.31 10.31 12.31 Serwis sport. 7.04 8.04 15.04 17.04 20.04 Eko serwis 9.31 15.31 19.30 Giełda 17.10, Kom. drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.32, English on Route 66 9.25 13.25

6 Zaczni od Plusa 9.00 Radio Plus Lato 13.30 Apollo Plus Film 14 Rytm & Plus 16 Puls Plusa 21.15 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo 24-6 Nocny odciś Plusa

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM

Magazyny inf. z kraju i ze świata 6.45-17.45 co godz. w tym wiad. regionalne: 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45; Wiad.: 18.45-5.45 co godz.; Regionalne inf. dla kierowców – traffic 6.30-9 15-17.30 co pół godz.

5 Świtezianka 6 Ni w pięć ni w dzień 9 Był do piątku 12 Radio muzyka fakty 13 Na językach 15 Poza zasięgiem 17 Radio muzyka fakty 18 lista Hop-Bęc (HOP: 0 700 060 22; BĘC: 0 700 060 33) 20 Rokowania na szczycie 23 Nie lubię poniedziałku 3-7 nocna straż

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz

Serwis inf 0-24 co godz., Serwis lok. 16.30 18.30, Serwis drogowy 7.45 8.45 9.45 11.45 12.45 13.45 14.45, 16.45 17.45 Pogoda 7.50 8.50 9.50 7.15-9.00 Barbakan o świecie: 7.15 Informacje służb miejskich, 7.30 Konkurs 8.15 Poranny gość 10.15 Godzina dobrej polskiej muzyki 12.15-15 Galicyjskie południe: 12.15 Gorący temat 13.15 Giełda – oddam, sprzedam, kupię 14.15 Repertuar kin 14.30 Wielki konkurs 16.15-18 Sjezta z Lajkonikiem 18.15 Kaledoskop filmowy 19.15-22 Dance'owa lista przebojów 23 Serwis RFI 0.15 Muzyczna noc z Wandą

RADIO RAK

100,5 FM

Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40 6 Klub Rannych Ptaków 10 RAK Time 15-19 Pr. popołudniowy 17 Auto-RAK 19 Muz. Śmietanka 22 Muzyka z (pod)tekstem 23 Hitogranie 24 Janosik 0.03 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2-6 Muzyka do kocyka

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8

pon.-pt. 8-19

sob. 9-14

tel. 421-92-72

Ceny najniższe

- wyniki natychmiast

PolDent Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk.),
tel. 633-44-42,

090-666-788

czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16

tel. 634-58, 634-24-09

ARMA DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
- protetyka (porcelana, protezy bezkłamrowe)

Pon. - Pt. 10-19

ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2

tel. 422-41-06

tel. 421-79-27

pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroscopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

LEKARZ

WIZYTY
DOMOWE

LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59

pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ internistów

■ pediatrów

■ EKG

■ laryngologów

L - 4

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

* KONSULTACJE

wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA

także choroby

sutka

* OKULISTYKA

szkła kontaktowe

* ZABIEGI

OPERACYJNE,

ANALIZY,

ENDOSKOPIE,

EKG

☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

inmed

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29 Listopada 130

tel. (012) 415-73-58,

415-80-81

• F.P.U.H. „GrAn”

Bochnia ul. Wygoda 3

Tel./fax (0-14) 611-26-10

**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO**

**USG
EKG**

Kraków,

ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

**Tel. 633 14 75
632 64 76**

Os. UROCZE 2, Ip.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska
środy, g. 16-18, tel. 636-16-92

NEUROLOG

dr. n. med. Jacek Huczyński
czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

mgr Barbara Chuchacz

badania, terapia, także grupowa:
dzieci+rodzice Tel. 644-70-82

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12

412-24-59, 412-68-20

412-12-79, 411-13-78

ul. Barska 12 (Dębniaki)

266-50-62, 266-96-65

267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroscopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE

(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

APARATY SŁUCHOWE

DIAGNOSTYKA

DOBÓR KOMPUTEROWY

tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW

UL. ŚW. KATARZYN 4

(wejście od Augustiańskiej)

Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi

-produkcja
TEL. 94-77
http://www.tai.com.pl

GAZETA KRAKOWSKA

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

Kraków
ul. Starowińska 10, tel./fax 422-06-03

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCINA

PRODUKCJA

HANDEL

USŁUGI

▶ całodobowe

94-34

(0-12) 653-22-02

0-602 68-97-99

▶ pon.-pt. 9-18

(0-12) 634-30-20

632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>



POLECAMY

W KRAKOWIE

NA WIELKIM EKRANIE

„Negocjator”
reż. Gary Gray
Kino „Kijów”

Doskonale zagrany i wyreżyserowany „Negocjator” to sensacja jak się patrzy. Nie brak w niej bowiem sprawdzonych wzorców kina akcji (rywalizacja dwóch równorzędnych „przeciwników”), sporo też tu nowych, pionierskich pomysłów. Bodaj po raz pierwszy oglądamy bowiem policjanta Danny'ego Romana, specjalistę od pertraktacji z terrorystami, który w desperacji bierze zakładników. Gra go Samuel L. Jackson, więc emocji nie brak. Również dzięki Kevinowi Spaceyowi, który wcielił się w postać innego negocjatora, Chrisa Sabiana. (Zaproszenia) (ART)

„U pana Boga za piecem”
reż. Jacek Bromski
kino „Pod Baranami”

Film sensacyjno-obyczajowy. Akcja toczy się w małym miasteczku, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej. Przybywa tu młoda, energiczna Rosjanka, która próbuje rozpocząć działalność handlową. Obrabowana już w autobusie przez reketierów, zwraca się o pomoc do miejscowej policji. Funkcjonariusze postanawiają umieścić ją na plebanii, bowiem grozi jej niebezpieczeństwo ze strony bandytów. W obsadzie kolejnego, sprawnie zrealizowanego obrazu Bromskiego, znaleźli się głównie pół-amatorzy i aktorzy teatralni. Ira Łączyna gra jednak jak z nut, nie ustępują jej talentem Jan Wierczkowski i i Krzysztof Dzierma. (Zaproszenia) (ART)

SZLAKIEM GALERII

„Recital Beaty Rybotyckiej”

Dziś, o godz. 19, na Scenie STU wystąpi Beata Rybotycka ze recitalem pieśni Jana Kantego Pawłuskiewicza. Artystka jest na scenie sama. Smuga światła wylania z ciemności jej sylwetkę, spowitą w prostą białą sukienkę. Gdy śpiewa „Walca weselny” jest wcieleniem niewinności i subtelności. Rybotyckiej akompaniuje zespół: Stanisław Pawlik, Tomasz Góra, Alicja Góra, Grzegorz Grybóś, Andrzej Cudzych i Jan Jarczyk (autor aranżacji). (zaproszenia)

„Cena”

W niedzielę, o godz. 19.15, na Scenie Kameralnej Starego Teatru grany jest spektakl „Cena”, w reżyserii Bartłomieja Wyszomirskiego. Jest to sztuka Artura Millera związana z latami Wielkiego Kryzysu. Akcja rozgrywa się między braćmi naznaczonymi klęską bankructwa ich ojca. Zanim dojdzie do ich spotkania, w domu zjawia się komornik – handlarz starzyzną i domorosły filozof. Targując się o cenę mebli wygłasza ironiczne komentarze. (zaproszenia)

„120 przygód
Koziołka Matołka”

W niedzielę, o godz. 11, na scenie Teatru Groteska będzie grane przedstawienie dla najmłodszej publiczności. To z myślą o przedszkolakach Jan Polewka przygotował „120 przygód Koziołka Matołka”. Oparte zostały na słynnych książkach Kornela Makuszyńskiego, ilustrowanych rysunkami Mariana Walentynowicza. Cały spektakl utrzymany jest wianie w tej konwencji, a poetyka lalek przypomina dosłownie postacie znane z książek. (zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA

OD GODZ. 12

TEL. 430-44-28 (AG)



czynne codz. 7.30 - 15.30

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych

Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76

ul. Rakowicka 35 a

cm. Podgórski, ul. Wapienna,

656-55-11

cm. Grębałów, 645-31-61

ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-

wice) 411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS**

kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**

tel. 411-45-02, 411-45-

04, ul. Reduty 1

(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

- ❖ **SŁOWACKIEGO**
 ❖ **DUŻA SCENA** (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Opis obyczajów II — 19. Bilety: 20-17 i 14-12 ulg.
 ❖ **STARY**
 ❖ **DUŻA SCENA** (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Kłątwa — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
 ❖ **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): Gimpel Głupek — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
 ❖ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 633-37-62): Księga dobrej nadziei — Legenda sceniczna z żywota św. Franciszka — 10, 12.15.
 ❖ **LUDOWY**
 ❖ **SCENA POD RATUSEM** (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Kabaret Krzysztofa Piaseckiego — 20.30. Bilety: 25 zł.
 ❖ **SCENA STU** (al. Krasieńskiego 16, tel. 422-27-44): Beata Rybotycka — recital pieśni J. K. Pawłuszkiewicza — 17. Bilety: 15.
 ❖ **KTO** (Gzymisów 8, tel. 633-889-47): Program Drugi — Formacja CHATELET — 20.
 ❖ **ZALEŻNY** (Kanonica 1): Żarcik — wg. tekstów A. Czechowa — 19.

OPERETKA

- ❖ **OPERETKA** (Lubicz 48): Kraina uśmiechu — 19.

KONCERT

- ❖ **FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): koncert symfoniczny: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Roland Bader (Niemcy) — dyrygent, Annette Volkamer (Niemcy) — fortepian. W programie: Grieg — Tańce norweskie, Koncert fortepianowy, Dvorak — IX Symfonia „Z Nowego Świata” — 19.30.

KINA

- ❖ **APOLLO** — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 15.45, 18, 20.15, 22.30.
 ❖ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 9.10, 10.50, 12.30; Kiler-ów 2-óch (pol. 15) — 14.15, 16.30, 18.45, 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.
 ❖ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 10, 12.10; Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 14.20, 16; Joe Black (USA 15) — 17.45, 20.45; Łowca androïdów — wersja reżyserska — 23.45.
 ❖ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 10.10, 12.20, 14.30, 16.45, 19, 21.15, 23.30.
 ❖ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasieńskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o.) — 10.45; Dr Dolittle (USA b.o.) — 12.30,

- 16; Negocjator (USA 15) — 17.45, 20.30.
 ❖ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Sen nocy letniej (ang. 15) — 16; Truman show (USA 15) — 18; Big Lebowski (USA-ang. 18) — 20.
 ❖ **PASAZ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Wielkie nadzieje (USA 15) — 11.45; Adwokat diabła (USA 18) — 13.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 16.15; Truman show (USA 15) — 18.15; Miasto aniołów (USA 15) — 20.15.
 ❖ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Złoto dezerterów (pol. 15) — 10.30, 16.15; U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 12.45, 18.30; Billboard (pol. 18) — 14.30; Odważny (USA-ang. 18) — 20.30; Kino nocne: Po tamtej stronie chmur (wł.-fr.-niem. 18) — 22.45.
 ❖ **ROTUNDA dolby digital** (Oleandry 1): niecz. ❖ **FINIKS** (os. Górali): Sześć dni, siedem nocy (USA 15) — 17; DKF „Kropka” z cyklu Sylwetki... Marta Meszaros — Po drodze (węg. 15) — 19.
 ❖ **SWIT** (os. Teatralne 10): duża sala: Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — poranki dla szkół; Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 15.45, 18, 20.15, 22.30; mała sala: Długo i szczęśliwie (USA 12) — 16, 18.15; Morderstwo doskonałe (USA 15) — 20.30.
 ❖ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Z archiwum X (USA 15) — 16.30; Nic (pol. 15) — 18.30.
 ❖ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Długo i szczęśliwie (USA 12) — 10, 15.45, 18; Wróg publiczny (USA 15) — 20.15.
 ❖ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Grudzy 5, tel. 422-14-55): Idol (USA-ang. 15) — 11, 13.30, 18, 20.30, 22.45; W stronę Marrakeszu (ang.-fr. 15) — 16.
 ❖ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Morderstwo doskonałe (USA 15) — 16.30; Śmiertelny rejs (USA 15) — 18.30; Porozmawiajmy o seksie (USA 18) — 20.30 (premiera).
 ❖ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Mortal Kombat 2 (USA 12) — 15.45; Godzilla (USA 12) — 17.30; Miasto aniołów (USA 15) — 19.45.
 ❖ **PARADOX** — dolby stereo (Krowderska 8): Hiszpański więzień (USA 15) — 18.10; DKF: filmy A. Kurosawy — 20.10.
 ❖ **MYŚLENICE — Muza** (Piłsudskiego 20): Zwykłość (ang. 15) — 9; Nie wiercie bliźniaczkom (USA 12) — 14.45; Mutant (USA 15) — 20.

WAWEL

- ❖ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg.:
 • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł i 3 zł. ulg. wraz z usługą przewodnicką)
 ❖ **WAWEL ZAGINIONY** (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł i 2 zł.

- ulg.
 ❖ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg. nieczynny do 25.01
 ❖ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg. nieczynne do 25.01
 ❖ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 ❖ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
 ❖ **MUZEUM KATEDRALNE** (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

- ❖ **NARODOWE**
 ❖ **GMACH GŁÓWNY 20 i 22 stycznia nieczynne** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., czw., pt., sb., nd. 10-15.30, śr. 10-18 nd. wstęp wolny — tylko na galerię stałą): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) Galeria Broni i Barwy; • Galeria Rzemiosła Artystycznego
 ❖ **SUKIENNICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Polskiej XIX w.
 ❖ **XX CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, Arsenal, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Starożytnej • Pamiętki z dziejów Polski od XIV-XVIII w • Galeria malarstwa Zachodnioeuropejskiego • Zbrojownia • Pamiętki puławskie • Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego • wystawa czasowa kameralnych obrazów Jana Piotra Norblina — „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”
 ❖ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): • ekspozycja stała • Bliński i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki
 ❖ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny)
 ❖ **WYSPIANSKIEGO** (Kanonica 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny) nieczynne (remont)
 ❖ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny):
 • Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego
 ❖ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 »9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu«, pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny):
 • Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat
 • Gazociąg pełen skarbów archeologicznych
 ❖ **ARCHIDIEŁO** (Kanonica 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-cz. sb. 10-15): • Pokój Ojca

- Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL
 ❖ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
 ❖ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. — wst. wolny 10-14): • Futra z Syberii
 ❖ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
 ❖ **HISTORYCZNE**
 ❖ **KRZYSZTOFOR** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): • wystawa stała: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze: (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczane o pełnych godz.: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04): • Szopka Betlejemska i Anioły • Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (czynna do 15 lutego)
 ❖ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny):
 • Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
 ❖ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny):
 • Solvay 1993-1995 — Marek Gardulski
 ❖ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18; nieczynne do odwołania
 ❖ **DOM SŁĄSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18): • „Kraków 1939-1945 • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
 ❖ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny):
 • Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • wyst. prezentująca różne Bractwa Europejskie, zjednoczone w Europejskim Stowarzyszeniu Historycznych Bractw Strzeleckich — EGS
 ❖ **ZWIERZYNECKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14): • Koń a sprawa polska
 ❖ **PRZYRODNICZE** (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-nd. 9-18, pn. niecz.): • Owady lasów tropikalnych (do 15.03)
 ❖ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
 ❖ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
 ❖ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):
 • Jedyny kraj. Fotografia włoska 1900-2000
 ❖ **MŁODEJ POLSKI** — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-50); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
 ❖ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)
 ❖ **PALAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16); (codz. 9-20):
 ❖ **MUZEUM CZYNNY NIEPODLEGŁOŚĆ**

- WEGO** (Al. 3 Maja 7, tel. 633-47-15): Muz. jest jedną placówką poświęconą idei niepodległościowej i państwowej Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, Służbie dla Rzeczypospolitej, Honorowi Służby, Duszpasterstwu Wojskowemu (zwiedzanie po uzgodnieniu tel.)
 ❖ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (czynne dla grup zorganizowanych po tel. zgł., pn.-pt. 9-14.30)
 ❖ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem): • 200 lat Starożytności • Barbara Hanicka — Leworęczna kobieta — wystawa scenografii Barbary Hanickiej (do 31.01)
 ❖ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godzinach i w sob. po wcześniejszym uzgodnieniu) (wstęp wolny): • Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
 ❖ **WIELICZKA**
 ❖ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Dąbrowa 10) (7.30-18.30): • Podziemna trasa turystyczna poziom III; • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziora Solankowe: E. Barącz. J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych;
 • w kaplicy bł. Kingi wystawa czasowa: Pokonkursowa wystawa szopek wielickich (do 2.02)
 ❖ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne):
 • Pradzieje Wieliczki, Solniczki
 • Czas spełnionych nadziei... (do 31.01)
 • Skarby ziemi — Kwart (do 28.02)
 ❖ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** — III poziom kopalni soli — gł. 135 m. (pn., śr.-nd. 8-18, wt. 10-16): • Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, zjazd na linie
 • wystawa czasowa: Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.03)
 ❖ **MYŚLENICE**
 ❖ **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): • Niebiańska para — Św. Mikołaj i Św. Barbara
 ❖ **DOBECZYCE MUZ. REGIONALNE PTK IM. WŁ. KOWALSKIEGO** (Stare Miasto): (wt.-pt. 10-16; sb., nd. święta 10-18):
 • ekspozycja stała: historia, archeologia, etnografia
 ❖ **NIEPOŁOMICE — ZAMEK — DZIEDZINIEC** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)
 ❖ **MIECHÓW — MUZ. REGIONALNE** (pl. Kościuski) (wt.-pt. 10-17, sb. 9-14)

GALERIE

- ❖ **ARTEMIS** (Starowiślna 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15): • Wystawa malarstwa Piotra Turka
 ❖ **BUNKIER SZTUKI** (Pl. Szczepański 3a);

- (wt.-nd. 11-18): • Ogólnopolskie Biennale Posteli Nowy Sącz 98
 ❖ **GALERIA CENTRUM** (NCK, Jana Pawła II 232) (pn.-śr. 10-17): wyst. retrospektywna Carloty Bologny z okazji 90. rocznicy urodzin (do 10.02)
 ❖ **CRICOTEKA** (Kanonica 5); (wt.-nd. 10-14)
 • Tadeusz Kantor — Dziennik z podróży 1984-1990 • Teatr Śmierci Tadeusza Kantora w fotografii Maurizio Buscarino
 ❖ (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sob., nd. nieczynne, zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu): • „Malarstwo Tadeusza Kantora — Czasy Akademii 1934-1939” • Tadeusz Kantor — rysunki z lat 1947-1990
 ❖ **HOTEL LOGOS** (Szujskiego 5) (codzienne 9-19): • Barbara Ildzik — malarstwo
 ❖ **PIWNICA** (Floriańska 53) (codz. 9-20):
 • Średniowieczne narzędzia tortur
 ❖ **GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18, sb. 10-14)
 • Kolekcja własna Galerii d'98
 ❖ **KRYPTA U PIJARÓW** (Pijarska 2) (wt.-sb. 13-17): • Azylo niepewnego życia — Aldona Mickiewicz
 ❖ **SZTUKI UKRAIŃSKIEJ** (Kanonica 15) (cz.-nd. 12-16): • Kaplica wg projektu prof. Jerzego Nowosielskiego • Malarstwo J. Nowosielskiego • Ikony z XVII-XIX w. Ikonostasy z cerkwi w Cewkowie i Gorajcu • Salon różowy — polichromia z przełomu XVII/XIX w.
 • Dziewiętnastowieczna grafika religijna
 ❖ **STARMACH GALLERY** (Węgierska 5) (pn.-pt. 11-18): • David Rabinowitch
 ❖ **GALERIA PWST** (Straszewskiego 22): (pn.-pt. 10-18, sb., nd. niecz.) • Anna Szeptech — malarstwo
 ❖ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9): (pn.-pt. 12-16, sb., nd. nieczynne): • „Cykl życia — słoneczny krąg” — W. Pawlik
 ❖ **„KANONICZA 1”**: (Kanonica 1); (codz. 10-18): • wys. mal. Jana Depty • Spotkanie z nią... — wys. fotografii Barbary Mayi Kozłowskiej • Damaszek — wyst. fotografii drukowanej komputerowo — Farah Louay
 ❖ **GALERIA „POD ORŁEM”** (DK Podgórze, Krasieńskiego 18): (pn.-pt. 8-20): • Poplenierowscy uroki — akwarele Z. Polaczarza

INNE

- ❖ **MYŚLENICE: KOLEJ LINOWA „CHELM”** — czynna codziennie od godz. 9 (tel. 272-05-17)
 ❖ **KRAKÓW**:
 ❖ **OGRÓD ZOOLOGICZNY**: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godzinach 9-18; tel. 425-35-51.
 ❖ **DLA DZIECI**
 • Anikino (Nieduża 4, tel. 411-30-07); (codz. 9-21)
 • Bzikoland (os. Willowe 29); (codz. 9-21)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna
998,
Pog. Ratunkowe
999

W RAZIE CHOROBY

- ❖ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dizyry aptek i szpitali — czynny całą dobę)
 ❖ **DYZYRY SZPITALI**
 ❖ **KRAKÓW**
 • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-22).
 • Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
 • Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
 • Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
 ❖ **DYZYRNE POGOTOWIA**
 ❖ **KRAKÓW**
 • Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00 Podstacje KPR:
 • Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
 • Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
 • Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,
 • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
 • Wieliczka (ks. Galiano 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
 • Krzeszowice — 999
 • Jerzmanowice — 389-50-99
 • Skala — 389-19-99
 • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
 • Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99

- Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
 • Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
 • Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-99
 ❖ **PROSZOWICE** — alarmowy 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
 ❖ **MYŚLENICE** — 999, 272-01-80,
 ❖ **NIEPOŁOMICE** — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
 ❖ **NIEPOŁOMICE** — miejski 811-999, alarmowy 999
 ❖ **SŁOMNIKI** — 388-19-99 (całą dobę)
 ❖ **DYZYRNE APTEKI**
 ❖ **KRAKÓW**
 • Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, os. Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. Oświecenia 33 H — 649-71-11, Królewska 92 — 636-12-91, Niska 1 — 637-01-19, Malborka 94 — 655-74-70, Kalwaryjska 94 — 656-18-50
 ❖ **SKAWINA** — Niepodległości 10
 ❖ **KRZESZOWICE** — Legionów Polskich 30
 ❖ **MYŚLENICE** — Żwirki i Wigury 14
 ❖ **PROSZOWICE** — Krakowska
 ❖ **WIELICZKA** — Piłsudskiego 75

KZDZIEK W DEPRESJI

- ❖ **TELEFONY ZAUFANIA**
 ❖ **KRAKÓW**
 • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.ariadna.pl/profiops
 • ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22)
 • dla kobiet — 422-47-50 (pn.-śr. 10-13, pt. 20-24)
 • dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)
 • dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pon., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pon.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64
 • młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedziel)
 • dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)
 • dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę)

- dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
 • informacja o AIDS — 958 (całodobowy)
 • dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
 • dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt. śr., pt. 16-19)
 • dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)
 • dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)
 ❖ **SKAWINA**
 • Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz.-pt. 16-19)

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

- ❖ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
 ❖ **KRAKÓW**
 • Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20. • Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Gromady Grudziąż, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sob. 12.30-17, nd. 14-17) • Królównej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14) • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz.

- dom.) • Stomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kalinowe 8, tel. 0602 66-85-77 (pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dzizury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pon.-pt. 16-20, sob. 9-14, wiz. dom. po g. 20)
 ❖ **WIELICZKA**
 • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (non-stop)
 ❖ **AMBULATORIA I GAB. WETERYNARYJNE**
 ❖ **KRAKÓW**
 • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22)
 • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wiz. dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11

Siatkarka Wisły-Solidex, Katarzyna Krawczyk

Najlepiej czuję się w ataku

Chwali ją trener, okłaskując kibice. Nic nie dzieje się jednak przez przypadek. W tym sezonie zdecydowanie należy do wyróżniających się siatkarek Wisły-Solidex. Choćby w ostatnim, wyjazdowym meczu ze Stalą Bielsko była wręcz nie do powstrzymania dla rywalki...



— Nie do końca tak było — mówi Katarzyna Krawczyk — Owszem, miałam wiele skutecznych ataków, ale też parę razy przeciwniczki zafundowały mi klasyczne siatkarskie „czapy”. To jest strasznie deprymujące... Generalnie ten sezon jest dla mnie udany, ale uważam, że stać mnie jeszcze na więcej.

— W jakich elementach gry tkwią te rezerwy?

— Głównie chyba w ataku. Marzy mi się, aby każda piłka „wchodziła” w parkiet... Na pewno muszę poprawić zagrywkę. Chodzi mi o tę z wyskoku. Cóż, przy zmienionym

systemie punktowania człowiek się boi zaryzykować, gdyż każde nieudane podanie piłki to przecież strata punktu, a nie jak dawniej tylko tzw. przejście czyli strata piłki. Wypadałoby też popracować nad grą w obronie. Ale i tak zdecydowanie najlepiej czuję się w ataku.

— Wspomniała Pani o nowym systemie punktowania. Jak go, tak całościowo, ocenia?

— Dla naszego zespołu, przynajmniej na razie, jest on lepszy od tego starego. Choćby z tego powodu, że teraz cały czas musimy być maksymalnie skoncentrowane. Nie

możemy sobie pozwolić na przestoje w grze, gdyż powstałe straty mogą być już nie do odrobienia. Dawniej do wielu piłek, szczególnie przy własnej zagrywce, można było podchodzić na luzie, gdyż właściwie niczym nie ryzykowaliśmy. Teraz niezbędna jest ciągła mobilizacja, ale przynajmniej na razie wychodzi nam to zdecydowanie na dobre.

— „Biała Gwiazda” nie jest już dostarczycielką punktów...

— Bo też skład jest silniejszy, niż w ubiegłym sezonie. Doświadczone koleżanki potrafią zaprowadzić spokój w naszych szeregach, pokierować grą, podpowiedzieć. Fantastycznie rozgrywa też Jola Ziębacz. Najczęściej wystawia piłki jak marzenie!

— Czy mimo niewątpliwie niezłego składu stać Was na zakwalifikowanie się do czołowej „czwórki” ekstraklasy?

— A dlaczego mamy z góry zakładać, że nie?! Jesteśmy nastawione na walkę o jak najwyższe miejsce. Mamy wychodzić na parkiet i grać jak najlepiej potrafimy. Czy nam się jednak uda zrealizować plany? Chciałabym bardzo...

— Jeszcze na początku lipca ubiegłego roku wydawało się, że zespół wiślickich siatkarek przestanie istnieć...

— Byłam wtedy w klasycznym psychicznym dołku. Perspektywa rozpadu drużyny była jakże realna. Na szczęście pojawił się Solidex i poczułyśmy grunt pod nogami. Teraz jest dobra atmosfera, jesteśmy spokojne o przyszłość. Czyli życzyć sobie wypada tylko samych wygranych!

(BAT)

Wspinaczka sportowa

Nagroda dla Renaty

Miłe chwile przeżyła Renata Piszczek, czołowa zawodniczka Polski, specjalizująca się we wspinaczce sportowej. Na co dzień startuje w barwach krakowskiego Reni Sport BP, a także zajmuje się szkoleniem najmłodszych adeptów wspinaczki w klubie.

Wysiłki pani Renaty dostrzegł i uhonorował prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Jacek Dębski, przyznając nagrodę pieniężną. W uzasadnieniu, podkreślono doskonałą pracę trenerską z dziećmi.

Reprezentanci Reni Sport BP nie próżnują. Wykorzystując okres w którym nie odbywają się żadne wspinaczkowe zawody, przebywali na obozie treningowym

na Wyspach Kanaryjskich. W tygodniowej eskapadzie uczestniczyła trójka wyróżniających się młodych zawodników: Kasia Długosz, Andrzej Mecherzyński-Wiktor i Andrzej Wszolek, która przebywała pod opieką kolegówby innego — Renaty Piszczek i Tomasza Oleksego z Tarnovii, również doskonałego zawodnika, czołowego wspinacza w Polsce. Na miejscu grupa zastała zna-

komite warunki do treningu, wspinając się w otwartym terenie, w skałkach. Pokonywano bardzo trudne wspinaczkowe drogi, a te przygotowania na pewno będą procentować podczas zbliżającego się sezonu, który rozpocznie się w marcu zawodami we wspinaczce boulderingowej.

Reni Sport BP cały czas prowadzi nabór do swojej sekcji. Można zgłaszać się codziennie w Centrum Wspinaczkowym przy ul. Czepca, a więcej informacji uzyskać pod numerem telefonu 638-07-34.

(Żuk)

Co to jest R.Z.A.K.?

Przy ulicy Serbskiej 14 w Krakowie, przy Szkole Podstawowej nr 90, działa Szkolny Klub Sportowy „R.Z.A.K.”. Prowadzi działalność w wielu sekcjach. Najbardziej znane to piłkarska i judo.

Dzięki temu olicznemu dzieciarnia ma możliwość samorealizacji na niwie sportowej, interesującego zagospodarowania czasu. Nie musi się nudzić i intensywnie „myśleć” jak to

się rozerwać. Często jednak osoby mało wrażliwe mają problemy z rozszyfrowaniem skrótu nazwy R.Z.A.K. Wyjaśniamy więc że R to rekreacja, Z to zabawa, A to aktywność, K to kultura. Akurat w tych czterech słowach mieści się jakby motto działalności SKS z ulicy Serbskiej. W tym momencie możemy tylko przyklasnąć!

(wb)

Łukasz Wróbel

Ratownik

Łukasz Wróbel to młody (21 lat) piłkarz ręczny Hutnika Kraków. Wychowanek klubu, grający na pozycji obrotowego, który treningi rozpoczął w nim w 1990 r. w grupach młodzieżowych u trenera Zbigniewa Podolskiego. Zadebiutował w pierwszej drużynie w I-ligowym meczu z Olimpią Piekary Śląskie w 1996 r., gdy zespół prowadził Boguchwał Fulara.

— Skąd twoje zainteresowanie piłką ręczną?

— To rodzinna trydycja, brat Tomasz również występuje w Hutniku, siostra Anna też zajmowała się piłką ręczną trenując w Prądniczance.

Oni więc „zarazili” mnie chęcią do tego sportu. Zaczynałem jednak od uprawiania piłki nożnej też w Prądniczance.

— Tam mniejsza piłka wzięła jednak górę. Masz jakiś wzór do naśladowania w handballu?

— Jest nim niemiecki zawodnik Schwarzer, piłkarz o świetnej technice, doświadczony i wszechstronny.

— Co porabiasz poza grą w piłkę?

— Kończę właśnie dwuletnie Studium Medyczne w Krakowie o specjalności ratownik medyczny i 30 stycznia będę miał dyplom. Zamierzam kontynuować edukację i w październiku rozpocząć studia na Akademii Wychowania Fizycznego. Zresztą wielu kolegów z drużyny jest studentami tej uczelni.

— A jak spędzasz wolny czas.

— Nie mam go niestety zbyt wiele. Ale gdy jest okazja to spotykami się z kolegami z Hutnika i dyskutujemy na tematy związane z naszymi meczami. Lubię też pograć w koszykówkę z bratem. Prpadam za oglądaniem NBA w telewizji, a także światowych lig piłkarskich

— A jeśli chodzi o życie prywatne, masz sympatię?

— Tak, na imię ma Katarzyna. Nie chodzi o mecze piłki ręcznej. Uważam, że to brutalny sport i nie ma sensu ciągnąć ją na nasze spotkania.

— Zainteresowania kulturalne?

— Owszem mam ulubiony film — „Wielki błękit”, ulubieni aktorzy to Sandra Bullock i Nicolas Cage, z książek bardzo podobała mi się „Dżuma” Camusa.

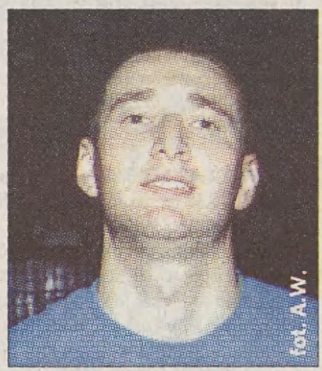
— Największe marzenie?

— Ze spraw sportowych to wejście do ekstraklasy i później zdobycie z Hutnikiem mistrzostwa Polski, a w ogóle to dobrze przeżyć życie, by zdrowie dopisywało i omijały mnie kontuzje, tak jak do tej pory, a wszystko ułożyć się samo.

— Nie myślisz o występach w kadrze?

— Uważam że jest na to jeszcze za wcześnie. Nie grałem w żadnych reprezentacjach wcześniej.

(Żuk)



— A.W.

Wschodni zaciąg „wojskowych”

Podoba nam się to miasto

Jeszcze nie wiadomo czy będą grać w Wawelu. Na razie trenują pilnie w drużynie „wojskowych” i próbują przekonać do siebie trenera Czesława Palika. Borys Olejnik i Igor Jerszow przyjecha-

— Jak to się stało, że znaleźliście się w Polsce? — Pytam Borysa Olejnika.

— Nasz przyjazd zorganizował menadżer. Otrzymaliśmy propozycję, by tutaj przyjechać i spróbować sił. Postanowiliśmy skorzystać. Zobaczmy jak to się wszystkim potoczy.

— W jakiej roli na boisku czujecie się najlepiej?

— W poprzednich klubach występowałem przeważnie na pozycji stopera, w tej roli czuję się najlepiej. Igor jest natomiast pomocnikiem. Gra z lewej strony boiska. Może też występować na pozycji lewego obrońcy.

— Jak przyjęła was drużyna?

— Nie było z tym problemów. Chłopcy z zespołu przyjęli nas bardzo dobrze.

— Jak znosiliście trudy ciężkiej pracy na obozie?

— Wcześniej mieliśmy miesiąc przerwy, więc odpoczywaliśmy trochę w domu. Na obozie rzeczywiście ciężko pracowaliśmy, ale dało się wytrzymać.

— Myślicie, że macie szansę na to, żeby zostać w Wawelu i stać się podstawowymi graczami?

— Trudno na razie powiedzieć. Potrenujemy trochę i zobaczymy. Do tej pory graliśmy tylko w dwóch sparingach, to trochę mało, by wyciągać daleko idące wnioski.

— Zmienimy nieco temat. Jak podoba wam się w Krakowie?

— Na razie spacerowaliśmy tylko jeden dzień po Krakowie i to wieczorem, więc jeszcze dobrze nie znamy miasta. To co zobaczyliśmy bardzo nam się podobało. Mamy nadzieję z Igozem, że zostaniemy tutaj na dłuższy okres i dzięki temu będzie okazja do bliższego poznania tego pięknego miasta.

(bk)

Sylwester Kulawik

Mam blisko do Krakowa

Wszystko wskazuje na to, że po Tomaszu Kulawiku do Krakowa trafi kolejny zawodnik o tym samym nazwisku. Do gry w Wawelu przymierza się bowiem brat kapitana Wisły, Sylwester.

— Jak to się stało, że znalazłeś się w Wawelu?

— W moim poprzednim klubie, w Rydułtowach trochę „posypała się” organizacja. Stwierdziłem, że tutaj mogę mieć podobne warunki więc chcę spróbować swoich sił. Poza tym ważnym argumentem za przenosinami do Krakowa była odległość od domu. Mieszkam w Olkuszu i dojazd do Krakowa nie stwarza problemów.

— Jak czujesz się po obozie?

— W porządku. Trzeba powiedzieć, że pracowaliśmy ostro. Drużyna przyjęła mnie dobrze.

— Jak wyglądają sprawy organizacyjne? Czy podpisał już kontrakt z Wawelem?

— Jeszcze nie, ale tak było ustalone wcześniej. Wszystkie sprawy związane z moim przejściem tutaj mamy załatwić teraz, gdy wróciliśmy z obozu. Ja jestem w tej dobrej sytuacji, że mam kartę „na ręce”, więc nie będzie problemów z moim poprzednim klubem.

— Myślisz, że będzie szansa zmieścić się w podstawowym składzie?

— Po to tutaj przyszedłem. Nie zamierzam odpuszczać. Wiadomo, że walka o miejsce w składzie będzie zacięta, ale zdrowa rywalizacja jest jak najbardziej potrzebna.

— Czy gra w takim klubie, który wiosną będzie walczył z całych sił o utrzymanie w lidze jest mobilizująca?

— Na pewno. Zauważyłem tutaj dużą presję pod tym względem. W tym roku Wawel będzie obchodził jubileusz 80-lecia. Nie wypada, by drużyna spadła z ligi.

(bk)

Koszykówka z SZS

Awans po barażach

O wynikach w koszykarskiej lidze SZS pisaliśmy już obszernie. Do rozegrania były wtedy jeszcze baraże o pozostanie, względnie awans do I ligi.

W meczach barażowych spotkały się zespoły „Humbercik” ZSMech. nr. 1 z „Trakt” ZSGDiGW oraz „Budowlani” ZSBud. nr. 2 z „Sobieski” II LO. Grano systemem mecz i rewanż. W pierwszej potyczce „Humbercik” uległ SKS „Trakt” 45:60. Drugi mecz również zakończył się zwycięstwem ZSGDiGW, ale tym razem nie mieli młodzi koszykarze zbytnej satysfakcji, ponieważ wygrali walkowerem. W drugim dwumeczu padły wyniki 55:53 dla „Budowlanych” oraz 57:52 dla Sobieskiego. Tym samym lepsza różnica małych punktów premiowała ekipę „budowlanki”.

(bk)